



30 listopada 2017

*P*rzegląd
*S*ocjologii
*J*akościowej

Tom XIII
Numer 4

*Dzieciństwo
i adolescencja w perspektywie
socjologii jakościowej*

pod redakcją
Pauliny Bunio-Mroczek

& wydanie regularne

www.przegladsocjologiijakosciowej.org

REDAKTOR NACZELNY

Krzysztof Tomasz Konecki, UŁ

REDAKTORZY PROWADZĄCY

Jakub Niedbalski, UŁ

Izabela Ślęzak, UŁ

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Waldemar Dymarczyk, UŁ

Marek Gorzko, US

Anna Kacperczyk, UŁ

Sławomir Magala, Erasmus

University

Łukasz T. Marciniak, UŁ

REDAKTOR

DZIAŁU RECENZJI

Dominika Byczkowska-Owczarek,

UŁ

REDAKTOR JĘZYKOWY

Aleksandra Chudzik (j. polski)

Jonathan Lilly (j. angielski)

AUDYTOR WEWNĘTRZNY

Anna Kubczak, UŁ

KOREKTA

Magdalena Chudzik-Duczmańska

Magdalena Wojciechowska, UŁ

SKŁAD

Magdalena Chudzik-Duczmańska

PROJEKT OKŁADKI

Anna Kacperczyk, UŁ

WWW

Edyta Mianowska, UZ

ADRES REDAKCJI

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Socjologii

Katedra Socjologii

Organizacji i Zarządzania

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43

90-214 Łódź

redakcja.psj@gmail.com

NUMER TEMATYCZNY

„Dzieciństwo i adolescencja w perspektywie
socjologii jakościowej”

pod redakcją Pauliny Bunio-Mroczek

WYDANIE REGULARNE

Prawa autorskie

Czasopismo oraz wszystkie zamieszczone w nim artykuły stanowią dorobek współczesnej socjologii. Mogą zostać wykorzystane bez specjalnej zgody dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła, z którego zostały zaczerpnięte.

Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych w naszym piśmie dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych w naszym piśmie lub jakiegokolwiek ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Autorzy nadsyłanych artykułów ponoszą odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich.

Logotyp, szata graficzna strony oraz nazwa *Przeglądu Socjologii Jakościowej* (*Qualitative Sociology Review*) znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własności ich poszczególnych posiadaczy.

RADA NAUKOWA

Jan K. Coetzee

University of the Free State, Bloemfontein, South Africa

Markieta Domecka

University of Surrey, UK

Aleksandra Galasińska

University of Wolverhampton, UK

Piotr Gliński

Uniwersytet Białostocki

Marek Kamiński

New York University, USA

Michał Krzyżanowski

Lancaster University, UK

Anna Matuchniak-Krasuska

Uniwersytet Łódzki

Barbara Misztal

University of Leicester, UK

Janusz Mucha

Akademia Górniczo-Hutnicza

Sławomir Partycki

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Anssi Perakyla

University of Helsinki, Finland

Robert Prus

University of Waterloo, Canada

Marek Szczepański

Uniwersytet Śląski

Piotr Sztompka

Uniwersytet Jagielloński

SPIS TREŚCI

NUMER TEMATYCZNY

„Dzieciństwo i adolescencja w perspektywie socjologii jakościowej”

Od redaktora

Paulina Bunio-Mroczek

Aktualne teoretyczne, metodologiczne i tematyczne podejścia w badaniach dzieciństwa i młodzieży w perspektywie jakościowej

8

Artykuły

Maja Brzozowska-Brywczyńska

Why wear a prosthetics when you could become a superhero? Dzieci, protezy i kilka uwag o tym, jak słownik krytycznych studiów nad niepełnosprawnością może wzbogacić język nowych studiów nad dzieciństwem

14

Grażyna Mikołajczyk-Lerman

Konwencja o dziecku a realizacja praw dziecka z niepełnosprawnością w relacjach rówieśniczych

30

Paula Pustułka, Natalia Juchniewicz, Izabela Grabowska

Researching Peer Groups Retrospectively through Qualitative Longitudinal Research

48

Paulina Bunio-Mroczek

Gentrification, Revitalization and Children Raising. Family Gentrifiers in a Post-Socialist City

70

WYDANIE REGULARNE

Artykuły

Natalia Martini

Praktykowanie czasu wolnego w sytuacji niedoboru i nadmiaru 94

Ilija Upalevski

Murals Make (Our) History: Paintings on the Wall as Media of Cultural Memory. Interpreting the Current State of Warsaw's Commemorative Murals 114

Karol Haratyk, Kamila Biały, Marcin Gońda

Biographical Meanings of Work: The Case of a Polish Freelancer 136

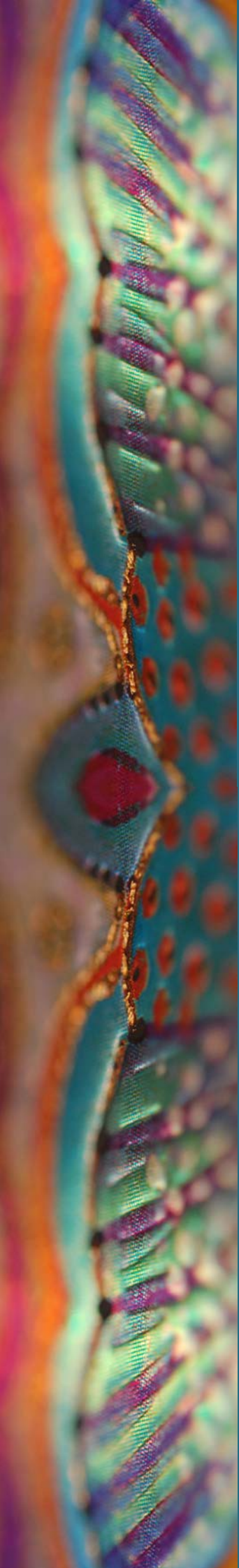
Recenzje

Magdalena Cygan

Recenzja książki: Magdalena Szpunar (2016) *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Kraków: Wydawnictwa AGH 160

Łucja Lange

Recenzja książki: Piotr Szenajch (2015) *Trudne umieranie. Narracyjne przedstawienia choroby i śmierci a doświadczenie osób terminalnie chorych*. Warszawa: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Fundacja Slawistyczna 164



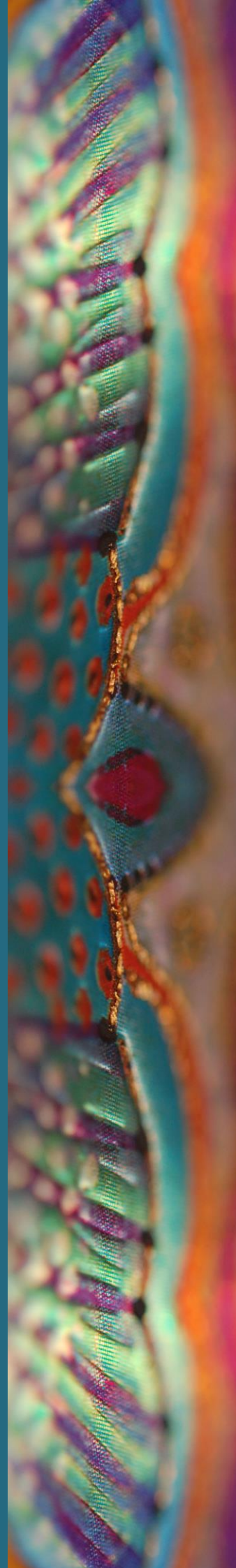


*Dzieciństwo
i adolescencja
w perspektywie
socjologii jakościowej*

pod redakcją
Pauliny Bunio-Mroczek



Przegląd Socjologii Jakościowej
Tom XIII ~ Numer 4
30 listopada 2017



Paulina Bunio-Mroczek
Uniwersytet Łódzki

Od redaktora

Aktualne teoretyczne, metodologiczne i tematyczne podejścia w badaniach dzieciństwa i młodzieży w perspektywie jakościowej

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.01>

Abstrakt W ciągu kilku ostatnich dekad powstały interdyscyplinarne studia nad dziećmi i dzieciństwem oraz nowa socjologia dzieci i dzieciństwa. Narodziły się one z przekonania o zbyt wąskim definiowaniu tego, kim jest „dziecko” i czym jest „dzieciństwo” w naukach takich jak socjologia, psychologia, etnologia, historia, geografia, prawo, ekonomia. Nowe badania nad dziećmi i dzieciństwem objęły obszary geograficzne, kulturowe i tematyczne wcześniej pomijane. Paradygmat „nowej socjologii dzieciństwa” opiera się na założeniach, że dzieciństwo jest konstruowane społecznie, a dzieci powinny być postrzegane jako ważni społeczni aktorzy. Socjologia interpretatywna i interakcjonizm symboliczny stanowią znaczącą podstawę teoretyczną dla nowej socjologii dzieci i dzieciństwa. Rozwój nowej socjologii dzieci i dzieciństwa znajduje odzwierciedlenie w powstających w ramach stowarzyszeń socjologicznych sieci tematycznych, komitetów i sekcji badawczych.

Słowa kluczowe dzieci, dzieciństwo, socjologia, badania jakościowe

Paulina Bunio-Mroczek pracuje jako adiunkt w Katedrze Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Jest magistrem stosunków międzynarodowych i doktorem socjologii. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problematyki biedy, wykluczenia społecznego, pracy socjalnej, płci kulturowej, procesów miejskiej odnowy i nierówności społecznych w miastach przemysłowych.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej
Instytut Socjologii
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki
ul. Rewolucji 1905r. 41/43
90-214 Łódź
e-mail: paulinabunio@uni.lodz.pl

Sposób postrzegania dzieci przez dorosłych podlega nieustającym zmianom (Ornacka 2013: 8), co dotyczy również dorosłych w roli badaczy społecznych światów dzieci. Narodziny studiów nad dziećmi i dzieciństwem (*children and childhood studies*) – interdyscyplinarnego obszaru badań prowadzonych przez socjologów, psychologów, etnologów, historyków, geografów, prawników, ekonomistów – wzięło się z przekonania o zbyt wąskim rozumieniu tego, kim jest „dziecko” oraz czym jest „dzieciństwo” w tradycyjnie ujmowanych dziedzinach akademickich. Jak pisze Martin Woodheart (2009), przywykliśmy do myślenia o dzieciach w kategoriach wieku i faz rozwojowych oraz realizacji „normy” rozwojowej związanej z byciem przez dziecko w danym przedziale wiekowym i fazie rozwoju. Zachodni dyskurs dzieciństwa opiera się na określeniach takich jak „kamienie milowe” rozwoju i „opóźnienie” rozwoju (lub „zaburzenia” rozwoju), a jeden z systemów najsilniej instytucjonalizujących dzieciństwo – system edukacji – zorganizowany jest wokół podziału na grupy wiekowe: przypisanie do klasy w szkole uwarunkowane jest najczęściej przede wszystkim datą urodzenia, a wymagania szkolne i generalnie oczekiwania wobec zachowania dziecka i posiadanych przez nie kompetencji odwołują się do z góry określonych norm osiągnięć rozwojowych dla dzieci w danym przedziale wiekowym. W zachodnim kręgu kulturowym pytaniem, które najczęściej słyzy dziecko od dorosłego na początku rozmowy, jest „Ile masz lat?”. Dla porównania badania realizowane w Bangladeszu pokazały, że wiele dzieci nie wie, w jakim jest wieku, daty urodzenia dzieci często nie są w ogóle odnotowywane, a oczekiwania wobec dzieci odnoszą się przede wszystkim do ich płci i okoliczności, w których się znajdują (Woodheart 2009: 21).

Dotychczas większość badań nad dziećmi i dzieciństwem prowadzona była w Europie i Ameryce Północnej. Wiedza na temat dzieci w większości rejonów świata, w innych kontekstach kulturowych jest wciąż ograniczona (Woodheart 2009: 22). Nowe badania nad dziećmi i dzieciństwem objęły również obszary geograficzne, kulturowe i tematyczne wcześniej pomijane, kierując uwagę na globalne i zróżnicowane lokalnie sposoby doświadczania dzieciństwa, obecnie i w przeszłości (Woodheart 2009: 17). Oprócz krytycznego podejścia, zorientowanego na kwestionowanie dotychczasowych paradygmatów i przyjętych procedur badawczych, studia nad dziećmi i dzieciństwem umożliwiły rozwój badań stosowanych, badań ewaluacyjnych rozwiązań z zakresu polityki społecznej, budowanie opartych na dowodach (*evidence-based*) polityk i programów wsparcia oraz profesjonalnej praktyki nastawionej na realizację praw i poprawianie jakości życia (*well-being*) dzieci (Woodheart 2009:17). Do najważniejszych wątków badawczych nowej socjologii dzieci i młodzieży można bez wątpliwości zaliczyć podmiotowość dzieci, ich aktywność i sposoby, w jakie kształtują swoje dzieciństwo. W ramach studiów dzieci i dzieciństwa zarysował się wyraźnie nurt badań dotyczących doświadczeń dzieci w sytuacjach ekstremalnego zagrożenia, na przykład dzieci w strefach ogarniętych wojną, dzieci doświadczających ekstremalnie głębokiego ubóstwa, dzieci wykonujących niewolniczą pracę (Woodheart 2009: 22), dzieci w katastrofach naturalnych (Walker i in. 2012), dzieci w sytuacjach migracji i uchodźstwa (Kolankiewicz 2005; Pine, Drachman 2005). Do wymienianych przez Mary Jane Kehily (2009: 2–16) aktualnych obszarów tematycznych badań nad dziećmi i dzieciństwem należą obecnie: historyczne

ujęcia dzieciństwa, konstruowanie dzieciństwa na przestrzeni czasu, wyłanianie się dzieci jako odrębnej kategorii, społeczno-kulturowe ujęcia dzieciństwa, dzieciństwo jako „upłciowione” (*gendered*) doświadczenie, prawa dziecka, legislacja i polityki na rzecz dzieci, usługi socjalne dla dzieci i wsparcie dla dzieci w ramach systemów pomocy społecznej, reprezentacja dzieci i dzieciństwa w mediach masowych i wiele innych.

Socjologia tradycyjnie interesowała się dzieciństwem przede wszystkim w kontekście procesu socjalizacji pierwotnej, próbując znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób dzieci stają się członkami społeczeństwa, w którym funkcjonują (Kehily 2009: 8). Zarzut stawiany „starej” socjologii dotyczy widzenia dzieci przede wszystkim w odniesieniu do ich postępów na drodze do stawania się dorosłym (Ambert 1986 za: Moran-Ellis 2010: 190). Paradygmat „nowej socjologii dzieciństwa” (James, Prout 1997 za: Kehily 2009: 8) opiera się na następujących założeniach: dzieciństwo jest konstruowane społecznie; dzieciństwo w analizie społecznej stanowi badaną zmienną; relacje interpersonalne dzieci i kultury dziecięcej są warte badania, są ważnym przedmiotem badań; dzieci powinny być postrzegane jako aktywne podmioty (aktorzy społeczni), metody etnograficzne powinny znaleźć zastosowanie w badaniach dzieciństwa; prowadzenie badań nad dzieciństwem oznacza zaangażowanie się w proces rekonstruowania społecznej koncepcji dzieciństwa. Prace stanowiące podstawę programową „nowej socjologii dzieciństwa” proponowały analizę dzieciństwa w ramach teorii społecznego konstrukcjonizmu, uznając dzieci za pełnoprawnych aktorów życia społecznego. Postulaty metodologiczno-empiryczne

odwołujące się do tradycji symbolicznego interakcjonizmu skłaniały badaczy do zwrócenia się w stronę rozumienia przeżyć dzieci na podstawie ich własnych doświadczeń, tworzonych przez nie znaczeń i na ich własnych warunkach (Moran-Ellis 2010: 191).

Intensywny rozwój socjologii dzieci i dzieciństwa znajduje swoje odzwierciedlenie w strukturze organizacji socjologicznych. W ramach Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego (European Sociological Association) już w latach 80. XX w. powstała sieć badawcza *ESA RN04 Sociology of Children and Childhood*. Jej aktywność rosła w latach 90. Sieć stawia sobie za cel rozwijanie krytycznego i alternatywnego wobec socjologii dzieciństwa głównego nurtu podejścia do badań, przyczyniającego się do rozumienia dzieciństwa jako społecznie konstruowanego zjawiska i odkrywania statusu dzieci w różnych społeczeństwach. Prowadzone w ramach sieci badania dotyczą między innymi sytuacji dzieci w czasie politycznych zmian, a także analizują codzienność dzieci, widzianą z ich własnej perspektywy¹. Badaniom młodzieży poświęcona została założona w 1995 roku sieć badawcza *ESA RN30 Youth & Generation*². W Międzynarodowym Towarzystwie Socjologicznym (International Sociological Association) istnieją założony już w 1975 roku komitet badań (Research Committee) *IS RC34 Sociology of Youth*³ oraz *ISA RC53 Sociology of Childhood*⁴. W Polskim Towarzystwie Socjologicznym nie ma sekcji socjo-

¹ Zob.: <https://www.europeansociology.org/research-networks/rn04-sociology-children-and-childhood> [dostęp: 20.11.2017].

² Zob.: <https://www.europeansociology.org/research-networks/rn30-youth-generation> [dostęp: 20.11.2017].

³ Zob.: <http://www.isa-sociology.org/en/research-networks/research-committees/rc34-sociology-of-youth/> [dostęp: 20.11.2017].

⁴ Zob.: <http://rc53isa.blogspot.com.es/> [dostęp: 20.11.2017].

logii dzieci i dzieciństwa, istnieje Sekcja Socjologii Młodzieży i Edukacji⁵.

Powstanie bloku tematycznego w „Przeglądzie Socjologii Jakościowej” pod tytułem „Dzieciństwo i adolescencja w perspektywie socjologii jakościowej” zainspirowane było wystąpieniami wygłoszonymi podczas ostatniej edycji odbywającą się cyklicznie od 2009 roku międzynarodowej interdyscyplinarnej konferencji naukowej z serii *Neglected Childhood/Investing in Children*, organizowanej na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego przez Katedrę Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej. W dniach 21–22 października 2016 roku miała miejsce czwarta z cyklu konferencja zatytułowana *Investing in Children. Social Innovations for Children and Youth: Research and Practice*. Wzięło w niej udział ponad 60 badaczy i praktyków z 10 krajów, reprezentujących międzynarodowe i polskie ośrodki akademickie (m.in. University of Sussex, University of Georgia, Manchester Metropolitan University, National University of Ireland, Polska Akademia Nauk, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki), organizacje pozarządowe (m.in. Eurochild, European Social Network, UNESCO, Fundacja „Dajemy Dzieciom Siłę”) oraz instytucje polityki społecznej (przedstawiciele Komisji Europejskiej, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej RP, Regionalne Biuro Województwa Łódzkiego w Brukseli). Tematyka konferencji w roku 2016 koncentrowała się wokół teoretycznych podstaw i wyników badań, narzędzi polityki społecznej i metod pracy z dziećmi i młodzieżą w odniesieniu do następujących obszarów: prawa dziecka; ubóstwo

i wykluczenie społeczne w doświadczeniach dzieci; (3) opieka i wczesna edukacja; (4) wspieranie rodziny i rodziców w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych; (5) partycypacja dzieci i młodzieży; (6) alternatywne wobec rodziny biologicznej źródła opieki nad dziećmi; (7) dzieci-uchodźcy, dzieci-migranci; (8) zdrowie dzieci. Kolejna edycja konferencji odbędzie się wiosną 2019 roku.

Zarówno konferencje z cyklu *Neglected Childhood/Investing in Children*, jak i zgromadzone w niniejszym bloku tematycznym artykuły wpisują się w scharakteryzowane powyżej nowe podejścia w badaniach nad dziećmi i dzieciństwem. Zaprezentowane dalej prace autorstwa Mai Brzozowskiej-Brywczyńskiej, Grażyny Mikołajczyk-Lerman, Pauli Pustułki, Natalii Juchniewicz i Izabeli Grabowskiej oraz Pauliny Bunio-Mroczek w zastosowanych podejściach teoretycznych, metodologicznych i/lub tematycznie odwołują się do „nowej socjologii dzieciństwa”.

Maja Brzozowska-Brywczyńska w artykule zatytułowanym „*Why wear a prosthetics when you could become a superhero instead?*” *Dzieci, protezy i kilka uwag o tym, jak słownik krytycznych studiów nad niepełnosprawnością może wzbogacić język nowych studiów nad dzieciństwem* wskazuje na możliwe połączenia między teorią, instrumentarium pojęciowym i praktykami interpretacyjnymi krytycznych studiów nad niepełnosprawnością a nowymi studiami nad dzieciństwem. Dokonuje tego w obszarze *disabled children's childhood studies*, analizując przykłady projektów dziecięcych protez 3D.

Grażyna Mikołajczyk-Lerman w artykule pt. *Konwencja o prawach dziecka a realizacja praw dziecka z niepełnosprawnością w relacjach rówieśniczych również*

⁵ Zob.: <http://pts.org.pl/konferencja-ssmie-zielona-gora-kwiecien-2017-r/> [dostęp: 20.11.2017].

podejmuje problematykę społecznego podejścia do niepełnosprawności, sytuując ją w kontekście nowoczesnej koncepcji dzieciństwa. Autorka analizuje sposób realizacji przez Polskę praw dziecka w świetle Konwencji ONZ o prawach dziecka, a w części empirycznej pracy urzeczywistnia ideę partycypacji, podmiotowości i rozumienia dziecka, relacjonując wyniki badań nad postrzeganiem praw dziecka prowadzonych z udziałem dzieci pełno- i niepełnosprawnych.

Artykuł Pauli Pustułki, Natalii Juchniewicz i Izabeli Grabowskiej pt. *Participant Recruitment Challenges in Researching Peer Groups and Migration Retrospectively* bazuje na doświadczeniach autorek w realizacji retrospektywnego badania jakościowego, w ramach którego młodzi dorośli respondenci udzielali informacji na temat okresu swojej młodości/adolescencji. Tekst dotyczy metodologicznych wyzwań proce-

dury rekrutacji respondentów, oferując praktyczną wiedzę na temat rekrutacji grup rówieśniczych.

Paulina Bunio-Mroczek w artykule *Gentrification, revitalization and children raising. Family gentrifiers in a post-socialist city* analizuje procesy gentryfikacji i rewitalizacji w przemysłowym postsocjalistycznym mieście na przykładzie Łodzi. Autorkę interesują doświadczenia zamieszkiwania zubożałego, a obecnie rewitalizowanego centrum miasta przez gentryfierów, którzy mają dzieci. Empiryczna część artykułu oparta jest na jakościowych badaniach z udziałem nowych mieszkańców o relatywnie wysokim statusie społeczno-ekonomicznym, którzy z własnej woli przeprowadzili się do centrum miasta i zamieszkują obszary objęte Gminnym Programem Rewitalizacji (tzw. „obszary w kryzysie”).

Zapraszam do lektury!

Bibliografia

Kehily Mary Jane (2009) *Understanding childhood. An introduction to some key themes and issues* [w:] Mary Jane Kehily, ed., *Introduction to childhood studies*. New York: Open University Press, s. 1–16.

Kolankiewicz Maria (2005) *Dzieci cudzoziemskie bez opieki w Polsce*. „Dziecko Krzywdzone. Teorie, badania, praktyka”, t. 4, nr 3, s. 69–92.

Moran-Ellis Jo (2010) *Reflections on the Sociology of Childhood in the UK*. „Current Sociology”, vol. 58, no. 2, s. 186–205.

Ornacka Katarzyna (2013) *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Pine Barbara A., Drachman Diane (2005) *Effective Child Welfare Practice with Immigrant and Refugee Children and Their Families*. „Child Welfare”, vol. 84, no. 5, s. 537–562.

Walker Marion i in. (2012) *‘It came up to here’: learning from children’s flood narratives*. „Children’s Geographies”, vol. 10, no. 2 “Children as Knowledge Producers”, s. 135–150.

Woodheart Martin (2009) *Children studies. Past, present, future* [w:] Mary Jane Kehily, ed., *Introduction to childhood studies*. New York: Open University Press, s. 17–34.

Cytowanie

Bunio-Mroczek Paulina (2017) *Od redaktora: Aktualne teoretyczne, metodologiczne i tematyczne podejścia w badaniach dzieciństwa i młodzieży w perspektywie jakościowej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 4, s. 8–13 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.01>.

Current Theoretical, Methodological, and Thematic Approaches in Childhood and Youth Studies in Qualitative Perspective

Abstract: The last decades witnessed the beginnings of interdisciplinary studies on children and childhood and new children and childhood sociology. They were started out of a belief that the until-then definitions of “child” and “childhood” in scientific disciplines, such as sociology, psychology, anthropology, history, geography, law, economy, and others, were too narrow. New children and childhood studies opened new geographical, cultural, and thematic areas of research. New studies on children and childhood are based on presumptions that childhood is a social construct and that children are important social actors. Interpretative sociology and symbolic interactionism are important theoretical frames for new children and childhood studies. Development of new sociology of children and childhood is reflected in research networks and committees being set up in sociological associations.

Keywords: children, childhood, sociology, qualitative research

Maja Brzozowska-Brywczyńska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

*Why wear a prosthetics when you could become a superhero instead?*¹ **Dzieci, protezy i kilka uwag o tym, jak słownik krytycznych studiów nad niepełnosprawnością może wzbogacić język nowych studiów nad dzieciństwem**

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.02>

Abstrakt Artykuł stanowi propozycję przyjrzenia się interpretacyjnemu potencjałowi pojęć ze słownika krytycznych studiów nad niepełnosprawnością (*prosthetic power, visual activism*) jako narzędzi analizy doświadczeń niepełnosprawnych dzieci prowadzonej w ramach nowych studiów nad dzieciństwem. W polu studiów nad niepełnosprawnością analizy dzieci i ich (niepełnosprawnego) dzieciństwa wciąż pozostają w mniejszości, podobnie jak w polu nowych studiów nad dzieciństwem niepełnosprawność wciąż nie zyskała takiej widoczności, jak płeć, klasa czy rasa. Wychodząc od opisu przykładów projektów dziecięcych protez 3D redefiniujących sztuczną kończynę odpowiednio jako pretekst do zabawy z innymi dziećmi, atrybut superbohatera i pole sprawstwa rozumianego jako współprojektowanie (siebie), poszukuję w nich nawiązań do wątków teoretycznych i interpretacyjnych obecnych w polu współczesnych, krytycznych studiów nad niepełnosprawnością, a następnie odnoszę je do perspektywy nowych studiów nad dzieciństwem, pokazując – na przykładzie *disabled children's childhood studies* – jaka rama analizy niepełnosprawnych dzieci może powstać na bazie imperatywów krytycznych studiów nad niepełnosprawnością i nowych studiów nad dzieciństwem.

Słowa kluczowe dzieci, potencjał protezy, aktywizm naoczny, niepełnosprawność

Maja Brzozowska-Brywczyńska, dr socjologii, adiunkt w Zakładzie Badań Kultury Wizualnej i Materialnej Instytutu Socjologii UAM, tłumaczka, podwójna mama. W pracy naukowej zajmuje się analizowaniem i rozwijaniem rozumień dziecięcej partycypacji i obywatelstwa. Oprócz tego bada architekturę zabawy i realizuje projekty kulturowe z dziećmi, poszukując narzędzi promowania dziecięcego sprawstwa.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Szamarzewskiego 89
60-568 Poznań
budynek C
e-mail: bbmaja@gmail.com

Disclaimer: nie sposób pisać o wszystkim

Dzieciństwo i niepełnosprawność to obszary, które, choć na poziomie ikonicznych reprezentacji są dość sugestywnie zagospodarowane, pozostają – jako konstrukty społeczne – mocno nieoczywiste i ambiwalentne.

Kulturowy sens dzieciństwa ujawnia się głównie poprzez postawienie go w dychotomicznej parze z dorosłością i opisanie za pomocą zderzania domniemyanych cech dzieci i dorosłych, które przecinają pojęcia takie jak dojrzałość, sprawczość, racjonalność, autonomia, zależność czy niekompletność, czyniąc z pojęć troski i kontroli dominujące narzędzia interpretacyjne pozycji dzieci w sieci społecznych relacji.

Społeczny sens niepełnosprawności wyłania się przede wszystkim vis-à-vis pojęcia normy. David T. Mitchell i Sharon L. Snyder (2000) proponują pojęcie protezy narracyjnej do opisu mechanizmu, na mocy którego niepełnosprawne ciało funkcjonuje jako znak różnicy. Wymaga ono rzecz jasna korekty (terapii i rehabilitacji), ale służy jednocześnie za narzędzie opowieści o sensie cielesnej heterotopii. W protezie narracyjnej nienormatywne ciało łączy się bądź z grzechami i nieprawidłowościami natury moralnej, społecznej, psychologicznej albo też przeciwnie – na zasadzie kompensacji – przypisuje osobom niepełnosprawnym wyższe wartości moralne i głębszy wgląd w rzeczywistość.

¹ Tytuł artykułu w *The Guardian*, który zapoczątkował moje poszukiwania potencjału protezy (<https://www.theguardian.com/technology/2016/jan/27/why-wear-a-prosthetic-when-you-could-become-a-superhero-instead>, dostęp: 15 stycznia 2017 r.).

Niepełnosprawne dzieciństwo jest w konsekwencji podwójnie problematycznym przedmiotem namysłu, choć rozwijające się od kilku dekad dyskursy *childhood studies* i *disability studies* wytrwale promują sprawstwo dzieci oraz osób niepełnosprawnych traktowanych jako pełnowartościowych aktorów społecznych.

Nie sposób jednak pisać o wszystkim. Dlatego też, mając na uwadze zarówno złożoność konstruktów dzieciństwa, jak i modeli niepełnosprawności, wybieram jedynie niewielki wycinek tej ostatniej (niepełnosprawność ruchowa związana z ubytkiem kończyny górnej) i przykładam do niej pojęcia ze słownika krytycznych studiów nad niepełnosprawnością, żeby zobaczyć, czy mogą okazać się pomocne w budowaniu narracji o dzieciach niepełnosprawnych w ramach nowych studiów nad dzieciństwem.

Zabawa częściami: case studies

Rozwinięcie dyskusji o potencjale protez poza wąsko medyczny i rehabilitacyjny kontekst poprzez namysł nad ich miejscem w budowaniu narracji tożsamościowych niepełnosprawnych dzieci staje się możliwe w dużej mierze dzięki rozwojowi technologii druku 3D. Druk 3D pozwala w znaczący sposób obniżyć koszty wytwarzania protez (czy raczej *assistive devices*, urządzeń wspomagających, bo takie pojęcie stosuje się najczęściej w tym kontekście) i skrócić czas oczekiwania na nie. Ale nie tylko – dzięki rozwojowi idei *makers movement* – staje się także technologią powszechnie dostępną (gotowe do wykorzystania projekty protez umieszczane są w sieci na zasadzie wolnego oprogramowania) i podatną na obróbkę „partycypacyjną” –

w toku warsztatów projektowania zakładających aktywny udział dzieci w procesie.

IKO Lego albo proteza jako narzędzie kreatywne

Kiedy zabierałem się za ten projekt, moim pierwszym impulsem było danie niepełnosprawnym dzieciom głosu i możliwości, żeby same przekonały się, że faktycznie są nie-samowite. Bo co się stanie, jeśli damy dzieciom możliwość zaprzęgnięcia wyobraźni do samodzielnego projektowania własnych narzędzi tak, by zaspokajały ich szczególne potrzeby? Pozwolimy uczyć się. Tworzyć. Być dziećmiakami.

Carlos Arturo Torres

Na pomysł zderzenia funkcjonalności protezy z frajdą zabawy wpadł w 2014 roku kolumbijski projektant Carlos Arturo Torres. Punktem wyjścia był dla niego namysł nad znaczeniem protez w codziennym życiu dzieci oraz krytyka dominującego w protezetyce trendu akcentującego raczej technologiczną niż ludzką stronę projektowania. Pracę nad protezą jako pretekstem do zabawy rozpoczął więc, mając świadomość generalnie negatywnego podejścia dzieci niepełnosprawnych do sztucznych kończyn, faktu doświadczanej przez nie izolacji społecznej, problemów z budowaniem pozytywnego obrazu siebie, a także potrzeby projektowania *dla* dzieci (z uwzględnieniem ich specyficznych potrzeb społecznych i psychologicznych).

Proces projektowania zakładał obserwację uczestniczącą oraz wywiady z niepełnosprawnymi dziećmi oraz ich rodzinami i przyjaciółmi, poprzez które Torres rekonstruował specyfikę rozkładu dnia, rodzaje ulubionych aktywności, typy więzi

z innymi dziećmi, sposoby negocjowania otoczenia. Wyciągnięte z rozmów wnioski potwierdziły jego pierwotną intuicję (i jednocześnie psychologiczny fakt), że – szczególnie w przypadku dzieci – rola protezy nie ogranicza się do kwestii poprawy/umożliwienia aktywności fizycznych, ale także do poprawy/umożliwienia relacji społecznych. Proteza jest formą komunikowania się ze światem, sposób jej zaprojektowania pozwala określić nie tylko techniczne aspekty tej komunikacji, ale także wyposażyć ją w komponenty ważne z punktu widzenia dziecięcego nawigowania w świecie – gdzie jednym z istotnych narzędzi poznawania rzeczywistości i innych jest zabawa. Proteza, która nie stygmatyzuje, ale staje się platformą rozwoju wyobraźni oraz pretekstem do interakcji z innymi dziećmi, może okazać się ważnym sprzymierzeńcem w procesie konfrontowania się niepełnosprawnego dziecka ze światem społecznych ocen i definicji.

Do projektowania protezy Torres wykorzystał możliwości klocków LEGO, dzięki którym zamiast tradycyjnego urządzenia z typowym zestawem funkcjonalności był w stanie stworzyć system na tyle elastyczny (proteza składa się z modułów, ma wymienne końcówki typu *pop-and-lock* doczepiane do sztucznego przedramienia, umożliwiające jej wykorzystywanie do różnych celów), że dzieci mogły używać go zarówno do codziennych aktywności, jak i „hakować” w celu zabawy – w pojedynkę lub z przyjaciółmi. Stąd, obok chwytaka imitującego dłoń, proteza miała również końcówkę w postaci platformy do montowania klocków, klockowej koparki ze sterowaną łyżką albo rakiety kosmicznej ze świecidełkami LED. I chociaż nie ma

tutaj miejsca na szczegółowy opis projektu², myślę, że symptomatyczna dla jego wydźwięku jest rozmowa z przyjacielem niepełnosprawnego chłopca, którą Torres przeprowadził przed i w trakcie projektu, zadając mu to samo pytanie: jak odbiera fakt, że Dario musi używać protezy. O ile przed konfrontacją z IKO Santiago wyrażał swój stosunek do protezy przyjaciela w kategoriach współczucia, mówiąc, że to wielka szkoda, że Dario nie może robić tego, co zdrowe dzieci, o tyle po wspólnym przetestowaniu możliwości konstrukcyjnych sztucznej kończyny, powiedział bez wahania: „Też taką chcę” (Torres 2014: 181).

Disney albo proteza jako nośnik dziecięcej kultury popularnej

Moc tych protez polega na tym, że całkowicie zmieniają publiczny odbiór. Nagle dzieciaki nie muszą odpowiadać już na pytania, w jakich okolicznościach straciły rękę, ale wszyscy chcą się dowiedzieć, skąd mają taką genialną robo-kończynę, jak to jest ruszać takim czymś, jak to działa. To zwrot reakcji o 180 stopni. Coś, co łatwo można by uznać za ich największą słabość, okazuje się ich największą siłą.

Joel Gibbard³

Na stronie projektu Open Bionics (www.openbionics.com), firmy zajmującej się projektowaniem i tworzeniem protez w technologii druku 3D, kierowanej przez Joela Gibbarda, znajduje się opis nowej

generacji bionicznych kończyn. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie język, który jest do tego opisu użyty, i gdyby nie specyfika reklamowanej „nowości”. Mamy więc, „prosto z uniwersum Marvela, świeżo z pracowni Tony’ego Starka – rękę Iron Mana”, mamy stworzoną we współpracy z ILMxLAB (Lucasfilm) rękę inspirowaną mieczami świetlnymi rycerzy Jedi z *Gwiezdnych Wojen*, mamy wreszcie – rękę model „Płatek śniegu”, dla wszystkich miłośniczek królowej Elsy z *Krainy lodu*. Iron Man, rycerz Jedi, Elsa – to pierwsze trzy postacie z planowanej serii superbohaterów zasiedlających dziecięcą kulturę popularną, które użyczają swoich supermocy niepełnosprawnym dzieciom. Nowa generacja protez dla dzieci jest więc przede wszystkim generacją protez *dziecięcych*, ukłonem w stronę ich zainteresowań i fascynacji. I opisywana jest właśnie językiem fascynacji i niesamowitości. Protezy Open Bionics tworzone są na bazie licencji użyczonych bezpłatnie przez The Walt Disney Company, dzięki czemu ich cena mogła zostać w znaczny sposób obniżona (do około 3000 dolarów), a dzięki programowi Disney Techstars Accelerator w ich tworzeniu brali udział projektanci faktycznie współpracujący przy filmach, które stanowiły źródło inspiracji. Wszystkie trzy modele są wyposażone w światła LED, które pozwalają na monitorowanie rozwoju mięśni i motoryki upośledzonej kończyny, służą również za wskaźnik siły chwytu ręki z protezą, dzięki czemu lekarze i rodzice mogą widzieć, co dzieje się pod powierzchnią superbohaterskiej zbroi. To, co dla dziecka jest elementem zabawy, uatrakcyjniającym protezę (model Iron Man wydaje nawet dźwięki startującej rakiety, zupełnie jak w komiksowym i filmowym pierwowzorze), zostaje wpisane w funkcjonalność. Modele wykorzystują potencjał

² Szczegółowy opis dostępny jest na stronie: https://issuu.com/carlosidea/docs/iko_prosthetics_for_kids_as_a_creat [dostęp: 15 stycznia 2017 r.].

³ <http://www.independent.co.uk/life-style/health-and-families/health-news/prosthetic-hands-how-disney-teamed-up-with-a-bristol-based-bionics-firm-to-transform-childrens-lives-a6689176.html> [dostęp: 15 stycznia 2017 r.].

popkulturowych bohaterów dziecięcej wyobraźni jako pozytywnych punktów odniesienia. Zresztą reklamuje je plakat utrzymany w estetyce filmu SF, na którym dziewczynka z ręką Iron Mana – Avenger Sydney i chłopiec z protezą inspirowaną mieczem świetlnym – Logan Jedi, stoją oparci o siebie plecami w pozach superbohaterów. Bo przecież – taki jest przekaz Open Bionics – faktycznie się nimi stają. Z taką protezą rehabilitacja zamienia się w trening supermocy, jest czymś wyczekiwany, nie zaś niejednokrotnie nudnym obowiązkiem. Proteza pozwala nie tylko przezwyciężyć ograniczenia wynikające z upośledzenia funkcji ręki, ale stanowi narzędzie transformacji.

Projektowanie partycypacyjne albo proteza jako przekraczanie granic

Zaczęliśmy się zastanawiać: dlaczego tak upieramy się, żeby odtworzyć funkcjonalność ludzkiej ręki, kiedy w zasadzie możemy wszystko. Możemy zaprojektować rzeczy o niebo fajniejsze, coś, czego ludzka ręka nie potrafi. Bo co się stanie, jeśli brakującą kończynę potraktujemy jak czyste płótno, a nie znak niepełnosprawności?

Kate Ganim, KIDmob⁴

Projekt Superhero Cyborgs, efekt współpracy non-profitowej organizacji KIDmob działającej w obszarze edukacji projektowej i Autodesk, firmy produkującej oprogramowanie, stanowi próbę odpowiedzi na to pytanie. Ideą projektu jest „przeramowanie” wymagającej protezy niepełnosprawności tak, by z przeszkody w normalnym, codziennym

funkcjonowaniu stała się sposobnością do definiowania nowych sposobów tego funkcjonowania. Superhero Cyborgs bazuje na możliwościach związanych z technologią druku 3D, prowokacyjnie konstatując: może i nie masz ręki, ale dzięki 3D możesz mieć w tym miejscu cokolwiek innego. Na trwających pięć dni warsztatach (na które składała się nauka modelowania w gipsie, projektowania 3D, drukowania, prototypowania, podstaw elektroniki i termoplastyki) kilkoro dzieci w wieku 10–15 lat miało możliwość zaprojektowania (przy pomocy specjalistów) własnej ręki, wyposażając ją w „supermoc” odzwierciedlającą ich osobowość i potrzeby. Zredefiniowane w ten sposób protezy przybrały takie formy ekstensji, jak armatka wodna uruchamiana ruchem łokcia, pięciostrzałowa wyrzutnia brokatu, nakładka z funkcją łuku, wyposażony w światła LED specjalny aluminiowy chwytak do ciężkich przedmiotów; jedno z dzieci zaprojektowało nawet specjalną końcówkę służącą wyłącznie do szturchania siostry. Instrukcje tworzenia tych prototypowych modeli można znaleźć w Internecie na portalu Instructables. Projekt bazował na logice *user-experience*; przed przystąpieniem do pracy pytano dzieci o ich dotychczasowe doświadczenia, o to, co jest dla nich ważne z perspektywy radzenia sobie w codziennym życiu (czy będzie to samodzielne ubranie się, podniesienie szklanki wody czy skakanie na skakance bądź jazda na rowerze). Wszystko po to, żeby projektując protezy, dzieci zaangażowały się w samodzielne i twórcze rozwiązywanie problemów, wykraczając poza to, co oferuje rynek. Dizajn partycypacyjny i projektowanie 3D są więc w tym przykładzie w pewnym sensie narzędziami emancypacji dzieci niepełnosprawnych jako pełnoprawnych projektantów samych siebie.

⁴ <https://www.theguardian.com/technology/2016/jan/27/why-wear-a-prosthetic-when-you-could-become-a-superhero-instead> [dostęp: 15 stycznia 2017 r.].

„Chcielibyśmy bardzo, żeby te dzieciaki nauczyły się patrzeć na siebie nie tyle jak na ludzi niepełnosprawnych, ale raczej supersprawnych [tłum. własne]”⁵. Co to znaczy? Z jednej strony wybrzmiewa w tym stwierdzeniu utopijny ton technologicznego optymizmu, w którym nowe możliwości samodefiniowania się dzieci niepełnosprawnych za pomocą autorsko zaprojektowanych protez stają vis-à-vis społecznych przyzwyczajaję definiowania ich sprawczości. Jako taki może rodzić krytykę. Wydaje się bowiem, że – a dotyczy to nie tylko partycypacji dzieci niepełnosprawnych w warsztatach z projektowania, ale projektów partycypacji społecznej dzieci w ogóle – działania takie mają niejednokrotnie charakter incydentalny i naskórkowy, nie zmieniając ostatecznie pozycji dzieci jako aktorów społecznych. Z drugiej strony trudno przecenić wartość działań partycypacyjnych dla docierania do dziecięcych perspektyw, dawania dzieciom prawa głosu, pretekstu do tego, żeby mogły opowiedzieć o sobie, o tym, jak postrzegają siebie i innych swoim własnym głosem. Partycypacyjne badania społeczne i inne formy aktywnego uczestnictwa dzieci w procesach podejmowania decyzji dotyczących ich życia i funkcjonowania w szerszych społecznościach wykorzystuje się jako narzędzie uwłasnowolnienia dzieci z grup marginalizowanych, a taką niewątpliwie są dzieci niepełnosprawne. Partycypacja może więc być tutaj traktowana nie tyle jako narzędzie transformujące społeczne obrazy niepełnosprawności, ale jako proces wyposażania dzieci niepełnosprawnych w podkreślające ich sprawczość słowniki opisu siebie.

⁵ http://www.huffingtonpost.com/entry/disabled-kids-design-superhero-cyborg-prosthetics_us_56b377b3e4b04f9b57d89a0e [dostęp: 15 stycznia 2017 r.].

Oczywiście można by uznać narrację, która opisuje powyższe projekty, za naiwną, ale jest w tej naiwności pewien bardzo potrzebny (bo dotychczas raczej marginalizowany) w rozwijaniu dyskursu o niepełnosprawnych dzieciństwach optymizm. Tym, co łączy opisane projekty, jest zmiana podejścia do protezy, za którą w konsekwencji idą istotne przesunięcia słownikowe. Nie ma pacjentów, są odkrywcy i superbohaterowie, miejsce rehabilitacji zajmuje odzyskiwanie dzieciństwa i trening supermocy, zamiast litości otoczenia pojawia się zazdrość i fascynacja. Co wynika z tego alternatywnego słownika, co dzieje się ze społeczną wyobraźnią w zderzeniu z protezami dla dzieci, które nie mieszczą się w normie anatomicznej ręki? Wyobraźnia *cyborgiczna* (w której jak w soczewce skupia się wiązka fantazji, nadziei i lęków związanych z możliwościami zderzania tego, co organiczne z tym, co sztuczne) nie tylko zmienia język opisu, ale także pozwala dostrzec w niepełnosprawności dziecka – dziecko jako istotę społeczną, (małego) człowieka, który potrzebuje nie tylko opieki i rehabilitacji, ale również narzędzi do bycia sobą i pomostu do bycia z innymi. Wyobraźnia *cyborgiczna* zgrabnie oddaje również charakter rzeczywistości kulturowej, w której coraz intensywniej funkcjonują dzieci. To *augmented reality*, rzeczywistość w pewnym sensie cyberpunkowa, w której obszary realnego doświadczenia przeplatają się z doświadczeniami w świecie wirtualnym. Kultura popularna dla dzieci zasiedlona jest przez superbohaterów, roboty i technologiczno-organiczne hybrydy, co więcej – w ich konstrukcji stosuje się niejednokrotnie logikę *heimlich maneuver* (Greenberg 2001 w kontrze do Freudowskiego *Unheimlich* – obcości rzeczy pozornie znajomych), w myśl

której z niosących zagrożenie potworów stają się obrońcami dzieci, ich przyjaciółmi i maskotkami. Być może to przesunięcie w reprezentacji jest jednym z powodów, dla których dzieci podchodzą do bionicznych protez z fascynacją i otwartym umysłem. Anna Czabanowska z Fundacji Pomocna Dłoń 3D, która prowadziła w Polsce pilotażowy program drukowanych protez dla dzieci, zauważa, że (kiedy prezentowała sztuczną dłoń) „dzieciaki zazwyczaj były zachwycone i podekscytowane, chciały ją uściskać, nie bały się dotknąć, przymierzają ją. Dorośli zachowywali większy dystans, niektórzy reagowali ze wstrętem, odsuwali się” [korespondencja mailowa].

***Prosthetic power* albo potencjał (pozytywnej) protezy**

Sposób prowadzenia narracji, inspiracje i założenia przywołanych projektów protez dla dzieci rezonują bardzo wyraźnie z propozycją zmiany postrzegania osób niepełnosprawnych (chodzi zwłaszcza o niepełnosprawność ruchową związaną z brakiem/upośledzeniem kończyn), którą promuje konsekwentnie już od kilku lat Aimee Mullins, amerykańska aktywistka, modelka, sportsmenka, właścicielka kilkunastu par protez nóg. W swoim wystąpieniu na konferencji TED w 2009 roku, *How my legs give me superpowers?*, Mullins zaproponowała nowe spojrzenie na protezę, które można w dużym skrócie sprowadzić do założenia, że proteza nie ma stanowić narzędzia markowania pełnosprawności, poprzez maskowanie braku czy przewyciężanie jakiegoś upośledzenia w „normalnym” funkcjonowaniu. Zamiast patrzeć na nią z perspektywy jej mimetycznej funkcji, powinno

się zacząć dostrzegać jej potencjał transformacyjny. Mówiąc inaczej, Mullins proponuje, żeby w protezie widzieć pretekst do rozszerzania funkcjonalności związanych z byciem człowiekiem. Przykładem mogą być jej gepardzie nogi z włókien węglowych służące do biegania czy nogi o różnych długościach, za pomocą których może „negocjować” swój wzrost. „Proteza kończyny nie musi już odzwierciedlać potrzeby wypełniania braku. Może stać się dla jej właściciela symbolem mocy, potencjalności stworzenia w pustej przestrzeni tego, co tylko zapragną” (Mullins 2009). Idąc dalej, Mullins prognozuje, że w ten sposób osoby uznane przez społeczeństwo za niepełnosprawne i czytane z użyciem standardowych „protez narracyjnych” mogą stać się projektantami własnej tożsamości. Pojęciem *prosthetic power*, a więc potencjału protezy, Mullins chce równoważyć, a może nawet wyprzeć, wciąż dominujące narracje o niepełnosprawnym ciele. Jedną z nich jest opowieść o ofierze, której niepełnosprawne ciało staje się biernym przedmiotem paternalizującej troski i litości ze strony zdrowego społeczeństwa (jest to flagowy model narracji w medycznym modelu niepełnosprawności), drugą – opowieść o superkalece (*supercrip*; Clogston 1994), która przewycięża swoją niepełnosprawność, by żyć normalnie, wzbudzając podziw swoją bohaterką postawą i stając się źródłem inspiracji. Zwracając się w stronę protezy jako narzędzia budowania tożsamości, Mullins wykracza poza ramy ludzkiego ciała jako punktu odniesienia, dotykając tym samym zagadnień post- i transhumanizmu oraz lęku przed granicami *human enhancement* i jego konsekwencją dla pojęcia człowieczeństwa, wyrażonego między innymi przez Francis Fukuyamę w *Końcu człowieka* (2004). To wykroczenie, jako po-

tencjał tkwiący w sztucznej kończynie i związane ze sposobem, w jaki ciało sprzęga się z technologią, obecne jest również w dwojakim rozumieniu protezy zaproponowanym przez Tima Armstronga (1998: 78). Proteza *negatywna* ma na celu przede wszystkim przywrócenie ciała do stanu normalnego funkcjonowania (bo norma założona jest jako stała), zastąpienie brakującej części, kompensację upośledzonej funkcjonalności. Proteza *pozytywna* z kolei jest materializacją utopijnej wizji technologii, w której ekstensje ciała służą zwiększaniu ludzkich możliwości, zaś pojęcie normy cielesnej nie jest niezmienne, bo jej granice przesuwają się wraz z familiaryzacją różnych typów pozytywnych protez. Jak bowiem sugestywnie pisał transhumanistyczny teoretyk Alexander Chislenko (1995), wszyscy jesteśmy *fyborgami*, funkcjonalnymi cyborgami: nosząc okulary bądź aparat słuchowy, mając sztuczną kończynę, bioniczne organy, silikonowy biust czy wreszcie korzystając z kalkulatora, kiedy podliczamy domowe wydatki. Pojęcie *fyborga* ułatwia myślenie o niepełnosprawności w kontekście kontinuum raczej niż prostej przeciwwagi dla normy. Zredefiniowanie protezy jako narzędzia, jako osobistej nakładki (*wearable device*), podobnie jak zbudowanie pozytywnych odniesień do świata dziecięcej kultury popularnej, pozwala spojrzeć na protezę jako potencjalne narzędzie transformacji – relacji niepełnosprawnego dziecka z samym sobą, z innymi, wreszcie z własną niepełnosprawnością.

Visual activism albo gap się!

Zrealizowane w przywołanych projektach protezy dla dzieci można określić mianem alternatywnych

(*alternative prosthesis*⁶). W przeciwieństwie do realistycznych modeli sztucznych kończyn ich celem nie jest tylko (a może wcale nie) imitacja ludzkiej anatomii, ale przede wszystkim ekspresja osobowości użytkownika; stanowią formę specyficznych funkcjoznaków, które – przynajmniej potencjalnie – pozwalają powiązać niepełnosprawność fizyczną (w rozpatrywanym tutaj przypadku braku kończyny) z pozytywnymi konotacjami – wywołując zdziwienie, zachwyty, a nawet zazdrość. Protezy alternatywne dostarczają pretekstu do gapienia się w sytuacjach, w których zazwyczaj zarządzanie wymianą spojrzeń między osobami pełno- i niepełnosprawnym przybierało postać uciekania wzrokiem (kulturowy imperatyw „nie gap się!” wpajany dzieciom w toku socjalizacji) i – nieuniknionych, bo każda obcość wywołuje *tremendum et fascinosum* – ukradkowych spojrzeń. Być może dzięki tendencji współczesnej kultury popularnej do transgresji niepełnosprawność – pod postacią chociażby Victorii Modesty, czy w ogóle fascynacji świata mody i sztuki tym, co nienormatywne, pojawia się coraz częściej w kontekstach, które nie są dyskryminujące, a wręcz przeciwnie – акцен-

⁶ Pojęcie alternatywnych protez łączy się z postacią Sophie de Oliveiry Baraty, inicjatorki Alternative Limb Project (<http://www.thealternativelimbproject.com/>), w ramach którego projektuje ona nietypowe, artystyczne protezy (współpracowała między innymi z Victorią Modestą, niepełnosprawną performerką) – porcelanowe, z wmontowanymi głośnikami, w kształcie węża, inkrustowane klejnotami. Co ciekawe, do wyjścia poza ramy mimetycznego odwzorowywania ludzkiej kończyny zainspirowała projektantkę mała dziewczynka, która poprosiła o coś „innego”, a dokładniej o protezę podudzia z ukrytymi szufladkami i pojemniczkami na kredki, gumki i inne artystyczne akcesoria. Barata podkreśla wagę poszerzenia horyzontu wyobraźni protetycznej jako narzędzia zmiany sposobu, w jaki osoby niepełnosprawne postrzegane są przez społeczeństwo. Bardzo ważnym wątkiem obecności protez alternatywnych jest redefiniowanie pojęcia piękna i kobiecości w kontekście kultury popularnej (zob. np. Stańczyk 2016).

tują wielorakość piękna i różnorodność cielesnej ekspresji. Oczywiście takie postawienie na głowie znaczenia protezy może wzbudzać jednocześnie wątpliwości – osoby niepełnosprawne wciąż przecież narażone są na społeczne wykluczenie i dyskryminację oraz idące za nimi ubóstwo stojące w kontrze do wysublimowanego dizajnu i ekscentryczności protetycznych nakładek prezentowanych przez niepełnosprawnych celebrytów.

W książce *Staring. How we look?* (2009) Rosemary Garland-Thomson, badaczka z obszaru feministycznych studiów nad niepełnosprawnością, wprowadza pojęcie *visual activism* (aktywizmu naocznego) na określenie potencjału, jaki tkwi w niepełnosprawnym ciele. Wspierając się na wyszczególnionych przez siebie formatach wizualnej retoryki niepełnosprawności: *niezwykłości* podkreślającej obcość niepełnosprawnego ciała, *sentymentalności*, która chce widzieć w niepełnosprawności spektakl cierpienia wymagający uzdrowienia, *egzotyki*, skutkującej nieintencjonalnym uprzedmiotowieniem obiektu fascynacji i *realizmu* minimalizującym dystans i różnicę, podkreśla polityczny charakter procesu patrzenia. To kto, na kogo patrzy, uzależnione jest od sieci społecznych, kulturowych i wizualnych praktyk. Niepatrzenie na niepełnosprawne ciało staje się więc – idąc za Garland-Thomson – w pewien sposób wygłuszaniem jego potencjalnego głosu, możliwość zarządzania spojrzeniami pozwala osobie niepełnosprawnej stać się twórcą znaczeń kulturowych, jakie się z niepełnosprawnym ciałem wiążą. Dlatego też, jak zauważa autorka, owe ukradkowe spojrzenia, które ostatecznie rzucamy niepełnosprawnym ciałom, a które wynikają z wrodzonej ludzkiej ciekawości wobec odmienności i potrzeby

poznawczego redukowania niejednoznaczności, można potraktować jako załączek „spotkania spojrzeń”, w których osoba niepełnosprawna zachęca do patrzenia i poznawania. To przejście od spojrzenia piętnującego, spojrzenia współczującego do spojrzenia barokowego (Garland-Thomson 2009: 50), pełnego zachwyty i rozdziawionej gęby, bliskiego małym dzieciom konfrontowanym z odmiennością zanim jeszcze kulturowo narzucona dyscyplina patrzenia zastąpi fascynację wstydem.

Aktywizm naoczny realizuje się w trzech krokach: „popatrz na mnie”, „pomyśl o mnie”, „działaj” (Garland-Thomson 2009: 193), przy czym działanie jest tutaj związane z pojawieniem się moralnego zobowiązania wobec nienormatywnego ciała, które dzięki przestrzeni na wymianę spojrzeń wymyka się ramom narracyjnej protezy i zyskuje sprawczość w dzieleniu się swoją indywidualną historią. Działania Aimee Mullins są wyrazistym (i wprost przez Garland-Thomson przywoływanym) przykładem takiego przejmowania sterów w dynamice wzajemnych spojrzeń i wygospodarowania w ten sposób przestrzeni na redefinicję niepełnosprawności: „publiczna obecność osób z niepełnosprawnościami jako sprawczych aktorów społecznych rozszerza nasze rozumienie ludzkiej różnorodności, którą tak cenimy, i zaprasza nas do jej faktycznego uznania” (Garland-Thomson 2009: 195). Alternatywne, nieludzkie, nieorganiczne protezy łatwiej oswajają spojrzenia. Jako że nie próbują imitować ludzkiej ręki, udaje im się szerokim łukiem ominąć „dolinę niesamowitości” (*uncanny valley* [Masahiro Mori 1970]), czyli wrażenie, jakie odnosimy, patrząc na maszynę skonstruowaną na podobieństwo człowieka z dużą, ale niewystarczającą precyzją. Jeśli to,

co sztuczne przekracza pewien próg realizmu i za bardzo przypomina ludzkie ciało, a jednocześnie posiada pewne nienaturalne elementy, reagujemy strachem, a nawet odrazą. Gepardzie łapy, porcelanowe podudzia, superbohaterskie ramiona uruchamiają zamiast tego niewywołującą już takiego dyskomfortu wyobraźnię cyborgiczną.

Krytyczne studia nad niepełnosprawnością albo rehabilitacja narracji niepełnosprawnego ciała i rozciągłość normy

W myśl społecznego modelu niepełnosprawności, dominującego w polu współczesnych *disability studies*, doświadczenia osób niepełnosprawnych wynikają nie tyle ze specyfiki ich niepełnosprawności, co z architektury społecznych relacji. Pytania o niepełnosprawność nie brzmią więc: „co jest nie w porządku z pacjentem”, a raczej: „co dolega społeczeństwu”. Problemem do rozwiązania nie jest tutaj osoba niepełnosprawna, którą na mocy rehabilitacji i leczenia należy znormalizować i uzdrowić, ale *ableistyczne* praktyki społeczne, w których pojęcie niepełnosprawności jest formą dyskryminującej narracji kultury dominującej – społecznej, kulturowej, politycznej, ekonomicznej.

Nie sposób przecenić znaczenie perspektywy społecznej dla uzbrojenia osób niepełnosprawnych w podmiotowość polityczną. Jednak jej efektem (ubocznym) okazało się zmarginalizowanie fizycznego, cielesnego wymiaru niepełnosprawności, wynikających z choroby czy niepełnosprawności ograniczeń (choć w teorii istnieje rozróżnienie na *disability* i cielesne *impairment*, to ostatnie trakto-

wane jest raczej w terminach straty, żałoby, nie zaś potencjału pozytywnej redefinicji – zob. np. Shakespeare, Watson 2002) w takim stopniu, że pojawiły się wręcz głosy o swoistej *somatofobii* społecznych studiów nad niepełnosprawnością (Goodley, Runswick-Cole 2012). Taką *odcieleśnioną* perspektywę badania niepełnosprawności trudno jednak utrzymać, zwłaszcza w kontekście coraz powszechniejszego zespalania się ludzkiego ciała z technologią, jak również coraz intensywniejszego zagęszczania dyskursów *disability studies* wątkami feministycznymi, queerowymi, rasowymi czy właśnie posthumanistycznymi.

Dlatego – niejako w kontrze do społecznego modelu niepełnosprawności – widoczność w polu zyskują bardziej realistycznie ukierunkowane studia krytyczne, postkonwencjonalne czy technofeministyczne (zob. np. Shildrick 2009). Wzięcie na warsztat protezy z całym jej cyborgicznym apanażem siłą rzeczy przekierowuje dyskusję nad niepełnosprawnością z dyskursu społecznego, z jego naciskiem na upośledzające praktyki zdrowego społeczeństwa, które wykluczają i marginalizują społeczną partycypację osób niepełnosprawnych, w stronę rozważań o granicach człowieczeństwa. Postkonwencjonalne teorie niepełnosprawności (Shildrick 2009) nie tyle oscylują wokół usankcjonowanych dychotomii, które określają pole walki między medycznym i społecznym modelem niepełnosprawności, ale podają w wątpliwość dychotomiczną naturę samych pojęć normy i jej braku, pełno- i niepełnosprawności. To właśnie w ramach postkonwencjonalnego dyskursu niepełnosprawności możliwe jest opisywanie jej zarówno jako formy ograniczenia, jak i narzędzia nowego formatowania ciała, jako niemożności i moż-

liwości, opisywanie protezy w kontekście projektowania architektury tożsamości osoby niepełnosprawnej. Dzięki postkonwencjonalnemu naciskowi na ciało jako przedmiot analizy – mogą wybrzmieć pytania o to, jak dzieci niepełnosprawne postrzegają swoje ciała, a także jak inni doświadczają ich korporalnej odmienności i jak na nią reagują. Z badań Margrit Shildrick (1999 za: Goodley, Runswick-Cole 2012: 1) wynika, że strategie dzieci niepełnosprawnych *vis-à-vis* swoich ciał rozpinają się od poczucia ich przeciekania, nadmiaru, braku i przemieszczenia; że stanowią zarówno przestrzeń bólu, ale też niezgody, oporu i ucieleśnionego potencjału. Niepełnosprawne ciało jako *possability* (sposobność) to ciało, którego nienormatywność nie jest opisywana w terminach braku czy tragedii, ale stanowi punkt wyjścia do formułowania alternatywnych strategii bycia w świecie – używając do tego na przykład potencjału protezy i aktywizmu naocznego (zob. Goodley, Runswick-Cole 2012: 13).

Disabled children's childhood studies **albo o pożytkach z inspiracji**

Nowe studia nad dzieciństwem mają za sobą podobną co krytyczne studia nad niepełnosprawnością drogę – pojawiły się jako odpowiedź na dominujące narracje o dzieciach i dzieciństwie pisane z perspektywy funkcjonalistycznego paradygmatu socjalizacji i uniwersalizmu psychologicznych faz rozwoju. Ich cele były zarówno poznawcze, jak i polityczne – na fali rosnącego zainteresowania prawami dziecka i kwestiami dziecięcej partycypacji po uchwaleniu międzynarodowej Konwencji Praw Dziecka – rozwinęły się nie tylko badania, ale również projekty społeczne i inicjatywy mające na celu

praktyczną realizację zawartych w Konwencji praw dzieci do własnego głosu i udziału w życiu społecznym. Kluczowym pojęciem nowych studiów nad dzieciństwem tak, jak zdefiniowali je Alison James i Alan Prout (1990), jest dziecięce sprawstwo: „Dzieci są i muszą być postrzegane jako aktywne w konstruowaniu i wyznaczaniu kierunków własnego życia społecznego, jak również życia społecznego innych aktorów społecznych i kształtu społeczeństwa, w którym żyją” (James, Prout 1990: 17). Perspektywa ta bazuje ponadto na uznaniu społecznego i historycznego charakteru dzieciństwa jako konstruktu, jak również wynikającej zeń heterogeniczności dzieciństw i dziecięcych doświadczeń życia codziennego oraz – w konsekwencji – promuje wrażliwość na uobecnianie innych ujęć dzieciństwa niż dominująca w klasycznych teoriach perspektywa „normalnego” dziecka. O ile jednak w nowych studiach nad dzieciństwem takie markery, jak rasa, płeć czy klasa – doczekały się już uwagi, o tyle niepełnosprawne dzieciństwo wciąż czeka na swoje odkrycie.

Jeśli przyjmiemy za punkt wyjścia tradycyjnych analiz dzieciństwa schemat psychologii rozwojowej i funkcjonalistyczny dyskurs socjalizacji, wówczas nietrudno jest zauważyć, że zasadniczo ignorowały one fakt, iż niepełnosprawne dzieci mogą mieć coś do powiedzenia o swoim życiu, skupiały się raczej na tym, co mają do powiedzenia ich rodzice i specjaliści (zob. Watson 2012), na diagnozie i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb w kontekście instytucjonalnym – przez co zasadniczo niemożliwa była analiza kontekstu, w jakim dzieci niepełnosprawne doświadczają izolacji społecznej, wykluczenia, słabej samooceny i nadużyć ze strony dorosłych. W domi-

nującym dyskursie faz rozwojowych i normalizacji (zob. Turmel 2008) – oraz związanych z nimi oczekiwań, lokowały się zazwyczaj poza skalą i traktowano je w kategoriach problemu, odstępstwa, obcości. W historycznym dyskursie dzieciństwa były bądź zupełnie nieobecne (jakby posiadanie dzieciństwa ich nie dotyczyło) bądź też ich obecność opisywał brak i indywidualna tragedia upośledzenia. W klasycznej narracji pozostawały więc biernymi, pozbawionymi głosu przedmiotami troski. Paradoksalnie to właśnie język troski marginalizował wagę ich doświadczeń i głosów, opisując je językiem tragedii niepełnosprawności. Zmiana paradygmatu przyszła w połowie lat 90. XX wieku, przynosząc po pierwsze nowy imperatyw: redukcja barier, naprzeciwko których staje niepełnosprawne dziecko. W krystalizacji tej nowej agendy z pewnością pomógł rozwój studiów nad dzieciństwem (nacisk na dyskurs praw, sprawstwa i partycypacji) oraz studiów nad niepełnosprawnością (ugruntowanie perspektywy społecznej i krytycznej). Dzięki nim możliwa stała się krytyka traktowania dzieci niepełnosprawnych wyłącznie jako obiektów medycznej interwencji i polityki społecznej oraz rosnąca świadomość wagi docierania do ich głosów i doświadczeń. Utorowało to drogę do postrzegania dzieci niepełnosprawnych jako sprawczych podmiotów i aktywnych aktorów społecznych, którzy w różny sposób negocjują swoje bycie w świecie w ramach złożonej siatki kulturowych, społecznych i środowiskowych praktyk, struktur i barier. Przyjęcie tych krytycznych perspektyw jako źródeł inspiracji pozwoliło również badaczom dzieciństwa dzieci niepełnosprawnych na uświadomienie sobie, że nie ma czegoś takiego jak niepełnosprawne dziecko w ogóle ani nawet niepełnosprawne dzieci, że istnieją po prostu różne

historie dzieci z różnymi niepełnosprawnościami funkcjonujących w różnych kontekstach społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturowych.

Studia nad niepełnosprawnym dzieciństwem (*disabled children's childhood studies* – DCCS) postrzegają dzieci niepełnosprawne jako mające przede wszystkim dzieciństwo, a nie niepełnosprawność. Jest to perspektywa intensywnie zasilana ustaleniami zarówno krytycznych studiów nad niepełnosprawnością – poprzez nacisk na wielowymiarowość doświadczania niepełnosprawności (zarówno w wymiarze biologicznym/społecznym, jak i poprzez pryzmat dodatkowych zmiennych, jak rasa, klasa czy płeć), jak i nowych studiów nad dzieciństwem – jako perspektywy podkreślającej sprawczość i podmiotowość dzieci oraz poszukującej możliwości ich aktywnej partycypacji w sieci społecznych relacji. Według projektu Tillie Curran i Katherine Runswick-Cole (2014) studia nad niepełnosprawnym dzieciństwem mają opierać się na trzech założeniach: odejściu od pisania „o” dzieciach niepełnosprawnych (bo zazwyczaj wiąże się to z pułapką wsiąknięcia w dyskurs medyczny, który indywidualizuje niepełnosprawność albo też – z drugiej strony – w dyskurs radykalnie społeczny, gdzie ta indywidualność rozplywa się w domniemanych doświadczeniach dzieci niepełnosprawnych jako mniejszości społecznej); skupieniu uwagi na takiej etyce badań, która w centrum stawia doświadczenia i głosy dzieci niepełnosprawnych; wreszcie – konstruowaniu alternatywnego obrazu dzieciństwa z niepełnosprawnością, takiego, który będzie stanowił wyzwanie dla dominującej normy. Oddając głos autorkom: „[celem jest] umożliwienie dzieciom niepełnosprawnym wyjście z normatyw-

nego cienia, który tak często wisi nad dyskusjami o tym, jakie jest ich życie” (Curran, Runswick-Cole 2014: 1618 [tłum. własne]).

DCCS są świadome wielowymiarowości i złożoności analiz niepełnosprawnego dzieciństwa: tego, że o ile dzieci niepełnosprawne faktycznie – jak chce tego model społeczny – doświadczają trwałej dyskryminacji, która faktycznie w dużej mierze wynika z istnienia społecznych barier, to jednak nie da się ich doświadczeń zredukować tylko do tych barier. Swojej niepełnosprawności nie doświadczają wyłącznie poprzez dyskryminację i opresyjne praktyki zdrowego społeczeństwa, ale również poprzez własne ciało – stąd konieczność uwzględnienia realistycznych ujęć niepełnosprawności, które korporalność niepełnosprawnego ciała traktują nie jako pole medycznych i rehabilitacyjnych manewrów, ale jako narzędzie negocjowania siebie w świecie (por. Watson 2012). Nauka płynąca z nowych studiów nad dzieciństwem głosi, że dzieci niepełnosprawne, wbrew założeniom modelu społecznego, nie tworzą mniejszości, homogenicznej grupy, że na ich niepełnosprawność nakładają się dodatkowe warstwy tożsamości, jak rasa, płeć, pochodzenie, które dodatkowo wpływają na doświadczanie niepełnosprawności.

Dlatego też to raczej słownik krytycznych studiów nad niepełnosprawnością niż radykalnie społeczne ujęcie będzie lepszym punktem oparcia dla włączania narracji o niepełnosprawności w pole studiów nad dzieciństwem. W samym sercu krytycznych studiów nad niepełnosprawnością lokuje się rzucające wyzwanie pojęciom normy i niepełnosprawności (a w przypadku dzieci – dzieciństwa i niepełnosprawności), dostrzeżenie, że upraszczają one

i przesłaniają złożoność relacji, jakie osoby niepełnosprawne nawiązują ze światem; to poszukiwanie punktów stykowych, pomostów między światem osób pełno- i niepełnosprawnych.

Niepełnosprawne dzieciństwo nie jest zjawiskiem wyłącznie natury medycznej, nie da się też go sprowadzić do opresyjnych praktyk społeczeństwa czy zredukować do dyskursu. Naszkicowana tutaj zaledwie propozycja, którą Nick Watson (2012) nazywa krytyczno-realistyczną perspektywą badań niepełnosprawnego dzieciństwa, polegać miałyby więc na wykrojeniu przestrzeni dla samych dzieci do definiowania niepełnosprawności własnym słownikiem. To kwestia dostrzeżenia tego, jak dzieciństwo spleta się z niepełnosprawnością, świadomości istnienia heterogenicznych doświadczeń związanych z byciem dzieckiem niepełnosprawnym (kwestie płci, klasy, geografii, polityki – niepełnosprawność wcale nie musi być decydującym definiensem jakości życia). To także kwestia świadomości zmiany stosunku wobec niepełnosprawności w czasie, płynności jej znaczenia i rozumienia jej specyfiki na różnych fazach rozwoju dziecka, świadomości zróżnicowań wewnątrz samej kategorii niepełnosprawności. To wreszcie – jako że ostatecznie miałyby to być teoria krytyczna – kwestia działania z myślą o rozwijaniu narzędzi do walki z opresją, wykluczeniem, projektowaniem alternatywnych strategii definiowania niepełnosprawności. Perspektywa DCCS wydaje się bardzo wartościowym i potrzebnym projektem badania dzieciństw dzieci niepełnosprawnych, warto mieć jednak świadomość tego, w jak gęstej sieci pojęć, praktyk i polityk ich niepełnosprawność funkcjonuje i jak wielorakie przyjmuje formy, jak wiele innych społecznych kategorii przecina. Warsztaty

partycypacji mogą ostatecznie nie przyczyniać się do zmiany pozycji dzieci jako aktorów społecznych w oczekiwanim przez inicjujące je perspektywy stopniu (choć trudno przecenić ich wartość dla rozwijania przez dzieci społecznych kompetencji, budowania pozytywnego obrazu siebie i swojej niepełnosprawności oraz sprawczego podejścia do rzeczywistości). Podobnie projekt bezpośredniego docierania do perspektyw dzieci niepełnosprawnych oraz poszukiwania sposobów, w jakie doświadczają nie tylko swojej niepełnosprawności, ale także – w równym stopniu – dzieciństwa, może wiązać się z szeregiem wyzwań. Jednym z nich jest z pewnością konieczność przezwyciężenia przyzwyczajzeń w definiowaniu niepełnosprawnego dzieciństwa przez pryzmat doświadczeń rodziców i specjalistów, przez filtr terapii, rehabilitacji i (instytucjonalnej) pomocy – przy jednoczesnej świadomości ogromnej roli wszystkich tych elementów układanki w wykreślaniu jego ram. Drugim - z pewnością umiejętność dobieranie propor-

cji między definiującym niepełnosprawność kontekstem medycznym (różne rodzaje niepełnosprawności wymagają różnych „kodów dostępu”, różnych form komunikacji, umożliwiają różne rodzaje sprawstwa), kontekstem społecznym (warto pamiętać o tym, w jaki sposób upośledzające i dyskryminujące mogą być społeczne praktyki i polityki) i wreszcie postkonwencjonalnym myśleniem o niepełnosprawnym ciele jako potencjalnym narzędziu sprawczego nawigowania w świecie. Zreferowany w tekście projekt studiów nad niepełnosprawnym dzieciństwem jest optymistyczny, może wręcz utopijny. Z drugiej strony proponuje spojrzenie, które pozwala nie tylko dowartościować doświadczenia dzieci niepełnosprawnych, poznać ich definicje siebie i innych, ale także przemyśleć na nowo pojęcia niepełnosprawności i dzieciństwa i być może lepiej poznać ich złożoną dynamikę. Wiele wskazuje na to, że cyborgiczna wyobraźnia protez 3D może posłużyć za interesujący przedmiot tak wykreślonej ramy analiz.

Bibliografia

Armstrong Tim (1998) *Modernism, Technology and the Body. A Cultural Study*. Cambridge: Cambridge University Press.

Chislenko Alexander (1995) *Legacy Systems and Functional Cyborgization of Humans* [dostęp 15 stycznia 2017 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.lucifer.com/~sasha/articles/Cyborgs.html>>.

Clogston John S. (1994) *Disability Coverage in American Newspapers* [w:] Jack Adolph Nelson, ed., *The Disabled, the Media, and the Information Age*. Westport: Greenwood Press, s. 45–53.

Curran Tillie, Runswick-Cole Katherine (2014) *Disabled Children's Childhood Studies: A Distinct Approach?* „Disability & Society”, vol. 29, no. 10, s. 1617–1630.

Fukuyama Francis (2004) *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*. Przełożył Bartłomiej Pietrzyk. Kraków: Znak.

Garland-Thomson Rosemarie (2009) *Staring: How We Look?* New York: Oxford University Press.

Goodley Dan, Runswick-Cole Katherine (2012) *The Body as Disability and Possibility: Theorizing the “Leaking, Lacking, and Excessive” Bodies of Disabled Children*. „Scandinavian Journal of Disability Research” [dostęp 15 stycznia 2017 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.mcgill.ca/igsf/files/igsf/goodley_and_runswick_cole_bodies_as_disability_and_possibility.pdf>.

Grenberg Harvey (2001) *Heimlich Maneuvers: On Certain Tendency of Horror and Speculative Cinema*. „PsyArt. An Online Journal for the Psychological Study of the Arts” [dostęp 15 stycznia 2017 r.] Dostępny w Internecie: <http://psyartjournal.com/article/show/grenberg-heimlich_maneuvers_on_a_certain_tendency>.

James Allison, Prout Alan, eds. (1990) *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*. Oxford: Routledge Falmer.

Masahiro Mori (1970) *The Uncanny Valley*. „Energy”, vol. 7, no. 4, s. 33–35.

Mitchell David T., Snyder Sharon L. (2000) *Narrative Prosthesis: Disability and the Dependencies of Discourse*. Ann Arbor: The University of Michigan Press.

Mullins Aimee (2009) *How My Legs Give Me Superpowers?* [dostęp 15 stycznia 2017 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.tv.com/web/ted-talks/watch/aimee-mullins-how-my-legs-give-me-super-powers-1545902/>>.

Shakespeare Tom, Watson Nick (2002) *The Social Model of Disability: An Outdated Ideology?* „Research in Social Science and Disability”, vol. 2, s. 9–28.

Shildrick Margrit (2009) *Dangerous Discourses of Disability, Subjectivity, and Sexuality*. Basingstoke: Palgrave MacMillan.

Stańczyk Marta (2016) „Nostalgia for the Future...”: *Prosthesis as a Popcultural Weapon?* „Transmissions”, vol. 1, no. 1, s. 68–81.

Torres Carlos Arturo (2014) *Prosthetics for Kids as a Creative and Social Tool. Empowering Children to Explore Their Strongest Side Through Creativity* [dostęp 15 stycznia 2017 r.]. Dostępny w Internecie: <https://issuu.com/carlosidea/docs/iko_prosthetics_for_kids_as_a_creat>. Turmel André (2008) *A Historical Sociology of Childhood. Developmental Thinking, Categorization and Graphic Visualization*. Cambridge: Cambridge University Press.

Watson Nick (2012) *Theorizing the Lives of Disabled Children: How Can Disability Theory Help?* „Children&Society”, vol. 26, no. 3, s. 192–202.

Cytowanie

Brzozowska-Brywczyńska Maja (2017) „Why wear a prosthetics when you could become a superhero instead?” *Dzieci, protezy i kilka uwag o tym, jak słownik krytycznych studiów nad niepełnosprawnością może wzbogacić język nowych studiów nad dzieciństwem*. „Przeгляд Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 4, s. 14–28 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przeegladsocjologii-jakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.02>.

Why wear a prosthetics when you could become a superhero instead? Children, Prostheses, and a Few Reflections on How a Dictionary of Critical Disability Studies Can Enrich the Language of New Childhood Studies

Abstract: The article aims at revealing the potential of critical disability studies' concepts (*prosthetic power, visual activism*) as tools in the analysis of disabled children's experiences within the new childhood studies paradigm. In disability studies, the childhoods of disabled children are still marginalized, and similarly—in childhood studies, there is still not enough space for analyzing disability as social marker (compared to gender, race, and class). I start with three examples of 3D children's prosthetics projects that serve as starting points for redefining what an artificial limb can become—a platform of play shared with others, a superhero's attribute, and a tool for agency in co-designing (oneself)—to find how they resonate with theoretical and interpretative endeavors of critical disability studies. I then attempt to set them against the premises of new childhood studies and see—taking as an example disabled children's childhood studies—what can possibly emerge at the crossroads.

Keywords: children, prosthetic power, visual activism, disability

Grażyna Mikołajczyk-Lerman
Uniwersytet Łódzki

Konwencja o prawach dziecka a realizacja praw dziecka z niepełnosprawnością w relacjach rówieśniczych

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.03>

Abstrakt Podjęte rozważania wpisują się we współczesny dyskurs w społecznym podejściu do niepełnosprawności, gdzie zwraca się szczególną uwagę na kwestię obywatelstwa i realizacji praw osób niepełnosprawnych, w tym także dzieci. Prezentowany artykuł dotyczący realizacji praw dziecka z niepełnosprawnością ma za zadanie pokazać przede wszystkim, jak Polska realizuje Konwencję ONZ o prawach dziecka w świetle okresowych sprawozdań z wykonywania konwencji. Zaś analiza opinii dzieci pełno- i niepełnosprawnych ma przedstawić, w jaki sposób one same rozumieją prawa dziecka, które są dla nich najważniejsze, a także jakie istnieją bariery w realizacji tych praw w codziennym funkcjonowaniu. Teoretyczne ramy prowadzonych analiz stanowią podstawowe tezy poszerzonej społeczno-relacyjnej teorii niepełnosprawności z uwzględnieniem podejścia opartego na prawach człowieka (*the rights-based approach*), a także nowoczesnej koncepcji dzieciństwa.

Słowa kluczowe Konwencja o prawach dziecka, dziecko z niepełnosprawnością, realizacja praw, relacje rówieśnicze

Grażyna Mikołajczyk-Lerman, doktor habilitowana, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Socjologii. Główne zainteresowania badawcze to socjologia rodziny, socjologia niepełnosprawności i prawa dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji praw dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej
Instytut Socjologii
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki
ul Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź
e-mail: gmlerman@uni.lodz.pl

Powszechnie uważa się, iż Konwencja o prawach dziecka jest największym dotychczasowym osiągnięciem społeczności międzynarodowej w zakresie ochrony praw dziecka, stanowi bowiem aksjologiczną i normatywną podstawę działań na rzecz dzieci. Dziecku, podobnie jak osobie dorosłej, przysługuje pełnia praw człowieka. Jednakże, ze względu na szczególną wrażliwość fizyczną i umysłową dzieci, konieczna jest swoista ochrona ich przyrodzonych praw, odpowiednio wzmocniona w porównaniu do standardów przyjętych w stosunku do osób pełnoletnich. Projekt traktatu został przygotowany przez Polskę i przedstawiony społeczności międzynarodowej w roku 1978 i stanowił podstawę do dalszych prac. Konwencja o prawach dziecka została uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku, weszła w życie 2 września 1990 roku, a Polska ratyfikowała Konwencję w 1991 roku.

U założeń Konwencji legło uznanie podmiotowości dziecka, czemu dano wyraz poprzez sformułowanie katalogu należnych mu praw i wolności. Konwencja ta wyznacza uniwersalne normy prawne ochrony dzieci przed zaniedbaniem, złym traktowaniem i wyzyskiem, jednocześnie dając dzieciom gwarancję podstawowych praw człowieka. Postrzeganie polityki wobec najmłodszych w kategoriach praw dziecka stanowi radykalny odwrót od podejścia typowo instrumentalnego. W myśl nowej filozofii dziecko przestaje być jedynie odbiorcą usług, obiektem działań opiekuńczych czy przedmiotem eksperymentów społecznych (Woodhead 2008: 10).

Postrzeganie dziecka niepełnosprawnego zależy od przyjętego modelu wyjaśniania niepełnosprawno-

ści w ogóle. Podejście oparte na prawach człowieka uwzględnia i akcentuje podmiotowość dziecka jako obywatela i przysługujące mu prawa w myśl nowoczesnej koncepcji dzieciństwa (Prout, James 1997; Corsaro 2005; Jenks 2008). Dzieci uzyskały w tym nowym podejściu pozycję aktywnych uczestników społecznego konstruowania dzieciństwa (Kwak, Mościskier 2002). Prawa dziecka są traktowane jako integralna część praw człowieka, przysługujących każdej istocie ludzkiej, także dzieciom niepełnosprawnym, gdyż: „Dzieci niepełnosprawne są przede wszystkim dziećmi, godnymi szacunku i równego traktowania” (Nanda 2008: 56 [tłum. własne])¹.

Coraz częściej, tak jak w przypadku dorosłych, dopuszcza się do głosu dzieci i młodzież niepełnosprawną. Upowszechnianie się praw dziecka jako obywatela pozwala na wyeksponowanie trudnych doświadczeń najłabszych fizycznie i/lub umysłowo dzieci i młodzieży. Doświadczenia młodych niepełnosprawnych dają wiedzę na temat tego, co oni myślą o edukacji, służbie zdrowia i polityce społecznej. W większości są to negatywne doświadczenia, które potwierdzają wykluczenie dzieci i młodzieży niepełnosprawnej praktycznie ze wszystkich dziedzin życia, ale trzeba też podkreślić, iż grupa młodych niepełnosprawnych jest niejednorodna i ich doświadczenia nie zawsze są tylko negatywne (Davis 2004: 142). Konstruowanie rzeczywistości

¹ Uzasadnione wydaje się być analizowanie praw niepełnosprawnych dzieci w kontekście praw dzieci w ogóle, gdyż prawa przynależne dzieciom powinny być realizowane wobec wszystkich dzieci. Dla przykładu Konwencja praw dziecka (1989) reguluje prawa wszystkich dzieci, a artykuł 23 mówiący o prawach dzieci niepełnosprawnych ma tylko służyć pomocą w realizacji wszystkich innych praw w stosunku do dzieci z niepełnosprawnością.

niepełnosprawnych dzieci i młodzieży przez nich samych niewątpliwie dodaje głębi temu obrazowi, który tworzony jest w celu podejmowania wszelkich działań służących zwalczaniu ograniczeń związanych z niepełnosprawnością.

Konwencja praw dziecka jest dokumentem szczególnym dla sytuacji prawnej dziecka niepełnosprawnego w tym sensie, iż reguluje w sposób całościowy ogół przysługujących dziecku praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, rzutując zarazem na jego prawa obywatelskie i polityczne. Jak już wskazano na wstępie, prawa dziecka mają charakter szczegółowy wobec ogólnego systemu ochrony praw człowieka. Natomiast na tle ogólnego standardu praw dziecka wyróżnia się subsystem o jeszcze bardziej szczególnym charakterze, dotyczący specyfiki praw dziecka niepełnosprawnego, której daje wyraz artykuł 23 Konwencji. Artykuł ten stanowi swoistą klamrę niejako spinającą całokształt praw i wolności dziecka niepełnosprawnego (Gronowska, Jasudowicz, Mik 1994: 23 i nast.). Artykuł 23 Konwencji zawiera bowiem w swej treści ochronę wszelkich praw dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny, jak w soczewce skupia wszelkie aspekty życia dziecka z niepełnosprawnością. W omawianym przepisie podkreślono zwłaszcza, iż dziecku niepełnosprawnemu przysługuje pełnia praw przysługujących jego rówieśnikom, co ma sprzyjać także pełniej integracji i osiągnięciu przez nie jak największej autonomii. Dzieci niepełnosprawne mogą w praktyce napotykać na trudności w korzystaniu z niektórych praw – w związku ze swymi ułomnościami. Rzeczywiste zagwarantowanie praw dziecka obywatela wymaga stworzenia mechanizmów wyrównania szans dzieci niepełnosprawnych i stworzenia im warunków do korzystania w pełni z praw przysługujących wszyst-

kim dzieciom obywatelom. Dzieci niepełnosprawne powinny korzystać z pewnych szczególnych praw, swoistych dla tej grupy społecznej – po to, aby mogły w takim samym stopniu korzystać z praw przysługujących wszystkim dzieciom.

Artykuł 23 Konwencji po pierwsze statuuje, iż dziecko psychicznie lub fizycznie niepełnosprawne powinno mieć zapewnioną pełnię normalnego życia w warunkach gwarantujących mu godność, umożliwiających osiągnięcie niezależności oraz ułatwiających aktywne uczestnictwo dziecka w życiu społeczeństwa. Po drugie, państwa-strony uznają prawo dziecka niepełnosprawnego do szczególnej troski i zobowiązują się sprzyjać oraz zapewniać, stosownie do dostępnych środków, rozszerzanie pomocy udzielanej uprawnionym do niej dzieciom oraz osobom odpowiedzialnym za opiekę nad nimi. Pomoc taka będzie udzielana na wniosek tych osób i będzie stosowna do warunków dziecka oraz sytuacji rodziców lub innych osób, które się nim opiekują. Po trzecie, wskazuje się, iż uznając szczególne potrzeby dziecka niepełnosprawnego, pomoc będzie udzielana bezpłatnie tam, gdzie jest to możliwe, z uwzględnieniem zasobów finansowych rodziców bądź innych osób opiekujących się dzieckiem, i ma zapewnić, aby niepełnosprawne dziecko posiadało skuteczny dostęp do oświaty, nauki, opieki zdrowotnej, opieki rehabilitacyjnej, przygotowania zawodowego oraz możliwości rekreacyjnych, realizowany w sposób prowadzący do osiągnięcia przez dziecko jak najwyższego stopnia zintegrowania ze społeczeństwem oraz osobistego rozwoju, w tym jego rozwoju kulturalnego i duchowego. Zaś po czwarte, państwa-strony zobowiązują się sprzyjać, w duchu współpracy międzynarodowej, wymianie odpowiednich informacji

w zakresie profilaktyki zdrowotnej oraz leczenia medycznego, psychologicznego i funkcjonalnego dzieci niepełnosprawnych, w tym rozpowszechnianiu i umożliwianiu dostępu do informacji dotyczących metod rehabilitacji oraz kształcenia i przygotowania zawodowego, w celu umożliwienia państwom-stronom poprawy ich możliwości i kwalifikacji oraz w celu wzbogacenia ich doświadczeń w tych dziedzinach. W związku z tym potrzeby krajów rozwijających się będą uwzględniane w sposób szczególny.

Tak więc pomoc udzielana rodzicom/opiekunom ma zapewnić, aby niepełnosprawne dziecko posiadało skuteczny dostęp do oświaty, nauki, opieki zdrowotnej, opieki rehabilitacyjnej, przygotowania zawodowego oraz możliwości rekreacyjnych, realizowany w sposób prowadzący do osiągnięcia przez dziecko jak najwyższego stopnia zintegrowania ze społeczeństwem. Zasada pomocy państwa w sposób szczególny aktualizuje się zatem w przypadku wspierania rodzin dzieci niepełnosprawnych. Polityka państwa w tym zakresie powinna uwzględniać specyficzne problemy, z jakimi stykają się one na co dzień, a wzięc także pod uwagę okoliczność, iż wychowywanie niepełnosprawnego praktycznie zawsze wiąże z koniecznością zaangażowania ponadstandardowych środków zarówno o charakterze personalnym, jak i materialnym.

Praktyczne aspekty wykonywania postanowień Konwencji. Zastrzeżenia Komitetu Praw Dziecka ONZ wobec Polski jako strony realizującej postanowienia Konwencji

Artykuł 4 Konwencji o prawach dziecka zobowiązuje państwa-strony do podejmowania wszelkich

działań ustawodawczo-administracyjnych i innych dla realizacji praw uznanych w tej Konwencji. Przyjmuje się, że założenia Konwencji o prawach dziecka są zgodne z ogólnymi rozwiązaniami polskiego prawa rodzinnego. Zgodność ta jednak nie oznacza, iż prawa dzieci w Polsce są chronione w wystarczającym stopniu, a ratyfikowanie Konwencji pociąga za sobą konieczność zdawania wyczerpujących sprawozdań rządowych z jej przestrzegania (Kwak, Mościskier 2002: 85–86).

Wprowadzono mechanizm kontroli stanu jej wykonywania przez państwo-stronę poprzez obowiązek składania okresowych sprawozdań z wykonywania Konwencji (art. 44). Sprawozdania rządów rozpatrywane są przez Komitet Praw Dziecka (art. 43), czyli zespół ekspertów, którego celem jest „badanie postępów dokonywanych przez państwa-strony w realizacji zobowiązań przewidzianych w konwencji” (Konwencja o prawach dziecka 1989). Komitet Praw Dziecka po rozpatrzeniu sprawozdań (raportów) rządowych z wykonania konwencji może „czynić sugestie i ogólne zalecenia w oparciu o otrzymane informacje” (Konwencja o prawach dziecka 1989). Sugestie i ogólne zalecenia Komitetu przekazywane są zainteresowanemu państwu-stronie i podawane do wiadomości Zgromadzenia Ogólnego, łącznie z ewentualnymi uwagami państw-stron (Szymańczyk 1999).

Należy mieć na uwadze fakt, iż Komitet posiada ograniczoną możliwość egzekwowania praw wynikających z Konwencji, gdyż może wydawać jedynie opinie oraz zalecenia. Organowi temu nie zostały również przyznane quasi-sądowe uprawnienia. Znaczenie zaleceń Komitetu dla zmiany krajowych

polityk i praktyk opiera się zatem w głównej mierze na jego międzynarodowym autorytecie oraz na czynnikach natury dyplomatycznej. Niemniej jednak nie można zgodzić się z wyrażonym w literaturze poglądem, iż ze względu na ów relatywnie słaby mechanizm egzekwowania postanowień Konwencji mają one głównie walor edukacyjny, a katalog praw wskazany w Konwencji „można traktować jako standard, do którego państwa strony winny dążyć” (Czyż 2002: 19). Należy bowiem odróżnić kwestię mocy wiążącej normy Konwencji od problemu skromnych uprawnień Komitetu Praw Dziecka. Przepisy Konwencji są bezpośrednio wiążące dla Polski jako państwa-strony i stanowią część jej wewnętrznego systemu prawnego bez konieczności ich transpozycji, czyli implementacji w akcie krajowym. Postanowienia konwencji nie mają zatem charakteru kierunkowego, będąc jedynie politycznym zobowiązaniem państwa-strony do podjęcia określonego działania, lecz stanowią normy powszechnie obowiązujące na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ich przestrzeganie jest obowiązkiem organów krajowych. Na naruszenie norm Konwencji, oczywiście tylko w tych przypadkach, gdy są one samo wykonalne², jednostka może powołać się przed sądami krajowymi, a w każdym razie interpretacja przepisów krajowych powinna uwzględniać wykładnię „prokonwencyjną”. Niektóre normy Konwencji, tak jak na przykład artykuł 27, mają ze swej istoty charakter programowy, to znaczy wskazują na cele działalności organów publicznych i nie mogą być traktowane jako podstawa bezpośredniego roszczenia obywatela, jednakże również one mają charakter wiążący i zobowiązują Państwo

² Chodzi tu o normy ustanawiające prawa podmiotowe, np. prawo do życia lub wskazujące na generalne dyrektywy, np. zasadę dobra dziecka.

do podjęcia wyspecyfikowanych aktywności w konkretnej dziedzinie. Brak istotnych uprawnień Komitetu umożliwiających dyscyplinowanie państw naruszających Konwencję jest zatem istotnym problemem, jednakże sam w sobie nie wpływa na moc wiążącą jej postanowień.

Wśród zastrzeżeń Komitetu Praw Dziecka ONZ wyrażonych w roku 2002 w stosunku do Polski odnośnie realizacji praw dzieci niepełnosprawnych znalazły się między innymi uwagi dotyczące³:

- problemów z właściwą realizacją obowiązku szkolnego dzieci niepełnosprawnych – dzieci te „wypadają” z systemu kształcenia;
- kontroli obowiązku szkolnego i obowiązku nauki jest prowadzonej mało rzetelnie, zatem państwo w istocie nie ma prawdziwych informacji o dzieciach, które owych obowiązków nie realizują;
- zaniedbania kształcenia zawodowego;
- uzależnienia dostępu do nauki od sytuacji ekonomicznej rodziców dzieci.

Dodatkowo zaniepokojenie Komitetu wzbudził fakt, iż nie wszystkie dzieci niepełnosprawne mają możliwość uczęszczania do szkół integracyjnych i brania udziału w programach edukacyjnych oraz że w pew-

³ Na 31 sesji Komitetu Praw Dziecka ONZ rozpatrywano sprawozdania przedłożone przez państwa-strony na mocy artykułu 44 Konwencji. Wśród tych sprawozdań podczas 827 i 828 posiedzenia, które odbyły się dnia 1 października 2002 roku, Komitet rozpatrzył drugie sprawozdanie okresowe Polski i przyjął obserwacje końcowe. Pełny tekst z posiedzenia CRC/C/15/Add.194 znajduje się na stronie: <http://www.men.waw.pl>.

nych przypadkach dzieci niepełnosprawne przebywają w placówkach opiekuńczych lub nie uczęszczają do szkoły regularnie z powodu braku odpowiednich programów w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Komitet zauważył również, iż zasada niedyskryminacji nie jest odpowiednio wdrażana w odniesieniu do pewnych szczególnie narażonych grup dzieci, włączając dzieci niepełnosprawne. W szczególności Komitet krytycznie odniósł się do ich ograniczonego dostępu do usług medycznych, szkolnictwa i opieki społecznej na odpowiednim poziomie.

Po rozpatrzeniu kolejnych sprawozdań okresowych Polski Komitet wskazał przede wszystkim na to, iż jest bardzo mało danych, badań i analiz na temat skuteczności wdrażania praw i polityk na rzecz praw dzieci niepełnosprawnych, a mimo postępu w procesie deinstytucjonalizacji wiele dzieci niepełnosprawnych wciąż żyje w placówkach z powodu między innymi niekompletnego i pełnego braków systemu opieki społecznej, który niedostatecznie zachęca i wspiera rodziny, by zatrzymać dzieci w domu. Jest on także niewystarczający w aspekcie wspierania autonomii dziecka i aktywnej partycypacji w życiu publicznym w przeciagu całego życia. Rodzice mogą zdecydować, że dziecko niepełnosprawne nie będzie korzystało z edukacji łącznej, co w efekcie daje duży odsetek dzieci niepełnosprawnych uczęszczających do szkół specjalnych. W szkołach ogólnych fundusze przeznaczone na dzieci niepełnosprawne mogą być wykorzystywane do innych celów, przez co edukacja może mieć mniejszy stopień integracyjności w tych szkołach⁴.

⁴ Komitet rozpatrzył połączone sprawozdania okresowe Polski trzecie i czwarte (CRC/C/POL/3-4) na swym 2033. i 2034. posiedzeniu (patrz CRC/C/SR.2033 i 2034), które odbyły się w dniu

W świetle swego ogólnego komentarza nr 9 (Komitet Praw Dziecka 2006) na temat praw dzieci niepełnosprawnych Komitet zaleca, by państwo-strona:

- usprawniło system zbierania danych na temat dzieci niepełnosprawnych i przeprowadziło badania i analizy skuteczności wdrażania Konwencji i istniejących praw i polityk;
- dokonało reformy systemu opieki społecznej dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin w celu poprawienia jego spójności i koordynacji i uniknięcia niepotrzebnej instytucjonalizacji;
- zagwarantowało wszystkim dzieciom niepełnosprawnym prawo do edukacji łącznej w szkołach ogólnodostępnych;
- opracowało na poziomie lokalnym system monitorowania zarządzania funduszami edukacyjnymi przeznaczonymi dla dzieci niepełnosprawnych w celu zagwarantowania, że każde niepełnosprawne dziecko otrzyma właściwe wsparcie i pomoc mieszkaniową;
- nadało priorytet środkom służącym przyspieszeniu pełnego włączenia dzieci niepełnosprawnych, w tym dzieci z niepełnosprawnościami psychicznymi i psycho-społecznymi, we wszystkie dziedziny życia publicznego, takie jak spędzanie czasu wolnego, opieka środowiskowa oraz zapewnienie lokalu socjalnego z właściwymi udogodnieniami.

18 września 2015 r. i przyjął następujące uwagi końcowe na swym 2052. posiedzeniu (patrz CRC/C/SR.2052), które odbyło się 2 października 2015 r.

Potwierdzenie nienależytej realizacji praw dzieci niepełnosprawnych znalazło także wyraz w raporcie uwzględniającym głos samych zainteresowanych, czyli dzieci i młodzież⁵. Skala problemów pokazuje, jakie są najpoważniejsze zagrożenia w realizacji praw dziecka w Polsce. W systemie pomocy dzieciom niepełnosprawnym wskazano przede wszystkim na:

- *brak systemu wsparcia rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością, a w tym między innymi na brak wszechstronnej informacji i wsparcia dla rodziców ze strony lekarza i personelu medycznego po zdiagnozowaniu niepełnosprawności u dziecka, brak procedur w zakresie zapewnienia jak najwcześniejszego specjalistycznego leczenia i rehabilitacji (często dziecko z niepełnosprawnością na kilka lat ginie z systemu opieki i pomocy, pojawia się wtedy, kiedy ma podjąć obowiązek szkolny) oraz na to, że nie istnieje system wspierania rodziców z dzieckiem z niepełnosprawnością, na przykład podejmowanie przez nich pracy;*
- *niedostosowanie systemu edukacji do potrzeb i możliwości dzieci z niepełnosprawnością, co oznacza, że specjalistyczna pomoc dla dzieci ze specjalnymi potrzebami w praktyce nie funkcjonuje,*

⁵ Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC) i UNICEF, wspierane przez zespół ekspertów, zidentyfikowały kluczowe problemy dzieci, w tym dzieci z niepełnosprawnością, i przekazały rekomendacje przedstawicielom Sejmu i Rządu. 19 listopada 2009 roku, w przeddzień 20. rocznicy uchwalenia Konwencji o prawach dziecka, odbyło się w Sejmie spotkanie młodzieży z parlamentarzystami (z Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży, Polityki Społecznej i Rodziny, Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Zdrowia) i członkami rządu. Młodzi ludzie mówili o naruszaniu ich praw w codziennym życiu, podawali konkretne przykłady. Uczestnicy spotkania otrzymali od HFPC i UNICEF raport „Przestrzeżenie praw dziecka w Polsce. Rekomendacje dla Parlamentu i Rządu”.

jest zbyt mała liczba szkół i przedszkoli dostępnych dla dzieci z niepełnosprawnością (sytuacja taka spowodowana jest między innymi barierami architektonicznymi) oraz generalnie nauczyciele nie są przygotowani do pracy z dziećmi z niepełnosprawnością – mają złe podejście, używają dyskryminującego języka, nie posiadają umiejętności integrowania dzieci z klasą, wykazują niechęć do przyjmowania dzieci z niepełnosprawnością do swoich klas, zaś edukacja dzieci przebywających w szpitalach jest prowizoryczna;

- *brak zintegrowanego systemu rejestracji dzieci z niepełnosprawnością, w tym nie istnieje system zbierania, porządkowania i udostępniania danych dotyczących dzieci i młodzieży z różnymi ograniczeniami sprawności, nie jest prowadzony rejestr chorób rzadkich (nie wiadomo, ile jest dzieci i młodzieży cierpiących z powodu rzadkich schorzeń), wojewodowie nie mają obowiązku powoływania pełnomocników ds. osób z niepełnosprawnością (mogą, ale nie muszą), podobnie jest w Powiatowych Centrach Pomocy Rodzinie.*

Funkcjonowanie dziecka niepełnosprawnego w środowisku szkolnym i rówieśniczym. Realizacja praw dziecka z niepełnosprawnością w opinii uczniów pełno- i niepełnosprawnych

Zdaniem badaczy w ramach *childhood studies* proponuje się przede wszystkim metody partycypacyjne, dzięki którym uczestnicy współtworzą badanie, na

zasadach otwartości i wzajemności. „Tworząc metodologię badań, należy pozostać otwartym na jej sprawcze współtworzenie przez samych badanych, odmawiając sobie pozycji siły i całkowitej kontroli” (Maciejewska-Mroczek i in. 2016: 1). W przypadku dzieci w wieku szkolnym często dobrym wyborem metodologicznym okazują się badania w grupach fokusowych.

W prezentowanych badaniach uczestnikami dwóch grup fokusowych z dziećmi byli uczniowie klas szóstych szkoły podstawowej z oddziałami integracyjnymi, wśród których były dzieci pełnosprawne i ich niepełnosprawni rówieśnicy (w każdej z grup uczestniczyło dwoje uczniów posiadających orzeczenie o niepełnosprawności, między innymi z powodu upośledzenia intelektualnego w stopniu lekkim, niedosłuchu oraz niepełnosprawności ruchowej). W każdym spotkaniu uczestniczyło 12 dzieci w wieku 12 lat (6 dziewcząt i 6 chłopców). Dzieci zostały dobrane z tej samej szkoły, która jest szkołą rejonową dla obszarów „enklaw biedy” w wielkim mieście, a jednocześnie, będąc szkołą integracyjną (m.in. mniej liczne oddziały klasowe) usytuowaną w centrum miasta, jest placówką, którą chętnie wybierają rodzice dzieci spoza rejonu. Spotkania odbywały się w Pracowni Badań Fokusowych w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. W zależności od wykonywanych zadań dzieci siedziały przy stole obrad, współpracowały w mniejszych grupach, siedziały na podłodze, chodziły po sali i korytarzach, wychodziły na zewnątrz. W trakcie spotkań stosowano wiele różnorodnych metod, w tym między innymi dyskusje grupowe, „kalejdoskop doświadczenia”, pracę grupową, pracę indywidualną (np. gra „prawa dziecka”) oraz rysunek.

Sposób gromadzenia, rejestrowania i analizowania informacji odbywał się zgodnie z przyjętymi zasadami przeprowadzania badań fokusowych.

Generalnie starano się poznać opinie o realizacji praw, funkcjonowaniu dziecka niepełnosprawnego, integracji w oczach dzieci pełnosprawnych. Uwzględniono także optykę dzieci niepełnosprawnych, czyli jak są traktowane, jakie są ich doświadczenia, problemy, trudności w ich codziennym funkcjonowaniu.

Analizie badawczej poddano relacje z niepełnosprawnymi kolegami/koleżankami na terenie szkoły i poza szkołą, znajomość realizacji praw osób niepełnosprawnych oraz postrzeganie niepełnosprawności rówieśników.

Funkcjonowanie szkół/oddziałów/integracyjnych w opiniach dzieci. Plusy i minusy integracji.

Warunki realizacji integracji

Dzieci pełnosprawne uczęszczające do szkoły wraz ze swoimi nie w pełni sprawnymi rówieśnikami są zgodne co do definiowania szkoły/oddziału integracyjnego. Podkreślają między innymi, że „mogą tam chodzić dzieci, które są niedorozwinięte i mają zajęcia indywidualne, uczestniczą w lekcjach, czasami z nami mają lekcje” (F1, dziewczyna pełnosprawna). Zdaniem dzieci szkoła integracyjna różni się od innych tym, że: „Zajęcia są dostosowane do poziomu dzieci. Mają takie prostsze zadania. Na przykład: podziel 20 na 5. Mają inne sprawdziany niż my” (F2, chłopiec pełnosprawny).

Zdaniem badanych dzieci celem integracji jest między innymi to, „żeby dzieci niepełnosprawne czuły

się tak samo jak my” (F1, chłopiec pełnosprawny). Dzieci są zdania, że takie szkoły powstają po to, żeby dzieci niepełnosprawne przyzwyczyły się do normalnego otoczenia, żeby te dzieci niepełnosprawne nie czuły się gorsze i żeby chodziły z „normalnymi” dziećmi, a także aby dzieci zdrowe mogły oswajać z chorymi, a chore ze zdrowymi, żeby dzieci zdrowe nauczyły się pomagać tym niepełnosprawnym (F1, chłopiec niepełnosprawny): „Żeby dzieci zdrowe nauczyły się tolerancji. Żeby dobrze traktować tych, co są inni od nas” (F1, dziewczyna pełnosprawna); „Żeby się przyzwyczyli może, że są takie osoby niepełnosprawne w społeczeństwie” (F1, chłopiec pełnosprawny); „Żeby od małego się uczyć, że są różne choroby” (F2, chłopiec niepełnosprawny).

Zdaniem dzieci pełnosprawnych zalety tego, że chodzą do szkoły integracyjnej wynikają z faktu, że jak „zobaczą taką osobę [niepełnosprawną – przyp. aut.] na ulicy, to nie są zaskoczeni”, a dzieci pełnosprawne „mogą się wykazać i nawet się cieszą, że mogą pomagać” (F1, chłopiec pełnosprawny). Natomiast najważniejsze korzyści wynikające dla niepełnosprawnych dzieci z kontaktów z dziećmi pełnosprawnymi w szkole są zdaniem nastoletnich respondentów takie, że „niepełnosprawne dzieci przyzwyczajają się do dzieci zdrowych i się z nimi oswajają” (F1, chłopiec niepełnosprawny).

Dzieci generalnie stwierdziły, że tam, gdzie uczą się niepełnosprawne dzieci, poziom nauczania nie jest niższy, ale nauczyciele różnicują poziom w zależności od tego, z jakim dzieckiem pracują: „Dla tych osób są inaczej układane zajęcia” (F2, chłopiec pełnosprawny); „W klasach integracyjnych są zajęcia indywidualne, dostosowane do wymagań. Dla

Patrycji na przykład. Ona robi normalnie zadania z podręcznika, ale łatwiejsze. Zrozumiałe dla niej” (F2, dziewczyna pełnosprawna).

Dzieci niepełnosprawne raczej nie dostrzegają żadnych strat dla dzieci pełnosprawnych w integracji, ale wśród dzieci pełnosprawnych są też odmienne opinie: „Ale kogoś to drażnić może. Ja to nie lubię, nie cierpię tych dzieci [niepełnosprawnych – przyp. aut.], bo one chodzą za mną i się przytulają” (F2, dziewczyna pełnosprawna). W przypadku kosztów i strat dla dzieci niepełnosprawnych wynikających z faktu, że chodzą do szkoły z pełnosprawnymi rówieśnikami, dzieci wskazywały między innymi na to, że zdrowe dzieci mogą im dokuczać.

Także dotychczasowe doświadczenia nabyte w szkole podstawowej w trakcie nauki w klasie integracyjnej spowodowały zapewne zróżnicowanie planów dzieci dotyczących wyboru gimnazjum. Spośród dzieci, które nie chcą iść do gimnazjum do klasy integracyjnej, jedna z dziewcząt argumentuje swoją decyzję w następujący sposób: „Bo tam są takie dzieci jak Marek [chłopiec niepełnosprawny – przyp. aut.]. Nie chciałabym z takimi dziećmi chodzić” (F2, dziewczyna pełnosprawna).

Potwierdzeniem istniejących trudności w realizacji integracji na terenie szkoły są zapewne także wypowiedzi dzieci, które poproszone o ocenę, czy ich szkoła jest dobrze przygotowana do integracji, odpowiadały, iż brakuje sprzętu specjalistycznego, podjazdów, wind i nauczycieli, którzy znają język migowy i są bardziej cierpliwi, a dzieci niepełnosprawne „powinny być na wszystkich lekcjach” (F1, chłopiec pełnosprawny).

Relacje rówieśnicze na terenie szkoły. Problemy i konflikty z niepełnosprawnymi dziećmi w szkole

Same dzieci pełnosprawne pytane o to, czy zdarza się, że w szkole dochodzi do jakichś konfliktów z dziećmi niepełnosprawnymi, przyznają, że czasami występują pewne problemy z niepełnosprawnymi, takie, których nie ma ze zdrowymi dziećmi: „Są bardziej wrażliwe, kłótlive i szybko się denerwują, zaczynają się kłócić z byle powodu. Że ktoś im kredkę złamał na przykład” (F2, dziewczyna pełnosprawna).

Choć dzieci pełnosprawne dość dobrze orientują się w przywilejach edukacyjnych przynależnych dzieciom niepełnosprawnym (np. odroczenie obowiązku szkolnego, możliwość wydłużenia etapu edukacyjnego na każdym etapie kształcenia), to jednak generalnie nie rozróżniają „orzeczenia o niepełnosprawności” od „orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego”. Dla nich każdy, kto posiada jakieś orzeczenie, jest niepełnosprawny. Stąd też mają w swoim gronie rówieśników, których zidentyfikowali jako niepełnosprawnych, a tak naprawdę były to osoby z dysleksją (posiadające stosowne zaświadczenie z poradni psychologiczno-pedagogicznej) lub posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. W polskim systemie oświaty uczniem niepełnosprawnym jest uczeń, który posiada „orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego”, wydane przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Czyli nie każdy niepełnosprawny uczeń jest niepełnosprawnym człowiekiem, bo nie każdy z nich posiada orzeczenie o niepełnosprawności. Znacznie mniejsza jest liczba dzieci nieposiadają-

cych orzeczenia o niepełnosprawności, a posiadających specjalne potrzeby edukacyjne. Dzieci dostrzegają pewne różnice, które określają jako: „On ma dysleksję, ale jest normalny” (F2, dziewczyna pełnosprawna).

W opinii pełnosprawnych dzieci wolno ich niepełnosprawnym rówieśnikom niekiedy robić to, czego nie wolno pełnosprawnym rówieśnikom, a nauczyciele tolerują ich zachowania: „Niepełnosprawny może sprowokować kłótnię, a obrywa od nauczyciela pełnosprawny” (F2, chłopiec pełnosprawny).

Rozbieżne były zdania dzieci dotyczące oceniania niepełnosprawnych uczniów przez nauczycieli. Dzieci zastanawiały się nad tym, czy to, że dzieci niepełnosprawne mają pewne ułatwienia, jest słuszne, sprawiedliwe: „Trochę w porządku, trochę nie. Bo my się musimy uczyć. Mamy trudniejsze sprawdziany i gorzej jesteśmy oceniani” (F1, chłopiec pełnosprawny).

Natomiast dzieci pełnosprawne nie mają wrażenia, aby dziecko niepełnosprawne wykorzystywało to, że jest chore. Jednak, ich zdaniem, to, że za każdym razem w sytuacji konfliktowej jest karane zdrowe dziecko, nie jest w porządku: „Oboje powinni być karani” (F1, chłopiec pełnosprawny).

Pomoc niepełnosprawnym uczniom

Dzieci pełnosprawne opowiadały o przypadkach, kiedy pomagały swoim niepełnosprawnym rówieśnikom w różnych, trudnych sytuacjach na terenie szkoły:

To jest tak samo, jak z młodszymi. Musimy się opiekować młodszymi i niepełnosprawnymi. Jest u nas w szkole taki chłopiec bez ręki. Inni się na nim wyżywają i go ignorują. Nieraz to już widziałem. Ci, którzy go wypychają [z kolejki do sklepiku szkolnego – przyp. aut.], też są z klas integracyjnych, ale są bardziej sprawni. Ja podchodzę i się popytam, czy mu nie pomóc, jak on chce coś kupić w sklepie i go wypychają, to mu pomagam. (F2, chłopiec pełnosprawny)

Jak kiedyś chłopcy weszli do klasy, a była sama Patrycja [dziewczynka niepełnosprawna – przyp. aut.] i ją drażnili. Kazałam im przestać, bo ona była już bardzo zdenerwowana. (F1, dziewczyna pełnosprawna)

Ale czasami trudno zareagować, bo powiedzą, że jesteś po stronie niepełnosprawnych, to sam pewnie jesteś taki. (F2, chłopiec pełnosprawny)

Dzieci zapytane, czy jeśli są świadkami wyśmiewania się z dziecka niepełnosprawnego w szkole, to czy reagują na to, odpowiadały, że to zależy: „Jeżeli dziecko niepełnosprawne radzi sobie dobrze, to nie reagujemy, a jeżeli jest bezbronny – mały chłopczyk, który nie ma ręki, to staniemy w obronie małego. Im bardziej bezbronny, tym bardziej pomagamy” (F2, dziewczyna pełnosprawna).

Kontakty rówieśnicze dzieci pełno- i niepełnosprawnych poza szkołą

W kwestii kontaktów dzieci pełnosprawnych z niepełnosprawnymi rówieśnikami poza szkołą istotne jest utrzymywanie kontaktów rodziców dzieci pełnosprawnych z rodzicami dzieci niepełnosprawnych. Im częściej kontaktują się rodzice (są znajomy-

mi), tym częściej spotykają się także ich dzieci pełno- i niepełnosprawne. Istnieje zdecydowanie silny związek między utrzymywaniem kontaktu między tymi rodzicami a zaproszeniem dziecka niepełnosprawnego do domu, jeśli się spotykają, to zapraszają do siebie, do domu dzieci niepełnosprawne⁶.

Wyniki powyższych badań wskazują na działania niesprzyjające integracji społecznej pełno- i niepełnosprawnych, a przy tym mogą uruchamiać (nieświadomie) procesy dyskryminacyjne wobec dzieci niepełnosprawnych.

Deklarowany stosunek rodziców dzieci pełnosprawnych do ich niepełnosprawnych kolegów jest zróżnicowany. O ile dorośli deklarują, że temat niepełnosprawności jest obecny w rozmowach z ich dzieckiem, to już znacznie gorzej przedstawia się to w podejmowaniu konkretnych działań (np. inicjowanie spotkań z dzieckiem niepełnosprawnym w ich domu). Czynnikiem wpływającym na podejmowanie takich działań jest z całą pewnością utrzymywanie przez dorosłego pełnosprawnego kontaktów z rodzicem dziecka niepełnosprawnego na przykład w sferze kontaktów towarzyskich.

Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy są z pewnością wypowiedzi dzieci pełnosprawnych, które opowiadały, co robiły dzień wcześniej po szkole, po lekcjach. W żadnej z wielu wymienianych czynności nikomu z dzieci nie towarzyszył niepełnosprawny kolega. Podobnie było, jeżeli chodzi

⁶ Szczegółowe analizy dotyczące opinii rodziców dzieci pełnosprawnych, których dziecko uczy się w łódzkich szkołach/oddziałach integracyjnych z dziećmi niepełnosprawnymi, zawarte zostały w publikacji Mikołajczyk-Lerman (2013).

o kino czy wyjścia do miasta. Dzieci pytane o to, czy na ich urodzinach były chore, niepełnosprawne dzieci, udzielały zgodnych odpowiedzi, że: „Nie, bo nie można było ich złapać, żeby zaprosić” (F1, dziewczyna pełnosprawna). W spotkaniach po szkole również nie towarzyszą im niepełnosprawni koledzy: „Czasami nie znamy godziny, kiedy kończą lekcje indywidualne. Nie ma się jak z nimi spotkać” (F1, chłopiec pełnosprawny); „Nie spotykamy się, bo one mają różne humory” (F2, dziewczyna pełnosprawna).

Dzieci pełnosprawne nie utrzymują kontaktów ze swoimi niepełnosprawnymi rówieśnikami poza szkołą, poza zajęciami lekcyjnymi. Wyjątek stanowią sytuacje, gdy rodzice pełnosprawnych i niepełnosprawnych dzieci są znajomymi i spotykają się w celach towarzyskich. W pozostałych przypadkach integracja pełno- i niepełnosprawnych rówieśników ogranicza się tylko do ich powierzchownych relacji na terenie szkoły.

Rola dorosłych w relacjach rówieśniczych pełno- i niepełnosprawnych dzieci

Generalnie dzieci pełnosprawne uważają, że dzieci niepełnosprawne potrzebują od nich pomocy i wsparcia. Problemem może być jednak fakt, że nie wiedzą, jak pomagać, a nauczyciele rzadko z nimi o tych dzieciach i ich chorobach rozmawiają. Dzieci zapytane o to, czy ktoś z dorosłych rozmawia z nimi na temat, jak należy postępować z niepełnosprawnymi, odpowiedziały: „Ja rozmawiałem z mamą. Ona mówiła, żeby uważać na te dzieci, bo jak się im coś stanie, to zapłacimy dużą karę. A jakby ta osoba niepełnosprawna nam coś zrobiła, to ma łagodniej-

szą karę, bo może to zrobić pod wpływem emocji” (F2, chłopiec pełnosprawny).

Dzieci pełnosprawne są raczej zdane same na siebie w procesie wsparcia i komunikowania się ze swoimi niepełnosprawnymi rówieśnikami na terenie szkoły i poza nią. Brak jest wsparcia ze strony profesjonalistów odpowiadających za pomoc dzieciom niepełnosprawnym. Dzieci pełnosprawne często nie rozumieją i nie potrafią reagować na zachowania swoich niepełnosprawnych rówieśników, czego przykładem może być wypowiedź: „Ale my nie umiemy. Nie wiemy jak im, niepełnosprawnym dzieciom, pomóc, bo nikt nas tego nie uczy i nam nie pokazuje, jak to robić” (F2, chłopiec pełnosprawny). Obecność w szkole/oddziale niepełnosprawnego rówieśnika często może kojarzyć się raczej z zagrożeniem i negatywnymi konsekwencjami, na przykład większą niż w przypadku rówieśnika pełnosprawnego odpowiedzialnością za wyrządzoną takiemu dziecku krzywdę (przed czym przestrzegają ich rodzice).

Być może dlatego integracja na terenie szkoły (wraz z nauczaniem indywidualnym) sprawia wrażenie tylko integracji fizycznej, przestrzennej. Z deklaracji dzieci wynika, że brak jest autentycznych relacji, które mogą być kontynuowane po lekcjach, poza szkołą. Tym samym brak jest również okazji do weryfikacji stereotypowego obrazu życia osób niepełnosprawnych, które aktualnie dzieciom jednoznacznie kojarzy się z osamotnieniem i wykluczeniem.

Dzieci dostrzegają braki w szkolnej (brak wykwalifikowanych nauczycieli, podjazdów) i pozaszkolnej

próbie integracji (rozwiązania architektoniczne, pomoc finansowa). Sygnalizowano także problemy w realizacji kształcenia integracyjnego, na co głównie składają się: techniczne zaplecze i zbyt mała liczba dzieci niepełnosprawnych uczęszczających do takiej szkoły.

Prawa dzieci niepełnosprawnych

Zdania dzieci były podzielone, jeżeli chodzi o to, czy prawa dzieci niepełnosprawnych są takie same jak zdrowych. Wśród takich samych praw, które posiadają inne, zdrowe dzieci, wymieniano prawo do zabawy (F2, chłopiec pełnosprawny). Wśród specjalnych, innych praw przynależnych dzieciom niepełnosprawnym, wymieniano: „Prawo ich łagodniej traktuje” (F2, chłopiec pełnosprawny); „Prawo do nauki mają bardziej rozwinięte. I prawo do wypoczynku większe” (F1, chłopiec pełnosprawny); „Do dbania o zdrowie” (F1, chłopiec pełnosprawny); „Do opieki lekarskiej”; (F1, chłopiec pełnosprawny); „Prawo do karalności, mogą nie wiedzieć, co robią” (F1, chłopiec pełnosprawny).

Dzieci były zdania, że dzieci niepełnosprawne mają zapewniony dostęp do nauki i dostęp do leczenia i nauki, ale: „To zależy od kraju. W krajach afrykańskich nie, bo nie ma pieniędzy” (F1, chłopiec pełnosprawny).

Zdaniem dzieci aktualnie w Polsce nie zawsze są te prawa realizowane. „Prywatnie trzeba diagnozować, bo jak normalnie, to byle jak. Jak są lekarze bezpłatni, to są byle jak leczeni” (F2, chłopiec niepełnosprawny); „Za mało pieniędzy jest przeznaczane do specjalnej opieki zdrowotnej” (F2, chłopiec

pełnosprawny); „Prawo dziecka niepełnosprawnego do specjalnej opieki nie jest wykonywane tak jak trzeba” (F2, chłopiec pełnosprawny).

W opinii dzieci pełnosprawnych ich niepełnosprawni rówieśnicy mają prawo do dofinansowania ze strony państwa, bo muszą brać leki i korzystają z rehabilitacji. Jednak pomimo tego, że dzieci niepełnosprawne i ich rodziny dostają dodatkowe pieniądze, to jednak jest to pomoc niewystarczająca.

Dzieci sądzą, że aby prawa dzieci niepełnosprawnych były w pełni zaspokojone, trzeba zapewnić w szkole bardziej przygotowanych i wykwalifikowanych nauczycieli. Dzieci generalnie zgadzają się z tym, że dzieci niepełnosprawne mają prawo do normalnego życia, ale w Polsce nie jest ono należycie realizowane: „Są fundacje i im pomagają” (F2, dziewczyna pełnosprawna); „Ja w to nie wierzę, że te fundacje pomagają” (F2, chłopiec pełnosprawny). Wśród pomysłów na to, aby takie prawo do normalnego życia dla dzieci niepełnosprawnych bardziej zagwarantować, znalazły się między innymi kwestie związane z dodatkowym finansowaniem czy rehabilitacją: „Można obniżyć pensje polityków i dać na te dzieci, na przyrzady dla nich. Politycy powinni dać pieniądze na te podjazdy, bo w banku jest podjazd, a w szkole nie ma” (F2, chłopiec pełnosprawny).

Postrzeżenie niepełnosprawności i niepełnosprawnych przez dzieci

Sposób postrzegania, definiowania niepełnosprawności wydaje się być istotnym czynnikiem w kwestii równego traktowania osób niepełnosprawnych.

Przypisywanie tej kategorii osób cech świadczących o ich słabości we wszystkich sferach funkcjonowania może przyczyniać się do etykietowania i dyskredytowania niepełnosprawnych. Postrzeganie ich w stereotypowo niekorzystnym świetle może utrudniać lub wręcz uniemożliwiać codzienne, wzajemne relacje pełno- i niepełnosprawnych.

Postrzeganie niepełnosprawności przez dzieci pełnosprawne i niepełnosprawne również wskazuje na różne definiowanie osób nie w pełni sprawnych. Dzieci charakteryzują niepełnosprawność w kategoriach upośledzenia fizycznego („Jeśli dziecko jeździ na wózku inwalidzkim i nie można wyleczyć tej choroby. Wózek skazuje człowieka na całe życie” [F2, dziewczyna pełnosprawna]) lub upośledzenia umysłowego („Chore dziecko z wadami, z zaburzeniami psychiki, upośledzone psychicznie” [F2, chłopiec pełnosprawny]). Dodatkowo mogą to być osoby niesamodzielne pod względem psychicznym i fizycznym („Dzieci, które nie potrafią same pracować” [F2, chłopiec pełnosprawny]).

Nabywanie niepełnosprawności może nastąpić, zdaniem dzieci, na skutek dziedziczenia pewnych cech genetycznych („Geny po rodzicach mogą mieć. Zaburzenia psychiki na przykład” [F2, chłopiec pełnosprawny]; „Dziecko niepełnosprawne to takie, które się z tym rodzi, po ojcu, matce” [F2, dziewczyna pełnosprawna] bądź nieszczęśliwego wypadku [F2, chłopiec pełnosprawny]).

Wśród różnic, które wymieniają badane dzieci, ich niepełnosprawni rówieśnicy różnią się od innych dzieci przede wszystkim tym, że „zachowują się inaczej, mogą inaczej wyglądać, mogą nie mieć jakiejś

części ciała albo być zniekształcone” (F1, dziewczyna pełnosprawna), „inaczej postrzegają świat niż dzieci pełnosprawne” (F1, chłopiec pełnosprawny).

Życie pełno- i niepełnosprawnych dzieci

Dzieci, opisując życie ich niepełnosprawnych rówieśników, wskazują na niekorzystną sytuację dzieci niepełnosprawnych, które przedstawiane są jako osoby inne, obce, smutne, nieszczęśliwe, wykluczone, które nie mogą prowadzić ciekawego i szczęśliwego życia w odróżnieniu od dzieci pełnosprawnych. Ten niekorzystny obraz życia dzieci niepełnosprawnych potwierdza się w narracji zarówno dzieci pełno-, jak i niepełnosprawnych.

W obydwu grupach fokusowych dzieci zostały podzielone na dwa równoliczne zespoły. Każda grupka dostała taki sam zestaw kolorowych i czarno-białych zdjęć. Jedna grupa miała za zadanie opowiedzieć obrazem, jakie jest życie zdrowych dzieci, a druga wybierała ilustracje pokazujące życie niepełnosprawnych dzieci. Wybrane zdjęcia zostały wklejone na tablice. Porównanie – dyskusja dotyczyła tego, czym różnią się obie prace, dlaczego do opowieści o życiu zdrowych dzieci zostały / nie zostały wybrane takie same zdjęcia, jak do obrazu życia niepełnosprawnych dzieci, a także czym ich życie różni się / jest takie samo. W obydwu grupach (Fokus 1 i Fokus 2) dzieci dokonywały bardzo podobnych wyborów spośród zdjęć do opisu życia osób pełno- i niepełnosprawnych. Ich wybory jednoznacznie potwierdzały, że zdjęcia służące do opisu życia pełnosprawnych „wiążą się z zabawą”, a te służące do opisu życia niepełnosprawnych – „ze smutkiem” (F1, chłopiec pełnosprawny).

Dzieci pełno- i niepełnosprawne opisują życie niepełnosprawnych, poprzez takie porównania:

Bo chore dzieci mogą być agresywne, niebezpieczne.
(F1, dziewczyna pełnosprawna)

Dziecko niepełnosprawne może wpaść w szal i gryźć.
(F2, chłopiec pełnosprawny)

Dla mnie to dziecko z różnymi odruchami. (F2, chłopiec pełnosprawny)

Niepełnosprawność to jest niewola. (F2, chłopiec niepełnosprawny)

Dzieci niepełnosprawne mają różne wady, mają okaleczone ciała, są zniszczone i dzieci chore są ograniczone. (F2, chłopiec pełnosprawny)

Mogą się czuć, jakby ktoś ich nienawidził. (F2, dziewczyna pełnosprawna)

Dziecko niepełnosprawne jest powoli zabijane psychicznie, jest inne, jest łamane i samotne. (F1, chłopiec niepełnosprawny)

Dzieci chore inaczej odbierają świat, bo muszą brać lekarstwa. (F1, chłopiec pełnosprawny)

Dzieci niepełnosprawne są jak konie w niewoli. I niczego nie zobaczą. Mają ograniczone możliwości. Polskie konie na rzeź, te konie są niepotrzebne, można je wyrzucić. To mi się z tymi dziećmi skojarzyło. Nie chcemy ich, wyrzucić ich. (F2, dziewczyna pełnosprawna)

Według dzieci obraz życia dzieci pełnosprawnych jest zgoła odmienny:

Życie pełnosprawnych jest kolorowe. (F1, dziewczyna pełnosprawna)

Możemy skakać i się cieszyć życiem. (F1, dziewczyna pełnosprawna)

Pełnosprawność kojarzy się z zabawą, z przyjaciółmi.
(F1, chłopiec pełnosprawny)

Przytoczone obrazy życia dzieci niepełnosprawnych potwierdzają niekorzystny wizerunek funkcjonowania osób z niepełnosprawnością. Zarówno w przypadku pełno-, jak i niepełnosprawnych dzieci opisy koncentrują się na smutnym, samotnym życiu dzieci niepełnosprawnych. Prezentowane wypowiedzi potwierdzają wyniki badań odnoszące się do stereotypowego postrzegania osób niepełnosprawnych przez dzieci (Soroka-Fedorczuk 2007).

W świetle przeprowadzonych badań można także stwierdzić, iż osoby niepełnosprawne stanowią w opiniach dzieci (zarówno pełno- jak i niepełnosprawnych) odrębną kategorię osób. Opinie dzieci są zapewne częściowo powieleniem wypowiedzi osób dorosłych wypowiedzianych w obecności dziecka na temat niepełnosprawnych, ale w dużej mierze pochodzą już z własnych, nabytych w szkole podstawowej doświadczeń integracyjnych.

Generalnie można stwierdzić, iż potwierdza się teza o ukształtowaniu się wśród dzieci poglądu o niepełnej wartości osób z niepełnosprawnościami (Thomas 2007). Te skutki utraty wartości przy

pokonywaniu trudności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb społecznych odgrywają ważną rolę w życiu niepełnosprawnych, a w przypadku dzieci na ogół mają także znaczenie wtórne dla ich funkcjonowania w przyszłości. Dzieci niepełnosprawne mogą doświadczać bardziej dotkliwie i w większym stopniu zinternalizować presję społeczną związaną z ich niepełnosprawnością i bardzo wcześnie przyzwyczajają się do niższych oczekiwań albo „nienormalnego” stylu życia.

Wnioski

Szczegółowa analiza uzyskanych wyników przeprowadzonych badań pozwoliła na ustalenie dostępu do praw przynależnych dziecku niepełnosprawnemu w świetle Konwencji o prawach dziecka, czyli wyjaśnienie warunków realizacji tych praw w wymiarze edukacyjnym i rówieśniczym, a także wyodrębnienie czynników wykluczających i/lub integrujących dziecko niepełnosprawne w relacjach społecznych.

Na podstawie przeprowadzonych analiz ustalono, iż przepisy prawa spełniają wymogi dotyczące dostępu oraz ochrony praw dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny, zaś mechanizmy wykluczające i dyskryminujące pojawiają się w procesie realizacji tych praw w praktyce.

Jeśli przyjmiemy, że *disablism* (określenie stosowane na określenie dyskryminacji osób ze względu na ich niepełnosprawność) stanowi główną barierę w realizacji praw niepełnosprawnych oraz pełnej integracji dzieci niepełnosprawnych z szerszym środowiskiem aktualnie i w przyszłości, to w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami ogromne znacze-

nie mają relacje z pełnosprawnymi rówieśnikami, które przyczyniają się do kształtowania własnej tożsamości i wartości osób niepełnosprawnych.

Prezentacja możliwości integracji badanych dzieci niepełnosprawnych z głównym nurtem życia społecznego poprzez pryzmat ich aktualnych relacji z pełnosprawnymi rówieśnikami wskazuje na to, że te relacje nie zawsze są zadowalające. Stąd też proces włączenia dzieci niepełnosprawnych w główny nurt jest częściowy. Zdecydowanie lepiej oceniane są relacje na terenie szkoły. Natomiast poza szkołą tak naprawdę dziecko nie uczestniczy w życiu swoich rówieśników. To może być asumptem do rozważań na temat możliwości „oswajania” zdrowych, normalnych ludzi z tymi, którzy nie są w pełni sprawni.

Jeżeli do czynników integrujących zaliczyć pozaszkolne kontakty dzieci i rodziców, to zdecydowanie aktualny jest postulat integracji włączającej w systemie edukacji wczesnoszkolnej realizowany jako szkoła rejonowa dla wszystkich dzieci pełno- i niepełnosprawnych (Mikołajczyk-Lerman 2013).

Szansę na lepsze i satysfakcjonujące życie są silnie skorelowane z równością szans edukacyjnych, które mogą, a nawet często muszą zastąpić nieistniejący kapitał rodzinny w rodzinach młodych obywateli. Jedynie skuteczna edukacja pozwala na niwelowanie różnic rozwojowych, które powstały bez udziału dzieci, a są ich obciążającym na dalsze życie bagażem. Omawiane powyżej zalecenia i uwagi Komitetu Praw Dziecka ONZ koncentrują się głównie wokół edukacji dzieci niepełnosprawnych, gdyż tak naprawdę wyrównywanie szans jest możliwe poprzez łamanie stereotypów i uprzedzeń wobec tej kategorii

obywateli. Integracja włączająca winna być docelowo skoncentrowana na dostępie wszystkich dzieci, w tym także niepełnosprawnych, do placówek wychowawczo-oświatowych w miejscu zamieszkania. To umożliwiłoby budowanie głębszych i autentycznych więzi wśród dzieci zdrowych i chorych. Tylko tak rozumiane włączanie umożliwia proces skutecznego budowania jednej zbiorowości uczących się, opartej na solidarności pomiędzy dziećmi o specjalnych potrzebach i ich rówieśnikami, w ich naturalnym środowisku. To jednak wymaga zdecydowanego działania w zakresie mobilizacji do ulepszania i uelastyczniania programów i metod nauczania oraz stymulacji rozwoju kompetencji nauczycieli, czyli tak naprawdę edukacja włączająca stawia nowe wyzwania przed systemem szkolnym i funkcjonowaniem poszczególnych szkół, a także

wymaga spojrzenia na uczniów doświadczających trudności jak na swoiste wskaźniki potrzeb dalszej reformy oświaty. Zbyt często niedoceniane są potrzeby integracji dzieci ze środowiskiem rówieśniczym, co utrudnia możliwości wykorzystania postaw solidarności pełnosprawnych rówieśników.

Bardzo ważnym elementem staje się integracja środowiskowa (Berghman 1995), do której zaliczyć można szkoły rejonowe oraz rówieśnicze kontakty dzieci pełno- i niepełnosprawnych we „wspólnej piaskownicy”, w trakcie wspólnych zabaw. Potencjalnie większe kontakty rodziców w miejscu zamieszkania mogłyby zintensyfikować również relacje dzieci, co pozwoliłoby zmienić stereotypowe myślenie o dzieciach niepełnosprawnych jako innych, obcych, smutnych i ograniczonych.

Bibliografia

Berghman Jos (1995) *Social Exclusion in Europe: Policy Context and Analytical Framework* [w:] G. Room, ed., *Beyond the Threshold*. Bristol: Policy Press, s. 10–28.

Corsaro William (2005) *The Sociology of Childhood*. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.

Czyż Elżbieta (2002) *Prawa dziecka*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Davis John M. (2004) *Disability and Childhood: Deconstructing the Stereotypes* [w:] J. Swain i in., eds., *Disabling Barriers – Enabling Environments*. London: SAGE Publications, s. 142–148.

Gronowska Bożena, Jasudowicz Tadeusz, Mik Cezary (1994) *O prawach dziecka*. Toruń: Wydawnictwo Comer.

Jenks Chris (2008) *Socjologiczne konstrukty dzieciństwa* [w:] M. J. Kehily, red., *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*. Kraków: Wydawnictwo WAM, s. 111–133.

Komitet Praw Dziecka (2006) Komentarz ogólny nr 9: *Prawa dzieci niepełnosprawnych*. 43. sesja, Genewa, 11–29 września 2006 r.

Komitet Praw Dziecka. *Uwagi końcowe do połączonych trzeciego i czwartego sprawozdania okresowego Polski*. Przyjęte przez Komitet na 17. sesji (14 września- październik 2015) (tłumaczenie opracowano na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka) [dostęp 8 maja 2016 r.]. Dostępny w Internecie: brpd.gov.pl/sites/default/files/crc_c_pol_co_3-4_21922_e_pl.doc.

Konwencja o prawach dziecka (1989) ONZ, Dz. U. z 23 grudnia 1991 r. Nr 120, poz. 526.

Kwak Anna, Mościskier Andrzej (2002) *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Maciejewska-Mroczek Ewa i in. (2016) *Kodeks dobrych praktyk w badaniach z dziećmi prowadzonych z perspektywy nauk społecznych (w tym interdyscyplinarnych childhood studies, etnografii, antropologii kulturowej, socjologii)* [dostęp 20 marca 2017 r.]. Dostępny w Internecie: <http://childhoods.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/22/2016/04/kodeks_dobrych_praktyk_IZBnD.pdf>.

Mikołajczyk-Lerman Grażyna (2013) *Między wykluczeniem a integracją – realizacja praw dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny. Analiza socjologiczna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Nanda B. P. (2008) *School Without Walls in 21st Century*. New Delhi: Mittal Publications.

Prout Alan, James Allison (1997) *A New Paradigm for the Sociology of Childhood? Provenance, Promise and Problems* [w:] A. James, A. Prout, eds. *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*. New York: Routledge Falmer, s. 7–33.

Soroka-Fedorczuk Anetta (2007) *Osoby niepełnosprawne w opiniach dzieci*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Sprawozdanie okresowe Polski (2002) 31 sesja Komitetu Praw Dziecka ONZ, posiedzenie 827 i 828 dnia 1 października 2002 roku, CRC/C/15/Add.194 [dostęp 10 lipca 2012 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.men.waw.pl>>.

Szymańczak Jolanta (1999) *Konwencja o prawach dziecka ONZ Uwagi o realizacji konwencji przez Rzeczpospolitą Polską, Informacja 684* [dostęp 12 czerwca 2012 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://biurosej.gov.pl/teksty/i-684.htm#prz4>>.

Thomas Carol (2007) *Sociologies of Disability and Illness. Contested Ideas in Disability Studies and Medical Sociology*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Woodhead Mary (2008) *Prawa dziecka, czyli nowa zasada powszechna*. „Dzieci w Europie”, t. 13, nr 1 [dostęp 10 października 2011 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.frd.org.pl/dzieciweuropie/dwe13.pdf>>.

Cytowanie

Mikołajczyk-Lerman Grażyna (2017) *Konwencja o prawach dziecka a realizacja praw dziecka z niepełnosprawnością w relacjach rówieśniczych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 4, s. 30–47 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.03>.

Convention on the Rights of the Child and the Realization of the Rights of the Child with Disabilities in Peer Relations

Abstract: The reflections at hand are part of the modern discourse on the social approach to disability, where special attention is paid to the issue of citizenship and the realization of the rights of people with disabilities, including children.

This article on the implementation of the rights of children with disabilities is to show, first of all, how Poland implements the UN Convention on the Rights of the Child in the light of periodic reports on the implementation of the Convention. The analysis of the opinions of children with disabilities and their disability is to show how they understand the rights of the child that are most important to them and what are the barriers to implementing these rights in everyday life. The theoretical framework of the analysis is the basic thesis of the broader social-relational theories of disability with regard to the rights-based approach, as well as the modern concept of childhood.

Keywords: Convention on the Rights of the Child, child with disabilities, realization of the rights, peer relationships

Paula Pustułka

SWPS University of Social Sciences and Humanities

Natalia Juchniewicz

SWPS University of Social Sciences and Humanities
Institute of Philosophy, University of Warsaw

Izabela Grabowska

SWPS University of Social Sciences and Humanities
Centre of Migration Research, University of Warsaw

Participant Recruitment Challenges in Researching Peer Groups and Migration Retrospectively

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.04>

Abstract This paper discusses the challenges of researching peer groups through a multi-focal, temporal lens in a retrospective manner. Embedded in a broader “Peer Groups & Migration” Qualitative Longitudinal Study (QLS), the article focuses on recruiting young respondents (aged 19-34 at present) who originally come from one of the three medium-sized towns in Polish localities and are either migrants or stayers connected to mobile individuals. The respondents are tracked retrospectively and asked to discuss their adolescence, as well encouraged to provide contacts to their youth Peer Group members. Based on fieldwork experiences and field access challenges, four models of recruiting migrants’ high school peer groups are presented. Furthermore, variants and rationales of non-recruitment are also provided. Focusing on the process of establishing a long-term and large-scale peer panel in the QLS, the paper contributes detailed know-how and strategies around participant recruitment.

Keywords participant recruitment, migration, peer group, Qualitative Longitudinal Research (QLR), longitudinal study

Paula Pustułka has a PhD in Sociology from Bangor University in Wales (2015) and is currently a Postdoctoral Researcher and Lecturer at the SWPS University of Social Sciences and Humanities in Warsaw. Her research includes projects on *Peer Groups & Migration*, *Transnational Polish Fami-*

lies in Norway (Transfam), and *Polish Migrant Motherhood in the West*. Paula works in qualitative and mix-methods traditions, specializing in ethnographic approaches. She has extensively published on the nexus of family, gender, and migration.

email address: ppustulka@swps.edu.pl

Natalia Juchniewicz PhD in Philosophy, Assistant Professor in the Institute of Philosophy at the University of Warsaw, PhD Student at the Interdisciplinary Doctoral Studies Program at the SWPS University of Social Sciences and Humanities in Warsaw and Postdoctoral Researcher in the project *Peer Groups & Migration*. Natalia is interested in new media, technology, mobility, and qualitative ethnographic research.

email address: n.juchniewicz@uw.edu.pl

Izabela Grabowska is Professor at University of Social Sciences and Humanities in Warsaw and the Director of the Interdisciplinary Doctoral School. Izabela is an

elected Deputy Chair of IMISCOE Research Network Board of Directors and member of Executive Board, as well as IMISCOE Coordinator at the Center of Migration Research, University of Warsaw. She publishes internationally on labor market and human capital, social and geographical mobility and development with social remittances. Her recent book projects include *Movers and Stayers: Social Mobility, Migration and Skills* (2012, 2016) and a co-authored monograph *Migrants as Agents of Change. Social Remittances in an Enlarged European Union* (2017, Palgrave Macmillan). More at: www.izabelagrabowska.com.

email address: izabela.grabowska@swps.edu.pl

Introduction: Researching Youth Biographies through Time

In order to best highlight the core challenges of the participant recruitment for the Qualitative Longitudinal Study (QLS) carried out for the *Peer Groups and Migration*¹ project, we begin with a simple question: what would you do if a social researcher came to interview you about your youth of your high school time? If you are like most people studied in the past, you would be likely to reminisce about your past and might quite enjoy revisiting and sharing your memories from adolescence. This is partially true because people generally like to share their stories (Ortiz 2001; Seidman 2013), whilst those related to youth usually evoke a sense of one's formative-ly emotional and intellectual journey (Berndt and

Keefe 1995; Allan 1998; Arnett 2007). Even though research tended to emphasize the problematic youth condition (see e.g. Urberg et al. 1997; a critique by Males 1996), one's individual period of being young is still rather remembered as a carefree and spontaneous phase of exploration (Skelton et al. 1998), prime time of making lasting friendships (Allan 1998; 2011; Crosnoe et al. 2003), and the biographical moment of "coming of age" in a sense of reorienting from family environment to a peer group (PG) setting (Youniss and Smollar 1985; Males 1996; Arnett 2007).

However, this partially retrospective individual interview we discuss here – in the project's case taking place with a migrant - is only the first step of the envisaged *Peer Groups and Migration* QLS. Let us now specify: how would you react to researchers not only probing you about friends from your youth, but also asking you to provide contact details as that they also wished to speak to them as

¹ The project, titled *Education-to-domestic and- foreign labor market transitions of youth: The role of locality, peer group and new media* (abbreviated to *Peer-Groups & Migration*), is funded by the Polish National Science Center under the Sonata Bis Project Contract No. 2015/18/E/HS6/00147.

well? Through the QLS in the *Peer Groups & Migration project*, we have learned how these “conversations,” which essentially translate into a success or failure of a recruitment procedure, may transpire. Therefore, the key topic of this article is to present methodological challenges and best practices of recruiting PGs which existed during adolescence (i.e. the 15-19-years of age period of post-secondary school) among young adults (representing the age group from 19 to 34 at the time of the first wave of the QLS in 2016). The main contribution revolves around the strategies of building a lasting and large-scale peer panel.

What instantaneously comes to mind is a question about the extent of the temporal horizons within the project. More specifically, it has to be noted that young people aged 19 to 34 were invited to take part, which means that the time that has passed since their adolescence varied from respondent to respondent, ranging from just a few years, to nearing one and a half decades. This posed the first challenge as to how to dynamically conceptualize and account for the effects of the passage of time in social research (Adam 2008; Neale 2013; 2017; Thomson and McLeod 2015). Besides temporal distance, perhaps more important is the actual relational composition (Kinney 1993; McCabe 2016; Pustułka et al. forthcoming) of a given individual's PG. Notably, while some friendships survived the test of time, other relationships evolved and changed with regard to shape and membership constitution. Some PGs continued to exist in a more or less same form of affine relationships, yet, more often than not, our migrant respondents' PGs from adolescence no longer existed.

The dissolution of a PG founded and operating through one's high-school years is not surprising and had been commonly noted (though not studied) in earlier research, which tends to focus on friendships in general (Allan 1998). Still, reaching the contacts of the initial *Ego/Alpha* respondent was paramount for the success of the project, as those *Other/Alter* individuals serve as a direct comparative population for gauging the effects of migration and education on the current employment and life-trajectories of youth (see Grabowska et al. 2017a). Discerning and mitigating the reasons for the *Ego/Alpha* not being in touch with their former peer-group became instrumental, whilst alternative strategies for finding respondents needed to be devised.

Moreover, the QLS methodology assumes that the relation between researcher and participant of the project needs to be grounded in trust and willingness to continue contact in the future. It is highlighted in research connected with access to the closed and self-organized communities (Eide and Allen 2005). Sustainability of a connection through time also means that the researcher is in possession of a considerable amount of personal, sensitive, and delicate information about the respondent. There is not only an unequal power dynamics involved, but somewhat one-sided relations can mean that participants expect reciprocity (Tang 2002; Seidman 2013). This means that relationships between people are very dynamic and need to be open to unexpected behaviors and negotiations (Lynn-McHale and Deatrck 2000). For this particular project the aspect of trust is highly important (DeLaine 2000; Seidman 2013), because it is not only the problem between a researcher and a person interviewed,

but also between the researchers and peer-group members.

Investigating difficulties and benefits of retrospectively researching PGs from the young people's adolescence, this paper proceeds with a short discussion of the QLS methodology, as well as typical approaches favored by youth studies, also with reference to examining peer relationships and youth friendships. Then, we briefly recall the broader approach of the *Peer Groups & Migration* project. In the core section of empirical illustrations, we depict models of recruitment and (non)-recruitment found during the first wave of our QLS, while the final section is dedicated to offering some conclusions about the chosen methodology and its contribution.

Choosing QLR for Studying Youth, Peer Groups and Migration

In order to grasp the complexity of the project, we apply the methodology of Qualitative Longitudinal Research (QLR) developed and promoted by Neale (Neale and Flowerdew 2003; Neale 2013; 2017; Grabowska and Sarnowska 2017). We approach individuals in PGs in three selected local communities in Poland and walk alongside with them throughout the course of three research waves (36 months).

QLR can be defined as a qualitative inquiry that is conducted in a dynamic relation to time and space (Neale 2013; 2017). The approach draws on ethnography, social anthropology, history, and community and theater studies. Over the past decade or so, scholars promoted these methods as a distinctive way to understand the textured social world and

“social change in the making” (Saldana 2003; Neale and Flowerdew 2003) with a growing importance of migration in it (Krings et al. 2013; Grabowska et al. 2017b). Only through time we are able to grasp the nature of peer-groups, and only through time we are able to discern how personal and social, the micro, meso and macro, agency, and structure are connected and how they come to be transformed in a dynamic way (Neale 2017).

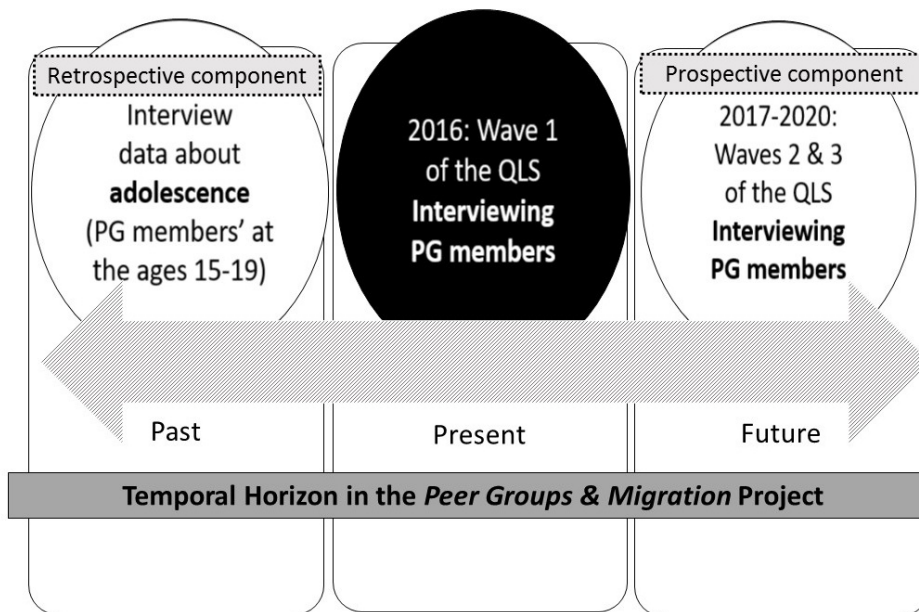
In youth studies, the topic of PG has been predominantly researched from the perspective of early socialization (kindergarten and early school PGs), internal peer pressure, relations and culture (including belonging to youth sub-cultures) and from the perspective of class-related PG behaviors, especially popular in the 1980s (Willis 1977). There has also been a broader notable transition from problematizing and scapegoating youth to empowering them as social agents (Males 1996). This coincides with a revival of generational research (Strauss and Howe 1991; Howe and Strauss 2009), as looking at PGs evokes how sociologists can understand “differences between age groups and locate individuals and groups within historical time” (Pilcher 1994). Going back to Mannheim (1952), generational location captivates one's existential determination of knowledge, and points to certain modes of behavior, feelings, and thought. The formative experience of youth and early adulthood should be seen as biographical moments during which generations are formed, with the respective generational consciousness related to the pace of social change (Strauss and Howe 1991; Pilcher 1994). In that sense, researching generations is vital for discerning the rhythm of history (Mannheim 1952:286) since the biological life-spans are interwoven with the social fabric and may result

in the creation of generational units, divides, and fissures. Not unlike Strauss and Howe (1991:43053), the project seeks to look at life course cycle as diagonal and depicts “lived history” through cross-generational relationships between cohort-groups. We argue that PGs can be seen as a lens to the microcosm of generations.

More recently, the term peer group has been contested, collated with “friendship networks” (McCabe 2016), and marked by definitional uncertainties. Nevertheless, a PG is understood as “an individual’s small, relatively intimate group of peers who interact on a regular basis” (Ryan 2000:102). Mirroring the notion of a “clique,” it is a “collection of individuals with whom the individual identifies and affiliates and from whom the individual seeks acceptance or approval” (Astin 1993:400; see also Willis 1977: 23). For these micro-processes to take place, a PG is usually seen as relatively small, with an average of five to six members, but possibly also including dyads and larger groups of up to 12 members (Berndt and Keefe 1995; Urberg et al. 1997; Ryan 2000). It is also typical for adolescents to form multiple peer groups and, notably, it is considered research best practice to ask the respondent for self-nomination of friends that belong to their group(s) (Ryan 2000), as it has been done in this project (see also Grabowska et al. 2017a; Pustułka et al. forthcoming). To sum up, the peer groups are something informal and created as discrete social spaces. They are made through relations (often friendships) and through shared significant events which can manifest the meaning of peer cultures. They convey recurrent or unique experience in certain localities and behaviors of certain individuals (Corsaro and Eder 1990).

The junction of migration and youth is explored in the project through a qualitative longitudinal approach. The use of QLS (Neale and Flowerdew 2003; Neale 2013; 2017) is dictated primarily by the fact that young lives are commonly in flux, and the fact that the approach combines extended temporal perspective of looking at “sociological” content of what, why, and how the trajectories of young people unravel. For the biographies of the contemporary 19 to 34-year-olds, a mere one year can make a tremendous difference with respect to crossing over to adulthood (Arnett 2007; Heath et al. 2009), so this study responds to the ideas of textured social world and “social change in the making” (Ritchie and Lewis 2003; Saldana 2003; Thomson and Holland 2003).

Different markers of transition may also be observed, as sequent stages of the project’s interviewing waves may depict reaching certain markers of adulthood – from finishing education, to establishing one’s own household, to marriage, to having children, et cetera. (e.g. Arnett 2007; Heath et al. 2009). While the latter is the “prospective” dimension of the study, the examination of youth period in the lives of the respondents constitutes a “retrospective” aspect, their “backstory” (*Figure 1*). In a sense, we become “time travellers” (McLeod and Thomson 2009) in a research conducive to reflexivity, reconfigurations and constraints. It is evident that time implicitly complicated relationships of the respondents who began their transitions from education to labor market at the same locality, yet operated in various employment settings due to internal and international mobility (see also Jones 1999), thus creating a temporal and spatial matrix.

Figure 1. Prospective and retrospective view in the QLS

Source: Own elaboration.

The look into peer groups harnesses a chance to capture a process of “dwelling among friends” (Fischer 1982), highlighting the paths of stayers and movers from one locality and one small friendship unit both side-by-side (comparatively) and relationally. This QLS is a journey of walking alongside the respondents (McLeod and Thomson 2009), while accounting for the people and places they encounter, cherish, or leave behind. A roadmap to the QLS is given in Table 1 below.

Table 1. Roadmap of QLS in the *Peer Groups & Migration* project

FRAME	WAVE 1 FALL 2016/17	WAVE 2 FALL 2017/18	WAVE 3 FALL 2018/19
Macro: Local community	Ethnographic screening of local communities	Significant others from local community indicated by peers	Monitoring local trends and activities (institutions, projects, individuals—local actors)
Meso: Peer group, family, new media	Mapping peer groups from adolescence	Life-cycle of a PG (current personal communities) Socialization agents Role of new media in peer group and migration	Life-course of a secondary school PG Current peer groups (mapping for comparisons)
Micro: Trajectories and transitions	Education and employment trajectories (detailed sequences) School-to-work transitions	Trajectories' update Big 5 markers of transitions to adulthood	Trajectories' update Personal traits, competencies and social skills

Source: Updated from Grabowska et al. 2017a: 17.

In this paper, a clear focus is on the people and their relationships – both the ongoing and the long-broken friendships. The QLS is further embedded in Layder's (1998) sociological practice, which means that the research process is creative rather than prescriptive. In that sense, altering the envisaged "ideal" recruitment procedures should not be seen as "fixing," but rather as a responsive and appropriate innovation (see also Amit 2003).

Recruiting Participants: Strategies, Channels, and Challenges

In the broader literature, the strategies of recruiting participants for qualitative research has been discussed quite extensively (e.g. Arcury and Quandt 1999; Neufeld et al. 2001, McLean and Cambell 2003; Eide and Allen 2005; Rugkåsa and Canvin 2011.). Longitudinal scholars have expanded the focus to elaborating on the temporal issues around attrition and retention throughout subsequent waves within research projects (Thompson and Holland 2003; Saldana 2003; Patrick 2012), also in the context of young people (Weller 2010). This also concerns the *Peer Groups & Migration* project, where we approach and encounter classical longitudinal cohorts, which are "aggregates of individuals who experience the same life event between the same time interval" (Ruspini 2002: 9). Our cohorts encompass peer groups' members who share similarity of age (19 to 34), as well as generational past of the broader societal and historical events (see Patrick 2012; Neale 2017). Chief among them were the Polish 1989 transition, a major educational reforms of the Polish system that the young respondents were at the center of, as well as Poland's accession to the EU in 2004, among others.

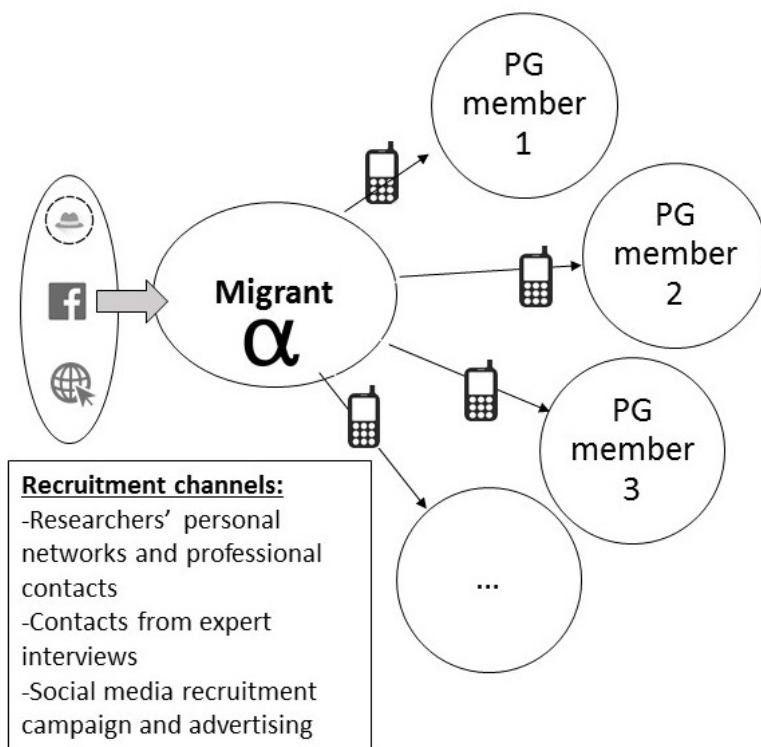
What is more, the selection was limited to the people originating from three localities, namely the medium-sized towns of Mielec, Puławy, and Słupsk, representing different regions of Poland. The decision to research peer-groups from these localities was motivated by similarities between these towns in the structural and social dimension, especially with reference to the pre-existing migration cultures. All towns boasted highly developed networks of secondary schooling of different types and broadly offered some menial job opportunities through Special Economic Zones. For all towns, quality tertiary education was not attainable locally, hence fostering internal mobility. In terms of discrepancies, migration patterns varied, as they were historically constituted on regional issues². There were also pragmatic reasons for choosing these middle-towns, in particular an insider within the research team and already established researchers' networks in these localities.

In general, the strategy of recruitment appeared quite straightforward in a sequence: we were to seek out a migrant (international permanent/ seasonal migrant or an international returnee migrant) from a given town. This meant that the recruitment strategy for the study began from the solicitation of the *Ego/Alpha* migrant contact, who then led us to their PG members – *Alters/Others*. The initial recruitment channels for *Ego/Alpha* participants comprised researchers' personal networks and their contacts, suggestions of potential respondents acquired

² The selection of these localities was deliberate. A detailed comparison and description can be found in Grabowska et al. 2017a. In this article, we focus on the matters of the field-access rather than the field itself.

during the ethnographic fieldwork with experts across the three towns, as well as targeted social media campaigns run predominantly on Facebook. In the ideal case-scenario setting, an international migrant identified through the aforementioned channels would have provided contacts to his or her PG members. Clearly, a preferred form of contact details would entail phone number rather than less reliable social network channels (see *Figure 2*). An ideal recruitment hinged upon *Ego/Alpha* migrant who was encouraged to act as a project ambassador and “co-recruit” the members of his or her PG into the panel study. It is vital to note that everyone was informed prior to an interview that the researchers are interested in broader peer groups and the expectation of sharing contacts was made explicit.

Figure 2. Recruitment: Optimal Strategy



Source: Own elaboration.

Before moving on, it should be noted that the project expectedly carried some ethical challenges due to having a three-partisan consent, privacy and anonymity contract between the Research Team, initial Alpha respondent, and each of his or her contacts. As already mentioned, Alpha (and later Beta) contacts were asked to invite others, yet were asked about sensitive issues around providing with contact details, with researchers never pushing for details that respondents did not want to provide. In fact, migrant individuals interviewed first could decide not to assist with co-recruitment with no implications or further requests. Insider Researcher was an exception to this rule, but again only stepped in when explicitly instructed to do so by Alpha and unconditionally accepted lack of answer as absence of consent to participate. She similarly remained reflexive about her own double-status and dual positionality, as some respondents sometimes unexpectedly tied her to their PG networks and included in their narratives. This was handled in a way that ensured protection of both the researcher and the respondents.

No research material has been shared between interviewees, which means, for example, that we did not come with Alpha's reconstruction of the PG to their contacts (later respondents), but rather allowed for unmatched mapping. While this led to inconclusive results regarding some PGs' composition, it ensured internal privacy and unbiased reconstructions of personal relations. Finally, in adhering to ethical best practice procedures (DeLaine 2000), each respondent

had to sign an individual consent form at the beginning of the interview. In fact, respondents consented three times: after an initial contact, upon setting up an interview, and while signing a written agreement about participation and audio-recording. All three steps were required. At the stage of data analysis, all personal details have been anonymized to prevent identification.

Within the research process, the realities of recruitment turned out to be marked by certain immediate and more long-term challenges. First and foremost, it has to be underscored that the migration patterns in the three towns quickly pointed to the challenge in Puławy, which appeared to statistically have fewer international migrants visible through the recruitment channels. To solve this issue, the sequence has been shifted to recruiting a *Beta* contact first. That person needed to be an internal migrant (a person who moved away from Puławy to another town in Poland), and the assumption was that ultimately their peer groups will reveal migrant members.

Secondly, as Facebook campaign surprisingly did not yield many voluntary declarations of willingness to participate, the reliance on personal networks grew. In this context, it has to be mentioned that the field access in the three localities varied with respect to having a “team insider” in Mielec (which is the hometown of one of the team members), boasting help of efficient “insider assistants” in Słupsk (using two students from this town who go to the University where the project team is based) and to being at a disadvantage of no insider aid in Puławy. While this ultimately did not great-

ly impact the number of interviews/PGs, the pace of recruitment was markedly different and mirrored the level of the pre-existing insider gateways. However, in the context of Facebook as a tool for recruiting respondents to the project, it is important to indicate that it was used also in a more personal manner and not only in the official recruitment campaigns. Researchers in the project announced on their personal websites that they were looking for young people in the age of 19-34 from the above towns. This yielded personal network contacts, though, in many cases, required considerable amount of efforts and information-sharing through private messaging for people to agree to take part in the study (see also Baltar and Brunet 2012; Kosinski et al. 2015).

Once again, regardless of the recruitment channel and prior to obtaining informed consent, it has been explained what the research entails and that the contacts to members of the respondent’s peer group(s) would be solicited. However, this seemed to only partially register with our *Ego/Alpha* contacts as a key step of the project, so their later dedication to relaying contact information for friends from adolescence varied greatly. Finally, while the classic approach would be to establish a clean database of phone numbers and emails, it was to be expected that – due to the passage of time – not all of the people would have that kind of data for their (former) friends. Under this premise, the contact details were often scarce and included unreliable details for Facebook and other social media accounts, just a name of somebody’s workplace, no longer active phone number/email, and so on. Moreover, it was rather clear that the young peo-

ple's lives are extremely hectic and busy (Colville 2016), so in some cases the original plan that the interviews should ideally take place on a face-to-face basis had to be abandoned. Further, this communication problem was exacerbated by the fact that the PG members are globally scattered. While this was expected with the project focused on migrants, it meant that many Alphas were only attainable by phone/Skype. In sum, some PG members were available for interviews in their home towns or larger Polish cities (Warsaw, Cracow), but it was obviously impossible to interview those living around Europe and beyond (e.g. in the US) on a face-to-face basis. Therefore, a number of interviews were conducted over Skype, Facebook Messengers video-chat feature, or by telephone. These conversations were audio-recorded.

In sum, after considerable efforts, 133 individual interviews were conducted for Wave 1 of this QLS. Twenty four PGs were mapped, specifically ten in Mielec, eight in Słupsk and six in Puławy, respectively. In addition, five dyads were mapped, whilst as many as twenty-three young adults became Ego/Alphas with no PGs, either due to not having a PG, or because it turned out impossible to reach their contacts. Therefore, it is clear that many scenarios of the follow-up recruitment and instances of non-recruitment have taken place in this study. We will now illustrate these with cases of specific PGs, but what has to be noted is that only the first wave of the QLS is covered here, so the sequent interviews might elicit alternative recruitment patterns in the face of attrition and the ever-evolving personal relationships between the interviewees.

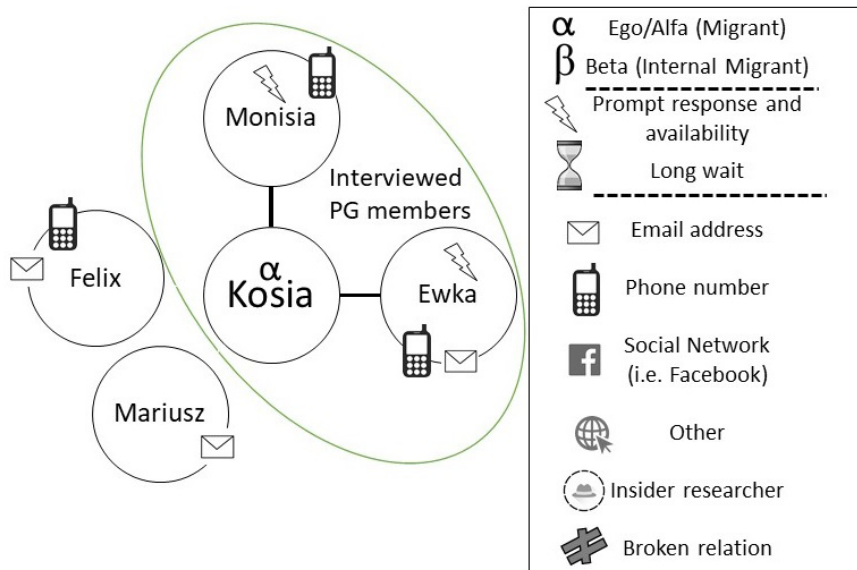
Model 1: Alpha-driven straightforward PG recruitment

Under the first scenario, a near ideal situation of the willingness and dedication to take part in the project could be observed as the pre-modelled recruitment in *Figure 2* above. An example can be consulted in *Figure 3* with the PG of Kosia³, who is a 32-year-old international return migrant originally from Mielec. Note that the diagrams of the mapped PGs include both the interviewed (circled) and non-interviewed significant others listed by the *Ego/Alpha* contact. We use additional icons to discern how slowly or quickly the contact information was acquired and the interview conducted, while also illustrating which communication channels were available and used.

Going back to the example at hand, Kosia (*Ego/Alpha*) quickly devised a map of her PG members after being interviewed in Warsaw. For the majority of her PG members, she provided telephone numbers. Kosia further informed her closest friends about the project. Though Ewka lives in another town and Monisia is in Warsaw, it was possible to conduct Skype interviews with them within a week after Kosia's original interview. Conversely, the attempts to contact Felix and Mariusz by email were not successful, Felix's phone number turned out to be out-of-service, and the two boys were eventually not interviewed. Still, mapping a triad of girls was deemed sufficient for the purpose of the project.

³ All names used in the diagrams have been changed to pseudonyms. For some cases, other biographical details – like occupation- were also altered with respect to protecting anonymity of the respondents.

Figure 3. Alpha-driven straightforward recruitment: Kosia



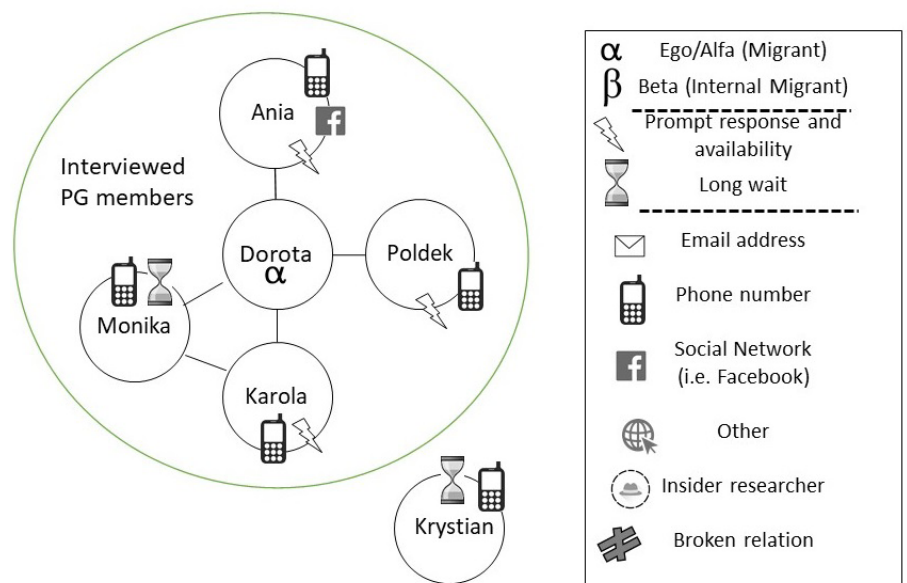
Source: Own elaboration.

In this case, a crucial aspect of success was the excitement of the *Ego/Alpha* who became an advocate and advertised the project. While straightforward and prompt mapping of a PG was extremely rare, certain individuals' efforts were instrumental in achieving the research goals. Quite crucially, in the case above Ewka and Monisia did not map one another, so they were key contacts for Kosia only, and attaining their details without her peer-researcher mitigating involvement (see also Ryan et al. 2011) would have been impossible.

Another example of the Alpha-driven straightforward recruitment occurred in the case of a PG of Dorota, who comes from Słupsk and just

recently came back from a long-term migration to the United Kingdom. Dorota was initially recruited as an acquaintance of a student gate-keeper at the SWSP University. Since the very beginning, Dorota was very eager to take part in the interview and had a strong conviction that the project was important. The meeting with Dorota was conducted face-to-face and took place in Warsaw, where she has been living since returning to Poland several weeks prior. Dorota provided phone numbers for all her peer-group members (see Figure 4) in an extremely prompt fashion because she has been staying in touch with most of them ever since high-school.

Figure 4. Alpha-driven straightforward recruitment: Dorota



Source: Own elaboration.

Three interviews were conducted in the same month. One of those interviewees - Karola - had additional contact details for Monika, which made it possible for an interview to take place after three months since the original interview with Dorota. Still, one person from Dorota's list did not stay in touch with the researcher after the initial phone call, illustrating that initial consent sometimes did not yield participation (see also Saldana 2003; Patrick 2012).

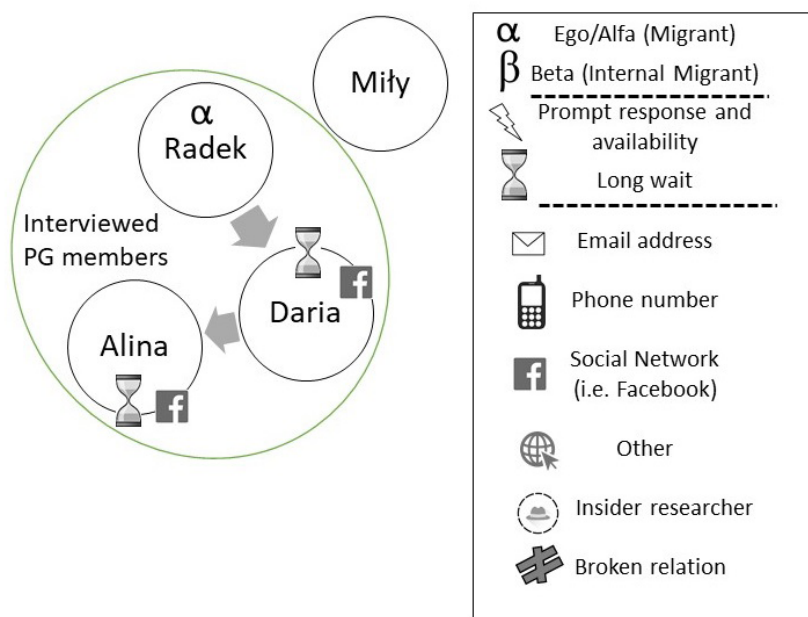
Model 2: Alpha-driven chain recruitment

A second and less straightforward model of soliciting participants was largely linked to two processes of a 'chain recruitment' on the one hand, and simple matters of availability on the other hand. In this case, the *Ego/Alpha* contact was Radek (b.1983) who currently lives in Cracow. He was a seasonal migrant to the UK and originally comes from Mielec. Although his high-school PG is not a tight-knit clique anymore, they are still friends who meet when they can, even though two PG members live abroad.

Shortly after a face-to-face interview, Radek had left for a business trip to Canada and understandably fell out of touch with the researcher. Only after some time, he connected the researcher to one of his PG members - Daria - via Facebook chat. Since Daria was simply added to a chat window with a one-liner explanation of what the communication is about, the recruitment had been much more of a challenge. Further, as Daria is a medical doctor living in a dif-

ferent timezone, setting up an interview took long. Meanwhile, the attempts to encourage Radek to advertise the project to his other contacts did not yield, and it is unknown to the researchers whether information was not relayed, or Miły refused to partake.

Figure 5. Alpha-driven chain recruitment: Radek



Source: Own elaboration.

As the interview with Daria finally took place, it turned out that she could connect the researcher to Alina, meaning that a particular type of a chain-recruitment was executed in this PG's case. As much time had once again passed since Alina found the time for an interview, a three-member PG had been mapped just as Wave 1 of the QLS concluded.

Model 3: Beta-led recruitment

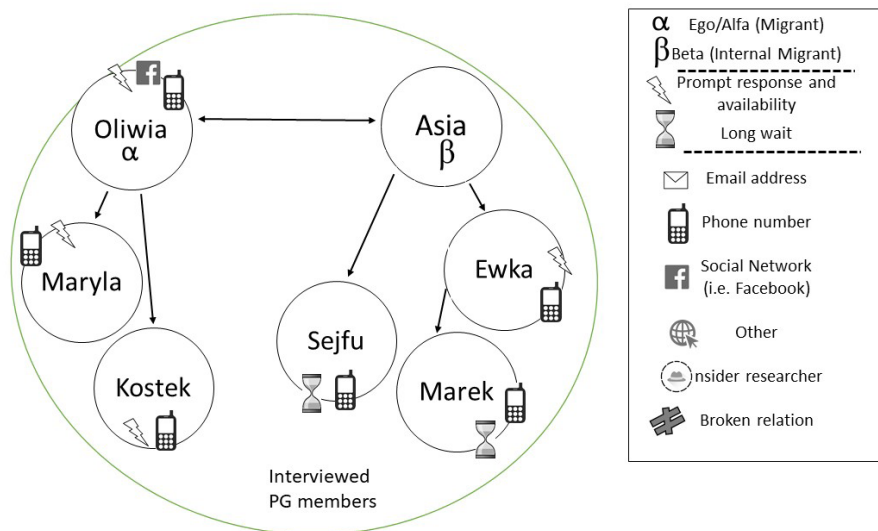
The recruitment of Beta respondents, who are internal migrants (i.e. they migrate from the town of origin to another town in Poland), was an idea especially

applied to the Puławy location. It was necessary because finding external/international migrants from this town in the specified age group was difficult. A somewhat “hidden” migration culture operates in this town (see Grabowska et al. 2017b). The main assumption for such creative recruitment strategies (see Patrick 2012) was to expand the general network of Puławy-contacts. Secondly, it was presumed that the Beta Contact is likely to have international migrants as members of their PGs. These contacts then became indirectly recruited as *Ego/Alpha*. Thus, the Beta recruitment gave access to the two different types of interviewees. First type of the interviewees was unhelpful from the point of view of the project’s goals and constituted a non-recruitment variant described later in this article. The second type was successful, that is, Betas had international migrants in their PG.

The second type of Beta-interviewee is Asia who was mentioned by one *Ego/Alpha* from Puławy as a person who knows many people and has access to local elites. She shone as a “gatekeeper” to the location and further PGs. The first contact with Asia was via Facebook: she quickly responded to an interview request and met with the researcher in Warsaw. Asia eagerly described the period of her youth and her PG, furnishing contacts to many people. What is especially important is that Asia provided contact details to Oliwia, who was an international migrant. She further helped to establish contact with her via Facebook because Oliwia was still abroad. Notably, Asia described people from her PG in a very detailed manner, which

was very helpful for the researchers who sought to understand the atmosphere among individuals in the group. In this particular case, Beta contact became an Alter/Other of the *Ego/Alpha* - Oliwia.

Figure 6. Beta-led recruitment: Oliwia & Asia



Source: Own elaboration.

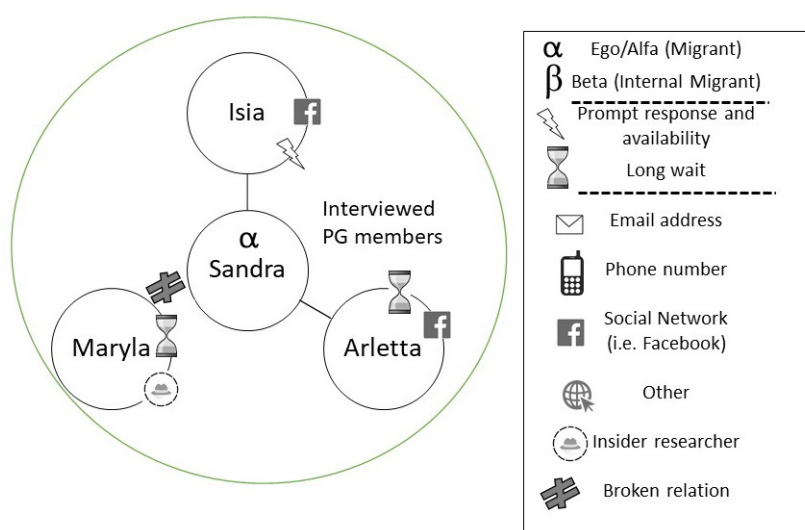
It should be emphasized that Oliwia was much less forthcoming and descriptive about locality of origin and PG members during her interview, which means that only the accumulation of the two perspectives from *Ego/Alpha* and *Beta/Alter* allowed for a more holistic and complete picture of this PG to emerge. Oliwia and Asia gave phone numbers to other PG members, so it was not difficult for the researchers to contact the remaining respondents. Interestingly, it was Asia who was treated by the members of this PG as a leader and a reference to her name when arranging the interview was usually helpful to “break the ice.” Three interviews were conducted face-to-face, two via telephone, and one on Skype. The mapping of this peer-group was spread in time and it took about three months to complete the interviews, but, being a rarity in this type

of projects (see Saldana 2003; Thomson and McLeod 2015; Neale 2017), all people asked to participate had agreed to become members of the QLS panel.

Model 4: Mixed recruitment

The most common recruitment pattern entailed a combination of the aforementioned models, further supplemented by creative strategies. For instance, let us look at the case of Sandra's (b.1983) PG below. An important feature of this PG is the fact that the researcher from Mielec knew Sandra from the neighborhood in early childhood. The *Ego/Alpha* respondent graduated technical school and moved to Italy at the age of 19, only to return to her hometown three years ago. After a face-to-face interview, Sandra provided Facebook contacts for two of her school friends – one abroad and one still in Mielec. She also informed both about the project, though, paradoxically, it was easier to set up an interview with Isia who lives abroad than with Arletta who is based in Mielec.

Figure 7. Mixed recruitment: Sandra



Source: Own elaboration

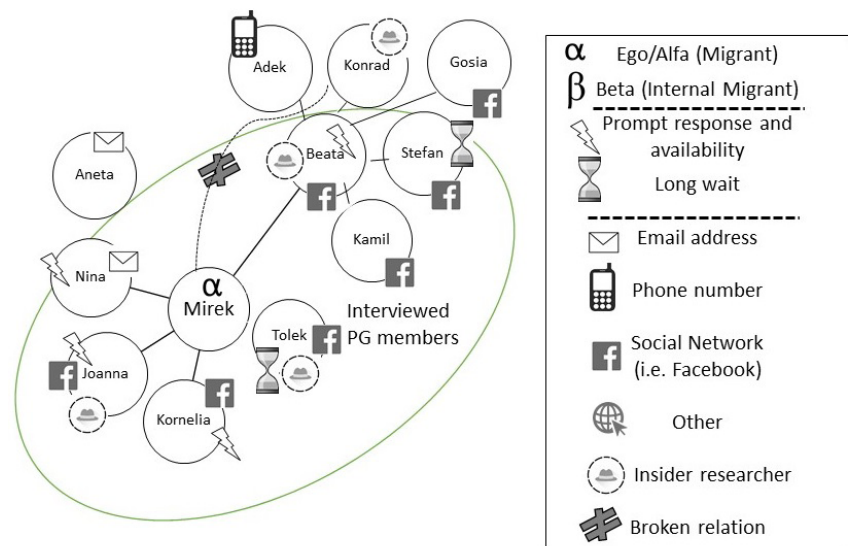
The problem emerged when Sandra was asked about Maryla. The *Ego/Alpha's* relationship with this PG member had ended years ago. Though Sandra knew that Maryla came back from emigration, they had neither been in touch, nor was she able (or willing) to supply any form of details. It was a matter of fate that the researcher happened to also know Maryla through Sandra since childhood and Alpha encouraged the researcher to use the connection. This was a case of an intensive recruitment, as the researcher needed to leave a message with a contact request for Maryla at her workplace (a shop) and only this permitted a more complete PG mapping.

Mixed recruitment was also typical for larger PGs, as was the case for Mirek's massive microcosm of adolescent friendships (see *Figure 8*). In this case, Mirek's relationships with a majority of his PG's members are perfunctory or even ruptured. During the interview, it transpired that the researcher who comes from the same town coincidentally knows some of the contacts mentioned, even though she and the respondent did not know each other during their adolescent years. After a tactful probing, an

agreement had been reached that Mirek can provide details for reaching three to four people, which eventually yielded interviews with Kornelia and Nina. In the second step, the researcher reached out to Joanna, Tolek, and Beata on being instructed to do so by Mirek. Interviewing Beata unveiled that the PG continues to be in operation, even though our *Ego/Alpha* contact was no longer a member. Beata, however, was at the center of the network, so she was

able to provide contact details for additional PG members (Kamil, Stefan) originally indicated, but unreachable through Mirek.

Figure 8. Mixed recruitment: Mirek



Source: Own elaboration.

Noteworthy in the case of this PG is that an array of mixed recruitment strategies needed to map this group nearly ten years after the *Ego/Alpha's* exit from the clique. Firstly, the role of an insider researcher should be emphasized. It appears that in case of loosened or broken friendship relationships, it might be easier for an external yet familiar person to intervene and invite people to take part. In other words, invitations extended by the researcher were just as successful as those normally issued by *Ego/Alpha* contacts in different PG settings. Secondly, the fissure within the group – which started at the closure of high school education – can be observed in how a subgroup of the original PG revolves around Beata (*Beta/Alter*). The remaining ex-members of the PG function more as free electrons: they reminisced about adolescence,

but were no longer in contact with the majority of their then-friends. Thirdly, the defining moment of the PG seems to have been a conflict between the former best friends Mirek and Konrad, which illuminates how a single event can disrupt a clique, hinder field access, as well as impede retention for longitudinal research.

All in all, the major challenge of Beta-led and Mixed recruitment models (3 & 4) pertained to the fact that despite being initially demarcated as PG members by *Ego/Alpha*, the respondents who were reached via Beta or other channels (e.g. insider researcher) had a tendency not to map the original contact. To clarify with an example,

Mirek had clearly noted Kamil, Tolek, and Stefan as his PG members, yet those three respondents did not mark Mirek as their PG members, even though they all included Beata (Beta) as a relation marked by propinquity. This, however, fits into a broader discussion about people's divergent memories and understanding of a PG, as well as notions about significant others changing through time (see Saldana 2003; Allan 2011).

Variants of Non-recruitment

Having analysed the “success stories” of PG recruitment, it is indispensable to comment also on efforts that did not lead to PG mapping. Noteworthy is the fact that non-recruitment could mean a cessation of mapping at *Ego/Alpha* (an individual respondent without a PG in the panel), a limitation of a PG to a mapped dyad or triad in spite of the known larger

original size of the clique (e.g. having three out of five PG members in the panel), as well as simple absence of significant others in certain PGs (e.g. a person mapped as crucially important for several participants does not make it into the panel). Different justifications were found in relation to “no access” to participants, as well as standard refusals (see Patrick 2012). These reasons and rationales constitute data in itself, as they tell stories about the condition of personal bonds between people from the same PGs over time (see also Allan 1998; 2011).

First and foremost, in the majority of cases it was impossible to actually determine a cause of a non-participation and the researchers could only speculate about *Ego/Alpha's* simply not asking people, supplied emails/phone numbers being outdated, or just the fact that people were too busy or unwilling to participate. While the latter is typical for all social research which relies on voluntary participation (DeLaine 2000, Ritchie and Lewis 2003; Seidman 2013), an additional dimension here revolves around the potential strain that rehashing one's past might effectuate (see also Neufeld et al. 2001; Ortiz 2001). In other words, this goes back to the originally foregrounded argument that a person (*Ego/Alpha*) might truly enjoy talking about their story while concurrently having the full capacity and a guaranteed right to decide that they do not want to get back in touch with people from their past for a variety of reasons at a given moment in time. In addition, there were rare occurrences of interviewing international migrants who turned out not to have had a PG during adolescence. The recounted reasons for this situation pertained to spending time with other people (e.g. family members), or even having

negative experiences of loneliness due to mobbing or bullying. Such stories, especially connected with having no PG as a result of social exclusion were very emotional and sensitive. In some cases interview needed to be broken to give participants a moment for calming down when painful situations were recalled. What is important in the context of the project's main focus on mobility, having no PG could sometimes constitute one of the push factors for migration as no significant others in the local networks kept an individual in place.

Another feature of the project was a strategy to rely on Beta-interviews in Puławy, which was productive for many, but not all PGs. One unsuccessful Beta-interviewee was Klaudia who was indicated by a Facebook friend and agreed to an interview with no hesitation. During a face-to-face meeting in Warsaw Klaudia revealed many important issues about Puławy locality, but she was a rather reserved person during adolescence and noted having only two friends at that time. No PG members ever migrated abroad, so Klaudia chose not to provide contacts. The recruitment has concluded here with a single non-migrant respondent.

One of the most common rationales behind people not relaying contacts to their PG members encapsulated relational ruptures (see also Allan 1998; 2011). Many different motives were supplied here, ranging from an argument or a breakup in adolescence, to a later divergence in lifestyle choices or values. Practical reasons were also at play: as people started to move around, their relationships became lax and/or strained. Examples of ruptures could be tracked above, as Mirek's best friend Kamil was mapped as

important PG member by nearly all other respondents, yet he declined to participate in the study. Quite often a rupture was also rather declarative, as people lost touch, but nevertheless knew about their former friends' lives from Facebook. In that sense, Mirek had detailed information about Kamil's work situation (including company name) and his recent nuptials, despite an evident "bad blood" between them.

Less dramatic yet actually more frequent case of non-recruitment was connected with the tempo of contemporary life and common experience of just being too busy. In several cases, the members of PGs were jettisoning between countries and continents, leading what appeared to be very intensive professional and personal lives. It can be stipulated that more women in the sample are somewhat due to the particular time in this cohort's life, namely the fact that many respondents are transitioning to parenthood. Broadly speaking, young mothers were typically available for Skype/phone interviews, while access to the high-flyer men was very rare (e.g. inaccessible male PG members included a successful musician, a young politician, a corporate lawyer, etc.).

Conclusions

The methodological challenges with the recruitment process of PGs mirror the unfolding structures of adolescent friendships through time. As they constitute dynamic tales of a generation "in the making" and "in transition," they can be studied for their effects upon the broader social history (Strauss and Howe 1991; Howe and Strauss 2009). Nevertheless, arriving

at the rich data about twenty-four PGs was difficult right from the start, as recruiting migrant participants and their friends from adolescence into a QLS was complex, time-consuming, and not always successful. On the basic level, it is clear that relations change between people over time and not all of them could be maintained for various reasons (Allan 1998; 2011). This resonated in our PG mapping research procedure, which unveiled individuals with various types of PGs (Pustułka et al. forthcoming) and reflected the structure of the society where not everyone has a PG or continues to be involved in friendships formed during their youth (Fischer 1982; Youniss and Smolar 1985; Allan 1998; McCabe 2016).

Retrospective recruitment of peer groups from adolescence was first and foremost more challenging than anticipated. While the migrant respondents were relatively easy to identify and convince to take part, mapping a minimum triad PG usually took about two months, if it was attainable at all. A clear implication is that skilled, trained and experienced researchers are needed to get access and track people in spite of their relationships being altered through time. The access to PG was expectedly the easiest when the friendships still existed and *Ego/Alpha* could easily share contacts to other PG members. This underscores the overall undervalued potential of researching friendship (Allan 1998; 2011; Crosnoe et al. 2003), especially as a relatively uncharted territory of Polish sociological research. We see that PGs varied from the accessible, to semi-accessible, and to inaccessible. This contention means that we had to unconditionally embrace the available field and take advantage of all available recruitment channels to achieve sustainability of participation (e.g. Arcury

and Quandt, 1999; Amit 2003, Eide and Allen 2005; Weller 2010; Patrick 2012).

In the project, the situation where access was uncertain depended on someone else who could be a gatekeeper, for example, Beta (secondary contact/an internal migrant), corresponding to the premises of ad-hoc, creative, and strategic responsiveness to the field in longitudinal research (Saldana 2003; Patrick 2012). While it was possible to map less-connected PGs, the researchers had to be prepared to face challenges and be proactive. One issue to note is the growing capacity of using social media and virtual space for research purposes (Baltar and Brunet 2012; Kosinski et al. 2015) which proved invaluable for this project and should encourage other youth researchers not to shy away from digital qualitative methodologies.

As already mentioned, trust is pivotal for social research, and particularly critical for long-term involvement in a study (e.g. Saldana 2003; Patrick 2012; Weller 2010; Neale 2017) that comprises multiple interviews over time (QLS). In addition, a retrospective type of recruitment calls for ethical sensitivity (Saldana 2003; Patrick 2012; Neale 2017). The collected data must be safeguarded and the internal confidentiality within a PG might be a serious obstacle when moving on with the next research steps. While the project has undergone ethics commission's assessment and is dedicated to protecting privacy, confidentiality, and anonymity of the participants, making this known to the respondents was not always sufficient. It was quite common for people to say to the insider researcher that they would not have agreed to participate had they not known her personally.

By this logic, field access was difficult, as social trust was not a single (one-off) contract between a researcher and a participant, but rather a multiple (three waves of interviews) contract between the research team, the migrant interviewee (*Ego/Alpha*) and their corresponding *Beta/Alter* contacts, thus creating a complex recruitment and social trust research puzzle (see also Patrick 2012). It should be noted that no explicit guidelines on such multi-layered recruitment and long-term involvement are available in the Polish literature thus far, making this work an attempt at cataloguing best practices. We argue that flexibility – both in terms of pragmatic setting of interviews and their channels, and in terms of deciding that not every member of a PG must be reached, for instance – was paramount to our success. Similarly, being reflexive about the process and open about respondents' agency as to how to proceed (see e.g. DeLaine 2000) are believed to serve as good predictors for continuous involvement in the *Peer Groups and Migration* project.

Our aim here was to predominantly acquire insights into the relevant comparative, non-anonymous population for migrants. While this has been achieved, the heterogeneity of reasons behind recruitment successes and failures indicates a high cost and high gain of concurrently capturing movers and stayers (see also Grabowska et al. 2017a). On the basis of twenty-four PGs and over 130 interviews, we can nevertheless comment on the lives of Polish people born in the 1980s and 1990s. The *Peer Groups and Migration* QLS has particular implications for studying young Poles in the context of middle-sized towns, as they are clearly entangled in the web of post-1989 transformation and 2004 accession to the European

Union (Grabowska et al. 2017a; 2017b). The recruitment demonstrated, on the one hand, that they share some commonalities with earlier and elsewhere researched generations (e.g. Strauss and Howe 1991; Howe and Strauss 2009), thus revealing certain collective biographies of Polish youth – within and beyond PGs. On the other hand, the need to resort to so many creative recruitment strategies (Weller 2010; Patrick 2012), should be taken into account by future researchers, with the main conclusion being that young people lead increasingly busy, somewhat chaotic, and spatially scattered lives (see also Amit 2003; Heath et al. 2009; Colvile 2016).

From the recruitment process, it was clear that it was less the role of localities, and more the passage of time (Neale 2017) that fostered similarities across educational backgrounds and accounts of (im)mo-

bility that ultimately converged and allowed PGs to be mapped. As our respondents were not anonymous to one another, but rather clustered and linked in a variety of ways through direct PG membership and other socio-demographic characteristics, the recruitment itself revealed the socializing role of a PG (Arnett 2007) in a sense of sharing the research process as part of the aforementioned collective biography of a PG. In sum, while our recruitment methods needed to be creative and somewhat hasty (Weller 2010), the experiences of success and failure in the field aids in seeking constructive and innovative field solutions which fuel methodological knowledge on the Polish youth research landscape. The recruitment process was ultimately worthwhile and rewarding, as it yielded novel insights on the complexities of research relating to youth, peer groups, and migration.

References

- Adam, Barbara E. 2008. "Future matters: futures known, created and minded." *Twenty-First Century Society* 3(2):111-116.
- Allan, Graham. 1998. "Friendship, sociology and social structure." *Journal of Social and Personal Relationships* 15(5):685-702.
- Allan, Graham. 2011. "Commentary: Friendships and emotions." *Sociological Research Online* 16(1), 15:1-16.
- Amit, Vered., (ed.). 2003. *Constructing the field: Ethnographic fieldwork in the contemporary world*. London: Routledge.
- Arcury, Thomas A. and Sara A. Quandt. 1999. "Participant recruitment for qualitative research: A site-based approach to community research in complex societies." *Human Organization* 58:128-133.
- Arnett, Jeffrey J. 2007. "Socialization in Emerging Adulthood: From the Family to the Wider World, from Socialization to Self-Socialization." Pp. 208-231 in *Handbook of Socialization. Theory and Research*, edited by J.E. Grusec, P.D. Hastings. New York: Guilford Press.
- Astin, Alexander W. 1993. *What matters in college: Four critical years revisited*. San Francisco: Jossey-Bass.
- Baltar, Fabiola and Ignasi Brunet. 2012. "Social research 2.0: virtual snowball sampling method using Facebook." *Internet Research* 22/1:57-74.
- Berndt, Thomas and Kuenho Keefe. 1995. "Friends' Influence on Adolescents' Adjustment to School." *Child Development* 66(5):1312-1329.

- Colville, Robert. 2016. *The Great Acceleration. How the World is getting Faster, Faster*. London: Bloomsbury.
- Corsaro, William A., and Donna Eder. 1990. "Children's peer cultures". *Annual review of sociology* 16(1):197-220.
- Crosnoe, Robert, Shannon Cavanagh, and Glen H. Elder Jr. 2003. "Adolescent friendships as academic resources: The intersection of friendship, race, and school disadvantage." *Sociological perspectives* 46(3):331-352.
- DeLaine, Marlene. 2000. *Fieldwork, Participation and Practice: Ethics and Dilemmas in Qualitative Research*. London, Thousand Oakes, New Delhi: Sage.
- Eide, Phyllis and Carol B. Allen. 2005. "Recruiting Transcultural Qualitative Research Participants: A Conceptual Model." *International Journal of Qualitative Methods* 4(2):1-10.
- Fisher, Claude S. 1982. *To Dwell Among Friends. Personal Networks in Town and City*. Chicago: The Gower.
- Grabowska, Izabela and Justyna Sarnowska. 2017. "Transnarodowe wielostanowiskowe jakościowe badanie powtórzone w migrujących społecznościach lokalnych [Transnational multisited qualitative longitudinal study in migrating local communities]." *Qualitative Sociological Review* 13(3):6-28.
- Grabowska, Izabela et al. 2017a. „Peer groups and migration. Dialoguing theory and empirical research." *Youth Working Papers Series*, University of Social Sciences and Humanities. Retrieved November 11, 2017 (http://youth.swps.pl/wp-content/uploads/2017/04/YWP-No-5_2017.pdf).
- Grabowska, Izabela et al. 2017b. *Migrants as Agents of Change. Social Remittances in an Enlarged European Union*. London: Palgrave Macmillan.
- Heath, Sue et al. 2009. *Researching young people's lives*. London: Sage.
- Howe, Neil and William Strauss. 2009. *Millennials rising: The next great generation*. New York: Vintage.
- Jones, Gill. 1999. "The Same People in the same Places? Socio-Spatial Identities and Migration in Youth", *Sociology* 33:1-22.
- Kinney, David A. 1993. "From nerds to normals: The recovery of identity among adolescents from middle school to high school." *Sociology of Education* 66(1):21-40.
- Kosinski, Michal et al. 2015. "Facebook as a Social Science Research Tool: Opportunities, Challenges, Ethical Considerations and Practical Guidelines." *American Psychologist* 70(6):543-556.
- Krings, Torben et al. 2013. *New mobilities in Europe. Polish migration to Ireland post-2004*. Manchester, New York: Manchester University Press.
- Layder, Derek. 1998. *Sociological practice. Linking theory and sociological research*. London: Sage.
- Lynn-McHale, Debra and Janet A. Deatrick. 2000. "Trust between family and health care provider." *Journal of Family Nursing* 6(3):210-230.
- Males, Mike A. 1996. *The scapegoat generation: America's war on adolescents*. Monroe, Me: Common Courage Press.
- Mannheim, Karl. 1952. "The Problem of Generations." Pp. 276-322 in *Essays on the Sociology of Knowledge: Collected Works*, 5, edited by P. Kecskemeti. New York: Routledge.
- McCabe, Janice. 2016. "Friends with Academic Benefits." *Contexts* 15(3):22-29.
- McLean, Carl and Catherine M. Campbell. 2003. "Locating research informants in a multi-ethnic community: Ethnic identities, social networks and recruitment methods." *Ethnicity and Health* 8(1):41-61.
- McLeod, Julie and Rachel Thomson. 2009. *Researching Social Change*. London: Sage.
- Neale, Bren. 2013. "Adding Time into the Mix: Stakeholder Ethics in QL research." *Methodological Innovations Online* 8(2):6-20.
- Neale, Bren. 2017. *What is Qualitative Longitudinal Research?* London: Bloomsbury.
- Neale, Bren and Jennifer Flowerdew. 2003. "Time, texture and childhood: The contours of longitudinal qualitative

research." *International Journal of Social Research Methodology* 6(3):189-199.

Neufeld, Anne et al. 2001. "Participation of immigrant women family caregivers in qualitative research." *Western Journal of Nursing Research* 23(6):575-591.

Ortiz, Steven M. 2001. "How interviewing became therapy for wives of professional athletes: Learning from a serendipitous experience." *Qualitative Inquiry* 7(2):192-220.

Patrick, Ruth. 2012. "Recruiting & Sustaining Sample Populations Over Time: Possibilities and Challenges." *Timescapes Methods Guides Series Guide 3*. ISSN 2049-9248. Retrieved May 22, 2017.

Pilcher, Jane. 1994. "Mannheim's Sociology of Generations: An Undervalued Legacy." *British Journal of Sociology* 45(3):481-495.

Pustułka, Paula, Justyna Sarnowska, and Izabela Grabowska. Forthcoming. "Grupy rówieśnicze (peer groups) a decyzje migracyjne [Peer groups and migration decision-making]." *Rocznik Lubuski*.

Ritchie, Jane and Jane Lewis. 2003. *Qualitative research practice*. London: Sage.

Rugkåsa, Jorun and Krysia Canvin. 2011. "Researching Mental Health in Minority Ethnic Communities: Reflections on Recruitment." *Qualitative Health Research* 21(1):132-143.

Ruspini, Elisabetta. 2002. *Introduction to Longitudinal Research*. London: Routledge

Ryan, Allison M. 2000. "Peer groups as a context for the socialization of adolescents' motivation, engagement, and achievement in school." *Educational Psychologist* 35(2):101-111.

Ryan, Louise, Eleonore Kofman, and Pauline Aaron. 2011. "Insiders and outsiders: working with peer researchers in researching Muslim communities." *International Journal of Social Research Methodology* 14(1):49-60.

Saldaña, Johnny. 2003. *Longitudinal qualitative research: Analyzing change through time*. Lanham, MD: AltaMira Press, Rowan & Littlefield.

Seidman, Irving. 2013. *Interviewing as qualitative research: A guide for researchers in education and the social sciences*. New York, London: Teachers College Press.

Skelton, Tracy, Gill Valentine, and Deborah Chambers. 1998. *Cool places. Geographies of youth culture*. London, New York: Routledge.

Strauss, William and Neil Howe. 1991. *Generations*. New York: Quill.

Tang, Ning. 2002. "Interviewer and interviewee relationships between women." *Sociology* 36(3):703-721.

Thomson, Rachel and Julie McLeod. 2015. "New frontiers in qualitative longitudinal research: an agenda for research." *International Journal of Social Research Methodology* 18(3):243-250.

Thomson, Rachel and Janet Holland. 2003. "Hindsight, foresight and insight: the challenges of longitudinal qualitative research." *International Journal of Social Research Methodology* 6(3):233-244.

Urberg, Kathryn A., Serdar D. Degirmencioglu, and Colleen Pilgrim. 1997. "Close friend and group influence on adolescent cigarette smoking and alcohol use." *Developmental Psychology* 33:834-844.

Weller, Susie. 2010. "Time(s) to be Creative! Sustaining Young People's Engagement in Qualitative Longitudinal Research." Pp. 34-48 in: *Conducting Qualitative Longitudinal Research: Fieldwork Experiences. Working Paper Series, 2*, edited by F. Shirani, S. Weller. Leeds: Timescapes.

Willis, Paul. 1977. *Learning to labour. How working class kids get working class jobs*. Hampshire: Gower.

Youniss, James and Jacqueline Smollar. 1985. *Adolescent relations with mothers, fathers, and friends*. Chicago: University of Chicago Press.

Citation

Pustułka, Paula, Natalia Juchniewicz, and Izabela Grabowska. 2017. „Participant Recruitment Challenges in Researching Peer Groups and Migration Retrospectively.” *Przegląd Socjologii Jakościowej* 13(4):48–69. Retrieved Month, Year (www.przegladsocjologiijakosciowej.org). DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.04>.

Wyzwania rekrutacji respondentów w retrospektywnym badaniu grup rówieśniczych i migracji

Abstrakt: Artykuł omawia wyzwania rekrutacji respondentów do retrospektywnego badania podłużnego grup rówieśniczych w kontekście wpływającego czasu i mobilności przestrzennej. Opierając się na szerszym jakościowym badaniu w projekcie „Paczki przyjaciół i migracje” w artykule szczegółowo omówiony zostaje proces rekrutacji młodych respondentów w wieku 19–34 lata. Uczestnicy badania pochodzą z trzech miast powiatowych w Polsce i doświadczali migracji tak międzynarodowych, jak i wewnętrznych lub też byli powiązani z rówieśnikami, którzy wyjechali z ich lokalizacji pochodzenia. Respondenci proszeni byli o retrospektywne omówienie czasów swojej młodości/adolescencji, a także o przekazanie kontaktów do członków ich grupy rówieśniczej z okresu gdy mieli 15–19 lat. Na podstawie doświadczeń terenowych w artykule wyróżniono cztery modele rekrutacji grup rówieśniczych. Obok tych modeli wskazano także warianty oraz powody porażek rekrutacyjnych. Artykuł dostarcza praktycznej wiedzy o strategiach rekrutacji uczestników, szczególnie w kontekście budowania szeroko zakrojonego panelu rówieśniczego w ramach jakościowego badania podłużnego.

Słowa kluczowe: rekrutacja respondentów, migracja, grupa rówieśnicza, jakościowe badanie podłużne, badania longitudinalne

Paulina Bunio-Mroczek
University of Lodz

Gentrification, revitalization and children raising. Family gentrifiers in a post-socialist city

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.05>

Abstract The aim of the article is to provide a case study of a post-industrial, post-socialist city analyzing gentrification processes in their initial phase within the context of a large municipality-led revitalization program with focus on experiences of family gentrifiers. Inspired by Robert A. Beauregard's framework (1986), the analysis concentrates on 'the potentially gentrifiable neighborhoods', 'the potentially gentrified', 'the facilitators and active agents of gentrification', and 'the potential gentry themselves'. The empirical part of the text is based on qualitative study, that is, selected interviews collected within a research project on gentrifiers in the process of social revitalization, conducted in the city of Lodz (central Poland).

Keywords gentrification, revitalization, family gentrifiers, children, post-socialist city

Paulina Bunio-Mroczek works as Assistant Professor at the Department of Applied Sociology and Social Work of the Institute of Sociology of the University of Lodz. She holds a master's degree in international political relations and a doctoral degree in sociology. Her academic interests concentrate around the issues of poverty, social exclusion, social work, gender, urban renewal processes and social inequalities in post-industrial cities.

Contact details:

Department of Applied Sociology and Social Work
Faculty of Economics and Sociology
University of Lodz
41/43 Rewolucji 1905r. Street
90-217 Lodz, Poland
email: paulinabunio@uni.lodz.pl

In his widely discussed article 'The chaos and complexity of gentrification' (1986) Robert A. Beauregard argues that in the gentrification process the image of the city is and its neighborhoods are manipulated in order to reduce the perceived risk and to encourage investments. Large revitalization projects dedicated to transforming a deprived inner-city into a flourishing area offering high quality of life, work, and leisure is definitely a kind of a promise, an incentive, an advertisement, if not a manipulation.

The article concentrates on socio-spatial changes in a post-socialist city which undergoes a complex local government-led revitalization program. The aim of the article is to provide a case study of a post-in-

dustrial, post-socialist city analyzing gentrification processes in their initial phase within the context of a large municipality-led revitalization program with focus on experiences of family gentrifiers. In the article, I am drawing a line between gentrification and revitalization with regard to Polish and Central and Eastern European context and, following Robert A. Beauregard's analysis framework, document gentrification process occurring in the city of Lodz, central Poland. Referring to initial results of the empirical study with participation of individual gentrifiers, I focus on living in the inner-city experience of Yupps – Young Urban Professional Parents (Karsten 2003). 'Very little is known about gentrifiers with children', wrote Lia Karsten (2003: 2574). Still, not much is known generally about the processes of gentrification in post-socialist cities of Central and Eastern Europe and especially on family gentrification. I hope the article will contribute to filling this knowledge gap.

The object of the case study, the city of Lodz, is the third largest city in Poland, which under socialist regime used to be the center of the Polish textile industry. In the process of transformation from socialism into capitalism, factories and plants were shut down and the city was hit with mass unemployment and poverty. Since the second half of the socialist period (the 1970s), the inner-city of Lodz has been turning into poverty pockets (Warzywoda-Kruszyńska and Grotowska-Leder 1996; Warszwo-woda-Kruszyńska 2001a; Warszwo-woda-Kruszyńska 2001b; Warszwo-woda-Kruszyńska nad Jankowski 2013; Bunio-Mroczek, Potoczna, and Warszwo-woda-Kruszyńska 2016). Nowadays, the impoverished inner-city has been embraced with a complex re-

talization program. The process of post-transformation gentrification in Lodz has already begun (Jakóbczyk-Gryszkiewicz 2015a). As more than half of the housing in the city is owned by a municipality, the main actor of the gentrification process is the local authorities. Nevertheless, other forms of gentrification such as pioneer, individual gentrification and new-built developer gentrification are also taking place (Jakóbczyk-Gryszkiewicz 2015a:5).

Gentrification, revitalization and post-socialist cities

Gentrification is a phenomenon that has been under research for the last fifty years. Since scholarship on gentrification has been developed in various scientific fields (for example sociology, urban planning, social geography, economy) by academics of different theoretical backgrounds and methodological orientations, it is problematic to provide an unquestionable definition of gentrification and to mark a clear boundary line between gentrification and revitalization. Additionally, the beginnings of gentrification scholarship had been rooted in 'Anglo-Fordist-Keynesian' city of the 1960s and the beginning of the 1970s (Mayer 2017), whereas the socio-spatial segregation of a contemporary city takes place in different social and economic contexts, reflecting 'dramatic changes in the global distribution of wealth' (Burrows, Webber, and Atkinson 2017:185) evoked by 'global marketization, deregulation, privatization, individualization, regeneration, and gentrification' (Burrows et al. 2017:187).

Theories of gentrification offer various and often-times contradictory explanations of gentrification

processes. One of the key questions is about key mechanisms of gentrification and their nature. Gentrification can be either interpreted as a structural product of markets: the land and the housing market—from this point of view gentrification is first and foremost a process of capital movement (Smith 1996:67), or as a cultural phenomena—urban expression of postmodernism (Caufield 1984 after Smith 1996:43) or a spatial expression of new social regime of consumption (Ley 1978 after Smith 1996: 44). Authors such as Tamaris Rose (1984) and Robert A. Beauregard (1986) point to a lack of one single causal explanation of gentrification processes. Both authors claim that gentrification is a ‘chaotic concept’ referring to numerous diverse and interconnected events and processes. Beauregard (1986) provides examples of processes labeled as gentrification taking place in different cities and concludes: ‘each of these instances not only involved different types of individuals, but also proceeded and had varying consequences. Therefore, the diversity of gentrification must be recognized’.

Another key element in gentrification studies is the investigation of the consequences of the process. On the one hand, gentrification is under critique as a form of social violence acted by the economically and socially stronger on the poor, an exploitive process leading to deepening of social inequalities, pushing poverty out of sight and out of the city center, resulting in further marginalization of those who already had been marginalized. On the other hand, it is hoped that gentrification results in renewal of deprived neighborhoods, brings social progress and improvement of inhabitants’ quality of life, diminishes the negative ‘neighborhood effect’

(Wilson 1987), and leads to gainful social, economic, ethnic, et cetera, diversification. An important question here is: who benefits from gentrification?

Some authors provide a “trickle down” theory arguing that thanks to social mixing benefits, of gentrification, are shared by lower and working classes (Altschuler 1969, Lowry 1960, and Smith 1971 after Lees 2008:2449). To the expected benefits of gentrification belong: improvement of public services such as street repairs, sanitation, policing, and firefighting (Freeman 2006 after Keels, Budrick-Will, and Keene 2013). Children in gentrified areas are expected to profit from the improvement of neighborhood educational norms, increased safety, and better childcare or after-school opportunities (Keels, Budrick-Will, and Keene 2013:241). Lia Karsten (2003:2583) notices emancipatory potential of gentrification in the context of family living: it may lead to disconnection between family and suburbanization.

But, many studies point to mainly negative effects gentrification brings. First of all, because gentrification causes displacement of low-income groups of inhabitants (Atkinson 2004 after Lees 2008) and instead of social mixing, it leads to socio-spatial segregation (Marcuse 1986, Smith 1996, and Wyly and Hammel 2004 after Lees 2008:2457). Empirical studies showed middle-class gentrifiers’ little engagement in social mixing with local low-income groups (Butler 1997, and Butler and Robson 2001, 2003 after: Lees 2008:2458). This refers not only to adult gentrifiers, but also to their children. Butler and Robson (2003 after Lees 2008:2458) showed that there is little evidence of cross-class friendship and that children of gentrifiers spend their time in exclusion for

non-middle class children pre-school clubs where there is no possibility of social mixing. As Loretta Lees states (2008:2458), gentrification results in “tectonic’ juxtapositions of polarized socioeconomic groups rather than in socially cohesive communities’. Secondly, gentrification destroys social capital and social networks in the gentrified neighborhoods and lowers the quality of life of the ‘old’ inhabitants (Smith 1996; Atkinson 2000 after Lees 2008:2461).

Theories and empirical studies on gentrification have been to a large extent focused on Western cities. Still, little is known about the processes of gentrification in post-socialist cities. It is doubtful that gentrification in Central and Eastern Europe has the same patterns as in Western societies. First of all, it is claimed that gentrification in post-socialist cities of Central and Eastern Europe is still in its initiative phase (Jakóbczyk-Gryszkiewicz 2015c:149), whereas in the cases of cities like New York and London we are witnessing the process of super-gentrification – gentrification of city areas that already had been gentrified before (Lees 2003). Secondly, gentrification in post-socialist cities is of little territorial scope – often refers to a very limited area or unit, such as one tenement house, one block of flats, a couple of neighboring buildings (Jakóbczyk-Gryszkiewicz 2015c). In the first decade of transformation period from the socialist into capitalist system (i.e. the 1990s) gentrification was most advanced in capital cities, but it was a rather slow and gradual process, taking place in limited parts of inner city areas (Marcinićzak 2015). In the second decade of transformation gentrification accelerated, but still it turned out to be much less advanced than it had been foreseen in the 1990s. It led to more balanced composition of

inhabitants, but not displacements. In the post-socialist gentrification there are various groups of gentrification pioneers involved: young households, students, artists, developers. After a group of former socialist Central and Eastern European countries joined the European Union (in 2004) a new category of potential gentrifiers appeared: expats, who stimulated a growing demand for good quality housing in city centers. Also, gradual development of ‘home’ middle class contributed to unfolding of processes of gentrification (Marcinićzak 2015).

For many authors gentrification is a form of a conscious urban policy applied to changing the city into a more middle-class and investor-friendly place and to dispose of social problems. Marguerite van den Berg (2013:524) argues that gentrification is one of three key elements of strategy of urban regeneration which is meant to ‘move a city away from their industrial past into a new economy and spatial organization’ (city marketing and stimulation of a ‘creative economy’ being the other two). Loretta Lees uses the term ‘gentrification’ along with ‘urban renaissance’, ‘regeneration’, ‘sustainability’, and ‘revitalization’ (Lees 2008:2452) as if they were synonymous. The author argues that ‘encouraging socially mixed neighborhoods and communities [gentrification] has become a major urban policy and planning goal in the UK, Ireland, the Netherlands, Scandinavia, Australia, Canada, and the United States’ (Lees 2008:2451). This ‘neo-liberal’ idea is an expression of fiscal pragmatism: the aim of urban policy-makers is to bring middle-class home-owners to city centers to increase tax incomes (Lees 2008:2454). Neil Smith claims that it is the state who initiates gentrification as continuation of urban renewal projects (Smith 1996:65).

In the Polish context revitalization has a very precise definition written down in a national level legal act, namely the Bill on Revitalization ('Ustawa o rewitalizacji' passed by the Polish Parliament on October 9, 2015) which states that revitalization is a 'process of leading the deprived city areas out of crisis'¹. This process must be complex, integrated, and focused on local communities, space and economy (Bill on Revitalization, article 2, paragraph 1). In the case of the city of Lodz, Municipality who, according to the Bill on Revitalization is responsible for coordination and programming of the revitalization process, used to define revitalization as a 'wide process of social, spatial and economical changes in the area which, like the inner-city of Lodz, is in a crisis'².

The strategic documents of Lodz's urban and social policy stress the social aspect of revitalization venture, underlining that revitalization is more than just a technical renovation. Except for spatial, infrastructural, and technical, it is supposed to have strong social and economic dimensions. 'It is all about making the center of Lodz a better place to be, to live, to work. Improvement of space, technical conditions, and infrastructure, must go along with improvement of quality of life, secured by wide social, cultural, educational, and economical changes' (<http://uml.lodz.pl/rewitalizacja>, access: 13.04.2014). Previous experience of revitalization projects' frictions in Poland shows, however, that the process of revitalization is inevitably connected with change

in social structure in a revitalized space. Gentrification either appears as an unwelcome result of revitalization and proof of revitalization's failure, or as a strategic element of urban regeneration policy and a necessary condition a city must meet in order to 'revive' the deprived areas. Polish researcher Bohdan Skrzypczak (2011:6) claims that 'projects meant to revive urban spaces – revitalization projects (...) so far usually ended up with gentrification, understood as something negative, as moving away the 'old' inhabitants (those with problems) and replacing them with 'new' inhabitants (those without problems)'. As the authors continues, 'in this way financial assets meant to be used for counteracting social exclusion contribute to deepening the phenomena of social exclusion, enhancing the process of ghettoization of Polish cities' (ibid.).

In the text I will refer to revitalization as a planned and programmed process coordinated by state/municipality focused on the impoverished, socially, economically, and infrastructurally deprived city areas meant to introduce social, economic, and infrastructural change conducted with specific measures and tools. I will refer to gentrification as to a growth in number and share of inhabitants of relatively high socio-economic status in the deprived and, until-now, perceived as unattractive central city areas. I understand gentrification as a process that may accompany revitalization, but, which can also take place separately, not necessarily resulting from revitalization projects. Revitalization and gentrification are therefore not the same processes although gentrification often becomes a side-effect of revitalization or is being consciously stimulated by urban policy planners within revitalization ven-

¹ All the translations from Polish into English by the author.

² http://www.uml.lodz.pl/rewitalizacja/konsultacje_spoleczne_dotyczace_projektu_uchwaly_w_sprawie_wyznaczenia_obszaru_zdegradowanego_i_obszaru_rewitalizacji/. Retrieved April 24, 2017.

tures. Gentrification may lead to displacement of socially underprivileged inhabitants, although displacement of low-income households is not included in all gentrification definitions (Jordan and Gallagher 2015:2-3) and, as it was stated above, has not been so far proven to be typical of gentrification in post-socialist cities.

Study methodology

In further parts of the text, for the case analysis of the process of gentrification in Lodz I will apply the framework proposed by Robert A. Beauregard in his already cited above article 'The chaos and complexity of gentrification' published in 1986. The author distinguishes four dimensions of gentrification process, namely: (1) the generation of the potentially gentrifiable neighborhoods; (2) the creation of the potentially gentrified; (3) the facilitators or active agents of gentrification in addition to potential gentry themselves; (4) the production of the potential gentry. Using academic literature, press articles, policy documents and – in the latter part – results of an empirical study led in Lodz, I will refer to socio-spatial changes in a post-socialist, post-industrial city undergoing a complex local government-led revitalization program, with a focus on family gentrifiers' experience, which is rare in Polish literature on gentrification.

The empirical material presented in the latter part of the article comes from a research project titled 'Saviours, explorers, invaders? Gentrifiers in the process of (social?) revitalization – the case of Lodz', carried out in the years 2016-2017 at the University of Lodz, Poland, in the Department of Applied So-

ciology and Social Work at the Faculty of Economics and Sociology. The empirical component of the project involves analysis of strategic national and local policy documents in thematic fields related to revitalization and gentrification, as well as qualitative study with participation of the 'new' inhabitants of the neighborhoods being and meant to be revitalized in the city of Lodz. The main project's research question is about the role of individual gentrifiers in the process of revitalization of the inner-city and on the individual gentrifiers' attitudes towards the neighborhoods they move into and neighbors who live around them. The idea behind the projects is that motives, values, attitudes, plans of the 'new' inhabitants of the revitalized city areas are important as to some extent the possible future success of the social component of revitalization depends on them. Policy documents and literature on revitalization underline the importance of integration, social bonding and recultivation of local communities in the revitalized areas. Community organization (being one of the three primary methods of social work) depends on participation and commitment of representatives of various social groups building up community, all 'users' of revitalized areas (inhabitants, entrepreneurs, people spending time in a given space).

Within the project, qualitative in-depth interviews with elements of biographical interviewing (concerning housing biography) are being carried out with individuals or couples who are highly educated and equipped in relatively higher levels of social, cultural, and economical capital than typical inhabitants of Lodz's inner-city, who voluntarily moved into one of the squares covered by the 'Municipal

Program of Lodz Revitalization 2026+’ (so-called ‘areas in crisis’) since the year 2007. In the year 2007 the Lodz City Council passed a resolution on the New City Center which was a visible notice that there will be a substantial change in the inner-city of Lodz and the first sign of revitalization policy. So far 10 interviews have been done. The research sample consists of middle-class professionals, specialists, people who perform ‘creative’ occupations.

For the purpose of this article, eight out of ten interviews have been selected as in eight cases interviewees were either parents (6 interviews) or people expecting their first child (2 interviews). The interviewees were from 28 to about 40 years old at the time of the research. They were either married or stayed in long-lasting informal relationships. Their children were from 3 months up to 8 years old. The number of children in the interviewed families ranged from one to three. The parents held occupations such as: architect, screenwriter, researcher and academic teacher, engineer, entrepreneur, translator, civil servant, salesperson (for a large international company), creative manager in a company. All of the interviewees owned the apartments they lived in. Two couples were given the apartment by family members. The other six bought their apartments themselves in the free housing market, usually with long-term banking loans. In all interviewed couples both partners were working full-time. After having a baby it was women who took parental leave (in Poland there is 1 year long paid parental leave available to parents) and were primarily responsible for taking care of the baby, whereas their male partners were working intensively. Both pregnant interviewees were at home on sick leave at the time the re-

search was conducted. Seven out of ten interviewed households inhabited tenement housing, one couple lived in a new-built gated community. Six couples had been living in the city center before the decision to start a family, two couples moved into the inner-city already having children (but one of the two had been living in the city center before moving to the outskirts so they basically came back to the city after a couple of years). The interviewees at the time the research was conducted had been living in the city center from two and a half to ten years.

The interviews were carried out at the respondents’ homes, with participation of either just one or both adult household members. The interviews lasted from about 35 minutes to approximately 3 hours and were recorded with respondents’ permission. The interviews were transcribed and analyzed with support of QSR NVivo Software. It is important to stress here that respondents were not interviewed on child raising in the center of the city directly. Interviews were generally about experience of living in the inner-city, reasons for moving into the city center, perception of neighborhood and of the changes going on in the city, and long-term housing plans. The analysis was focused around the famous Ray Pahl’s question of “whose city?” and the issues of perception of inequalities by middle-class respondents, as well as on their vision of the future of the city and gentrifiers’ claims.

Lodz poverty pockets. The gentrifiable neighborhoods

Gentrification process demands creation of gentrifiable housing, occupied by inhabitants easy to

become displaced/replaced, unwilling or unable to resist displacement (Beauregard 1986). As R.A. Beauregard (1986) argues, the gentrified city areas are specific spatial locations, characterized by 'architecturally interesting housing' or/and commercial and industrial structures 'with potential'³. The potentially gentrified neighborhoods are usually working-class inner-city housing districts, where buildings have become devalued and deteriorated. They can also be mixed-use areas, combining industrial, commercial, and residential functions (Beauregard 1986). Disinvestment is considered an important factor establishing the opportunity for gentrification (Smith 1996:39).

The above summarized characteristic of gentrifiable neighborhoods correspond well with a description of the center of the city of Lodz. The impoverished central areas of Lodz are historically the oldest parts of the city. Rapid development of Lodz (in the second half of the 19th c., beginnings of the 20th c.) led to low quality of housing. Some tenement houses were built for the pre-war riches, but numerous private investors built tenement housing of low standard for poor factory workers. In 1930s Lodz offered the worst housing conditions among all cities in Poland (Ginsbert 1961 as cited in Grabkowska, Stępnia, and Wolaniuk 2015a:50). During the Second World War Lodz lost its elites, usually of Jewish or German ethnicity, and became a city of workers. The egalitarian housing policy under socialist regime caused social mixing in the tenement housing of the inner-city. Nevertheless, already in the 1970s and in

the 1980s inhabitants of higher socio-economic status began to move out from the city center: first to the blocks of flats built in the new housing city districts, next to single-family or terraced houses in the suburbs (Liszewski and Marcińczak 2012:79-85).

During the first years of transformation period the central city areas turned into poverty pockets. They became the city parts with the highest rate of poor inhabitants – individuals and families supported by social welfare system. Within research projects on poverty and social exclusion carried out at the Institute of Sociology of the University of Lodz, 'poverty maps' of Lodz were created. First in 1998 seventeen poverty enclaves were identified, twelve of them located in the historical center of the city. A poverty pocket was defined as at least two neighboring street quarters wherein at least 30% and 40% of inhabitants experienced poverty. A decade later, in the year 2008 another poverty mapping proved that the inner-city poverty enclaves became petrified (this time poverty pocket was identified as elementary school district where large share of students were provided with free meals financed within a governmental program) (Warzywoda-Kruszyńska 2001a; Warzywoda-Kruszyńska 2001b; Warzywoda-Kruszyńska and Golczyńska-Grondas 2010).

The Municipal Program of Lodz Revitalization 2026+ (Gminny Program Rewitalizacji Łodzi 2026+), a strategic and operational document regulating the process of revitalization in the central areas of the city (passed by the Lodz City Council on September the 28th, 2016) contains a diagnosis of the areas meant to be revitalized ('the areas in crisis'). According to the document, to the main problems of the

³ Gentrifiable spaces may also include areas with unique spatial amenities such as access to a waterfront, a hilltop location, or a spectacular view (Beauregard 1986).

Lodz city center belong: (1) concentration of inter-related problems such as unemployment, poverty, low level of social capital, low level of participation in public and cultural life, children's learning problems at the level of primary and secondary education; (2) technical 'challenges' related to bad technical conditions of buildings and infrastructures; (3) bad conditions of numerous small enterprises (called in the program the 'economy of survival'); (4) ecological problems – high emission of CO2 and coal dust, produced mainly by old heating systems and transportation (individual cars, but also public buses); (5) 'catastrophical' condition of historically and architecturally valuable buildings, protected by law (Municipal Program of Lodz Revitalization 2026+ 2016). When it comes to the city center potential, the document points to the following inner-city strengths: (1) unique cultural capital; (2) strong feeling of identity of inhabitants; (3) intense entrepreneurial activity; (4) intense and still growing civil participation; (5) demographically young age (ibid.).

Most of the historical housing in the city center is owned by the municipality and remains in very bad condition. Fifty per cent of the pre-war housing belongs to the municipality. Of the housing owned or co-owned by the municipality, seventy per cent is in bad or very bad technical condition. Only two per cent is in a good technical condition (Grabkowska et al. 2015:74, 92).

The gentrifiable neighborhoods in Lodz are the oldest, historical parts of the city, with high share of municipality-owned communal and social housing, high share of welfare clients among inhabitants and dense concentration of social problems. This area

is generally perceived as ugly, poor, dangerous, and unattractive to live in. At the same time, in this area theaters, public and private universities, hospitals and health centers, schools, kindergartens, and other places of public interest are located. The inner-city of Lodz is not an isolated ghetto, but a place where many people come to work, learn, study, and spend their leisure time. It is also the 'area in crises' where municipality-coordinated process of revitalization has begun.

'The inner-city poor'. The potentially gentrified

As R.A. Beauregard (1986) claims, people most likely to be gentrified (which according to the author means: displaced) are inhabitants of inexpensive, but architecturally desirable buildings near central business districts. Beauregard characterizes the potentially gentrified as people marginal to or out of labor market, such as the unemployed, elderly, women-headed households on welfare, working-class youth (in his analysis those are 'white, black, Hispanic working-class youth', in the context of racially homogenous Polish society this is not applicable), working poor ('underemployed'), people redundant in the labor market. R.A. Beauregard calls them 'powerless households', as they lack economic, purchasing, political power, as well as familial stability. They are easily exploited and unable to resist landlords, buy-outs, and government or municipal policies. They live in the inner-city for different reasons: they have no other place to go, living there is cheap, there are employment opportunities in the city center, there are services available there which they need. R.A. Beauregard calls them the 'inner-city poor' (1986).

In the case of Lodz, tenement housing in the city center is inhabited by people of lower socio-economic status than in other city areas. For example, for a person with an elementary education it is five times more likely to inhabit a tenement house in the city center than any other type of housing in other city areas compared to a person with higher academic education (Grabkowska et al. 2015:91-92).

In the very center of the city there is a high concentration of households being supported by social welfare provisions as most of the municipality-owned and social (also municipality-owned, but usually substandard and very inexpensive, meant for the poorest) housing is located there. At the very center of the city are buildings where there are a couple dozen welfare recipient families living, for example 86 families at Ogrodowa Street 24⁴, 71 families at Piłsudskiego Street 67, 49 families at Limanowskiego Street 26 (Grabkowska et al. 2015b:91-92).

The potentially gentrified in Lodz are the poor inhabitants of the poverty pockets. They are the descendants of the former working class, pushed into the margins of social life in the process of transition from socialism into capitalism, experiencing chronic and cross-generationally transmitted poverty accompanied by multidimensional social exclusion (Warzywoda-Kruszyńska 2010). The potentially gentrified population is characterized by low levels of economic, social, and cultural capitals. They of-

⁴ The building at Ogrodowa Street 24 is now empty as all the residents have been moved out due to general restoration works within the municipality-led 'Miasto Kamienic' – 'The city of tenement houses' program. The inhabitants of social apartments will never come back because in line with contemporary city strategy social apartments will no longer be placed in the city center.

ten experience chronic unemployment, as they are redundant in the contemporary labor market. They do not possess professional skills that are of market value. Although they are members of households supported by social welfare, social interventions do not help them in overcoming problems they experience (Bunio-Mroczek 2016, Bunio-Mroczek, Potoczna, Warzywoda-Kruszyńska 2016).

The new municipal policy is meant to eradicate social housing from the city center (Jakóbczak-Gryszkiewicz 2015c:191-192).

'City reinvented'. Facilitators or active agents of gentrification

R.A. Beauregard (1986) seeks an explanation of why certain inner-city areas with inexpensive housing opportunities occupied by the powerless become gentrified. He points to facilitators or active agents of gentrification other than the potential gentry themselves, which are: federal government policies, local government policies, designation of historic districts, labeling the neighborhoods, landlords, developers, real-estate agents, savings and loans institutions, banks, financial institutions.

In the analyzed case, it seems important to refer to national-level housing policy. Since the transformation period, Polish governments prioritized private housing ownership over the public. The idea of nation-wide programs of building inexpensive housing for rent for middle- and low-income inhabitants have never obtained enough state funding. Instead, two large programs meant to increase the number of apartments and improve housing quality for Polish

families are based on supplemented funding for commercial bank loans for apartments bought on the free housing market ('Family on their own'—'Rodzina na swoim' and 'Apartment for the young'—'Mieszkanie dla młodych') (Springer 2013). This makes the position of developers stronger and creates growth in the new-built developer housing market.

At the commune level, local authorities tend to sell off municipality-owned housing for small percentage of its market value (for example, with a 90% discount). Since 1989, 3 million commune or cooperative apartments have been handed over to their tenants (Springer 2013:255). Inhabitants who often cannot afford bearing the costs of usually large and disinvested apartments often sell them as soon as they can (they are obliged to inhabit the apartment which they bought from the commune with reduced price themselves for 5 years after the transaction, otherwise they need to pay the discount back). Also, since after the WWII housing in Poland had been nationalized and then after 1989 privatized again, there are claims from real or mock inheritors of former buildings owners who take over the buildings and sell apartments. The above described mechanisms may support gentrification processes in the inner cities.

In the city of Lodz, the municipal policies are aimed at reduction of suburbanization and decline in the number of municipality-owned housing. The new vision of city spatial development focuses on the inner-city areas where among the 19th century historical buildings there is plenty of empty space and post-industrial amenities. Additionally, there are numerous buildings in such a bad condition they

can only be demolished. This, as chief architect of the city of Lodz Marek Janiak says, allows for inner-development and growth in density of inner-city housing (press article 'Lodz will be developing... to the inside', 'Gazeta Wyborcza' Lodz, 16.01.2013⁵). This means a green light for intense new-built construction works, as well as regeneration work in old tenement housing and loft conversion of old industrial buildings. In the end of the year 2016 there were a couple thousand new developer-built apartments in the central district of Lodz under construction and the price per square meter was growing (press article 'The center of Lodz comes back to life', 'Gazeta Wyborcza' Lodz 6.12.2016⁶).

At the beginning of 2010 the Municipality of Lodz owned 55,894 commune apartments. The city of Lodz had the highest share of municipality-owned housing among Polish cities (18.7% of total housing in the city in 2009, compared to 11.3% in Warsaw, 6.7% in Krakow, 6.7% in Poznan, 17.6% in Wroclaw and 13.7% in Gdansk). The commune housing in the city of Lodz as it was stated in official policy document, was in 'catastrophically technical condition' – 47 per cent of it should be out of use. The municipal housing policy aims at diminishing the number of commune housing apartments to approximately 15,000 in the year 2022. One of the four operational goals of Lodz Housing Policy 2022+ (document published in 2012) is to increase the share of pri-

⁵ 'Łódź będzie rozwijać się.. do środka', 'Gazeta Wyborcza Łódź', 16.01.2013. Retrieved February 4, 2013 (http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,13247725,Lodz_będzie_rozwijać_się____do_środk.html#ixzz2jvdrYr0).

⁶ 'Centrum Łodzi wraca do życia', 'Gazeta Wyborcza Łódź', 6.12.2016. Retrieved 27 April, 2017 (<http://lodz.wyborcza.pl/lodz/1,35136,21082041,centrum-lodzi-wraca-do-zycia-kolejne-mieszkania-w-srodmiesciu.html>).

vate-owned apartments in Lodz. The document also mentions introduction of incentives for developers to build new housing estates in the city center (Lodz Housing Policy 2022+, *Polityka Mieszkaniowa Łódzki 2022+*).

In the municipal housing, the city plans to keep a municipality-led gentrification takes place. Within programs such as *Miasto Kamienic* ('The City of Tenement Houses'—a program within which over the years about 170 municipality-owned tenement houses are being restored), the area revitalization program (its first stage involves revitalization of eight quarters in direct vicinity of the New City Center which is included as eight separate projects into the Municipality Lodz Revitalization Program 2026+) and renovation of historic worker's settlement *Ksiezy Mlyn*, municipality owned buildings are being renovated which results in temporary or permanent displacement of inhabitants. As the quality of housing after renovations increases, so do the rent prices. Some of the inhabitants cannot afford moving back into their old apartments so the apartments are being rented to new tenants with higher income or remain empty. Therefore, so far, the dominant type of gentrification in Lodz, unlike in the other big Polish cities such as Warsaw and Gdansk, is state- (or: municipality-) led gentrification. Other forms of gentrification, such as the first-wave pioneer individual gentrification and the new-built developer gentrification, as well as studentification are also present, but still in their initial phase (Jakóbczyk-Gryszkiewicz 2015c).

Another element of municipal policy are large-scale investments financed with public and private assets

meant to evoke change in socio-spatial structure of the center of the city. Of the projects that already influenced or will influence the situation of the inhabitants of the inner-city, but also the overall quality of life and the image of the city, the following must be mentioned: the new Lodz Fabryczna Train Station – a central underground train station located at the very center of the New Center of Lodz district; the New Center of Lodz itself – a new area at the heart of the city, designed and built from the ground; renovation of Piotrkowska Street, the city's main street.

Local authorities are making effort to label and promote the city of Lodz as 'the city of culture', 'the creative city', 'the city of the young'. Lodz was a candidate to organize the 'small' Expo exhibition 2022-23. In the final voting Lodz lost 56 to 62 votes to Buenos Aires (Argentina). The topic of the planned Lodz Expo was city revitalization. Lodz promotes itself as a pioneer city in revitalization projects, laboratory, and at the same time expert on revitalization. The proposed name of the Expo exhibition in Lodz was "The city re-invented."

Yuppies or yupps? The potential 'gentry' themselves

Writing about the potential gentrifiers R.A. Beauregard (1986) describes changes in the industrial and occupational structure of the American society, refers to the process of international restructuring of capital and shifts in types of economic activity, and appeals to the bimodal urban labor market. The author relates the production of potential gentrifiers with decline of manufacturing sector (meaning: displacement to the suburbs) and the

rise of professional and managerial employment with its expansion in central city districts. He also touches the subject of demographic and cultural changes such as postponement of marriage and childrearing, increasing popularity of decisions to remain childless. He argues that the potential gentry are those who establish areas as desirable, especially for people in similar life situations. The potential gentry presents different consumption patterns than those who have traditionally migrated to the suburbs. The 'ostensibly prototypical gentrifier' is therefore a rather affluent single professional person or a DINK (double income, no kids) household, enjoying living close to the place where they work, enthusiastic about 'urban lifestyle', committed to their neighborhood (Beauregard 1986). The gentrifiers' childlessness is beneficial: they pay taxes, but do not demand quality services for children, such as schools or day-care centers.

The classification of certain populations as gentrifiers belongs to one of the most fundamental research problems in gentrification studies (Friedrichs 1995 after Maik 2013). Neil Smith (1996:66) distinguishes three categories of gentrifying developers: '(a) professional developers who purchase property, redevelop it, and resell for profit; (b) occupier developers who buy and redevelop property and inhabit it after completion; and (c) landlord developers who rent to tenants after rehabilitation.' The real gentrifiers are the 'owner-occupier developers': those who buy houses (apartments) in an impoverished neighborhood, renovate, and move into them (Smith 1992 after Grzeszczak 2010). Important feature of the first-wave individual gentrifiers is their readiness to take risk related to investing money and moving into

a deprived city area (Kerstein 1990 after Grzeszczak 2010:26). There are different opinions about the individual gentrifiers commitment to the neighborhood tradition and preservation. The concept of elective belonging, which means that incomers are mostly focused on aesthetics of the neighborhood instead of traditional community and neighbor-to-neighbor interaction (Savage 2005 after Watts and Smets 2014) may describe one of the possible attitudes of first-wave individual gentrifiers towards their new social environment. Gentrifiers have been identified with 'yuppies' or 'middle-class', or representatives of 'creative class'. However, as Neil Smith (1996:101) points out, it is problematic to identify a 'new middle class', especially in economic terms. Relatively high economic position of gentrifiers is questioned by some authors, for example Tamaris Rose argues 'We ought not to assume in advance that all gentrifiers have the same class position as each other and that they are 'structurally' polarized from the displaced' (Rose 1984:68 after Smith 1996:100).

Oftentimes characteristics of the individual gentrifiers involve childlessness. In literature, one can read that gentrified districts and households are 'afamilial' (Lees, Slater, and Wyly 2010:14). Lia Karsten (2003:2574) points out that gentrifiers are often identified as yuppies meaning young urban professionals, being singles, and couples without children. However, in recent studies, women and children play important roles in gentrification processes. Gentrifiers with children are 'a category that is becoming more and more visible in central urban areas' (Karsten and van Kempen 2001 after Karsten 2003:2574). Marguerite van den Berg (2013) points to the gender dimension of gentrification

process, which she refers to as “genderfication” (understood as production of space for different gender relations). The author claims that families with children become new catalysts for gentrification (van den Berg 2013:526) and take place of inhabitants of ‘alternative’ lifestyles as important agents in gentrification processes.

It is assumed that women who are mothers play especially important roles in the family gentrification process as living in the city it is easier for them to reconcile the role of carers and professional workers (Warde 2001 after Karsten 2003). The gentrifying families however have some special features that distinguish them from ‘suburban’ families. They appreciate the ‘liberal climate’ of the city which is less conservative as far as gender-role division is concerned. Not only women, but also men in gentrifying families enjoy the less patriarchal family role patterns (Karsten 2003:2575). In Lia Karsten’s research on family gentrifiers in Amsterdam, gentrifying parents pointed to ‘cultural appeal’ of the city, as well as ‘challenging architecture’ and ‘liberal climate’ as elements which make the inner-city an attractive place to inhabit for families with children (Karsten 2003). In her study, residential choices were explained with family gentrifiers’ ‘city mindedness’, rejection of ‘rural mentality’ and ‘urban orientation’ (Karsten 2003: 2579).

Lia Karsten called the family gentrifiers Yuppies: Young Urban Professional Parents. Yuppies are the embodiment of a combination of careerism and familism. Yuppies are often Yuppies who have evolved into parents (Karsten 2003:2582).

M. van den Berg (2013) argues that ‘child-friendly’ urban policies play important roles in contemporary urban regeneration strategies. Middle-class families with children are supposed to play the role of a solution to urban problems. Municipal policies are meant to attract, into ‘problem areas’, new ‘desired’ inhabitants who can afford to buy a family home in the city, who are a nuclear family, who share work and care tasks, earn dual incomes and perform specific, non-traditional gender roles and norms (van den Berg 2013:531). At the same time, young urban inhabitants of lower socio-economic status are treated as problematic. The image of a ‘child-friendly city’ is combined with punitive youth policies (against inner-city, low-income families’ youth). In this context, there are two categories of children: having ‘potential’ ‘opportunity-rich’ middle-class children and ‘opportunity-poor’ being ‘risk youth’ (van den Berg 2013:525).

One of the themes in gentrification studies has been the influence on gentrification processes on children of ‘old’ inhabitants of gentrified areas (Formoso, Weber, and Atkins 2010) and on the way gentrification shapes provision of public services, for example, quality and accessibility of public schooling (Jordan, Gallagher 2015). Keels, Budrick-Will, Keene (2013:239) refer to an ‘idealized gentrification scenario’ which assumes that gentrifying families enroll their children in the local public school, where they interact with children of low-income residents and learn from each other (Cucchiara and Horvat 2010, and Kahlenberg 2001 after Keels, Budrick-Will, and Keene 2013:240). In an empirical study conducted in Chicago authors found out that gentrification had little effect on neighborhood public schools. Lo-

cal public schools experience no benefits from socio-economic changes in the neighborhood as far as students' academic results are concerned. Another research finding showed that urban schools provide middle-class parents with disproportionately big influence on school policies and activities. Low-income families' children might become disadvantaged once middle-class parents make an effort to bring more middle-class children to their local school, as they are in a stronger position to demand things from teachers and school authorities (Keels, Budrick-Will, and Keene 2013:241). Most importantly, authors found 'no effects on the growth trajectory of low-income students' reading and math scores' in gentrified neighborhoods (Keels, Budrick-Will, and Keene 2013:256). The positive impact of gentrification on low-income family children is therefore questionable.

Yuppies that have become Yupps. Family gentrifiers in Lodz

Although, as it was stated above, families with children play more and more important roles in the gentrification processes, it is not easy to combine child raising and living in the city center. Lia Karsten documented family gentrifiers having 'frustrating experiences' (Karsten 2003:2578), showing that 'raising children in cities is a challenge to overcome the many disadvantages' (Karsten 2003:2576). Couples who took part in the referred study in Lodz seemed to be of the same opinion. Most of them (6 out of 8) moved into the city center being childless. Enthusiastic about living in the inner-city of Lodz as Yuppies, they began to notice disadvantages of the city life as Yupps. Five out

of eight interviewed couples declared they were planning to move out.

One of the most important issues for parents is safety of their children. This banal statement finds its reflection in family gentrification literature: 'parents living in urban areas most vividly express safety concerns' (Hillman et al. 1990, van der Spek and Noyon 1993, Zinnecker 1995, and Valentine 1997 after Karsten 2003:2576). In a Lodz research sample, most respondents spontaneously spoke about safety in their neighborhood which might mean it is an important matter and that they know the area they inhabit has an opinion of 'unsafe'. Although not asked about safety issues, they felt obliged either to confirm or to deny the 'unsafe' label of their neighborhood. However, as many respondents were parents for a short time period, they usually referred to their negative experience (being verbally or physically attacked in the street at night, for instance) at times when they were childless, enjoying nightlife and going out a lot. *After we moved in here, we used to come back from Piotrkowska Street at night on foot [...]. It was fun, to have a quick walk before going to bed, even in winter. Until... someone threw a bottle at us [...] there was a whole gang of them, all drunk [...] I got scared of this aggression. Now we always take a taxi (I5F). I don't like it in here. I do accept this place, but I don't like the neighborhood, I don't like the 'joint' on the other side of the street, the 'disco' [neighbors who drink, play loud music and make rows]. [...] I don't feel safe, coming back from Piotrkowska at night, not in this neighborhood (I2F).* Referring directly to the safety of their children, respondents usually mentioned heavy traffic, numerous street crossings, and dangerous in their opinion organization of the street traffic, for exam-

ple, pedestrian crossings located far from each other, bike routes ending suddenly out of nowhere, et cetera. They expressed fear of how their children would get around the neighborhood: *It isn't safe in here. When I think he [the son] would go somewhere by himself... this is stressing me out, he would have to cross so many streets...* (I4F). One couple who took part in the research prepared a participatory budget project to make the neighborhood more secure for pedestrians: *I think there's heavy traffic here and it isn't safe. There are too few pedestrian crossings, they are very far away from each other. We, with our neighbors, filled in a project within the municipal civil budget, we wanted to have new pedestrian crossings painted, new parking slots, a green-zone (...)* But we didn't get the financing (I5M).

Another safety problem which came up during interviews was homelessness in the inner-city, and precisely homeless people spending nights in the stairwell or in the attic. One of the interviewed couples were afraid of fires started by the homeless spending nights in the last floor of the tenement house they lived in. They solved the problem by installing new doors and an entry phone at the entrance to their building's wing. They did it informally, as they did not want to waste time waiting for administrative decisions. The only neighbors who decided to share the cost of the new door with them were three other families with children.

Interestingly, only one interviewee mentioned air pollution as a health threat. The interviews were mostly conducted in winter and air pollution at levels exceeding the norms by a couple of times in the city center were widely discussed at that time. There were also smog alarms and instructions not

to leave home for small children and elderly people. Surprisingly, this did not turn out to be an issue for the interviewees.

Lia Karsten (2002) distinguishes three important daily domains for children: children's outdoor play spaces, leisure centers and caring institutions. Most respondents in Lodz study stressed that living in a city center is convenient due to the proximity of kindergartens, schools, bike lanes, sports facilities, and various places offering different forms of spending free time with their children. Interviewees claimed the center of Lodz is full of parks and green zones with walking paths and playgrounds, public squares where children can ride a bike or roller-skate, cinemas and sport clubs. Parents of children at school- or kindergarten-age pointed to the wide range of after-school activities available in the city center, such as foreign language lessons, yoga classes for children, sports groups, restaurants, and cafes targeted at families with children organizing events and activities for children. Some respondents questioned the quality of the facilities available (for example, there is a park nearby, but it is full of people drinking alcohol, dogs running around unleashed and the children's playground is set on fire twice a year, I2M). Only one of the respondents noticed that, as people of relatively high socio-economic status, she and her partner can enjoy with their children any number of attractive forms of leisure activities: *I am aware of the fact that I am privileged, that me and my family can use all the opportunities that arise when the city develops. All those places we go to, usually you need to have money to get there or do something there, they are not for free* (I6F). As Lia Karsten (2002) argues, spaces created in the

city for children are characterized by privatization, institutionalization, and segregation (Karsten 2002). Except for the one person, respondents either did not notice social and economic inequalities in their neighborhood (*People here are more elegant, they dress nicer, speak with a louder voice, are more expressive [than in the suburbs], I1F*), or saw them very clearly, but were of the opinion that the poor (and as such, problematic) inner-city inhabitants should be moved away: *This is some kind of pathology one has to get rid of, it will not get better just like that. You cannot educate those people now (I4M, about people living in buildings without toilets)*. Interestingly, respondents did not mention any kind of inequality or segregation problem as far as the education system is concerned. Maybe this was because only two of the interviewed couples had school-aged children. Both of them were students of public institutions. However, both of those schools were quite exceptional: one of them was a public primary school considered the 'best' school in the city center (the school informed parents of pupils that about 90 per cent of children are not from the school's district), the other one was the only school in Lodz with just three primary grades, for the youngest children only, and also focused a lot of interest of middle-class parents. In the case of the interviewees, those were their district schools. In the interviews they did not mention if their residential choice was made with regard to those school's locality. Anyways, the interviewees had little chance to experience class diversity and cross-class mixing at schools.

An important issue in gentrification studies is social mixing and gentrifiers' integration with 'local' people. Most of the respondents had not made any

friendships or acquaintances with neighbors since they moved in. Three of the interviewed couples established very close relationships with people they met as neighbors, but those were people of the same class position, living in the same building, sharing a common yard. *Neighbors make a big difference. There's a lot of people of our age, they have children in the age of our kids. Children play, we hang out together...* (I7F). Those respondents who mixed with other middle-class neighbors stressed the importance of a common social space for inhabitants which allows for starting good interpersonal relationships and the building of a community. Those spaces were, however, closed, private with a restricted entrance for residents only: a yard behind a tenement house and a patio in a gated community. In the case of a newly built gated-community, female neighbors had an opportunity to get to know each other because they would spend time with their children on the playground or on the patio. *'(...) this is a pro-social space. We all exit our building's wings on the patio, and we have to meet, we have to get to know each other, or at least recognize each other. There's no anonymity. (...) I met A.'s [child's name] mother just because she was spending all day on the patio'* (I5F). Those interviewees who did not have common social space at their places of residence had much more limited neighbor-to-neighbor relations.

In the sample, there were two households inhabiting an old tenement house with a yard which was turned into a playground, a little sports field for children, and a social space for adults (with wooden benches and tables, and grilling facilities). Children would play outside and the adult neighbors would also meet in the yard on the summer evenings for a chat. Neighbors would watch each other's kids,

interchangeably bring them to/from school, organize a neighbor day twice a year. They also set up a little neighbors' library in one of the tenement house corridors. Interestingly, the building was inhabited by a mix of inhabitants of different social statuses: some apartments had private owners (the interviewees among them) and some belonged to the municipality of Lodz (communal, but also social apartments). The community leased space for building the playground from the neighboring tenement building and so they started to cooperate, also the neighbors' children would come and play at the playground. One of the interviewees described her relationships with the neighbor community: *This is my greatest life accomplishment* (I6F).

Looking into more details of the above described case, it turns out that the close neighbor relationships respondents talked about were among the middle-class residents. Their patterns of leisure time spending (going together for brunch on weekends, drinking wine together, taking children to children's yoga class or foreign language lessons, jogging in the nearby park, having a neighbor library to share books and magazines, participation in ecological food cooperative) are very middle-class. The middle-class neighbors seemed to set the behavior and cultural norms and ruled the community, creating the community management board and initiating all neighbor activities. This goes along with M. van den Berg's argument that to enhance the 'opportunities' of the urban poor, there are middle-class norms set for social behavior, and deviant potentials are being cut off (van den Berg 2013:526). This attitude can be noticed in respondent's statements such as: *The city center is supposed to be a place*

for the elites (I2M) or *There are other people living in that building* (about a neighboring tenement house) (I7F), or *This is a specific neighborhood* (I5F).

In the above described case of 'integrated' residents there was also an interesting issue of a neighboring tenement house where a year before the research was done there was a daycare center for socially underprivileged children and youth. It is a place where children who are not taken care of enough at home can come in the afternoon after school and eat something, do homework, play, spend time together. Some centers offer various forms of therapy and developmental support. The members of the well-integrated neighbor community were against localization of the center – they were afraid of 'risk-youth'. As one of the respondents said, *I've never been there [at the center], but it was widely discussed, some neighbors had issues. Me, I don't like these kinds of conversations, how can you assume that if there's a center for children, there must be trouble, so I tried talking to my neighbors, saying that since there are no problems so far, there is nothing to be afraid of. I really don't know if this center is still open, but I don't think there were real problems because of it* (I6F). This might be an illustration of 'punitive youth policy' of informal character, which as M. van den Berg claims, is the other side of the 'child-friendly city' strategy designed to produce 'an orderly, middle-class future city' (van den Berg 2013: 533). The child-center case shows also that the idea of inter-class integration is illusive and 'notions of diversity [are] more in the minds of these gentrifiers, rather than in their actions, reflecting one way in which they defined themselves as a specific class fraction and, in particular, as cosmopolitan citizens (Butler and Robson 2001 after Lees 2008:2458).

Another family-gentrification specific issue present in the literature is the adjustment of inner-city housing for family need. In Rotterdam study on family gentrifiers buildings were adapted for middle-class families, for example two small apartments were joined into a bigger one, to meet a family's wants. Also, a new type of family housing in the inner-city was introduced (van den Berg 2013). In the case of Lodz, apartments in tenement housing are usually larger than in the newly built apartment buildings. As it was stated above, the interviewees inhabited flats from 60 up to 160 square meters. Some respondents, especially women, complained that although large, their apartments are difficult to arrange because of the layout, which is especially important when there are children at home. The lack of an elevator (or having an old and small elevator one can hardly get into with a baby carriage), lack of parking space, hearing all the sounds neighbors produce were among the common complaints. *We already got used to it, but the only thing we don't like in here, the only thing we were looking for and we didn't get here was this feeling of isolation from the neighbors, as far as sounds are concerned (I1F). F: A shortcoming of this apartment is that it is in the wing part of the building, and because of that it has this layout [a very long corridor, rooms along]. M: I'm not sure if it's a shortcoming. F: You know, I've seen better ones. Especially with a child, this isn't convenient. M: But he [the son] can crawl all the way. F: Yes, but I must follow him all the time [laughter]. I can't just stay in the kitchen while he's playing. That's impossible, and this is inconvenient' (I4F/M).*

Also, mostly female interviewees complained about the quality of public space and transport. It was difficult for them to walk with baby carriages due to

uneven and destroyed pavement. Unreliable public transport, cold and smelly buses and trams that are difficult to get into being pregnant or with babies [high stairs at the entrance] and lack of parking space close to the inhabited building were serious everyday problems for mothers who, as it was said before, spend all day with their children on maternal leave.

Conclusions

The analysis portrays the inner-city of Lodz as an area of initial individual gentrification, high concentration of poverty, and social-welfare supported households, with revitalization, housing, and social policies aimed at privatization of municipality-owned housing supplies and displacement of lowest-income or no-income households. The complex revitalization program offers a promise of comfortable and culturally rich life in the city center and lures the middle-class young, but the reality of the inner-city does not necessarily satisfy the needs and aspirations of middle-class families with children.

The interviews with Yuppies showed different attitudes towards life in the city center under revitalization. Some interviewees were enthusiastic, some ambivalent, and some very skeptical about living in the inner-city with children. For some, having children was the reason to move in (or move back in) to the central city areas; for others starting a family was the reason to plan moving out to another city area or to the suburbs. Those who were planning to move out soon claimed the city center is a good place to live for young people: students,

people starting their career, people enjoying night life, generally – childless people. *This is a great location for the young. It is so comfortable. From April to October you can just jump on the bike and get to work fast. Or take just one bus, no need to change to another bus or tram (I2M). We want to move away only because of the baby. This is the only reason. If it was just the two of us, I would definitely prefer to live in the center. It is closer to... to the whole city life (I4F).*

Those who were enthusiastic about living in the city center claimed that this is the place that offers everything families with children might want: *I cannot find a thing we need more. Here's everything we need (...). It is a great place to live, especially for families with small children (I7F). It is a very good and very comfortable place to live. And my friends who also love to live here would confirm it, they would never move away (I1F).*

Family gentrification studies showed the important role of women in middle-class gentrifiers' family residential choices. Women with children want to live in the city center as it is easier for them to reconcile family and professional duties. It is interesting that in the Lodz study it was women who wanted to move out from the city center, persuading their male partners to find another place to live, further from the inner-city or outside the city. This may be the result of traditional gender role division in Polish families, especially at times when children are small. As long as they are childless, both parties in a couple enjoy all the advantages of urban life equally. Once the baby is born, men still benefit from the advantages, but for women who spend most of their time taking care of their babies, inner-city life becomes full of obstacles.

In one of her articles, Lia Karsten (2003:2574) asks an interesting question: if family life and urban living are going to mix further in the near future, what does that mean for urban planning? Urban planning in Lodz so far does not take families with children and children-friendly, non-privatized, non-segregated, and non-institutionalized spaces under serious consideration. In the municipal social policy there are only general statements about catastrophic depopulation and the need to counteract it. Lodz promotes itself as 'the city of the young' ('Miasto Młodych'). So far, 1/6 of the city inhabitants are students. The city anti-depopulation policy of attracting 'the young' involves offering municipal apartments to the best student and highest-score graduates of Lodz universities. Will the students and college graduates stay for longer? What will happen, once the next generation of Yuppies turn into Yuppies?

The referred empirical study, although not focused primarily on family gentrifiers, showed that a thorough research on urban space with regard to children and families with children, as well as elderly citizens and groups with specific needs of all class backgrounds is very much needed, also in revitalization context. In line with Loretta Lees' recommendations for gentrification studies ('interviewing both gentrifiers and non-gentrifiers living in the same neighborhoods, social mixing in neighborhoods at different stages', Lees 2003: 2466), as a continuation of the referred study on individual gentrifiers, the second stage of the research project will involve interviews with 'old' inhabitants of the neighborhoods under research on socio-spatial changes in the inner-city with applications of visual sociology methods.

References

- Beauregard, Robert A. 1986 "The chaos and complexity of gentrification." Pp. 35-55 in *Gentrification of the City*, edited by Neil Smith, Peter Williams. London, Sydney: Allen & Unwin.
- Berg van den, Marguerite. 2013. "City Children and Gendered Neighbourhoods: The New Generation as Urban Regeneration Strategy." *International Journal of Urban and Regional Research* 37(2):523-536.
- Bunio-Mroczek, Paulina. 2016. *Wczesne rodzicielstwo – zagrożenie czy szansa? Nastoletni rodzice w łódzkich enklawach biedy*. Łódź: WUŁ.
- Bunio-Mroczek, Paulina, Małgorzata Potoczna, and Wielisława Warzywoda-Kruszyńska. 2016. *Poverty and Social Exclusion During and After Poland's Transformation to Capitalism. Four Generations of Women in a Post-Industrial City Tell Their Life Stories*. Łódź: WUŁ.
- Burrows, Roger, Richard Webber, and Rowland Atkinson. 2017. "Welcome to 'Pikettyville'? Mapping London's Ralpa territories." *The Sociological Review* 65(2):184-201.
- Formoso, Diana, Rachel N. Weber, and Marc S. Atkins. 2010 "Gentrification and Urban Children's Well-Being: Tipping the Scales from Problems to Promise." *American Journal of Community Psychology* 46:395-412.
- Gminny Program Rewitalizacji Łodzi 2026+ z dnia 28 września 2016 r. (Municipal Program of Łódź Revitalization 2026+ passed by the Council of Łódź on September 18, 2016)
- Grabkowska, Maja, Marcin Stępnik, and Martyna Szybel-Boberek. 2015. "Uwarunkowania procesów gentryfikacji w śródmieściach badanych miast." Pp. 61-5 in *Procesy gentryfikacji w obszarach śródmiejskich wielkich miast. Na przykładzie Warszawy, Łodzi i Gdańska*, edited by Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz. Warszawa: PAN.
- Grabkowska, Maja, Marcin Stępnik, and Anna Wolaniuk. 2015a. "Charakterystyka zasobów mieszkaniowych." Pp. 43-60 in *Procesy gentryfikacji w obszarach śródmiejskich wielkich miast. Na przykładzie Warszawy, Łodzi i Gdańska*, edited by Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz. Warszawa: PAN.
- Grabkowska, Maja et al. 2015b. "Przemiany społeczno-prze-strzenne śródmieść pod wpływem procesów gentryfikacji." Pp. 86-138 in *Procesy gentryfikacji w obszarach śródmiejskich wielkich miast. Na przykładzie Warszawy, Łodzi i Gdańska*, edited by Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz. Warszawa: PAN.
- Grzeszczak, Jerzy. 2010. *Gentryfikacja osadnictwa. Charakterystyka, rozwój koncepcji badawczej i przegląd wyjaśnień*. Warszawa: PAN.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz, Jolanta, (ed.). 2015a. *Procesy gentryfikacji w obszarach śródmiejskich wielkich miast. Na przykładzie Warszawy, Łodzi i Gdańska*. Warszawa: PAN.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz, Jolanta. 2015b. "Wstęp." Pp. 6-12 in *Procesy gentryfikacji w obszarach śródmiejskich wielkich miast. Na przykładzie Warszawy, Łodzi i Gdańska*. Warszawa: PAN.
- Jolanta, Jakóbczyk-Gryszkiewicz. 2015c. "Podsumowanie." Pp. 149-154 in *Procesy gentryfikacji w obszarach śródmiejskich wielkich miast. Na przykładzie Warszawy, Łodzi i Gdańska*. Warszawa: PAN.
- Karsten, Lia. 2002. "Mapping Childhood in Amsterdam: the spatial and social construction of children's domains in the city." *Tijdschrift voor economische en sociale geografie* 93:231-366.
- Karsten, Lia 2003. "Family Gentrifiers: Challenging the City as a Place Simultaneously to Build a Career and to Raise Children." *Urban Studies* 40(12):2573-2584.
- Keels, Micere, Julia Burdick-Will, and Sara Keene. 2013. "The Effects of Gentrification on Neighborhood Public Schools." *City & Community* 12(3):238-260.
- Lees, Loretta. 2003. "Super-Gentrification: The Case of Brooklyn Heights, New York City." *Urban Studies* 40(12):2487-2509.
- Lees, Loretta. 2008. "Gentrification and Social Mixing: Towards an Inclusive Urban Renaissance?" *Urban Studies* 45:2449.
- Lees Loretta, Tom Slater, and Elvin Wyly, (eds.). 2010. *The gentrification leader*. London, New York: Routledge.
- Liszewski, Stanisław and Szymon Marcińczak. 2012. "Geografia gentryfikacji Łodzi: studium dużego miasta przemysłowego w okresie posocjalistycznym." Pp. 71-87 in *Procesy gentryfikacji w mieście. XXV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, cz.I.*, edited by Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz. Łódź: WUŁ.

- Maik, Wiesław. 2013. "Procesy gentryfikacji w mieście postindustrialnym." Pp. 1-20 in *Procesy gentryfikacji. Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, edited by Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz. Łódź: WUŁ.
- Marcińczak, Szymon. 2015. "Problematyka gentryfikacji w literaturze przedmiotu." Pp. 13-19 in *Procesy gentryfikacji w obszarach śródmiejskich wielkich miast. Na przykładzie Warszawy, Łodzi i Gdańska*, edited by Jolanta Jakóbczyk-Gryszkiewicz. Warszawa: PAN.
- Mayer, Margit. 2017. "Whose city? From Ray Pahl's critique of the Keynesian city to the contestations around neoliberal urbanism." *The Sociological Review* 65(2):168-183.
- Polityka Mieszkaniowa Łodzi 2022+, dokument z 16 maja 2012 (Łódź Housing Policy 2022+, document presented on May 16, 2012).
- Reed, Jordan and Megan Gallagher. 2015. *Does School Choice Affect Gentrification? Posing the Question and Assessing the Evidence*. Metropolitan Housing and Communities Policy Center Brief: Urban Institute.
- Skrzypczak, Bohdan and Wojciech Łukowski. 2011. *Rewitalizacja społeczna. Od aktywizacji do rozwoju lokalnego*. Katowice, Radom: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy.
- Smith, Neil. 1996. *The New Urban Frontier. Gentrification and the revanchist city*. London, New York: Routledge.
- Springer, Filip. 2013. *13 pięter*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Ustawa o Rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (the Bill on Revitalization passed by the Polish Parliament on October 9, 2015).
- Warzywoda-Kruszyńska, Wielisława, (ed.). 2001a. *Życie na marginesie wielkiego miasta*. Łódź: Absolwent.
- Warzywoda-Kruszyńska, Wielisława, (ed.). 2001b. *Życie i pracować w enklawach biedy*. Łódź: Absolwent.
- Warzywoda-Kruszyńska, Wielisława. 2010. "Enklawy Biedy – mechanizm powstawania i trwania." *Praca Socjalna*, sp. no. Jul-Aug, Pp. 51-60.
- Warzywoda-Kruszyńska, Wielisława and Agnieszka Golczyńska-Grondas. 2010. *Wzmocnić szanse i osłabić transmisję biedy wśród mieszkańców miast województwa łódzkiego WZLOT. Raport końcowy i rekomendacje*. Łódź: Biblioteka.
- Warzywoda-Kruszyńska, Wielisława and Jolanta Grotowska-Leader. 1996. *Wielkowiejska bieda w okresie transformacji*. Łódź: IS UŁ.
- Warzywoda-Kruszyńska Wielisława and Bogdan Jankowski. 2013. *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*. Łódź: WUŁ.
- Watts, Paul and Smets Peer, (eds.). 2014. "Introduction." Pp. 1-22 in *Mobilities and Neighborhood Belonging in the City and Suburbs*. London: Palgrave MacMillan.
- Wilson, William J. 1987. *The Truly Disadvantaged: the Inner City, the Underclass and Public Policy*. Chicago: University of Chicago Press.

Citation

Bunio-Mroczek Paulina. 2017. „Gentrification, revitalization and children raising. Family gentrifiers in a post-socialist city.” *Przegląd Socjologii Jakościowej* 13(4):70–91. Retrieved Month, Year (www.przegladsocjologiijakosciowej.org). DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.05>.

Gentryfierzy-rodzice w postsocjalistycznym mieście

Abstrakt: Artykuł stanowi analizę przypadku postsocjalistycznego miasta przemysłowego oraz procesu gentryfikacji w jego początkowym stadium, w kontekście dużego koordynowanego przez władze miejskie programu rewitalizacji oraz doświadczeń gentryfierów z dziećmi. Artykuł zainspirowany został ramą teoretyczną stworzoną przez Roberta A. Beauregarda, według którego na proces gentryfikacji składają się cztery elementy: potencjalnie gentryfikowalne sąsiedztwa, potencjalnie gentryfikowalni mieszkańcy, czynniki/podmioty ułatwiające lub wpływające na gentryfikację oraz sami potencjalni gentryfierzy. Empiryczna część artykułu oparta jest na jakościowych badaniach na temat gentryfierów w procesie rewitalizacji społecznej, realizowanych w Łodzi.

Słowa kluczowe: gentryfikacja, rewitalizacja, gentryfierzy z dziećmi, dzieci, miasto postsocjalistyczne





Wydanie regularne



Przegląd Socjologii Jakościowej
Tom XIII ~ Numer 4
30 listopada 2017



Natalia Martini
Uniwersytet Jagielloński

Praktykowanie czasu wolnego w sytuacji niedoboru i nadmiaru

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.06>

Abstrakt Za sprawą gruntownych przemian czasowych struktur codzienności, które zachodzą w społeczeństwie polskim od lat 90. XX wieku, życie codzienne znacznej liczby jego członków i członków przybiera formę niedoczasu lub „rozczasania”. Nowe kondycje temporalne, związane z jednej strony z sytuacją chronicznego braku czasu, z drugiej zaś z ciężarem jego nadmiaru, sprawiają, że praktykowanie czasu zwanego wolnym dla wielu ludzi staje się wyzwaniem. W artykule przyglądam się problematyczności czasu wolnego, budując jego obraz z tworzywa doświadczeń osób żyjących w niedoczasy i w „rozczasaniu”. Zasadnicza część tekstu zawiera rekonstrukcję praktyk społecznych związanych z domeną czasu wolnego w sytuacji jego niedoboru i nadmiaru. Poprzedza ją charakterystyka kondycji temporalnych, które podważają zasadność traktowania omawianego zjawiska jako oczywistej właściwości życia codziennego.

Słowa kluczowe czas wolny, praktyki społeczne, niedoczas, „rozczasanie”, społeczeństwo różnych rytmów

Natalia Martini, mgr, absolwentka kulturoznawstwa międzynarodowego i socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktorantka w Instytucie Socjologii UJ. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół metodologii badań jakościowych, socjologii miasta i socjologii życia codziennego. Poza akademią realizuje projekty z obszaru archiwistyki społecznej.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii
Uniwersytet Jagielloński
ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków
e-mail: natalia.ewa.martini@gmail.com

Cel artykułu stanowi zdanie sprawy z namysłu nad praktykowaniem czasu wolnego w sytuacji jego niedoboru i nadmiaru. Kontekstem prezentowanych rozważań jest „społeczeństwo różnych rytmów” (Tarkowska 1999) – w którym czas stanowi istotny wymiar zróżnicowania społecznego – i charakterystyczne dlań struktury czasowe życia codziennego (Tarkowska 1992), czyli niedoczas i „rozczasanie”¹. Kontekstualna analiza czasu

¹ „Rozczasanie” to stworzony przeze mnie na potrzeby analizy antonim słowa „niedoczas”, oznaczającego „niedostatek czasu”, znanego potocznej polszczyźnie przynajmniej od lat 60. XX wieku (por. Doroszewski 1963: 44).

wolnego, inspirowana podejściem Chrisa Rojka, zakłada, że „w celu właściwego zrozumienia czasu wolnego powinniśmy zacząć nie od centralnego obiektu naszych zainteresowań – który bierzemy za rzecz samą w sobie – lecz od kontekstu, w którym owa rzecz sama w sobie staje się przedmiotem zainteresowania, palącą kwestią, problemem itp.” (1995: 2 [tłum. własne]). Podejście to pozostaje w zgodzie z przekonaniem Elżbiety Tarkowskiej, która zauważyła, że „kategoria czasu, jak wszystkie kategorie myśli potocznej, z racji swej oczywistości, zwykłości, naturalnego wbudowania w życie codzienne jest szczególnie trudnym i opornym przedmiotem badań, wymagającym perspektyw i narzędzi czyniących je problematycznymi” (1992: 12). Życie w niedoczasiu i „rozczasaniu”, będące udziałem znaczącego odsetka współczesnych Polak i Polek, w sposób naturalny problematyzuje kategorię czasu wolnego, czyniąc z niej wyzwanie zarówno na płaszczyźnie codziennego praktykowania, jak i poznania. Zasadniczą część artykułu zawiera rekonstrukcję praktyk społecznych związanych z domeną czasu wolnego w sytuacji jego niedoboru i nadmiaru opartą na wynikach badań własnych. Poprzedza ją krótka charakterystyka kondycji niedoczasiu i „rozczasania”, które podważają zasadność traktowania czasu wolnego jako oczywistej właściwości życia codziennego.

Życie w niedoczasiu i w „rozczasaniu”

Począwszy od lat 90. XX wieku prawie co trzecia Polka i Polak (CBOS 1994; 2010) żyje w niedoczasiu – kondycji, w której czas wolny staje się wyzwaniem. Cierpi na tym nie tylko ich zdrowie, dom i życie towarzyskie. Cierpi na tym również ogólnospołeczny poziom uczestnictwa w kulturze czy

– jak kto woli – przemysł czasu wolnego i przemysł turystyczny, gdyż zabiegani Polacy rzadko sięgają po lekturę książki lub czasopisma, odwiedzają kino lub teatr, wyjeżdżają na wycieczkę lub wczas. Prawie każdą nadwyżkę czasu przeznaczają bowiem na życie rodzinne i inne domowe zaległości. Co trzecia Polka i Polak odnosi również wrażenie, że czas pozostający do jej/jego dyspozycji nieustannie się kurczy, a tempo życia wciąż rośnie (CBOS 1994; 2005; 2010). Wyszukiwarki internetowe odsyłają nas do dziesiątków tysięcy stron zawierających utyskiwania na życie w niedoczasiu. Dowiadujemy się z nich, że niedoczas to „coś z Leśmiana i Einsteina jednocześnie. Z Leśmiana odwaga i uroda słowotwórcza, z Einsteina zaś aspekt względności, mówiący o tym, iż biorąc pod uwagę fakt, że prędkość światła jest stała, czas i przestrzeń muszą być względne” (psychologia.edu.pl). W związku z tym „dla obciążonych niedoczasiem doba powinna mieć przynajmniej dwadzieścia dziewięć godzin, w czasie których organizm zdolny byłby do efektywnego funkcjonowania” (mojsynfranek.pl). O tym, że zawrotne tempo życia stanowi dziś nie lada wyzwanie, świadczą nie tylko pojedyncze głosy internautów i internutek oraz przytaczane wyniki badań opinii publicznej. Począwszy od lat 80. XX wieku rosną w siłę społeczne ruchy protestu, usiłujące wcielić w życie alternatywne modele codzienności pod postacią projektów takich jak *slow cities*, *slow food*, a nawet *slow science*. Analizując związki wybranych charakterystyk społeczno-demograficznych z deklarowanym poczuciem znajdowania się pod nieustanną presją czasu, zidentyfikować można kategorię osób szczególnie narażonych na życie w niedoczasiu. Są to stosunkowo

młodzi, dobrze wykształceni przedstawiciele klasy średniej o wysokim statusie zawodowym, których styl życia nosi znamiona „wszystkożerności kulturowej”² (CBOS 1994; 2005; 2006; 2010).

Przesadna koncentracja na życiu w niedoczasie – wzmacniana zresztą przez dominujący dyskurs popularny i naukowy – może wywołać mylne wrażenie, że problem z czasem wolnym stanowi domenę „zabieganej” warstwy społeczeństwa. Tymczasem na przeciwnym biegunie struktury społecznej plasuje się równie liczna (CBOS 1994; 2006) kategoria społeczna, dla której czas wolny również jest wyzwaniem, choć w zupełnie innym sensie. Coś, co roboczo nazwałam „rozczasaniem”, nie doczekało się równie wielu opracowań co „kompresja” czy też „kurczenie się” czasu. „Rozczasanie” – kondycja, w której problematyczność czasu wolnego wiąże się z jego nadmiarem – stanowi domenę ludzi „drugiego obiegu” (Orłowska 2007) – bezrobotnych, emerytów i rencistów, osób pozbawionych kapitału umożliwiającego bycie „kulturowym wszystkożercą”.

Głębokie zróżnicowanie czasowej organizacji życia codziennego i zasobów czasu do dyspozycji sprawia, że „współczesne społeczeństwa żyją w dwóch różnych rytmach i w dwóch różnych tempach przebiega życie ich członków” (Nowotny 1994 za Tarkowska 1999: 348). Różnice te pokrywają się z innymi formami nierówności, wzmacniając istnieją-

² Pojęcia „wszystkożerność kulturowa”, autorstwa Richarda Petersona i Rogera Kerna, używam w znaczeniu nadanym mu przez Dale’a Southertona i Marka Tomlinsona (2003), w świetle którego stanowi ono zwięzłą charakterystykę określonej postawy wobec konsumpcji, polegającej na pogoni za wieloma różnorodnymi doświadczeniami kulturowymi przy jednoczesnym braku angażowania znacznej ilości czasu i energii w konsumpcję każdego z nich.

ce linie podziału na świat pracy i świat bez pracy, opisywany przez Ralfa Dahrendorfa, czy też świat globalnego bogactwa i świat lokalnej biedy, charakteryzowany przez Zygmunta Baumana. Mieszkańcy pierwszego ze światów „żyją w ustawicznej terażniejszości, przechodząc z jednego teraz do drugiego, od jednego do drugiego epizodu, szczelnie od tego co było i tego co ma nastąpić odgradzonego. Czas tych ludzi jest w każdym momencie na miejscu i w całości spożywany. Są więc ci ludzie nieustannie zajęci i cierpią na chroniczny brak czasu” (Bauman 1997 za Tarkowska 1999: 350). Tych drugich „przygniata ciężar obfitego a nadmiernego i do niczego niezdatnego czasu, którego nie mają oni czym zapełnić. Ich czas jest równie bezbrzeżny co pusty; w ich czasie nic się nigdy nie dzieje. Nie kontrolują oni upływu czasu – ale też nie są przez upływ czasu kontrolowani; całkiem inaczej niż ich przodkowie, poddani bezosobowemu i nieznoszącemu sprzeciwu rytmowi fabrycznego zegara. Mogą oni tylko zabijać czas – i sami są przezeń, zwolna i niepostrzeżenie, zabijani” (Bauman 1992 za Tarkowska 1999: 350). Na gruncie społeczeństwa polskiego głębokie zróżnicowanie tempa życia stanowi pochodną okresu transformacji. „W przeciwieństwie do uniformizującego i homogenizującego pod tym względem oddziaływania systemu realnego socjalizmu, w wyniku reform rynkowych społeczeństwo podzieliło się wyraźnie i ostro na tych, którzy żyją w nowym, przyspieszonym tempie, w nieustannym pośpiechu i odczuwają chroniczny deficyt czasu oraz tych, którzy z różnych powodów (brak pracy, kalectwo, starość) odczuwają nadmiar niezagospodarowanego czasu” – pisze Elżbieta Tarkowska (1999: 352–353), która jako pierwsza w przywoływanych przeze mnie wyni-

kach badań opinii Polek i Polaków dostrzegła świadectwo wzmacniania przez czas i tak już głębokich podziałów społecznych.

Badania własne

Zaplecze teoretyczne przyjętej przeze mnie perspektywy badawczej stanowi teoria praktyk społecznych w interpretacji Andreasa Reckwitz (2002), która za swoiste umiejscowienie tego, co społeczne uznaje praktykę, czyniąc ją tym samym podstawową jednostką analizy. Praktyka społeczna stanowi zaś „rutynowy sposób postępowania, który składa się z kilku wzajemnie powiązanych elementów: aktywności fizycznej, aktywności mentalnej, rzeczy i sposobów ich użycia, wiedzy w postaci rozumienia, umiejętności, emocji i motywacji” (Reckwitz 2002: 249 [tłum. własne]). Andreas Reckwitz jako przykłady tych ostatnich podaje między innymi sposoby gotowania, konsumowania, pracowania, ale też dbania o siebie i o innych (2002: 249–250). W świetle omawianej teorii jednostka pełni rolę nosiciela praktyk społecznych. Konkretnie sposoby zachowania, myślenia, odczuwania stanowią zatem własności danej praktyki społecznej, a nie reprodukcją jej jednostki. Oznacza to, że praktyka społeczna poprzedza jednostkę zarówno w sensie historycznym, jak i logicznym (Warde 2003).

Patrząc przez pryzmat teorii praktyk społecznych na jednostkowe realizacje czasu wolnego, dostrzega się w nich aktualizacje określonych sposobów rozumienia i angażowania się w pewną sferę życia wraz z towarzyszącymi im zasadami określającymi cele i sposoby postępowania, które mają zagwarantować, że przypisane im doświadczenia staną się naszym

udziałem. Poszczególne, często unikalne, epizody czasu wolnego (poranna lektura prasy, wieczorny spacer z psem itp.) postrzegane z perspektywy teorii praktyk społecznych stanowią performatywne akty reprodukcji określonych wzorów i obejmują szereg powiązanych ze sobą zjawisk – „rutynowe sposoby, w jakie poruszamy nasze ciała, w jakie obchodzimy się z przedmiotami, w jakie traktujemy inne podmioty, w jakie opisujemy i rozumiemy otaczający nas świat” (Reckwitz 2002: 250 [tłum. własne]). Niosą zatem informacje o tym, w jaki sposób porządkowane są poszczególne aspekty naszej aktywności, gdy angażujemy się w praktykowanie czasu zwanego „wolnym”.

W kolejnych akapitach przedstawię wzory reprezentowane przez praktyki społeczne związane z domeną czasu wolnego zrekonstruowane na podstawie wyników badań zrealizowanych z udziałem 12 osób, deklarujących poczucie znajdowania się w sytuacji niedoboru lub nadmiaru czasu wolnego³.

³ W trakcie badań rozmawiałam z osobami zróżnicowanymi pod względem wieku, płci, stanu cywilnego, aktywności zawodowej i miejsca zamieszkania. W grupie osób, które opowiadały mi o czasie wolnym w kontekście życia w niedoczasie, znajdowała się 25-letnia mieszkanka Warszawy, pracująca na stanowisku rzeczniczki prasowej instytucji publicznej, 27-letni właściciel działającego na terenie Krakowa mikroprzedsiębiorstwa, 28-letnia specjalistka od marketingu, pracująca w międzynarodowej korporacji z siedzibą w Krakowie, 32-letni mieszkaniec Krakowa, który zarabiał na życie jako tłumacz freelancer, 44-letnia nauczycielka akademicka oraz 52-letnia finansistka, również z Krakowa. Oblicze czasu wolnego w sytuacji jego nadmiaru odkryli przede mną: 25-letni bezrobotny mieszkaniec Krakowa, 25-letnia bezrobotna absolwentka jednej z krakowskich szkół wyższych, 29-letni bezrobotny absolwent innej krakowskiej szkoły wyższej, który rok wcześniej zdecydował się na powrót do rodzinnego domu w Nowym Sączu, 53-letnia bezrobotna mieszkanka Bochni, 64-letnia rencistka oraz 76-letnia emerytka, obie z Krakowa. Różnorodność społeczno-demograficzna osób deklarujących poczucie znajdowania się w sytuacji niedoboru lub nadmiaru czasu, które wzięły udział w moim badaniu, pozwoliła spojrzeć na praktykowanie czasu wolnego w niedoczasie i „rozczasaniu” przez pryzmat różnych sytuacji życiowych.

Przyjęta przeze mnie strategia metodologiczna polegała na triangulacji danych, do których wygenerowania użyłam różnych technik badawczych. Zależało mi na poszerzeniu perspektywy oglądu praktykowania czasu wolnego w sytuacji jego niedoboru i nadmiaru. Triangulację danych wykorzystałam zatem w celu przeprowadzenia wieloaspektowego dociekania, które zwiększyłyby zakres i adekwatność ujęcia badanego zjawiska, a nie wzajemnej walidacji wniosków wyciąganych na podstawie analizy materiału empirycznego o różnym charakterze (Flick 2011). W doborze technik generowania danych kierowałam się metodologicznym prymatem terenu. Uwrażliwiona przez towarzyszące mi od samego początku pojęcie praktyki społecznej, szukałam sposobu na zdobycie informacji o możliwie największej liczbie jej aspektów. Ostatecznie postanowiłam skorzystać z poznawczych dobrodziejstw oferowanych przez połączenie technik wizualnych, projekcyjnych i werbalnych. Do generowania materiału empirycznego wykorzystałam metodę autofotografii⁴ i wywiadu fotograficznego (Olechnicki 2003; Clark-Ibañez 2011), wywiadu rozumiejącego (Kaufmann 2010) oraz technikę projekcyjną, polegającą na tworzeniu collage'u z wycinków z gazet. Ćwiczenie to miało pomóc badanym w eksplikacji

⁴ Osoby biorące udział w badaniu przez okres siedmiu dni robiły zdjęcia w momentach, w których czuły, że mają czas wolny. Oddanie aparatów w ręce uczestników i uczestniczek badań wydało mi się najlepszym sposobem na uchwycenie czasu wolnego z poziomu jego faktycznego praktykowania, kiedy to w sposób szczególny wymyka się on sztywnym ramom definicji i postrzeżeniowym zakusom zewnętrznych obserwatorów. Robienie zdjęć wymagało od osób biorących udział w badaniu refleksyjnego monitorowania codzienności. Każdorazowo musieli bowiem decydować, czy w danym momencie czują, że mają czas wolny, a co za tym idzie, czy dana sytuacja warta jest uwiecznienia. Momenty, w których podjęcie tej decyzji okazywało się szczególnie problematyczne, stanowiły bardzo pouczające przykłady, dyskutowane w trakcie wywiadów następujących po części fotograficznej badania.

posiadanej przez nich wiedzy konceptualnej (Flick 2011) na temat czasu wolnego oraz precyzowaniu znaczeń i uściślaniu zakresu omawianej kategorii. Do analizy danych wizualnych i tekstowych wykorzystałam metodę analizy treści (Rose 2010), analizy logiki figuracji (Rose 2010) oraz metodę ciągłego porównywania (Glaser, Strauss 2009). Wstępne wyniki analizy poddałam walidacji komunikacyjnej. Zorganizowałam dwa zogniskowane wywiady grupowe – z osobami żyjącymi w niedoczasie i w „rozczasaniu” – poświęcone dyskusji nad wstępnymi charakterystykami wzorów reprezentowanych przez praktyki społeczne związane z domeną czasu wolnego w sytuacji jego niedoboru i nadmiaru. Dążyłam w ten sposób do oszacowania trafności interpretacyjnej, a zatem jakości rozumiejącego odwzorowania społecznych konceptualizacji czasu wolnego i związanych z nim aktywności. Dodatkowego uprawomocnienia i analitycznego rozwinięcia wyciąganych wniosków szukałam zaś w literaturze przedmiotu. Dlatego w dalszej części artykułu, w której omawiam wyniki swoich badań, autorskim kategoriom analitycznym (wyróżnionym za pomocą pogrubienia) towarzyszą cudze tropy interpretacyjne, dzięki którym wykonaną przez siebie „kontekstualną analizę działań i wydarzeń” (Charmaz 2009: 64) osadzić mogłam w szerszej ramie teoretycznych rozważań.

Czas wolny a życie w niedoczasie

Życie w niedoczasie odmierzone jest czasem zegarowym. Przebiega wedle rytmu wyznaczonego przez wolną od kontekstu, abstrakcyjną miarę, która „strukturalizuje, kontroluje, dyscyplinuje i dostarcza norm dla [...] życia społecznego” (Adam

2008: 504). Czas zegarowy, traktowany jako czas per se, stanowi zewnętrzne, zobiektywizowane środowisko działania, które pozostaje niezależne od przebiegających w nim zdarzeń i czynności. „Uzyskuje mistyczne niemal, autonomiczne właściwości, odrzynając się od życiowych praktyk czy doświadczeń i stając wartością samą w sobie” (Sztompka 2005: 367). Owa abstrakcyjna przestrzeń działania „dzieli się na standardowe jednostki i odmierza czas zgodnie ze zuniformizowanym rytmem metronomu” (Adam 2008: 495). Składa się z nieskończonej jednolitych, doskonale jednakowych, niezmiennie powtarzalnych jednostek czasu, obojętnych na „specyficzne warunki i szczególne potrzeby” (Adam 2008: 496). Ludzie, dążąc w życiu codziennym do przeciwstawienia się owej zestandaryzowanej jednakowości, narzucają „społecznie znaczące granice na owe nieskończone jednolite elementy jednostek czasu” (Adam 2008: 496). Wprowadzają tym samym wewnętrzne zróżnicowanie między identycznymi segmentami czasu, uwzględniając specyficzny rytm i specyficzne tempo wpisane w poszczególne działania. Dyferencjacja czasu jako zewnętrznego środowiska w sytuacji życia w niedoczasy polega na przełączaniu się między dwoma trybami działania: **trybem konieczności i trybem możliwości**.

Tryb konieczności oznacza przede wszystkim podporządkowanie zewnętrznym harmonogramom, wyznaczającym nie tylko kolejność, tempo i rytm działania, lecz również jego formę, treść i horyzont intencjonalności. Przekłada się to na działanie w zewnętrznie sterowanej modalności ról społecznych, z których każda pociąga za sobą wiązkę zadań do wykonania w stosownym dla niej czasie. Wielość rzeczy uznawanych za konieczne wynika nie tylko z mno-

gości ról, które pełniemy każdej doby, lecz również z dążenia, by każdą z nich wykonać co najmniej dobrze, zgodnie z dominującą ideologią wszechstronnego sukcesu, która każe nam „na raz mieć wszystko: znakomicie rozwijającą się karierę zawodową, udane dzieci, kochającego męża, czułą żonę i poukładany dom” (Szlendak 2009: 206). Działanie w trybie konieczności stymulowane jest sankcjami, grożącymi za niewykonanie określonego zadania lub wykonanie go w niewłaściwym terminie oraz oczekiwaniami wysuwanymi przez osoby uwikłane w sieć stosunków społecznych związanych z pełnionymi przez nas rolami.

Życie w niedoczasy zdominowane jest przez tryb konieczności, co przejawia się między innymi w poczuciu ciągłej obecności czegoś do zrobienia i niemożności zapanowania nad czasem. Oznacza to wykonywanie określonych czynności zgodnie z zewnętrżnie narzuconym harmonogramem lub pozostawanie w stanie ciągłej gotowości do wykonywania. Towarzyszy temu stres, napięcie i pośpiech ze względu na kontrolę sprawowaną nad czynnościami przez terminy osadzone w sztywnych ramach kalendarza. Działania w trybie konieczności w bardzo ograniczonym stopniu poddają się zabiegom typu „przekładanie” lub „odsuwanie w czasie”. Wobec tego codzienne strategie zyskiwania na czasie mają wobec nich małe zastosowanie. „Nadrabianie” pozwala jedynie chwilowo ustabilizować tempo, lecz samo w sobie nie przynosi długotrwałego wytchnienia. Na znaczeniu zyskuje oswojona forma „czasowego zagęszczenia”, polegająca na wykonywaniu czynności „w międzyczasy”. „W międzyczasy” da się zmieścić i wykonać nadspodziewanie dużo czynności, gdy w przemyślany sposób

rozbije się je na sekwencje, a te połączy w symultaniczne wiązki lub naprzemienne zestawy. Fragmentaryzacja czynności umożliwia efektywne wykorzystywanie najmniejszych jednostek czasu, które w przeciwnym razie stanowiłyby bezproduktywne przestoje. Osoby żyjące w niedoczasy korzystają również z możliwości załatwiania czegoś „przy okazji” lub „po drodze”, dzięki czemu uszczuplają listę rzeczy do zrobienia niejako poza harmonogra-

Fot. 1. Stan odrobienia.



mem, gdyż okazje mają to do siebie, że nie trzymają się planów.

Wtedy i tylko wtedy, gdy na końcu sekwencji „zadanie, zrobione, odłożone” nie pojawia się kolejne zadanie, osoby żyjące w niedoczasy przechodzą w tryb możliwości. Na intencjonalnym horyzoncie działania pojawia się wtedy pragnienie, które określa formę i treść podejmowanej aktywności. Dla fazy przejściowej między trybami charakterystyczny jest **stan odrobienia**, któremu towarzyszy przyjemna

świadomość, że oto nic już nie trzeba, a za to wreszcie coś można. Stan odrobienia poznaje się po możliwości bycia ciałem w określony sposób. Stan odrobienia zezwala bowiem na zrzućnięcie sztywnego gorsetu napięcia, zajęcie wygodnej pozycji, wyciągnięcie nóg przed siebie i założenie rąk za głowę. Na rozkoszowanie się satysfakcją płynącą z robienia, które już się dokonało i z tego, które dokonać się może.

To jest papieros po dobrze wykonanej robocie. Dobrze pamiętam tę sytuację. To było, miałem jakiś ogromny projekt, miałem krótki termin, przesiedziałem całą noc, w końcu południe dnia następnego, skończyłem projekt, wychodzę na tryumfalnego papierosa i idę spać. Więc to jest ten moment ulgi i świadomości: dobra, zrobiłem, mam spokój. (niedoczas, M, 32)

Fot. 2. Stan odrobienia.



wiska staje się rozporządzalnym zasobem. Osoby żyjące w niedoczasy nie podejmują prób jego poszerzania, rzadko kwestionując lub redefiniując to, co konieczne. Karnie podporządkowują go trybowi konieczności, który reguluje zakres i moment wystąpienia czasu do dyspozycji. Czynności z trybu konieczności i możliwości cechuje przy tym wyraźna asymetria statusu, wzmacniana przez nierówną dystrybucję czasu oczekiwania. Konieczność czekać nie może, za to możliwość często musi. To, że realizacja czynności z trybu możliwości potrafi być wielokrotnie postponowana, świadczy o jej podrzędnym statusie. Nieobecność konieczności nie oznacza automatycznego przejścia w tryb możliwości. Jedną konieczność od drugiej dzielić

Wiesz co, jak mogę sobie tak usiąść po prostu. [...] mimo tego, że mam siedzącą pracę i tam siedzę przy biurku, to chyba znów siedzenie mi się z tym kojarzy. Ale takie, gdy mogę wyciągnąć nogi przed siebie i założyć ręce za głowę. (niedoczas, K, 28)

Po przejściu w tryb możliwości czas zmienia swój status. Z wrogię, zewnętrznego środo-

musi odpowiednio długi horyzont czasowy, dający komfortowe poczucie, że na dziś (lub inny moment) już koniec. Zasadniczo na tym opiera się różnica między przerwą w pracy a czasem wolnym, o czym więcej za chwilę. Czas do dyspozycji oczekuje zatem na swą kolej wyznaczoną przez zaspokojenie wszystkich potrzeb trybu konieczności.

Wobec czasu, który nastaje po wypełnieniu wszystkich obowiązków, wysuwane jest roszczenie do posiadania, a więc sprawowania nad nim faktycznego władztwa. Przypisuje się mu cechę i status własności, co „zasadniczo zmienia sposób doświadczania rzeczywistości, a co za tym idzie, wpływa na ludzkie zachowania” (Kaczmarczyk 2006: 15). Prowadzi to do daleko posuniętej indywidualizacji gospodarowania czasem. Czas jako własność dysponowany jest bowiem wedle właścicielskiego uznania z wyłączeniem osób trzecich, które mogą w nim partycypować jedynie na ustalonych przez niego zasadach. Jedynie konieczność może wkroczyć w sferę kompetencji właściciela, zawieszając tryb możliwości i anulując status czasu jako zasobu, a co za tym idzie, własności.

Kluczową charakterystyką trybu możliwości, która umożliwia korzystanie z czasu jako własności, jest przesunięcie ośrodka sprawowania władzy z zewnętrznych harmonogramów w sferę właścicielskich kompetencji. Władzy rozumianej w sposób, który zaproponował Michel Foucault, gdy jego priorytetem było badanie jej tam, „gdzie jej intencja [...] zostaje bez reszty pochłonięta przez rzeczywiste, faktyczne praktyki [...] tam, gdzie pozostaje ona w bezpośredniej relacji z czymś, co można tymczasowo nazwać jej przedmiotem, stawką, jej obszarem zastosowania, inaczej mówiąc, tam, gdzie się ona zagnieżdża i gdzie wytwarza swoje realne skutki” (1993: 515). Specyfikę swojego pojmowania władzy Foucault wyjaśnia poprzez odniesienie do znaczenia słowa „kierować”. „Najlepszym kluczem do osobliwej natury władzy” – pisze francuski filozof – „wydaje się

dwuznaczność słowa «kierować». W stronie czynnej, znaczy ono tyle, co: prowadzić innych (przy użyciu mechanizmów przymusu, których surowość zmienia się w pewnym zakresie); w stronie biernej natomiast, odnosi się do racjonalnego wyboru w mniej lub bardziej rozległym polu możliwości. Władza polega zatem na «kierowaniu cudzym kierowaniem się» oraz na kontroli nad możliwymi rezultatami tego ostatniego. [...] Kierować – w tym sensie – oznacza: wykreślać innym ich pole możliwości działania” (Foucault 1998: 187). To właśnie możliwość kierowania własnym kierowaniem się, bezpośrednio związana z traktowaniem czasu jako własności, stanowi kwintesencję trybu możliwości. Modalności, która sprzyja praktykowaniu czasu zwanego „wolnym”.

Kierowanie własnym kierowaniem się stanowi warunek konieczny, lecz niewystarczający do uznania jakiegoś działania za aktywność przynależącą do domeny czasu wolnego. Działanie to musi bowiem dodatkowo spełnić pewną obietnicę. Obietnicę przyjemności płynącej z nowych przeżyć i nowych doświadczeń, z przełożenia siebie na konkretne działania i wypełnienia czasu sobą jako pewnym projektem, co wymaga aktywnego zaangażowania. Spełnienie tej złożonej obietnicy stanowi główne wyzwanie, przed którym stają osoby żyjące w niedoczasy. Jak bowiem zmusić zmęczone trybem konieczności ciało do dalszego działania? Jak skłonić przepracowany umysł do efektywnego rozplanowania czynności, które zagwarantują, że w czasie wolnym „coś zawsze będzie się działo”? Rozumienie czasu wolnego jako dobra i używanie go jako zasobu

skłania do odmawiania sobie prawa do „nicnierobienia”. Oznacza ono bowiem marnowanie sposobności, w której wreszcie coś można, a to z kolei rodzi nieprzyjemne wyrzuty sumienia, bo w czasie wolnym wręcz „powinno się chcieć”. W sytuacji niedoboru produktywność decyduje o wartości czasu wolnego. Jego poprawne praktykowanie wymaga podjęcia działania, wprawienia ciała w ruch czy też zaangażowania go w wykonywanie jakiejś przyjemnej i dającej radość czynności. Wymyślanie czasu wolnego wymaga jednak wolnej chwili do namysłu, której przecież brak. Wymaga również energii, którą poświęciło się na wykonywanie zadań w trybie konieczności. W praktykę wpisane są jednak pewne oczekiwania, więc jej nosiciel – rad nierad – podejmuje aktywność określaną jako „robienie czegoś konstruktywnego”, świadom tego, że w przeciwnym razie dobre samopoczucie nie stanie się jego udziałem.

Bywa jednak tak – i to zdecydowanie częściej niżby się chciało – że dążenie do osiągnięcia zadowolenia przegrywa ze zmęczeniem. Praktykowanie czasu wolnego polega wtedy na wypoczynaniu, działaniu obciążonym wysokim kosztem utraconych korzyści. Osoby żyjące w niedoczasie pozostają wtedy w domach, układają ciała w wygodnej, półleżącej pozycji i otaczają się przedmiotami, które potrafią odwrócić uwagę od będących poza zasięgiem, bardziej atrakcyjnych możliwości. W tej roli świetnie sprawdzają się telewizory i komputery, które oferują możliwość bezmyślnego zawieszenia wzroku lub prześlizgiwania się po mniej lub bardziej miałkiej treści. Wypoczynek nie stanowi pełnowartościowego sposobu

spędzania czasu wolnego, a jedynie podyktowany okolicznościami pomysł na jego „załatanie”. **Nudna odpoczynkowa powtarzalność**, nosząca znamiona powszedniości, budzi niezadowolenie, a czasami wręcz złość i frustrację. Prowadzi do kwestionowania istnienia czasu wolnego ze względu na jego bylejakość lub sprzeczne z jego istotą podporządkowanie konieczności, gdy regeneracja zmęczonego ciała i umysłu staje się zadaniem wpisanym w reżim codzienności.

Dlatego dające się przewidzieć lub ustalić, trwające nieco dłużej epizody czasu wolnego poprzedza staranne planowanie i organizowanie, które zagwarantuje odpowiednią intensywność przeżyć i w dwójnasób zrekompensuje czas, który się zmarnowało. Stąd bierze się gorączkowy czas wolny, wypełniony „tyłoma działaniami, wyborami i obrazami, których celem jest wykreowanie jakiejś reakcyjnej hiperchronii, że stają się one w istocie rzeczy formą pracy” (Appadurai 2005: 121). Aktywizacja często następuje w piątek, w ramach społecznej instytucji weekendu, która żyjącym w niedoczasie nakazuje opuścić domy po to, by „gdzieś iść” i „coś zrobić”. Udają się wtedy do muzeów, kin i teatrów, umawiają ze znajomymi lub wybierają na wycieczkę. Planowanie ma ich uchronić przed karygodnym ułatwianiem się czasu wolnego. Sprzyjać ma oddaleniu czasu wolnego od codzienności, od której „zije bezpieczeństwem, pewnością w kwestii tego, co nastąpi, a co nastąpić nie może, co czynić, a czego się wystrzeżać. Chlebem powszednim i brakiem zwodzenia na pokuszenie. Nieobecnością niespodzianek i zaskoczeń. Spokojem. I nudą” (Bauman 2009: 77).

Fot. 3. Nudna odpoczynkowa powtarzalność.



Właściwie to mnie to trochę przeraziło, bo sobie uświadomiłam, że w sumie ten mój tak zwany czas wolny jest strasznie nudny i jest go strasznie mało. I że codziennie na zdjęciach jest to samo [...]. Tak nawet najpierw sobie myślałam, że ten tydzień, kiedy miałam robić zdjęcia, był mało reprezentatywny, ale to chyba jest wręcz przeciwnie, on bardzo dobrze pokazuje, jak bardzo mój czas wolny nie istnieje albo jest taki bylejaki... Aż mi głupio było po raz kolejny robić zdjęcia talerza [...]. (niedoczas, K, 25)

Pomimo ustrukturyzowanej formy praktykowanie czasu wolnego w niedoczasie dopuszcza dozę spontaniczności. Polega ona na przyzwoleniu na odchylenie od planu, na bycie zaskakiwanym przez niespodziewany bieg zdarzeń pod warunkiem, że nowy obrót spraw pozostaje zgodny z potrzebą, ochotą i preferencjami, gdyż w tym zakresie odstępstwa nie są tolerowane. Aby czas wolny był czasem wolnym, między chęcią a działaniem musi zachodzić relacja odpowiedniości. W innym wypadku status czasu wolnego zostaje anulowany.

W praktyki społeczne związane z domeną czasu wolnego w sytuacji jego niedoboru wpisana jest neutralizacja mechanizmów odpowiedzialnych za wrażenie

„kurczenia się” czasu⁵, co przekłada się na nieobecność pośpiechu. Przede wszystkim, praktyko-

⁵ Mowa o mechanizmach wyróżnionych przez Dale’a Southertona i Marka Tomlinsona, autorów szczegółowego studium empirycznego opartego na wynikach sondażu dotyczącego zdrowia i stylu życia zrealizowanego dwukrotnie (w 1985 i 1992 roku) na reprezentatywnej próbie mieszkańców Anglii, Walii i Szkocji (liczącej odpowiednio 9003 i 5352 osób) oraz uzupełniających badań jakościowych przeprowadzonych w 2000 roku wśród członków i członkiń 20 brytyjskich gospodarstw domowych: „faktyczne przeciążenie” (*substantive overload*), „nieskoordynowane rytmy” (*disorganised rhythms*) i „czasowe zagęszczenie” (*temporal density*) (2003).

wanie czasu wolnego odbywa się zawsze w trybie możliwości. Oznacza to zniesienie presji wywieranej przez poczucie obowiązku i odpowiedzialności. Pod drugie, wraz z przejściem do trybu możliwości zwiększa się zakres tolerancji na odstępstwa od zakładanej alokacji czasu, czyli przeznaczania określonej jego ilości na wykonanie konkretnych czynności. Po trzecie, w trybie możliwości działanie nie podlega kryterium wydajności, lecz kompletności, dlatego następuje sekwencyjnie, a nie symultanicznie, zachowując integralność w obrębie rozpoznawalnych granic. Praktykując czas wolny w niedoczasy, nabywa się umiejętności efektywnego gospodarowania ograniczonym zasobem. Pozostaje się jednak bezradnym wobec sytuacji, w których czas wolny eksploduje i gdy zamiast z niedoborem ma się do czynienia z jego nadmiarem.

Czas wolny a życie w „rozczasaniu”

Praktykowanie czasu wolnego w „rozczasaniu” polega na umiejętnym **zapełnianiu pustych interwałów**, które występują między nielicznymi aktami konieczności. Pod nieobecność strukturyzującej mocy, jaką posiada dominanta trybu konieczności, czyli praca, temporalny gmach codzienności wznosi się na wątych podstawach. Tworzą je regularnie spożywane posiłki, którym towarzyszą regularnie oglądane programy telewizyjne. Przy sprzyjających okolicznościach funkcję dodatkowego filaru pełni systematyczność wyjść i powrotów. Nie swoich, lecz cudzych. Osobom żyjącym w „rozczasaniu” zdarza się bowiem korzystać ze strukturalizującej mocy pracy wykonywanej przez ich bliskich. Tym sposobem czas aktywności za-

robkowej reguluje również ich czas, włączając do zestawu temporalnych znaczników doby moment wyjścia i powrotu. Korzystanie z cudzych rytmów i harmonogramów umożliwia też osobom żyjącym w „rozczasaniu” uczestniczenie w społecznej instytucji weekendu, która – niesygnalizowana przez osoby pracujące od poniedziałku do piątku – zwyczajnie umyka uwadze. Początek weekendu w „rozczasaniu” nie wiąże się z uwrażliwiającym nań wzrostem mobilizacji. Ta bowiem trwa nieustannie.

Czasu wolnego w „rozczasaniu” się nie ustanawia. On „sam nadchodzi”. I to każdego dnia. Konsekwentnie. Nie ma charakteru epizodycznego, lecz statyczny i ciągły. Nastaniu czasu wolnego nie towarzyszy ulga odczuwana po zrobieniu wszystkiego, co było do zrobienia, lecz wywołująca niepokój pustka, która pojawia się wraz z doświadczeniem bez właściwości i chwilą, która nie chce się skończyć. Przedłużająca się „czcza terażniejszość” budzi niezadowolenie i dręczy. Nie otwiera możliwości, lecz stawia wymagania wobec podmiotu, który „nie ma co ze sobą zrobić”, a czuje się w obowiązku robienia, mając w świadomości znikomą wartość bezczynności. Osoby żyjące w „rozczasaniu” spędzają więc czas pod presją angażowania się w działalność, z której można zdać sprawę innym w razie podejrzeń o próżnowanie. Czas wolny stanowi dla nich **czas wymuszonej aktywności**, tworzenia swoistego alibi na wypadek konieczności stawienia się w moralnym sądzie, w którym wyroki feruje zinternalizowana treść wyobrażonej normy. Ostrze społecznej podejrzliwości wymierzone wobec osób dysponujących nadmiarem czasu wolnego to

konsekwencja współczesnego uprawomocnienia chronicznego braku czasu i pośpiechu jako symbolicznych reprezentacji ciekawego, wartościowego życia (Southerton, Tomlinson 2003: 4). Mówienie o posiadaniu nadmiaru niezagospodarowanego czasu wymaga dziś nie lada odwagi, oznacza bowiem przyznanie się do bycia ubogim w możliwości i zdolności do poruszania się w gąszczu ponowoczesnego świata (Nowalska-Kapuścik 2008: 31). Społeczne przyzwolenie na „próżnowanie” istniało jeszcze za czasów Thorsteina Veblena. Zauważmy, że „próżnowaniu” oddawały się wtedy dobrze usytuowane warstwy społeczne, robiąc to z ostentacyjnym wręcz upodobaniem, by posłużyć się znanym określeniem amerykańskiego ekonomisty i socjologa. Obecnie „niewielu ludzi określiłoby [...] warstwy o wyższym statusie jako klasę próżniaczą. Stanowią oni raczej klasę pracoholików. Spora część jej członków skarży się, że dla nich niedziela nie różni się niczym od zwykłego dnia tygodnia i że nie mieli urlopu od lat, ale w rzeczywistości te skargi są inną formą ostentacyjnej konsumpcji, popisywania się nowym bogactwem, jakim jest praca” (Dahrendorf 1993 za Tarkowska 1999: 349). Gdy praca przestała być ciężarem, a stała przywilejem, „nicnierobienie” zaczęło utożsamiać z marnotrawieniem. Marnotrawienie zaś stanowi jawne wykroczenie wobec obowiązującej dziś normy, w świetle której czas jest wartością instrumentalną, „której właściwe wykorzystanie może przynieść konkretne korzyści” (Nowalska-Kapuścik 2008: 29). Dlatego też współcześnie „próżnowanie” praktykowane jest jedynie z konieczności i raczej pokątnie, wyłączenie przez osoby znajdujące się na marginesie głównego nurtu życia społecznego.

Znalezienie się w „drugim obiegu” życia społecznego skutecznie chroni też przed mechanizmami odpowiedzialnymi za wrażenie „kurczenia się” czasu. Zawężający się krąg kontaktów społecznych (Orłowska 2007) eliminuje presję czasu związaną z ich koordynacją. Zamknięte drzwi do świata konsumpcji (Palska 2002; 2009) wykluczają z pogoni za nowościami, a związane z tym zmniejszające się poczucie „tego, co konieczne” uwalnia od nadmiaru czynności (również tych przyjemnych) sprzyjającego poczuciu „temporalnego przeładowania”.

W repertuarze zajęć czasu wolnego pojawiają się za to nowe, dzięki którym „idzie go jakoś zapełnić”, przy czym owo „zapełnianie” często wiąże się z poczuciem winy. Dlatego osoby żyjące w „rozczasaniu” odmawiają sobie prawa do odczuwania zmęczenia, a co za tym idzie do praktykowania czasu wolnego w formie wypoczynku. Siedzenie przed komputerem, leżenie przed telewizorem czy drzemanie w wygodnym fotelu nie stanowi dla nich zatem formy relaksu, lecz element taktycznej walki z czasem, w ramach której redukcja nadmiaru odbywa się poprzez „świadome unicestwienie”. **Uśmiercanie czasu** nie spełnia obietnicy przyjemności, której oczekuje się od aktywności związanej z domeną czasu wolnego. Poza tym czynność nadużywana w procesie „zabijania wiecznej terażniejszości” stosunkowo szybko traci pierwotne właściwości. Rozrywka przestaje bawić. Sen zaczyna męczyć. Pojawia się poczucie przesytu związane z repetytywną naturą monotonii. Ileż można? – pytają osoby żyjące w „rozczasaniu”, którym zdarzyło się przegrać potyczkę z czasem wolnym.



No to właśnie tak – przeglądałam te strony internetowe, ósma godzina, zjadłam śniadanko i na chwilę się kładę, tak? I leżąc, obmyślałam, co na obiad zrobię. No i później pewnie poszłam obierać ziemniaki. Gotować. (rozczasanie, K, 53)

Fot. 4. Zapełnianie pustych interwałów.

Fot. 5. Doświadczenie nadmiaru.

Zastanawiałem się, zwłaszcza teraz jak nie mam pracy i siedzę na przykład w domu, zdarzają się takie dni, że siedzę cały czas, że nie muszę nic robić, czyli mam dużo tego czasu wolnego, wiesz, czasem jest tak, że sobie sam wynajduję coś, żeby coś zrobić, bo po prostu mi się już nudzi. Mam za dużo tego czasu wolnego i nie mam co z nim robić. No ileż można grać w jedną grę, ileż można oglądać filmów, ileż można, wiesz... (rozczasanie, M, 25)



W praktykowaniu czasu wolnego w kondycji, którą nazwałam „rozczasaniem”, niebagatelną rolę odgrywa znudzenie. Nuda – jako emocjonalny wyraz sprzeciwu wobec aktywności pozbawionej znaczenia – mobilizuje do działania. Pozwala przewyciężyć obezwładniające **poczucie nadmiaru** generowane przez pustkę niezagospodarowanych interwałów, prowokując do stawiania oporu wobec wywołujących ją okoliczności. „Nuda stanowi obawę przed brakiem znaczenia, które można przypisać czyjemuś zachowaniu lub położeniu” – czytamy w fenomenologicznym studium znudzenia autorstwa Jacka Barbaleta (1999: 641 [tłum. własne]). „Generująca niepokój i rozdrażnienie nuda nie jest tożsama z poczuciem akceptacji lub rezygnacji wobec zo-bojętnienia. Nuda nie jest pasywnym poddaniem się wobec okoliczności, które ją wywołują. Obecne w nudzie elementy aktywizującego dyskomfortu odróżniają ją od znużenia, które polega na ospałym osuwaniu się w pustkę” (Barbalet 1999: 634 [tłum. własne]).

Towarzyszące nudzie niezadowolenie skłania do jej przewyciężania poprzez aktywne poszukiwanie subiektywnie akceptowalnego celu działania. „Jeśli w danym zachowaniu lub położeniu nie można doszukać się znaczenia, nuda wytwarza dyspozycję do poszukiwania lub konstruowania go gdzie indziej” (Barbalet 1999: 641 [tłum. własne]). Tym samym nuda

uruchamia strategię radzenia sobie z czasem wolnym jako pustką, która zajmuje miejsce nieobecnego znaczenia. Aktywne konstruowanie sensu polega między innymi na wyszukiwaniu takich elementów codzienności, którym można nadać status niezwykłych, a przez to zajmujących. Tym sposobem samo dostrzeganie i zapamiętywanie interesujących elementów otoczenia staje się pełnoprawną formą spędzania czasu wolnego.

Fot. 6. Zajmujące fragmenty codzienności.



No wyszłam na balkon, spojrzałam. Przed balkonem jest taki ogromny klon, w głębi tam jest olcha i jodła czy świerk taki srebrny. Ma tak dużo szyszek tu na samym wierzchołku, no i jest wysoki, do drugiego piętra dorósł właściwie. Między blokami taki ładnie zachowany świerk srebrny to jest ciekawostka. (rozczasanie, K, 76)

Dla osób żyjących w „rozczasaniu” konieczność staje się możliwością. Konieczność zrobienia zakupów staje się możliwością odbycia spaceru. Konieczność załatwienia czegoś w urzędzie staje się możliwością nawiązania rozmowy. Konieczność wypielenia chwastów w przydomowym ogródku staje się możliwością spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Konieczność stwarza wiele możliwości. Każdy akt konieczności stanowi inspirację do zrobienia czegoś „przy okazji” lub „po drodze”, tworząc zaczątek, swoiste koło zamachowe, zawiennie czasochłonnej sieci aktywności. Ograniczony zasób konieczności prędzej czy później ulega jednak wyczerpaniu. Wtedy uruchamia się strategię polegającą na **wynajdywaniu sobie czegoś do zrobienia**, która owocuje czynnościami o charakterze zajęcia. Zajęciem może być wszystko, co znajduje usprawiedliwienie w subiektywnie pojmowanej zasadności. „Znaczenie wyrasta na gruncie intencji, która pozwala zintegrować poszczególne komponenty danej aktywności i towarzyszących jej okoliczności w spójną formę celowego działania” – pisze przywoływany już Jack Barbalet (1999: 632 [tłum. własne]). Celowe może okazać się na przykład przeorganizowanie układu zdjęć w rodzinnym albumie lub wypastowanie wszystkich posiadanych, choć niekoniecznie używanych, par butów w myśl idei „niech przynajmniej stoją czyste”.

Czas wolny osób żyjących w „rozczasaniu” to zatem czas do namysłu nad tym, co dalej. To przerwa między jednym a drugim aktem wynalezienia sobie czegoś do zrobienia. To także trudne zadanie do wykonania, któremu nie każdy jest w stanie podołać.

Nowa problematyka czasu wolnego

„Na gruncie polskich doświadczeń teoretycznych i badawczych od początku lat 80. obserwuje się niewielkie zainteresowanie problematyką czasu wolnego ujmowaną szerzej niż badania budżetu czasu, sondażowe czy omnibusowe. Kwestia czasu wolnego pojawia się sporadycznie w pojedynczych publikacjach czy monografiach zbiorowych jako swoisty dodatek, wskaźnik, egzemplifikacja wiedzy i badań z zakresu uczestnictwa w kulturze, stylów życia czy innych, szerzej traktowanych procesów i zjawisk” – pisze Dorota Mroczkowska (2011: 12). Tymczasem głębokie zróżnicowanie czasowej organizacji życia codziennego Polek i Polaków, które zainspirowało mnie do podjęcia niniejszych rozważań, wymaga nowej problematyki czasu wolnego, wykraczającej poza „zawężony, stricte ilościowy obraz czynności i działań realizowanych w jego [predefiniowanych – przyp. NM] ramach” (Mroczkowska 2011: 12), kwestionującej swoistą bezproblemowość czasu wolnego obciążonego w roli niezbywalnej i oczywistej właściwości życia codziennego, która „niejako z konieczności jest dostępna dla wszystkich” (Kozłowski 2004: 188–189). Rytualne przytaczanie klasycznej definicji Joffre Dumazediera, uskuteczniane na gruncie rodzimej praktyki badawczej, eliminuje z namysłu nad czasem wolnym kontekst, dzięki któremu obszar ten zyskuje szczególne znaczenie, uniemożliwiając dostrzeżenie w nim czegoś więcej poza milionami rodaków siedzących przed telewizorem. Przyjęta przeze mnie perspektywa, podążająca za sugestią brytyjskiego badacza czasu wolnego Chrisa Rojka, uwzględnia historyczną i kulturową zmienność czasu wolnego. Koncentrując

się na sposobach praktykowania czasu wolnego w konkretnym miejscu i czasie, pozwala wypełnić to pojęcie treścią zakorzonioną w fenomenologicznie pojmowanym systemie istotności, określanym zarówno przez społeczne usytuowanie praktykujących czas wolny jednostek, jak i specyficzny kontekst tworzony przez zbiór właściwych dla nich doświadczeń. Radząc sobie z relatywnością przypisywanych czasowi wolnemu właściwości (m.in. dobrowolność) i przeciwstawianych mu opozycji (m.in. konieczność), wyzwala z poznawczego impasu (Mroczkowska 2011), w którym pogrążają się badacze i badaczki, usiłujący znaleźć lub stworzyć jednoznacznie brzmiącą definicję czasu wolnego.

Zaprezentowana w artykule rekonstrukcja praktyk społecznych związanych z domeną czasu wolnego w sytuacji jego niedoboru i nadmiaru doprowadziła do stworzenia wieloelementowej analitycznej układanki, ujawniającej złożoność omawianego zjawiska. Obrazy czasu wolnego zbudowane z tworzywa doświadczeń osób żyjących w niedoczasy i „rozczasaniu” zdumiewają różnorodnością, o której świadczy wielość i odmienność kategorii analitycznych wypracowanych w toku ich interpretacji. Nawet wspólna dla obu przypadków dialektyka trybu konieczności i możliwości w kontekście każdego z osobna posiada znacząco różniącą się wymowę. Choćby dlatego, że w niedoczasy konieczność przekreśla wszelkie możliwości, podczas gdy w „rozczasaniu” je stwarza. Kluczowe dla zrozumienia czasu wolnego w sytuacji niedoboru okazało się być pojęcie władzy w znaczeniu nadanym mu przez Michela Foucaulta, które pozostaje w ścisłej relacji z pojęciem własności, przekształ-

cającym czas wolny w zasób, nad którym możliwe jest sprawowanie faktycznego władztwa. Dla praktykujących czas wolny w niedoczasy zasadnicze znaczenie ma poczucie możliwości samodzielnego wykreślenia sobie pola możliwości działania, przekładające się na poczucie sprawstwa w obszarze zarządzania czasem, który przez większość dnia, tygodnia, miesiąca czy roku pozostaje pod kontrolą zewnętrznych harmonogramów. Kategorie te znajdują mniejsze zastosowanie w analizie czasu wolnego w sytuacji nadmiaru ze względu na odmienny status aktów konieczności. Dla osób żyjących w „rozczasaniu” kierowanie swoim kierowaniem się nie stanowi wyjątkowej i cennej wartości, lecz stan powszedni obarczony koniecznością nieustannego wynajdywania intersubiektywnie sensownych aktywności. To właśnie możliwość uchwycenia sensu pod postacią wytłumaczalnej celowości działania kwalifikuje daną czynność do kategorii czasu wolnego i pozwala uniknąć doświadczenia czasu pustego, z którego przebiegu nawet nie można zdać komuś sprawy, gdyż pozbawiony jest możliwości do zwerbalizowania znaczenia. W związku z tym praktykowanie czasu wolnego w „rozczasaniu” wymaga przede wszystkim biegłości w sztuce sygnifikacji – motywowanej sprzeciwem wobec braku znaczenia, zdolności do odnajdywania go w nieoczywistych elementach codzienności, a nie swoistej asertywności, która w określonym momencie pozwala stwierdzić, że „na dziś już koniec”, „od teraz nic już nie muszę, a jedynie wszystko (lub prawie wszystko) mogę”.

Kończąc sprawozdanie z namysłu nad czasem wolnym jako problemem, z którym borykają się osoby żyjące w niedoczasy i „rozczasaniu”, warto pod-

kreślić zasadność rozwoju perspektywy poznania proponowanej przez teorię praktyk społecznych, która zwraca uwagę badaczy i badaczek na złożoność potocznego doświadczenia oraz poznawczą doniosłość sytuacji, które kwestionują oczywistość

wybranych aspektów codzienności i niejako w naturalny sposób przyczyniają się do ich problematyzacji, wydobywając je z cienia niewidzialnej zwykłości i czyniąc z nich intrygujące obiekty badawczego spojrzenia.

Bibliografia

- Adam Barbara (2008) *Czas społeczeństwa przemysłowego i władza* [w:] Małgorzata Bogunia-Borowska, Piotr Sztompka, red., *Socjologia codzienności*. Kraków: Znak, s. 487–514.
- Appadurai Arjun (2005) *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Kraków: Universitas.
- Barbalet Jack (1999) *Boredom and Social Meaning*. „British Journal of Sociology”, vol. 50, no 4, s. 629–644.
- Bauman Zygmunt (2009) *Niecodzienność nasza codzienna* [w:] Małgorzata Bogunia-Borowska, red., *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*. Warszawa: Scholar, s. 77–94.
- CBOS (1994) *Czy brakuje nam czasu? Sposób na weekend*. Warszawa: CBOS.
- CBOS (2005) *Jak ten czas szybko leci*. Warszawa: CBOS.
- CBOS (2006) *Co Polacy robią w czasie wolnym*. Warszawa: CBOS.
- CBOS (2010) *Czas wolny Polaków*. Warszawa: CBOS.
- Charmaz Kathy (2009) *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: PWN.
- Clark-Ibáñez Marisol (2011) *Kadrowanie świata społecznego przy użyciu wywiadu fotograficznego* [w:] Maciej Frąckowiak, Krzysztof Olechnicki, red., *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, s. 39–66.
- Doroszewski Witold, red. (1963) *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Flick Uwe (2011) *Jakość w badaniach jakościowych*. Warszawa: PWN.
- Foucault Michel (1993) *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976*. Warszawa: KR.
- Foucault Michel (1998) *Podmiot i władza*. „Lewą Nogą”, nr 9, s. 174–192.
- Glaser Barney, Strauss Anselm L. (2009) *Odkrywanie teorii ugruntowanej*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Kaczmarczyk Michał (2006) *Wstęp do socjologicznej teorii własności*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kaufmann Jean-Claude (2010) *Wywiad rozumiejący*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kozłowski Tomasz (2004) *Popnatura i masowa nuda. Czy podkultura wypełni pustkę czasu wolnego* [w:] Tomasz Szlendak, Krzysztof Piertowicz, red., *Na pokaz. O konsumeryzmie w kapitalizmie bez kapitału*. Toruń: Wydawnictwo UMK, s. 183–200.
- Mroczkowska Dorota (2011) *Wprowadzenie* [w:] Dorota Mroczkowska, red., *Czas wolny. Refleksje, dylematy, perspektywy*. Warszawa: Difin, s. 7–17.
- Nowalska-Kapuścik Dorota (2008) *Czas wolny czy czas niewolny? O znaczeniu czasu wolnego w społeczeństwie konsumpcyjnym*

[w:] Wojciech Muszyński, red., *Czas ukoi nas? Jakość życia i czas wolny we współczesnym społeczeństwie*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 26–36.

Olechnicki Krzysztof (2003) *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Orłowska Małgorzata (2007) *Przymus bezczynności. Studium pedagogiczno-społeczne czasu wolnego bezrobotnych*. Warszawa: PWN.

Palska Hanna (2002) *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa: IFiS PAN.

Palska Hanna (2009) *Badania nad stylami życia. Z przeszłych i obecnych badań terenowych* [w:] Małgorzata Bogunia-Borowska, red., *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*. Warszawa: Scholar, s. 143–155.

Reckwitz Andreas (2002) *Toward a Theory of Social Practices. A Development in Culturalist Theorizing*. „European Journal of Social Theory”, vol. 5, no 2, s. 243–263.

Rojek Chris (1995) *Decentring Leisure: Rethinking Leisure Theory*. Thousand Oaks: Sage.

Rose Gillian (2010) *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*. Warszawa: PWN.

Southerton Dale, Tomlinson Mark (2003) *Pressed for Time. The Differential Impacts of a Time Squeeze*. Manchester: CRIC.

Szlendak Tomasz (2009) *Co się dzieje z czasem wolnym? Od codziennego znoju i odpoczynku do codzienności, w której czas eksploatował* [w:] Małgorzata Bogunia-Borowska, red., *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*. Warszawa: Scholar, s. 201–214.

Sztompka Piotr (2005) *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.

Tarkowska Elżbieta (1992) *Czas w życiu Polaków*. Warszawa: IFiS PAN.

Tarkowska Elżbieta (1999) *Społeczeństwo różnych rytmów. Przypadek polski na tle tendencji globalnych* [w:] Piotr Sztompka, red., *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*. Warszawa: PWN, s. 343–359.

Warde Alan (2003) *Theories of Practice as an Approach to Consumption*. Manchester: CRIC.

Cytowanie

Martini Natalia (2017) *Praktykowanie czasu wolnego w sytuacji niedoboru i nadmiaru*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 4, s. 94–112 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.06>.

Practicing Leisure Under the Conditions of Time Scarcity and Time Abundance

Abstract: Due to the profound changes in the daily temporal structures that have taken place in Polish society since the 1990s, everyday life of a large number of its members takes the form of time scarcity or time abundance. For many people living in these new temporal conditions, which are associated with, on the one hand, a chronic lack of time, and on the other hand with an overwhelming weight of its excess, practicing so-called “free” time becomes a challenge. The article examines the problematic status of leisure, drawing on the experiences of people living under the conditions of time scarcity and time abundance. The main part of the article presents an empirical reconstruction of social practices related to the domain of free time in a situation of its shortage and excess. It is preceded by a description of the general characteristics of the new temporal conditions which call into question the notion of free time as an obvious attribute of everyday life.

Keywords: free time, leisure, social practices, time scarcity, time abundance, society of various rhythms

Ilija Upalevski
Polish Academy of Science

Murals make (Our) history: paintings on the wall as media of cultural memory. Interpreting the current state of Warsaw's commemorative murals¹

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.07>

Abstract The aim of this paper is to closely examine the ways in which the outdoor mural as a form of art has been used for commemorative purposes in the context of the Polish capital. Drawing on content analysis this paper will argue that regardless of their democratic potential and potential to act subversively in the public domain, the commemorative murals in the case of Warsaw are predominantly reflecting the official narrations/representations of the past and thus reproducing the state-supported, nation-centered, male-dominated perspective of history. Referring to Wulf Kansteiner methodological instructions, the paper introduces the notion of "secondary" memory makers in order to describe the position the mural makers are occupying in the field of Warsaw's cultural memory. It will also be argued that mural makers, by adapting their works to the demands of the cultural institutions responsible for the memory production and dominant discourses of memory from mainly pragmatic reasons, are forgoing a fair portion of the democratic and subversive potential of the murals. As such, the paintings on the walls are, intentionally or not, further involved in more complex state-sponsored strategies of nationalizing the public space.

Słowa kluczowe cultural memory, street art, memory makers, Polish history, Warsaw

Ilija Upalevski has earned a Master's degree in World and Comparative Literature from Ss. Cyril and Methodius University of Skopje and in Eastern European Studies from University of Warsaw. Currently he is a PhD student in the Institute of Philosophy and Sociology at the Polish Academy of Science. In his PhD thesis he examines the politics of memory and forgetting in socialist Macedonia and their implications in the changing urban landscapes. His scientific interests also include topics from the

history of ideas and ideological formations that have been shaping the cultural and political landscapes in Central Europe and the Balkans.

Contact details:

Polish Academy of Science
Institute of Philosophy and Sociology
Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
email: upalet@gmail.com

Introducing the subject

The cityscape is surely one of the most exploited contexts for research on collective memory. The urban landscape – its changing image, structure and cultural meanings – has been regularly approached as a site that reflects (and thus exposes for study): social tensions and public debates concerning the past (Hayden 1997; Crang and Travlou 2001; Azaryahu and Foote 2007; Foote 2008; Palonen 2008; Maus 2015), dominant discourses of memory and vernacular voices of their contestation (Herzfeld 1991; Dwyer 2000; Stangl 2008), the dialectic relations between remembering and forgetting (Crinson 2005; Bevan 2006; Legg 2007), transformations in the remembering paradigms (Foote et al. 2000; Forest and Johnson 2002; Vukov 2013; Yanushkevich 2014), as well as complex relations between various forms of commemoration (Boyer 1994; Till 1999; Huyssen 2003).

Drawing upon this tradition in the research of collective memory the following paper will intend to provide a comprehensive analysis of the current state of commemorative use of murals in Warsaw. Painting outdoor murals in the Polish capital has been part of a series of complex nation-wide processes of cultural re-branding of the post-socialist landscape since the 1990's. Warsaw's image and its present political and cultural landscape are continuously undergoing resolute changes, initiated and reinforced by newly established institutions and

mechanisms. A whole new set of institutions and social actors has also been actively involved in the implementation of new policies and practices aimed not only at redefining and reinterpreting the national and local past, but also at finding novel forms in which this past will be narrated, represented, or visualized. Traditional institutions and forms of commemoration of the local/national past (museums, monuments, rituals, street names, etc.) have been largely influenced and supplemented by images, messages and practices drawn from popular culture (Edensor 2002). Among them painting outdoor murals has become one of the most exploited ways of reimagining, re-visualizing, and redistributing local and national history within the urban fabric.

The aim of this paper is to closely interpret the ways in which this form of art has been used for commemorative purposes in the context of the Polish capital. Empirical studies (mainly of descriptive nature) from different parts of the world have been informing our knowledge on the commemorative use of murals in contemporary societies (Jarman 1998; Golden et al 2002; Rolston 2004; Eubanks 2002; Forker and McCormick 2009; Heidenry 2014). The following paper not only introduces a new case study to the existing literature, but also aims to go beyond the mere description of the visualizations of history in murals and reconsider the notions of commemorative mural and commemorative mural makers, as well as their positions and roles in the overall field of cultural memory. Drawing upon the research's findings it will argue that mural due to its formal characteristics and limitations can be conveniently used in the visualization and redistribution of hegemonic, state-supported representations and

¹ The title is inspired from a radio program from 29/08/2013 dedicated to, at that time, newly painted murals in Muranów district. The program on the national Polish radio *Trójka* was called "Murale tworzą historię Muranowa"/ "Murals make history of Muranow."

imaginings of local and national past. It will also argue that the mural makers, who work in highly centralized fields of memory, are left with very limited space to act innovatively or subversively within them, and often have to adapt their work to the needs and objectives of the public institutions responsible for the memory production. In the following I will first introduce the theoretical background of this paper and try to locate the study of murals in global, national and theoretical contexts. I will then explain the choice of data and describe in detail the methodological procedure of content analysis used in their interpretation. In the last two sections I will present and discuss the findings, and finally I will offer some possible directions in which publicly funded commemorative murals in Warsaw may develop.

Theoretical framework of the study

The main departure point for the analysis was the assumption that the multidimensional character of art “where the semantic, aesthetic, affective and purposive dimensions all apply to the same object or event” (Morphy and Perkins 2006:16) may contribute to our understanding of the complex notion of memory in contemporary societies. Forms of art (including murals) objectify ideas and discourses (both hegemonic and vernacular), and may serve as “technologies of memory” (Sturken 2008), allowing the past to be visualized, shared, and instrumentalized, as well as challenged and contested. The concept of cultural memory, initially introduced by Jan Assmann (2008; Assmann and Czaplicka 1995) and later developed by other scholars (Assmann 2008a; 2008b; Erll 2008) has proven to be suitable for this

study as it unites the discursive, institutional, and cultural aspects of collective remembering. Assmann’s cultural memory refers to the realm of culture where memory is de-personalized, objectified, and stored in stable formations—texts, rites, monuments, landscapes – which are enclosing the group’s past in so called “figures of memory.” Figures of memory are those socially constructed and continuously negotiated shared representations of the past that constitute a group’s historical horizon. Once being objectified in cultural artifacts and transmitted through cultural media, the memory radically exceeds the duration and limitations of the recollections sustained through interpersonal communication. It functions as a normative principle, as it is imposed on a group as an acceptable vision of the past that frames the group’s self-image (identity). It is situation-transcendent, as it comprises a total body of knowledge out of which a group derives its feeling of belonging, unity and peculiarity (concretion of identity)—that is to say it delineates *Our* past in opposition to the past of the *Others*.

While Assmann’s theory emphasizes the institutionalized character of cultural memory, other authors have been calling for a more relational approach, or such that will take into account the alternative forms of remembering, as well as the “privatized” perceptions of past events together with their treatment in public discourse (Sarkar 2006). One of the most profound critiques of the theory that reduces the concept of collective memory to collectively shared recollections has been offered by the German cultural historian Wulf Kainsteiner. According to Kainsteiner (2002) the shared representations of the past are not essential to the group. Moreover, what

makes memory collective is the fact that these representations, while being framed by certain cultural traditions, are part of a larger communicational situation which involves at least two types of interacting social actors: *memory makers*, who selectively adopt and manipulate these traditions and *memory consumers*, who use, transform, or ignore the cultural products of the makers according to their present interests. Still, as the following paper will intend to show, the communicational schema in which memory operates can be further complicated. Within a democratized context the state's institutional monopoly over the cultural memory production can be weakened, which opens a space for other social actors to become involved with the process of memory-making. However, in order to become publicly visible or recognized these "secondary" memory makers (mural painters being one of them) are often required to accept the constraints of the dominant discourses, which leaves them with very limited space to act tactically or innovatively within them. The state on the other hand can develop different mechanisms to control memory production and secure the naturalized historical horizon from subversive contents. These mechanisms can include, for example, financing or co-financing some public, bottom-up initiatives (such as street-art festivals as was the case in this study).

Murals can bring a new kind of visual identity to cities that are undergoing vivid transformations and tend to redefine/re-imagine/reposition themselves within the new global networks and cultural markets. On the other hand, murals have potential, and even a tendency, to express local values and "supply" the local (imagined) communities with new

cultural contents for identification (Jarman 1998). The latter is in line with the findings of the research on nationalism which have demonstrated that the popular culture is frequently exploited in the signification, reproduction, and re-imagination of the national identities and nationalization of public spaces (Edensor 2002). And yet another important feature that murals share with street-art in general is that they can visualize various kinds of cultural resistance towards the dominant tastes, cultural mainstreams, or ideological meta-narratives (Lewisoohn 2008). Murals do "make" history in a sense that they can make certain figures of memory immediately visible in the public domain. The proliferation of various representations of the past across the city's murals can be of crucial value for the social actors (public institutions, neighborhoods, individuals, subculture groups, etc.) who compete over the visual/cultural identity of the city.

This paper adapts Assmann's concept of cultural memory to the methodological instructions offered by Kainsteiner, and from this theoretical perspective aims to obtain a full scan of the current state of Warsaw's commemorative murals. Of particular interest for the analysis will be the representations of the past contained in Warsaw's commemorative murals, as well as the social actors who control the historical contents the murals emit in the city's public domain. The Polish capital, whose present visual identity reflects a continuous negotiation (or even competition) between the demands of the global cultural/tourist markets, national symbolism and the practices and needs of the local communities, is an excellent site for this kind of research.

Murals in global, national, and theoretical context—research questions and hypothesis

The beginnings of the mural's modern history are associated mainly with the work of Mexican painters: Diego Rivera, José Clemente Orozco and David Alfaro Siqueiros. The murals of "los tres grandes" group have been playing a crucial role in the construction and imagination of the new cultural and political Mexican landscape since the revolution in 1910-1917 (Anreus et al. 2012). Murals have become more and more popular visual tools for communicating social and political meanings in Northern Ireland as well (Rolston 2004; Forker and McCormic 2009). Since the 1970's this artistic form has been an integral part of the country's vibrant cultural landscape depicting its past and present religious and political divisions. The outdoor murals in the Polish context appeared in the previous political system mainly as a part of the advertisement strategies of the state-owned enterprises. However, it is in the last two decades when Polish culture experienced a huge "come-back" of this form of art in the public space. There are several possible explanations for this situation. On one hand it can be explained with the changes in the ideological/political field that followed the transformation and allowed different social actors to be involved in the creation of the newly democratized public space. On the other hand, a more structural explanation would be that the inflation of the professional artists has resulted in a situation in which a fair portion of them has decided to look for new forms and spaces for self-promotion and work – painting murals being one of them. Finally, the increased popularity of the

murals can be interpreted as a segment of a more complex process of cultural re-branding of the Polish post-socialist landscape since the 1990's.

The popularity of the mural in reality, however, is not reflected in the status it has in theory. While remaining outside the artistic canon or sporadically recognized by the discourses of the history of art, the mural is most commonly perceived as a form of street or public art (Duchowski and Sekuła 2011). This commonsense classification, however, requires a brief reconsideration. Mural is indeed an art that "happens" on the streets and as such it shares strong democratic potential with the street-art and graffiti being most commonly defined as hybrid art movements that encompass unsanctioned, decentralized, subversive and (although not exclusively) socially engaged artistic practices in the public space (Lewisoohn 2008). Still, there are significant differences between these artistic practices stemming from murals' formal limitations. Mural is mainly a time-consuming practice of applying big-format pictures on city walls. Due to the former it is, in most cases, legal and presupposes an agreement between the artist and the appropriate public institution and/or the owner of the wall. As such, unlike street-art, in order to become publicly visible, murals often adapt to the needs and constraints of the urban policies, dominant tastes, aesthetic norms and institutional frameworks.

However, possessing a place-making potential (Taborska 1996) and being commonly used as a visualization of different, often conflicting, social meanings and values the mural is especially interesting among the urban and cultural anthropologists

and sociologists. They have all recognized several important functions the murals can serve in the contemporary world. While being regularly used in advertising, paintings on the walls can also be involved in other complex social practices, such as: aestheticization of public spaces (for example, in the case of Warsaw's Praga district, even being a part of the strategies of urban gentrification), ideologization of the public space (being used as a means of reproduction of different cultural and political identities as empirical research in Northern Ireland has demonstrated) and also, closely linked with the latter, commemoration of the past (being used as a visual medium of social memories important for the local community). The field of mural production in Poland shows great similarities with global tendencies including the relatively poor theoretical interest. It was only a few months ago when the first systematic analysis of this field was published in the form of a research report by the Public Space Research Institute in Warsaw (PSRI). According to this report (*Mury. Diagnoza dynamiki...*, 2016), the field of mural production in Poland is characterized by good cooperation between the private and public institutions; relatively high levels of control the latter has over the former in the process of mural-making; the lack of subversive elements in the social meanings murals emit in the public space and gradual domination of the commemorative murals. The research I had conducted a few months before the PSRI report was published, resulted in similar findings although it was concentrated on a concrete sub-section of mural production – the one of commemorative murals – in the context of the Polish capital city. The following paper being the final outcome of this research aims to describe the context

of commemorative mural-production in Warsaw in the last 10 years and interpret the most important tendencies and features that appear in it. In order to do so it will ask the following research questions:

1. What kind of history do Warsaw's commemorative murals make? What cultural contents from the past appear among them, how often and in which form?
2. Are they reproducing the historical horizon of the nation or are they creating space for visualization of *Others'* history? Are Warsaw's commemorative murals only reflecting the official/dominant narratives/representations of the past, or may they function as media of new, alternative, publicly unrecognized cultural contents as theory of street-art often suggests (see: Irvine 2012, Lewisohn 2008)?
3. What position do they occupy in the broader field of commemoration, that is, what is their place in the context of other commemorative forms and practices?
4. How is it that a form of art which is characterized by its transience (as it usually loses the battle against time) has become a more and more popular form of commemorating the past?

The main hypothesis around which the analysis is organized in this research is that regardless of their democratic potential and potential to act subversively in the public domain, the commemorative murals in the case of Warsaw are predominantly reflecting the official narrations/representations of

the past and thus reproducing the state-supported, nation-centered, male-dominated perspective of history. By adapting their works to the demands of the public cultural institutions and dominant discourses of memory, from mainly pragmatic reasons, commemorative mural makers are forging a fair portion of the democratic and subversive potential of the murals. As such, the paintings on the walls are, intentionally or not, involved in more complex state-sponsored strategies of nationalizing the public space.

Data description. Murals between the materiality and the virtual

The main source of data for this research was the web page Puszka.waw.pl which functions as a virtual database of Warsaw street art, public art, and graffiti. This choice of data is supported by theory that emphasizes the fact that street-art possesses a kind of double ontological status: “the practices of street art, as well as the works themselves vacillate between the specific materiality of urban space, street locations, local contexts, and the exhibition, distribution, and communication platform of the Internet and Web” (Irvine 2012:236). The popularization of street-art actually went hand in hand with its documentation and archiving in the Internet. Puszka.waw.pl offers basic information for 469 murals in Warsaw. This total body of documented murals has provided the research with a general context of mural production in Warsaw, something which was of great importance for the interpretation. Out of the [Puszka](http://Puszka.waw.pl) database another sample has been created, containing only Warsaw commemorative murals. For the purposes of this

research I have defined the commemorative murals as those which directly refer to a concrete figure of memory, or whose main function is to commemorate a specific person or event from history. Using these criteria, after the procedure of visual recognition, I have identified 115 commemorative murals within the total body of murals documented on Puszka.waw.pl. What makes this sample representative is the fact that each visitor of this site has an option to check its content and upload the document either for a newly created mural or for a mural that hasn't been documented yet. Each mural in Puszka.waw.pl is documented with photographs followed by a brief description containing information about the author and date of creation, as well as the content and style of the mural. The description parts contain also hyperlinks to authors' web pages and articles dedicated to the concrete work which were additionally analyzed and consulted during the interpretation. Under this part there is an active option to comment, which provides the visitors with the possibility to make remarks about specific works, and the researcher with the possibility to obtain some knowledge about the reception of the murals. Using all available information (including photographs and text) I have created 115 separate documents which were used as main units of analysis in this research. Each file actually referred to one of the 115 commemorative murals in reality. All data was collected in February 2016, meaning that the sample encompasses the state of Warsaw's commemorative murals up to this date. Any murals that have been created in the meantime were not taken into account. One important thing to note is that some of the murals in this sample do not exist anymore. As a result, it actually covers the field of

mural production in Warsaw in the last decade as the oldest commemorative mural documented on Puszka.waw.pl dates from 2005.

Explaining the content analysis—linking theory with research objectives

In order to interpret as comprehensively as possible the current state of Warsaw's commemorative murals the research has employed content analysis using MAXQDA software for qualitative research. The option to create a hierarchical code tree was used to organize the codes in accordance with the objectives of the research problem. In order to gain as clear information as possible each document of the sample (which refers to a particular mural in reality) was coded with only one sub-code ascribed to each of the previously defined main/parental codes. Or to put it simply, each code "asked" the sample for concrete information associated with the objectives of the research.

Initially a simple code tree of seven pre-defined codes and their sub-codes, deriving either from the research question or from the theory supporting it, was created and introduced to the program. The primary structure included the following parental codes: *Financing, Style, Gender, Place* along with three types of past to which the content of a given mural can refer *Local, National and Global Past*. The latter division of pasts was partly based on the typology proposed by Andrzej Szpociński. According to the Polish sociologist (Szpociński 2006) a local cultural content, in different contexts and under different circumstances, can refer to (at least) three different (imagined) communities: *the locality* (in

this case it is defined as something that contains local-specific values), *the nation* (it embodies meanings and values important for the nation to which the local community belongs) and *region/Europe* (the local cultural content is defined as a part of a wider regional/European cultural landscape). However, the fact that the geographical context of this research is a capital city complicates things considerably. The "symbolic domain" (Nijakowski 2006a) of the capital represents the specific cultural/interpretative context in which these three levels are related and interconnected on the symbolic level. In fact, often the condition for the visibility and presence of a cultural content in the capital's public domains (and especially in its central parts possessing the highest symbolic potential) is to refer simultaneously to all of these levels. Hence, for example, the Warsaw Uprising from 1944 is an event of both high local and national importance, whereas the appearance in the public sphere of such figures of memory as Frederic Chopin is due to the fact that they refer simultaneously to each of these three types of past. In this research each document (meaning each mural in reality) was coded with only one of these codes. The choice which code was to be assigned to a certain document was often arbitrary and depended on external/contextual factors that need to be explained briefly. I will do that using concrete examples. The Warsaw Uprising, for instance, was coded with *Local past* due to three reasons. Firstly, because it is an event embedded deeply in the local habitus. It is frequently discussed, represented, and evoked not only in the public discourse/sphere, but also within the inter-generational family discourse of Warsaw's inhabitants. Secondly, it is by far the most commemorated event (most present figure of

memory in Warsaw's memory landscape), the fact that gives a basis to assume that this practice emphasizes the *Warsaw-ness* of this figure more than its national value (*Polish-ness*). And finally, because of the fact that this figure of memory plays an instrumental role in the inter-regional, "backstage" rivalry for the dominant perspective in which national past should be presented/interpreted (see: Nijakowski 2006b; Traba 2006), for example: Warsaw-centered vs. Cracow-centered perspective. Accordingly, the Battle of Warsaw from 1920 was coded with *National past* as it is the figure of memory which has been gradually losing the relations with the local habitus, while securing its place in the national canon.

On the other hand, murals representing figures of memory such as Frederic Chopin or Maria Skłodowska Curie were coded with *National past*, although they could be easily labeled with any of these three codes. The *Warsaw-ness* of these figures is undoubtedly reason for their massive reproduction in the Warsaw public domain and at the same time they represent important symbolic capital actively articulated through the strategies of constructing a more representative image of the Polish culture for the international cultural/tourist market. However, the reason why they were coded with *National past* is that the commemorative boom related to these figures was initiated by the state-sponsored, nation-wide projects of commemoration. Eventually, the list of sub-codes deriving from the analyzed documents and referring to the concrete figures of memory was added to the predefined codes concerning the types of past.

According to Jan Assmann (2008; Assmann and Czaplicka 1995) there are two main forces that secure the maintenance and control the transmission of the culture in literate societies: *the principle of cultural canon* (imposition of the normative framework defining what cultural content possesses the highest value for the group) and *the principle of variation* (the possibility to interpret, comment, and thus transform the cultural content in accordance with the present needs). In Assmann's view the canon refers to both the content and the form, it defines not only *what* is important, but also *how* it should be represented. Aleida Assmann (2008a), on the other hand, extends this definition by relating the concept of canon to the active dimension of memory in opposition to the concept of archive which refers to its static, storing aspect. According to her the cultural canon is defined by the principles of selection, value, and duration. In this research the labels *Canon* and *Deviation* as sub-codes of the parental code *Style* were used mainly to describe the formal characteristics of the murals. With *Canon* were coded those murals using "realistic"/"classical" visual language – such in which there is a direct, denotative relation between the image and the object represented. With *Deviation* were coded those murals containing such representations that either deviate from the "classical" ones or add some new artistic contexts or elements into them. This code was introduced in order to check what kind of visual language has been used among Warsaw murals in the reproduction of memory.

The code *Financing* together with its sub-codes *Public Money* and *Own Initiative* were created to obtain a general picture of how the field of mural-pro-

duction is regulated. The main idea behind these codes was that often the selection of the content, the style and the duration of the mural depend on those (institutions or individuals) who are responsible for the finances of the projects. It is unlikely that within a field highly regulated by public institutions the content and the style of the murals will considerably deviate from the ideological and aesthetic norms regulated by those same institutions.

The aspect of gender is almost completely neglected in Jan Assmann's theoretical writings. However, the feminist perspective on collective remembering has made a considerable impact on the field of memory studies during the last decades. Inspired by some of these works (Jacobs 2008; 2010; Herschatter 2011) I introduced the code *Gender* with its sub-codes *Male*, *Female*, and *Other* to the research to check what is the frequency of male and female representations among Warsaw's commemorative murals.

The analysis has also introduced the code *Place* which is quite self-explanatory and its function was to show the distribution of the commemorative murals among particular districts and locations in the city of Warsaw.

Findings and discussion

Social geographers (Meusburger et al. 2011) have argued that visual forms such as murals or graffiti possess a double nature. On one hand, they have potential to create a global inter-cultural platform for communicating meanings and values as they can erode the barriers between the national cul-

tures defined by written languages. On the other hand, by asserting power to certain ideological narratives and interpretations, they can be used as visual tools for accomplishing something completely opposite, like demarcating territories and cultural differences, delineating social and spatial divisions and dividing cities. What do Warsaw's commemorative murals reveal from this perspective? The analysis of 469 murals documented on Puszka.waw.pl has shown that 115 murals, or almost ¼ of all documented there, are directly referring to some content from the past; that is, are commemorating some past event or person. This statistic, however, does not fully reflect the actual state of Warsaw's commemorative murals within the total body of murals. One thing that can be easily overlooked by the statistics is the factor of visibility. Warsaw's commemorative murals are often made in bigger dimensions than others and/or are located in places where the frequency of potential consumers is greater – big boulevards or surrounding walls of cultural institutions which are common tourist destinations (The Warsaw Uprising Museum, for example). These qualitative differences create the illusion, often repeated by both consumers and mural-makers, that the commemorative murals dominate the overall field of mural-production in Warsaw. Almost one third of all commemorative murals are located in the very central parts of the city.

The vast majority of all of Warsaw's commemorative murals are referring to the Polish past. The term "Polish" is used here to indicate both: the narrow, ethnic, and the broader civic or political definition of *Polish-ness*. It is important to note that

the commemoration of those figures of memory which are non-Polish in the ethnic sense, but Polish in the political (or geographical) sense – various figures related with the history of the former Jewish community in Warsaw, for example – is also a part of the official discourses and policies (and hence of the canon in the understanding of Aleida Assmann), which promote tolerance and cultural inclusivity and encourage, in some circumstances, different, broader, non-ethnic understanding of the Polish identity. The increased presence of the “Jewish” figures of memory in the public discourse/space has yet another context, namely the commercialization of the Jewish heritage within the field of tourism which is prominently influencing the present cultural policies in the Polish capital. Warsaw’s current cultural and tourist maps, to some extent, can represent a good example of what Ruth Gruber has called “virtual Jewishness.” Gruber (2002) has coined this concept in order to designate the increased popularity of the cultural practices of different ways of engaging with the Jewish culture from an outsider position in post-Holocaust and post-communist societies. These practices, heavily influenced by the tourism industry, take place in contexts where a local Jewish population is often completely absent. Within the urban landscape of the Polish capital they are most common in the district of Muranów which was built on the ruins of the Warsaw Ghetto. The culmination of these practices was the construction and the opening of the POLIN museum, dedicated to the history of *Polish* Jews. The Muranów district now hosts murals commemorating Jewish persons like Emanuel Ringelblum the author of the “Notes from the Warsaw Ghetto,” Ludwik Zamanehof – the creator

of Esperanto, or Mark Edelman – the last surviving leader of the Warsaw Ghetto Uprising. The latter has been created in cooperation with the POLIN museum – an institution which obviously intends to expand its cultural influence to the wider public space. Similar strategies of influencing the neighboring public space through painting murals have been employed by the Warsaw Uprising Museum. Murals representing Jewish figures of memory can also be found among those which are commemorating non-Polish past. Within this group they are represented by murals commemorating the Crystal Night from 1938 and Ravensbrück concentration camp. Worth emphasizing is that only 18 murals from this sample commemorate non-Polish past. This group of murals is most heterogeneous of all, as each mural is dedicated to a separate event or person.

Most commemorated of all (both events and persons) is the Warsaw Uprising from 1944 with 41 murals dedicated to this event. This statistic is resonant with the fact that the Warsaw Uprising figure currently holds one of the central positions within the Polish national canon and historical horizon. It is also the most present figure of memory in Warsaw’s public space in general, and as such it has been dominating the city’s visual and cultural identity. It can also be said that Warsaw’s commemorative murals reflect the dominant sentiments and attitudes towards this event present in the Polish society. The vast majority of murals representing this figure of memory are using visual language that combines the cultural codes of heroism, sacrifice and national pride (see for example Figure 1). However, the commemoration of this

event is not regularly distributed on the map of Warsaw's commemorative murals. Half of the Uprising murals can be found near or inside the Warsaw Uprising Museum complex. Also the majority of these murals have been created within projects initiated by this institution. Outside the Museum complex "Uprising murals" are most common in the Praga district which is an interesting fact since this district was the least involved in the uprising. I interpret this situation with the systematic attempts to incorporate this area not only into the overall cultural map of the city, but also into the of-

ficial historical narrations. The analysis has shown that the Praga district is generally one of the most popular locations for painting murals. In the last few decades this district has been considered to be one of the most neglected, underdeveloped, criminogenic parts of the city. The practice of painting murals has been increasingly used by both public institutions and private developers as a part of complex, long-term strategies of rebranding this district into a more attractive tourist and real-estate destination.

Figure 1: Mural commemorating the Warsaw Uprising in the Praga district; photo by Julia Dziubecka (puszka.waw.pl)



The analysis has also demonstrated that the majority of the murals from this sample are commemorating historical persons. Within this group at least three sub-groups can be distinguished: 1. murals commemorating persons of national importance; 2. murals commemorating persons of local importance; and 3. murals commemorating persons of global importance. As I have already mentioned the third group is the least represented of all. Murals commemorating persons of local and national importance participate in this sample with almost the same proportion. It can be said that there is a trend among the authorities of different city districts to invest in murals showing important persons from the local history of the district. In my opinion this is a good trend because it enables some “small,” often forgotten or neglected, memories to become visible in the public/symbolic domain of the capital which is dominated by the representations of the “big” national past. However, the analysis of the murals’ reception has revealed that the communication between the artists and the local population during the mural-making process is either on a very low level or is totally absent. In many cases the location and the content of the mural are decided outside the local context, which may result in discontent and even protests among the local population. Not always local communities accept the visions of the past which cultural policies’ makers impose on them by applying commemorative murals on what they consider as *their* walls. Their definitions for the local and national past often diverge with the ones of the official memory makers. Such, more or less visible, protests, for example, appeared during the making of several

murals dedicated to Jewish figures of memory in Muranów district.

Among the murals commemorating persons of national importance the most frequent ones were those dedicated to Maria Skłodowska Curie and Frederic Chopin. These murals have been mainly created in the context of separate anniversary commemorations organized on a national level. The third most commemorated person of national importance among Warsaw’s commemorative murals is Pope John Paul II with 3 murals dedicated to him. This statistic is also in line with general tendencies in Polish cultural memory where the figure of the Pope holds one of the highest positions and continuously possesses high group-making potential.

More than two-thirds of the commemorative murals that were analyzed in this case were funded by public money. They were either part of bigger projects run by some public institutions, or were additionally sponsored by them. Many of them were created for the period of street-art festivals funded by local public institutions. Among those authors who have been working independently the most active were the members of the group *WFS (Warsaw FanaticS)* which is a sub-group of supporters of the football club Legia. The works of *WFS* group (altogether eight murals) are mainly dedicated to the themes from the national past such as the Warsaw Uprising and Cursed Soldiers². The appearance of the Cursed Soldiers fig-

² *The Cursed Soldiers* (Polish: *Żołnierze wyklęci*) is an umbrella term that refers to a variety of Polish anti-communist resistance organizations and guerrilla units formed in the

ure on the *WFS* group works in the context of total domination of the Uprising theme in the Warsaw public domain, and in the time-period of this research, can be interpreted as using the visual language of the murals to make some less publicly recognized aspects of the national past more visible. However, the relation between these two figures of memory is more complex and requires some closer attention. The “explosion” of the Uprising theme in Warsaw’s symbolic/public domain is connected with the first coming to power, on both the local and national levels, of the right-wing party Justice and Law (PiS) in the first half of the 2000’s. The event that contributed the most to this situation was the opening of the Warsaw Uprising Museum in 2004. Ever since, this institution has been using murals to influence Warsaw’s public space and spread the figure of the Warsaw Uprising across it. Although gradually becoming a part of the new canon from the 1990’s, Cursed Soldiers remained in the shadow of the Warsaw Uprising that was continuously glorified by the official memory policies. The second coming to power of PiS from the autumn of 2015 is connected with yet another shift in the national canon, as the Cursed Soldiers are now furiously heading towards the center of the official narratives/representations of the past, often leaving the Uprising theme at the desacralized space of pop-culture.

later stages of World War II and its aftermath by some members of the Polish Underground State. Officially forbidden during the communist rule, the memory of the people involved in these organizations survived thanks to informal channels such as inter-generational discourse of the family talks. In the beginning of 1990’s, after the transformation, Polish society witnessed the transfer of this memory from communicative level to the realm of culture and national canon.

There can be several explanations for this sudden shift in the memory paradigm. One possible reason would be exactly the *Warsaw-ness* of the Uprising figure which limits its potential to resonate with various local and regional habitus which are interwoven into the national imagination. Another, more convenient, explanation for the increased importance of the Cursed Soldiers figure would be the fact that it resonates better with the traditionalist, nationalistic, anti-liberal, and anti-Russian sentiments reinforced in the current ideological/political field. At this point it is too early to say or predict whether the field of Warsaw’s commemorative murals will reflect this shift.

As far as gender is concerned the analysis has shown that the vast majority of the murals are commemorating male historical persons or are representing males in the context of important events from the national history. Apart from five murals dedicated to Maria Curie only six others are commemorating women. 21 murals contain both male and female representations.

Some final remarks

Henry Jenkins has introduced to the field of media studies the concept of convergence (or participatory) culture in order to explain the current condition of the global cultural trends. According to him (Jenkins 2006) what is typical for the contemporary convergence culture is the fact that the differences between the producers and consumers of the cultural products are becoming highly blurred. Globalization, the democratization of urban spaces, and especially the Internet are social contexts in

Figure 2: Mural commemorating important women from Muranów district; photo by Julia Dziubecka (puszka.waw.pl)



which the cultural contents constantly circulate as a part of the global play of commenting, re-paraphrasing, reinterpreting, and reproducing. That is partly why, in the context of memory production, contemporary societies are now gradually replacing bronze and marble with such cultural forms that are easily reproducible and accessible for the consumers, but also which give them the freedom and possibility to express themselves. Different forms of visual representations of the past are certainly among them.

This fact may also partly explain the popularity of murals as media of cultural memory. Although

they are temporary forms, they are rather easily producible, they do not cost much, and they communicate with the consumer of the memory on a more profane level than monuments or “sacred” memory places do. (As such, they are included in much more complex processes of cultural or nation branding.) These qualities also make them a convenient form for expressing and reproducing the sudden changes in the discourses and paradigms of memory. They also give individuals the possibility to act as *memory makers* (Kansteiner 2002), to modify the official representations of the past, to make some local, neglected, or even alternative memories publicly visible.

Regardless of the fact that mural-making may constitute, at least in theory, a democratic cultural platform for potential memory makers (individuals, neighborhoods, minorities, marginalized groups, subalterns, etc.), commemorative murals in the context of the Polish capital do not occupy an autonomic position within the field of collective remembering. Moreover, they can be best described as a kind of auxiliary mnemonic device whose role is to accelerate the dissemination of the institutionalized memory narratives and hegemonic representations of history produced by the public institutions to which politics they are largely subordinated.

Public institutions responsible for the politics of memory are not the only ones who are engaged in the creation of commemorative murals in Warsaw. Murals have also become increasingly popular among the private developers who have additionally extended the use of these forms of art in Warsaw's public space. Commemorative murals in the context of the newly erected private residential and business areas do not only serve the needs of the institutions responsible for the dissemination of the hegemonic representations of the past in the public space, but primarily the needs of the market and private capital. Painting commemorative murals has become a part of the strategies of

Figure 3: Mural dedicated to the Polish painter Hilary Krzysztofiak in Żoliborz Artystyczny; photo by Magda Tywiesz (puszka.waw.pl)



familiarization/authentication of these new spaces of capital which lack identity and cultural markers recognizable for the local communities. From private developers' perspectives, historical references contained in the murals should compensate for this lack of identity and "re-establish" the cultural links of the new spaces with the local, often invented, traditions. Developers, in these cases, exploit both the local memory resources and the place-making potential of the murals in the creation of the new urban places. In other words, they (re)invest the cultural and symbolic capital of the local/national memory in the production of the identity/authenticity of the new spaces of capital making them, in this way, more attractive for the potential consumers. A paradigmatic example for these processes is the new Warsaw's residential area called Żoliborz Artystyczny where painting murals which contain historical references to alleged bohemian tradition of the district of Żoliborz is used by the developer as a part of a well-developed advertisement strategy.

Bearing the above in mind it can be concluded that neither the term *carriers of memory* (Assmann) nor the term *memory makers* (Kainsteiner) can accurately describe the position commemorative mural makers occupy in Warsaw's field of cultural memory. Their participation in the cultural memory is not due to the special status they are given in the hierarchically structured field. Neither do they act as producers of social order, something that Kainsteiner has in mind when he speaks of *memory makers*. They can best be described as a kind of intermediate category that pragmatically and tactically positions itself in-between the producers and consumers of memory. From merely pragmatic reasons (increased popu-

larity, public recognition, financial benefits), they often adapt their works to the needs and demands of the public institutions and their dominant discourses and act as "secondary" memory makers who, whether intentionally or not, visually reproduce the official historical narrations and representations of the past. Public institutions (museums for example) on the other hand, by exploiting mural's formal limitations, tend to obtain full control over the field of mural-production. In effect, a city's visual identity expressed through murals is strongly influenced by the hegemonic representations of history, both local and national.

The primary function of Warsaw's murals is aestheticization of, or even (for example in the case of the Praga district) de-tabooization of the urban space. Commemorative murals participate with considerable proportion in the total number of murals in Warsaw. Nevertheless, their potential to be subversive towards the official representations of the past is highly limited. This is due to the fact that their production is often regulated and managed by the same institutions and centers of power which are responsible for the production of the official cultural memory. Or to put it simply, the production of Warsaw's commemorative murals is largely a part of a centralized, state-regulated enterprise. On the level of content, they are consistent with the other carriers of memory. This can simply be read from the fact that the most commemorated event among Warsaw's murals is the Warsaw Uprising. However, they can include some subversive elements on the level of form. A considerable number of murals have "translated" the classical (canonical) representations of the past into more contemporary visual language.

Figure 4: Mural representing the first elected Polish king Henryk Walezy in “hipster version”; photo by Monika Rybarczyk (puszka.waw.pl)



Overall, it can be said that Warsaw's commemorative murals are reflecting the official, nation-centered, masculine-dominated discourses on the Polish past to a large extent. Their main function, besides the aestheticization of the urban space, is to emphasize, and thus reproduce, the *Polish-ness* of the capital and its public domain. In some cases they are “doing” this in a very direct way. For example, the mural representing “Little Insurgent”—like figure, located on the wall of the elementary school in the Muranów district just next to the place where children are supposed to

have their outdoor classes, can be easily interpreted as a means of indoctrination into the national ideology.

Another important aspect of Warsaw's commemorative murals is that they are increasingly used in the commemoration of persons and events which are considered to be important or significant for the local communities in different districts. And in my view this is a positive tendency because of two reasons: firstly, because the mural should mainly communicate with the local community in which it appears

and with which it is in close relation in the course of everyday life, and secondly because it puts local values in front of national ones, thus making the space more inclusive, interesting and intriguing for

outsiders. This, paired with increased involvement of the local population in the process of mural-making, may be the direction in which publicly funded Warsaw commemorative murals should develop.

Figure 5: Mural representing the Little Insurgent greeting the viewer, located on the wall of the elementary school; photo by margaj (puszka.waw.pl)



References

- Anreus, Robin, Adele Greeley, and Leonard, Folgarait. 2012. *Mexican Muralism: A Critical History*. Oakland: University of California Press.
- Assmann, Aleida. 2008a. "Canon and Archive." Pp. 97-109 in *Cultural Memory Studies: An International and Interdisciplinary Handbook*, edited by Erll, Astrid, and Ansgar Nünning. Berlin: Walter de Gruyter GmbH & Co.
- Assmann, Aleida. 2008b. "Transformations between History and Memory." *Social Research* 75(1):49-72.
- Assmann, Jan. 2008. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Assmann, Jan, and John Czaplicka. 1995. "Collective Memory and Cultural Identity." *New German Critique* 65:125-133.
- Azaryahu, Maoz and Foote, E Kenneth. 2007. "Toward a Geography of Memory. Geographical Dimension of Public Memory and Commemoration." *Journal of Political and Military Sociology* (25)1:125-144.
- Bevan, Robert. 2006. *The Destruction of Memory: Architecture at War*. London: Reaktion Books Ltd.
- Boyer, M. Christine. 1994. *The City of Collective Memory: Its historical imagery and architectural entertainments*. Cambridge: MIT Press.
- Crang, Mike, and Travlou, S. Penny. 2001. "The City and topologies of memory." *Environment and Planning D: Society and Space* 19:161-177.
- Crinson, Mark. 2005. *Urban Memory: History and Amnesia in the Modern City*. London: Routledge.
- Duchowski, Michał, and Elżbieta Sekuła, (eds.). 2011. *Street Art: Between Freedom and Anarchy*. Warsaw: Academy of Fine Arts.
- Dwyer, J. 2000. "Interpreting the Civil Rights Movement: Place, Memory and Conflict." *Professional Geographer* 52(4):660-671.
- Edensor, Tim. 2002. *National Identity, Popular Culture and Everyday Life*. New York: Berg.
- Erll, Astrid. 2008. *Cultural Memory Studies: An International and Interdisciplinary Handbook*. Berlin: Walter de Gruyter GmbH & Co.
- Eubanks, Charlotte. 2002. "The Mirror of Memory: Constructions of Hell in the Marukis' Nuclear Murals." *PMLA* 124(5):1614-1631.
- Foote, E. Kenneth. 2008. "Historical space as narrative medium: on the configuration of spatial narratives of time at historical sites." *GeoJournal* 73(3):179-194.
- Foote, E. Kenneth, Attila Tóth, and Anett Árvay. 2000. "Hungary after 1989: Inscribing a New Past on Place." *Geographical Review* 90(3):301-334.
- Forest, Benjamin, and Johnson, Juliet. 2002. "Unraveling the Treats of History: Soviet-Era Monuments and Post-Soviet National Identity in Moscow." *Annals of the Association of the American Geographers* 93(3):524-547.
- Forker, Martin, and McCormick, Jonathan. 2009. "Walls of history: the use of mythomoteurs in Northern Ireland murals." *Irish Studies Review* 17(4):423-465.
- Golden, Jane, Robin Rice, and Monica Yant Kinney. 2002. *Philadelphia Murals and the Stories They Tell*. Philadelphia: Temple University Press.
- Gruber, Ruth Ellen. 2002. *Virtually Jewish: Reinventing Jewish Culture in Europe*. Berkeley, Los Angeles: University of California Press.
- Hayden, Dolores. 1997. *The Power of Place: Urban Landscapes as Public History*. Massachusetts: MIT Press.
- Heidenry, Rachel. 2014. "The murals of El Salvador: Reconstruction, historical memory and whitewashing." *Public Art Dialogue* 4(1):122-145.

- Hershatter, Gail. 2011. *The Gender of Memory. Rural Women and China's Collective Past*. Berkeley, Los Angeles: University of California Press.
- Herzfeld, Michael. 1991. *A Place in History. Social and Monumental Time in a Cretan Town*. Princeton: University Press.
- Huyssen, Andreas. 2003. *Present pasts: Urban Palimpsests and the Politics of memory*. Stanford: Stanford University Press.
- Irvine, Martin. 2012. "The Work on the Street: Street Art and Visual Culture." Pp 235-278 in *The Handbook of Visual Culture*, edited by Sandywell, Barry and Heywood, Ian. London, New York: Berg.
- Jacobs, Janet. 2008. "Gender and collective memory: Women and representation at Auschwitz." *Memory Studies* 1(2):211-225.
- Jacobs, Janet. 2010. *Memorializing the Holocaust: Gender, genocide and Collective Memory*. London, New York: I.B. Tauris.
- Jarman, Neil. 1998. *Painting Landscapes: the place of murals in the symbolic construction of urban space*. Retrieved January 08, 2017 (<http://cain.ulst.ac.uk/bibdb/murals/jarman.htm#chap5>).
- Jenkins, Henry. 2006. *Convergence Culture: Where Old and New Media Collide*. New York: University Press.
- Kansteiner, Wulf. 2002. "Finding Meaning in Memory: A Methodological Critique of Collective Memory Studies." *History and Theory* 41:179-197.
- Legg, Stephen. 2007. "Reviewing geographies of memory/forgetting." *Environment and Planning A* 39:456-466.
- Lewisohn, Cedar. 2008. *Street Art: The Graffiti Revolution*. London: Tate Publications.
- Maus, Gunnar. 2015. "Landscapes of memory: a practice theory approach to geographies of memory." *Geographica Helvetica* 70:215-223.
- Meusburger, Peter, Michael Hefferna, and Edgar Wunder. 2011. *Cultural Memories. The Geographical Point of View*. London: Springer.
- Morphy, Howard and Perkins, Morgan. 2006. "The Anthropology of Art: A Reflection on its History and Contemporary Practice." Pp. 1-33. in *The Anthropology of Art: A Reader*, edited by Morphy, Howard, and Morgan Perkins. Malden, MA, Oxford: Blackwell Publishing.
- Mury: *Diagnoza dynamiki środowiska twórców malarstwa monumentalnego – raport badawczy*. 2016. Warszawa: Instytut Badań Przestrzeni Publicznej.
- Nijakowski, Lech. 2006. *Domeny symboliczne: Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Nijakowski, Lech. 2006a. "Baron Münchhausen, czyli o polskiej polityce pamięci." *Przegląd Polityczny* 75:52-75.
- Palonen, Emilia. 2008. "The city-text in post-communist Budapest: street names, memorials, and the politics of commemoration." *GeoJournal* 73(3):219-230.
- Rolston, Bill. 2004. "The war of the walls: political murals in Northern Ireland." *Museum International* 56:38-45.
- Sarkar, Mahua. 2006. "Difference in memory." *Comparative Studies in Society and History* 48(1):139-168.
- Stangl, Paul. 2008. "The vernacular and the monumental: memory and landscape in post-war Berlin." *GeoJournal* 73(3):245-253.
- Sturken, Marita. 2008. "Memory, consumerism and media: Reflections on the emergence of the field." *Memory Studies* 1(1):73-78.
- Szpociński, Andrzej. 2006. "Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej." Pp. 337-348 in *Oblicza Lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, edited by Kurczewska, Joanna. Warszawa: IFIS PAN.
- Taborska, Halina. 1996. *Współczesna sztuka publiczna*. Warszawa: Wiedza i Życie.
- Till, E. Karen 1999. "Staging the past: Landscape, designs, cultural identity and Erinnerungspolitik at Berlin's Neue Wache." *Ecumene* 6(3):251-283.
- Traba, Robert. 2006. "Walka o kulturę. Przestrzeń dialogu w najnowszej debacie o polskiej historii i pamięci." *Przegląd Polityczny* 75:16-50.

Vukov, Nikolai. 2013. "Cities, Memorial Sites, Memory: the Case of Plovdiv." *Our Europe. Ethnography – Ethnology – Anthropology of Culture* 2:129-144.

Yanushkevich, Irina. 2014. "Semiotics of Social Memory in Urban Space: The Case of Volgograd (Stalingrad)." *International Journal of Cognitive Research in Science, Engineering and Education* 2(1):43-50.

Citation

Upalevski Ilija. 2017. „Murals make (Our) history: paintings on the wall as media of cultural memory. Interpreting the current state of Warsaw's commemorative murals." *Przegląd Socjologii Jakościowej* 13(4):114–135. Retrieved Month, Year (www.przegladsocjologiijakosciowej.org). DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.07>.

Murale tworzą (naszą) historię: Obrazy na ścianie jako nośniki pamięci kulturowej. Analiza obecnego stanu warszawskich murali upamiętniających

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest analiza sposobów wykorzystania muralu jako formy artystycznej służącej upamiętnianiu (przypomnieniu) wybranych historycznych narracji w stolicy Polski. W oparciu o analizę treści postaram się pokazać, że niezależnie od ich demokratycznego potencjału oraz potencjału wprowadzania treści subwersywnych w przestrzeni publicznej, murale upamiętniające – w przypadku Warszawy – przeważnie odzwierciedlają oficjalne narracje/wyobrażnie przeszłości, odtwarzając w ten sposób propagowaną przez instytucje publiczne, opartą na egoizmie narodowym męskocentryczną perspektywę historii narodowej. Odwołując się do instrukcji metodologicznych Wulfa Kansteina, wprowadzone zostanie pojęcie „drugorzędnych” twórców pamięci (*secondary memory makers*) w celu opisanie pozycji, jaką twórcy murali zajmują w polu pamięci kulturowej Warszawy. Autorzy murali, z przyczyn głównie pragmatycznych, dostosowują swoje prace do wymagań instytucji publicznych odpowiedzialnych za produkcję pamięci oraz hegemonicznych dyskursów pamięci, rezygnując w ten sposób z możliwości bardziej demokratycznego działania w przestrzeni publicznej oraz w polu pamięci kulturowej. Obrazy na ścianach powstałe w ten sposób, celowo lub nie, stają się częścią bardziej złożonych, sponsorowanych przez państwo strategii „unarodowienia” przestrzeni publicznej.

Słowa kluczowe: pamięć kulturowa, street art / murale, twórcy pamięci, historia Polski, Warszawa

Karol Haratyk

Institute of Sociology, University of Lodz

Institute of Sociology, University of Warsaw

Kamila Biały

Institute of Sociology, University of Lodz

Marcin Gońda

Institute of Sociology, University of Lodz

Centre of Migration Research, University of Warsaw

Biographical meanings of work: the case of a Polish freelancer

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.08>

Abstract The sociological analyses of contemporary society mostly emphasize its liquid and flexible character, which provides new opportunities, but also threats, on both the macro and individual level. The incoherence of the present times could, however, also be perceived as the interference of various social orders that have been described by scholars as “premodernity,” “modernity” and “postmodernity.” In Poland, these tensions are particularly acute because of the collision of the regimes of modernity, postmodernity and elements of traditional culture that are still more visible than in the West. The aim of this paper is to present the relationships between two of the above-mentioned orders: modernity and postmodernity in the sphere of work, with reference to the biographical structure of an individual’s experience. An empirical example of these tensions is demonstrated in the autobiographical story of Piotr, a freelance business psychologist. The article’s first part focuses on the theoretical framework and methodology that were applied while investigating the biographical manifestations of the clashes between these orders. The second part includes a detailed analysis of the narrator’s life story, linking the psychological and sociological perspectives. Furthermore, two meanings of work and their implications for the given case are presented. Finally, the analyzed interview is discussed in a broader perspective, in comparison to other cases.

Keywords social order, late capitalism, neoliberalism, modernity, postmodernity, biography, work, freelancing, Poland

Karol Haratyk, MA, Research Assistant in University of Lodz's research project *Poles in the world of late capitalism: changes of biographical processes in terms of professional careers, social relations and identity at the time of system transformation in Poland* and a PhD student at University of Warsaw; author of papers on biography, globalization, Polish transformation, social movements, qualitative methodology. He holds a BA in international relations and an MA in sociology at Jagiellonian University, where he also finished an MA course in philosophy.

email: karolharatyk@gmail.com

Kamila Biały, PhD, is an Assistant Professor in the Department of Sociology of Culture, University of Lodz, and Gestalt therapist. Her field of scientific interest is: sociology of culture and sociology of knowledge, discourse anal-

ysis, intercultural communication; main research questions concern reproduction of symbolic order and the role of self and subjectivity in late capitalism.

email: kamila.bialy@gmail.com

Marcin Gońda, PhD, is an Assistant Professor in the Center of Migration Research, University of Warsaw. He is also a Research Assistant in the Department of Sociology of Culture, University of Lodz. In 2016 he defended his PhD thesis on biographical dimension of educational migration to Poland at the Institute of Sociology, University of Lodz. He is an author of a number of papers on migration, diaspora policies and internationalization of higher education in Poland. His research interests also cover biographical consequences of system transformation in Central and Eastern Europe.

email: m.gonda@uw.edu.pl

The sociological studies of contemporary society emphasize its liquid, flexible, and open (unfinished) character (Lyotard 1984; Rorty 1989; Bauman 2000), which provides new opportunities, but also new threats on both the macro and the biographical levels (Beck 1992). We assume that the liquidity of the present times can be more accurately seen not necessarily as a specificity of the new emerging postmodern order, but as a manifestation of the interference of various social orders that have already been described in the categories of "premodernity," "modernity" and "postmodernity" (cf. Marody, Giza-Poleszczuk 2004; Pakulski 2009). In order to understand the present times, it is essential to reconstruct the tensions that arise from the coexistence of these three orders. In Poland, these tensions are particularly acute because of the interference of the re-

gimes of the first modernity, the second one, as well as elements of traditional culture that are still more visible than in Western societies. The traditional order lasted longer in Poland than in Western Europe because of the colonial (Poland regained independence in 1918 after over a century of non-existence as the Polish state) and semi-peripheral position in the global system (within Wallerstein's meaning [1974]). The communist Polish People's Republic modernized the "traditional" country, but at the same time it maintained many traditional elements which proved functional for a rapid top-down modernization. The so-called transformation after the fall of communism in 1989 constituted the second modernization (cf. "neomodernity" in Kollmorgen 2004) in Poland, which has been similarly incoherent as was the first one. At the same time, global and

European transformations in the spheres of politics, economics and culture have brought about social processes often associated in sociological literature with the term “postmodern” (e.g. transformation of the state and economic regime, multiplication, differentiation, and “individualization” of the forms of occupational paths, social relations (among others, family), as well as changes in the sphere of an individual’s identity).

The aim of this paper is not to specifically describe these orders and changes, but only to demonstrate the relationships and tensions between two of the above-mentioned orders: modernity and postmodernity in the area of work, having reference to the biographical structure of an individual’s experience¹. It is not our intention to present the distribution and intensity of these phenomena in the population or their typology, but to make their mechanisms more “visible.” Thus we present the analytical results of one narrative interview with a freelance business psychologist, one that particularly clearly reflects the above-mentioned problems. When it comes to the work-life relation, Piotr’s case constitutes rather “extreme” than “average” type of freelancer in Polish late capitalism (cf. Miller 2016). Yet, it makes the sociological interpretation of the typical mechanisms, which are specific for the present time, more accurate. Our intention here is to uncover the qual-

ity of mechanisms (what mechanisms occur?), rather than their quantitative features (how intense or widespread they are?). Within the context of Piotr’s overall biographical story, the atypical character of typical mechanisms makes them more visible. Furthermore, the peculiar relationship between those mechanisms makes it possible to avoid some elements of stereotypical interpretation, as it will be described at the end of the text. In the first part of the article we briefly focus on the theoretical context and methodology applied in our study. In the next section, we summarize the narrator’s life story and analyze his narrative in detail, linking psychological and sociological perspectives. We then distinguish two meanings of work and describe their implications, referring both to the given interview and to the broader perspective. Finally, we place the analyzed case in a wider spectrum containing variations of the two meanings of work.

Theoretical context of our investigation

Polish researchers have been mostly interested in macrostructural features of Poland’s transformation after 1989 (cf. Rychard 1993; Wnuk-Lipiński and Ziółkowski 2001; Domański 2002; 2004; Marody and Giza-Poleszczuk 2004; Kochanowicz, Mandes, and Marody 2007; Krzemiński 2011; Jasiocki 2013). Recently however, there has been an increase in qualitative research concerning individual (biographical) perspectives of that phenomenon. Generally speaking, scholars have focused on individuals’ experience with respect to the more or less intense conflicts, tensions, and dilemmas that were recounted, depending on the given generations (in Mannheim’s terms [1927]), and resulting from the

¹ This attempt to reconstruct the biographical consequences of the interrelationship between “premodernity,” “modernity” and “postmodernity” has been undertaken within the research project *Poles in the world of late capitalism: changes of biographical processes in terms of professional careers, social relations and identity at the time of system transformation in Poland*, conducted at the Institute of Sociology, University of Lodz. The project is financed by the Polish National Science Center, grant no: UMO-2013/11/B/HS6/01473.

shift from the traditional (socialist) type of employment, based on long-term contracts, to the capitalist (neoliberal) labor regimes characterized by flexible, fixed-term project-based and task-based employment arrangements (Mrozowicki 2016: 95; cf. Mrozowicki 2011; Domecka and Mrozowicki 2013)². The process of dismantling the institution of state-guaranteed employment and the flexibilization of the labor market were fuelled and justified by neoliberal, individualistic ideas of self-development, based on a constant need to show one's initiative, creativity, entrepreneurial attitude, and on individually coping with risk and uncertainty (cf. Boltanski and Chiapello 1999). These assumptions superseded the expectations (culturally rooted in the socialist system) of a long-lasting affirmation of an individual's educational and professional status, and the resultant claims with respect to the scope and durability of employment related to this status (cf. Sennett 1998). Some researchers criticize professional career changes in the broader context of late capitalism. On one hand, they point to the neoliberal order with-

² This is manifested in the continuous liberalization of the Polish job market, which was supposed to be a remedy for the high level of unemployment and to stimulate employability and competitiveness. Despite the fact these goals were achieved, the rapid increase in temporary employment contracts, as well as other features not regulated by the Labor Code (in terms of working time, minimum wage, annual leave, etc.) and in forms of employment (including civil law contracts or so called "junk contracts" and self-employment) were observed during the last decade (Mrozowicki 2016). Interestingly, the share of people working on different types of "junk contracts" decreased from about 1.3 million in 2014 to about 480 thousand in 2016 (about 3.7 per cent of all employed persons), while at the same time the number of the self-employed persons grew from 1.1 million to almost 2.3 million during that period (GUS 2017). On one hand, this may be considered a result of the Polish authorities' efforts to promote and force employers to hire people on more "stable" terms, but on the other hand such a significant increase in the number of the self-employed means that most probably many people who previously had civil law contracts were forced to become self-employed.

in managerial biographies, in particular to the contemporary corporate standards of increasing competitiveness, creativity, availability, and work effectiveness measured by the employee's usefulness for the particular work project (Biały 2015; Domecka 2016; Waniek 2016). On the other hand, researchers refer to the phenomenon of precariousness (Sowa 2010; Mrozowicki 2016; cf. Standing 2011), and of non-linear, fragmented career patterns (Domecka and Mrozowicki 2013; Róg-Ilnicka 2015; cf. Giddens 1991; Beck 1992; Sennett 1998; Fenton and Dermott 2006), and the "disenchantment" with flexibility (Strzelecki 2012; Giermanowska 2013; cf. Zalewski 2012), features which are being differently experienced, depending on the type of employment (low- or high-skilled workers, businessmen) (Domecka and Mrozowicki 2013; Mrozowicki 2016), generation (Poławski 2012) or position in the class structure (Strzelecki 2012; Gdula 2014). Particular attention has lately been given to the issue of the "normalization" of precarious, uncertain, low-paid and highly flexible employment, which is perceived by a growing number of young people entering the job market as an obvious and "natural," albeit temporary, feature of their careers (Poławski 2012; Strzelecki 2012; Gdula 2014; Mrozowicki 2016).

One specific type of career development in the situation of rising flexibility of the labor market is that of freelancer, which, except for few exceptions (Infakt 2010; Piejko 2012; Miller 2016) has not been deeply analyzed so far by Polish researchers. Interestingly, as was noted by Piotr Miller (2016), the author of the most comprehensive Polish study on freelancers, in most cases researchers had not differentiated freelance work as a separate phenomenon, but had been

focused instead on self-employment, short-term contract employment, or “junk contract” employment. Most of the Polish, and especially the West European and American studies on the growing number of people carrying on flexible employment refer to already well-grounded concepts of *protean career* (Hall 1976), *portfolio career* (Handy 1994), *boundaryless career* (Arthur 1994; Defillippi and Arthur 1994; Arthur and Rousseau 1996; Sullivan 1999; Sullivan and Arthur 2006) and *post-corporate career* (Peiperl and Baruch 1997). These concepts were also a reference point for our studies.

Since there are a significant number of analyses on employment changes in post-socialist Poland in the Polish sociology, including some papers on the biographical experiences of workers, the conducted project does not focus solely on the professional sphere, but attempts to broadly reconstruct the stories of contemporary Poles who find themselves in the situation framed by collision of the three above-mentioned regimes.

Research methodology

The research team employs Fritz Schütze’s (2008) autobiographical narrative method of data collection and analysis, as it provides access to the analytical tools of comprehensive reconstruction of processes associated with the formation of personal orientations in their social context. Developed beginning in the early 1970s, this method derives from interpretative-oriented sociology, which assumes that reality is constructed by people themselves in daily interactions (Apitzsch and Inowlocki 2000). However, in this project the autobiographical narrative

interview is expanded in connection with our specific approach, the aim of which is to reconstruct biographical processes by identifying more or less habitual structures of the organization of experience(s). Thus, the accent is on phenomenological and psychological analysis (the Gestalt therapy approach) (cf. Perls, Hefferline, and Goodman 1951), which is combined (and confronted) with sociological analysis of the social orders deeply embedded in socio-historical conditions.

In a typical autobiographical narrative interview, the informant is asked at the beginning to present either his or her entire life, or a given topic of interest, in which he or she participated, in an *ex tempore* narrative. After this stage, the interviewer asks questions referring to those parts of the narrative which were not detailed enough. Finally, in the third stage the interviewee plays the role of experts and theoreticians of themselves (Flick 2009), and are asked questions that aim at “theoretical accounts of what happened and at balancing the story, reducing the ‘meaning’ of the whole to its common denominator” (Hermanns 1995: 184). In this project, a researcher meets with an interviewee twice (the first interview lasts from three to six hours). Later the first life-story narration, particularly its narrative schemes, is interpreted again at the second meeting. With respect to data analysis, this process is carried out in a way inspired by Schütze’s (2008) approach: generalizations are made by constant examining and comparing substantive features of various narratives. In this sense, the biographical approach makes it possible to deconstruct social phenomena from the individual perspective, irrespective of the number of cases being reviewed. Analysis requires

high-quality transcription of the verbal material so that a researcher can differentiate communicative schemes of narratives (narration, description, argumentation), as well as pauses, hesitations or paralinguistic phenomena (laughter, crying, self-corrections, etc.), which are regarded as significant markers of the dynamics of the interviewee's self-perception. All biographical details which could lead to identification of the narrator's real identity are also thoroughly anonymized.

The presented project's empirical data base covers 50 autobiographical narrative interviews (out of 82 planned in total), conducted with employees between 2014 and 2016 in major Polish cities. The interviewees are recruited via a snowballing technique, which deliberately aims at a sample that is broad and diversified in socio-demographic terms. The structural features of work organization, as well as the corporate standards of project-based working style, are not specific only to international corporations (as narrowly understood), but they also penetrate the whole institutional field (law, finances, medicine, IT, media and communication, education, consulting, etc.), and therefore we conducted interviews with various professional groups, including managers of large and small companies, the category of professionals, as well as freelancers.

Piotr's biographical story

The story of Piotr presents an interesting case, which illustrates work-related dilemmas and tensions on the contemporary Polish labor market. He represents the category of freelancers, a group which, as was mentioned, is growing in impor-

tance on the Polish labor market³. The interview was carried out in two stages, in the summer and winter of 2015, and lasted over six hours. Piotr is a business psychologist in his early forties, living in a middle-sized Polish city. Both the narrator's and his family stories were strongly affected by Poland's systemic transformation from communism to a neoliberal economy. Piotr's parents divorced in the 1980s, when he and his younger brother were young kids, which in the context of both the past and present conservative Polish society led the narrator to describe his family as "dysfunctional." In the communist period, his father was a coal miner, and in the new economic reality after 1989 he could not find a job. Thus, as was the case with many other Poles at that time, the only solution for him was to seek seasonal work abroad for the next several years, which enabled him to financially support his second newly established family, as well as Piotr and his brother, while at the same time this seriously strained his relations with the narrator (Piotr). After returning to Poland, Piotr's father undertook various jobs, but did not succeed in maintaining any of them for a long period of time. His attempts to run his own company also failed. Currently, he does various casual jobs. As regards Piotr's mother, during communist times she had an office job in a state-owned enterprise. With the change of the economic regime in Poland,

³ Miller (2016) notes that the "model type" of freelancer is a person who: 1) was "born" or has "matured" to work in this way; 2) takes decisions in this respect individually and autonomously; 3) meets five common definitional criteria (self-employed; works in specialized, or at least creative, white-collar work; works in the service sector for several entities; works without a fixed place and time; and whose work requires a set of specific personal features); and 4) pursues this career model on a full-time basis, is self-employed, and freelance work is his or her primary source of income.

she lost her job and, similarly as with her ex-husband, could not find stable employment for the next 20 years. According to Piotr this has significantly influenced her psychological condition and led her to depression, which, in turn, resulted in deepening her professional problems. Growing up in these difficult conditions (framed by the family's poor economic situation, his mother's deepening depression, and the loosening of relations with his father) Piotr was forced to take the initiative in his life from the very beginning.

Although Piotr consistently underlines in his narrative that his educational and professional choices were of a random character, our analysis shows that in fact his decisions resulted from a *biographical action scheme*. According to Schütze (2008), such a scheme could be understood as a process of intentionally undertaking and realizing one's own goals and expectations. In other words, a person attempts to actively shape the course of his or her life⁴. Thus, in the absence of strong social and cultural capital in his family which could have facilitated his future career, Piotr knew that only hard work could help him get out of the difficult situation he and his parents were in. He was a good pupil, which, together with his persistence in achieving good marks, allowed him to finish secondary school without much effort. His further educational choices resulted from

⁴ Beside *biographical action scheme*, Schütze distinguished three other biographical process structures that are understood as ordering principles of one's life history: *trajectory of suffering* (an individual is not capable of actively shaping his/her own life anymore, since he/she can only react to overwhelming outer events); *institutional expectation pattern* (an individual follows institutionally-shaped and normatively-defined courses of life), *biographical metamorphosis* (an individual faces unexpected events or new opportunities which launch inner development) (2008).

a precise calculation of his own resources (skills and interests in the humanities) and external conditions (a growing demand for consulting services before Poland's accession to the EU and, in consequence, an expected inflow of European funds for "soft skills" development among the Polish workforce). Aware of the promising career prospects on the consulting market, Piotr entered the local university and decided to study business psychology. From the beginning of his studies he was actively broadening his knowledge and competences in that field. His involvement in students' associations and other voluntary activities enabled him to establish a network of professional contacts, which quickly allowed him to find a job as a business psychologist even before graduation. For the next few years Piotr worked in various corporations, where he further developed his competencies in the field.

Eight years ago, he decided to quit these jobs and choose a more, as he claims in neoliberal terms, "flexible and independent" form of work, which was self-employment. Being a freelance consultant, he has taken on a path of career development voluntarily that, as he notices, could in fact be perceived as one leading to precarity (cf. Standing 2011). His resignation from a long-term job contract and stable employment in a corporation is, however, not only a meaningful form of Piotr's individualization. It is also an example of a noticeable phenomenon among Polish professionals who, after acquiring substantial work experience in large, often transnational companies, escape from their current employment contexts in order to finally achieve the status of "the architect of one's own fortune." Miller (2016), in his study on Polish free-

lancers, distinguished two basic paths of “becoming a freelancer”: 1) reaching a voluntary and autonomous decision based on one’s belief in this career model, its specificity, and the relatively higher possibilities of achieving professional success; or 2) making a decision as a result of the occurrence of certain external factors, such as an unfavorable labor market situation, or recognition of one’s own current career phase as unsatisfactory (e.g. due to a physically and psychologically exhaustive full-time job; routine and stressful working conditions, low wages, etc.). On the other hand, other scholars note that the observed global change in work patterns is largely linked to a large-scale blockade of more traditional career paths in work organizations, and is a necessity rather than a fully free choice of an individual (cf. Sennett 1998). Piotr’s story shows that the process of becoming and maintaining freelance status can be more complex.

Looking for autonomy in order to reach stability

With Piotr’s mother becoming depressed after losing her job, his deteriorating living conditions, and his loosening ties between both his parents – all of these factors had a significant impact on him in his adolescence. He was ashamed in front of his peers about his family’s poverty, and so began to earn a living early on, contributing to the financial support of his mother and brother:

I felt responsible for my brother in a way, well indirectly, and there were some suggestions made by my mother looking back at it now, I mean that we were short of money, that something should be done.

And so Piotr quickly gained a sense of independence. As a result, after passing his final secondary school exams he decided to leave home and support himself. What was important in terms of his future developments, however, was the fact that the impetus for his actions was external-protective motivation (i.e. *escaping from*) rather than an internal impulse or passion, a drive to do something in particular (i.e. *escaping to*) (Każmierska, Piotrowski, and Waniek 2011). From the very beginning this became a reason for harsh and constant arguments, mainly between him and his brother, and later on also between him and his parents. In consequence, both at the time and today he experiences and gets caught up in both feelings of guilt (because he did it), but also resentments (because he was forced to do it), which confirms the above mentioned “escapist” motivation⁵:

I treated it so in my own conscience as if I was paying, as if I was paying ((6 s))//as if it was kind of a toll payment for not being obliged to stay there... I pay so I can stay on my own...and later on my brother started to reproach me, started nagging that he was forced to stay there, that he should have been... and we started to become slightly conflicted and it became even worse as we started to have conversations like “OK, I have moved out, but I pay the rent, nobody gives me anything, so if you don’t like the situation you are in, feel free to follow my footsteps, okay? Try living on your own.” ((irritated, citing his own words he used at that point)). “And although he was in his teens and

⁵ The number in double parentheses indicates the length of the pause in seconds; the text in double parentheses constitutes the commentary; the underlined text – emphasis during the speech; “//” – interruption or inclusion in the course of talking.

I was in my teens, I was able to combine it all somehow... //and a digression why, because I have an opinion that we were raised differently.”

A process similar to that observed in the narrator's family of origin can be discerned when we look at his professional career. The autonomy he has achieved in this area after many years of efforts is very closely guarded, that is, the narrator supports it with an extensive set of arguments, despite all the visible symptoms of suffering; in this case, due to being chronically overworked. In the family sphere he has also sought autonomy at all costs, fearing his mother's depression and the general dejected atmosphere of his home; the need for autonomy results in getting trapped for many years in emotional conflicts with those close to him.

While still a student of business psychology, Piotr became involved in university-based group activities: he organised meetings with well-known entrepreneurs and business people, and advised his peers on running their companies. It all started somehow automatically, and rapidly expanded, although he had not shown an interest in this matter before. This intensive activity was, again, prompted by the tough conditions in his family home:

It was at the point of my studies where this financial situation of my mother still wasn't good. So in the year 2000, I kind of experienced how nice it was to earn your own money and, on the other hand, I had the need to finance myself as such was the reality and... I began to go to Ireland during my studies and spent four summer seasons there ((smiling))... and so it was very similar because of this student activity being very vivid

I knew all the authorities, all the deans and the like, all those professors, doctors... and so they would support us greatly and our initiatives, so I, when it came to year-end exams and, having them all passed quickly, I was done with them by end of May, and so until mid-October I could stay in Ireland... earning money to support myself during the next season\...

In a similarly unthinking manner the narrator embarked on his current professional career as a business psychologist:

And so I started conducting business training sessions, because one of the consultants became ill and there arose a need to conduct that training and they decided to give it a go and rely on me in that matter, and because of my experience in the projects carried out during my studies, and with various consulting corporations, I was able to shoulder that as these were rather soft skills, not specialist, some counselling, a quite easy thing psychologically-wise... And so it clicked, it clicked\...\ And so on, one after another and another... And so from the beginning of 2002, since that time I have been working in this business, so it's over 13 years now that I've been doing this... during which time I have gone through three companies, where I first worked as a full-time employee and later on other terms of cooperation... -Errrm- these have always been bigger players, with the last one being an international company... which gave me access to various specific projects, skills and qualification developments, but it always made me want to do it my way... And so as it happened that with each of those concepts I was involved in, I had this feeling of doing things differently, I was cornered by all those formal constraints just because I was an employee...

and so in 2007 I came to the conclusion that I should be working on my own because I had, after five years of... experience, contacts, so I got the idea so I should start my own business and do it my way and so far... it's been working for me for eight years, hasn't it?... since 2007, eight years... ((5s.))

As seen above, Piotr has been working as a freelancer for eight years now. He explains that his decision to choose this career path was determined by a growing need to free himself from tight, highly routine structures of the organizations he was employed in, and to concentrate on "doing things differently." Throughout the whole interview he (typically for freelancers) strongly emphasized the key role of autonomy in making his own work-related decisions, and self-determination in creating his own professional career. He could thus be described, referring again to Miller's (2016) typology of freelance employment, as an *escaping freelancer*, who in search of autonomy and/or due to unsatisfactory conditions in his current workplace gives up the "stable" employment and takes advantage of his own acknowledged professional competences, experiences, and the contacts collected in previous jobs in order to find his own path of professional development⁶. Charles Handy, in his studies on *port-*

folio working, underlines the role of these resources in one's decision to resign from a "stable" job, and subsequently in maintaining a sense of continuity of one's professional career. Even when there are no new "projects" for some time, having an awareness that one's own competences are appreciated by clients enables people working on flexible terms to treat that situation as a transitional period (1994; cf. Miller 2016).

Interestingly, on one hand Piotr enlarges on all the advantages of having his own portfolio of competences that secure his self-employed status, while on the other he also remains highly critical of, as he describes it, the illusion of security offered by full-time employment compared to the vision of stability through autonomy which he promotes. He then opposes the general attitude of young Polish workers, who normatively accept insecurity and the high flexibility required by the contemporary labor market only if it frames just an initial stage of their occupational careers and constitutes a "bridge" to traditional, more stable forms of employment (Giermanowska 2013; Mrozowicki 2016). Piotr is aware that the neoliberal regime has dismantled the welfare state guarantees of permanent employment, and thus he rather follows the individualistic ideas

⁶ Miller (2016) provides a comprehensive typology of freelance career patterns: 1) *born freelancers*, who from the beginning of their professional careers could not imagine any other model of employment and relates freelancing to their own features of character and the values they follow (e.g. opposing inflexible working conditions in corporate-like organizations); 2) *escaping freelancers* who quit "stable" work and, thanks to acknowledged qualifications, experience and contacts collected in previous jobs, are able to succeed on the job market; their reasons for "becoming a freelancer" result from previous unfavorable job experiences, that is, the need for a greater independence/autonomy and/or unsatisfactory conditions in previous work (interpersonal conflicts, too many obligations, problems with achieving a work-life balance, too

low wages, escape from routine and stress and from the limitations on further professional development in an inflexible organization); 3) *non-ideological freelancers* who are driven by "pragmatic" reasons rather than own features (unlike born freelancers) or previous work experience (unlike escaping freelancers); they see freelance as somehow profitable (mostly in financial terms) or typical for particular professions (e.g. IT specialists); and 4) *forced freelancers*, who are self-employed due to economic reasons or an unfavorable job market situation (they either lost a "stable" occupation or could not find one); they see freelancing as only a temporary and "transitory" career stage until they find a "normal" job; this type is in some fashion a denial of the idea of freelancing, as autonomy is not a value for such people.

of coping with market-driven forces, which are framed by investments in self-development, showing one's initiative, individual coping with uncertainty and risk, and flexibility (cf. Giddens 1991; Beck 1992; Sennett 1998). However, at the same time he fails to find internal peace in that sphere; in fact, similarly to the family sphere, he experiences some sort of suffering:

So far I have done 70% of things on my own terms. I do things that stimulate me intellectually. But, they just cost me lots of energy because my work is about erm: going away, talking to people and being with people all day every day. Erm, and this is all physically –erm- energetically –erm- tiring, right? In a way, you know, if you own a shop, two shops, three shops, two restaurants...

Piotr's story reveals that the systemic transformation has created a specific basis for the development of a freelance attitude. In many narratives we studied, the economic situation of one's family during the first years after the systemic transformation turned out to be very unfavorable, leading young people to carry out intensified activities in order to avoid repeating their parents' plight and to achieve their own autonomy. Moreover, the features of self-employment in our times, in particular its acute precarity (with its project-based working style and short-term planning) (cf. Standing 2011) force them to accelerate their actions even more. Scholars indicate that this de-standardization of work, as well as the emergence of new technologies and new management policies, leads to high levels of uncertainty and precariousness of employment, despite the ability of the system to learn in the context of the contin-

ually self-reproducing networks that generate new possibilities (cf. Beck 1992; Castells 1996; Boltanski and Chiapello 1999). Last but not least, the cultural imperative of self-creation and self-realization in the professional sphere, which provides ever new modes of rationalizations for one's work engagement and heavy workload, perfectly complements the above tendencies.

The trajectory of too many engagements

As noted by Boltanski and Chiapello in their book *The New Spirit of Capitalism* (1999), capitalism in the Western world is dominated by the project-oriented *cit * (regime of justification of the private market economy). Its central category is "activity." An individual needs to remain constantly "active," to "engage" in "projects" and share "new ideas." Life is defined then as a series of "projects" that require "activity" or readiness to conduct them (one should never remain outside of some project). Although this "engagement" is always short-term and focused on rapid achievement of some given goals, it always brings excitement and satisfaction. According to Boltanski and Chiapello, one of the results of this "active" attitude are "network" relationships based on loose ties, which allow individuals to initiate and conduct new "projects." Thanks to them, such divisions like stable employment and lack of certainty, or work and leisure, are being eliminated (Stachowiak 2014; cf. Chiapello and Fairclough 2002).

Piotr's work story seems to match Boltanski and Chiapello's diagnosis of the present times. His freelance activity is grounded on a constant proactive attitude and openness to conduct several, mostly short-term,

projects simultaneously. They can be launched only thanks to an impressively extensive (albeit weak) network of contacts that are, as it was noted, collected and “looked after” from the times of his studies. Moreover, since being a business psychologist is about arousing and maintaining clients’ proactive behavior, Piotr also teaches them the attitude that he has internalized as a freelancer. The analysis of Piotr’s narrative shows, however, that this dominance of work creates tensions with respect to his private life. Typically for contemporary times, work as central category in the interviewee’s life is not a matter of his choice, but a structural requirement in a highly competitive job market. The problems of *work-life balance* and colonialization of private life by work are often seen as a consequence of the tendency towards the flexibilization of employment (Sennett 1998; Gdula 2014). In the case of Piotr, the analogy between his family situation and work comes down again to well-thought out “technologies of self.” He has introduced some regimes to structure his working day and to separate his professional and private spheres. These regimes, however, are subject to a great deal of control and are so strictly observed that one gets the impression of a lack of autonomy, or at least a dependence on these regimes in order to preserve autonomy. In other words, the search for autonomy is not undertaken with an aim to find new values, but turns into an autotelic goal instead. Moreover, paradoxically it leads to other dependencies, both in the sphere of personal relations, as well as in that of work: the means (autonomy) becomes autonomous in relation to the end (stability). Freeing himself from one form of work (in a corporation) turns into dependence on another form (freelancer’s workaholism):

So I wake up at 5 o’clock in the morning, if I’ve got a counselling session, it’s usually in Warsaw, so to be there at 8.30 I have to wake up at 5 and leave at 6 to arrive thirty minutes before the group comes in, to get the conference room ready, be on time, extinguish a fire, as it often happens that the conference room is meant for 5 people only and not 15, and so on... so when I’ve got a training day, I need this buffer... or if I get this kind of mixed day, I wake up early, I mean one hour, one and a half hours before breakfast. Marysia [Piotr’s wife] is still asleep, I work from home, but I think I manage my work well and I like this type of home-office, I’m not the type that would lie on the sofa until 12 o’clock and watch TV and start working only afterwards, people are not the same, not everyone can work from home... during the first hour I take out my diary and check what’s on for today and what’s on this week, I check my incoming mail, prioritize e-mails, and that’s what I do, I teach Marysia not to answer mails straightaway and I don’t send my mails earlier than 8.30 a.m. or later than 6 p.m.... ((4s)) I work with Google Calendar and I create worklists covering things to do today, I’ve got those tabs and I check them when an item is done or not, I avoid the accumulation of things anyway\... ((3s)) and that’s how it looks... So these are undefined working hours, in the sense that of course I can work between 6 a.m. and 9-10 p.m., but what I can do as well is to go walking in the woods for an hour and a half with my audiobook and headphones on, or I can watch House of Cards, season 3 working out on a cross-trainer, as I’ve done today...so on the one hand it is a job from the morning until late hours, but -errm- the system of work is different, due to the frequent changes of activity if you compare office work for 8 hours sitting in front of the computer, right?

In the same way, in trying to free himself from being absorbed by his family, the narrator cuts all the family ties, which in itself is a form of dependence (being trapped in a relationship which has not been worked through, or closed). Even today past emotions keep coming back, both in his life and in his narrative. Piotr refers to his family situation as a failure, he resents his brother and parents, and dwells on past events. Trying to understand it all, he resorts to interpreting his family situation at the macro-social level: the mother as a victim of massive layoffs in the 1990s. and the father as a ruined entrepreneur unable to adapt to the neoliberal conditions. Thus, he manages to convince himself again he is not in any sense to blame for what happened. At the same time, he can see this, but it does not bring him a sense of internal peace. Finally, seeing that each and every effort he makes to meet with his family fails, and the casual psychological counselling turns out to be of little help, he decides to use another psychological method (transgenerational analysis, called “the genogram,” which is used in family therapy) to further justify how his family situation has affected him. As a result of all these actions, he has been able to mentally organize the past, to categorize all these events as irreversible. He has also gained a broader (multi-generational) perspective on his family situation: “what I think is that there is this certain trauma, that the generation of my parents experienced – erm – something difficult and that something just didn’t work out for them.” Despite having worked through these biographical events on many levels, he doesn’t feel less unhappy. As in the past, he feels incredibly lonely, and at the same time even more determined to persuade himself that his autonomy and independence constitute the highest values.

Piotr’s account of the repeated and long-standing efforts to initiate contacts with his family, and their ultimate failure, strikes a similar tone as with his overall resentment, which goes beyond the private sphere and encompasses the whole world. He criticizes his young clients for becoming more and more demanding, which then leads him to distance himself from the whole society. He deplores the general decline of authorities and, from that point onwards, his narrative slides into melancholy, resentments, and decadence. According to Piotr, the world (subject to iron rules) is heading in the wrong direction and there is little opportunity to do anything about it. And yet, he acts both in his professional and family contexts, in disaccordance with it, trying in vain to control everything and everyone:

I am really trying to simply re-formulate this resource, but on different terms//well, I don’t know, we chat with Marysia sometimes that if something occurs to me, I’m like “What can we do about it, what does it bring about?”, rather than “Why has this happened to me, for what the fuck sake?” There is this saying that “life is out of your comfort zone,” if you are in your comfort zone and live a comfortable life, then you are lazy, you get a little bit, although others claim the opposite, but I find it to be characteristic of myself that a certain discomfort makes you take action, doesn’t it?

Afterwards the narrator adds:

I am afraid of becoming ill. I’m afraid of losing my autonomy. Am I afraid of social changes in a sense that/, I don’t know if I am especially afraid of anything because I’ve got this feeling that, erm in a certain way erm I can anticipate that. And so it is not about prepa-

ration, because I can't do anything special about it, if it is to collapse, then it will collapse, right?

Using Fritz Schütze's (2008) language of biographical processes (ordering principles of one's life history), we could say that modernity holds a constant trajectory potential (for a definition of *trajectory* – see annotation 4): a biographical trajectory is the effect of not only the external, uncontrollable forces, but also of too many (even if superficial) entanglements. Piotr is aware of becoming trapped in the world of work, but he remains caught, since he sees the solution in the *right mindset* (see the section below). The real solution would be to gradually reduce the trajectory potential inherent in the style and character of his work, but to do so he would have to acknowledge this potential, as well as come to terms with his own underlying fears. It is this very fear of losing autonomy that means he is forced to overwork – in order to always secure himself and stay ahead of the market. In other words, while in modernity the trajectory appears to be related to the institutional pattern, in postmodernity it may stem from a biographical pattern of activity, which becomes a compulsion - a cultural imperative, as well as a structural requirement of the labor market.

A *right mindset* attitude

As the extracts quoted above show, the narrator escapes from his mother's depression, his brother's excessive demands, and his father's professional incompetence by pursuing his own goals. Piotr presents a completely opposite attitude, as he engages in a number of activities, and motivates and advises others and himself. Consequently, he wards off any

possible surprises, he "takes over" the world around him and makes it his own, regulating the quantity of spontaneity and relational closeness. His main concern therefore, as was discussed, is about multiplying professional and relational modes of knowing and being able to compartmentalize everything and everyone around him, as well as about keeping the *right mindset*, and thus maintaining his self-image as an autonomous person. Yet, since he prevents any novelty by constant self-motivating, rationalizing and self-control executed in his life and work, he becomes more and more bored, despondent, and lonely:

So to be in good health, Erm: that's what I dream of. Errrm... I don't have any dreams that are defined, in the sense ((smacking)) of measurability, or I can't think of any item, erm: you know, any quantifiable things, right? And after I become dependent/ I mean the disease/, that takes sanity/ ((with a deep sigh)) ((coughing)) I can record that, write it down, blimey, if I were to be/ I will shoot myself in the head, whatever, I don't want to suffer. And I don't want to be a burden to anybody. I've got all the things sorted out as far as my death is concerned/ erm:/ leaving this earth. Honestly, I've got my will drawn up, so that there is no such feeling that I'm leaving things unsorted, right?

In light of the above, it comes as no surprise that Piotr's relationship with his wife is very partnership-like. It is "contract-based," and their personal boundaries are clear and each spouse has a lot of autonomy. He is also unwilling to have children:

Each of us has their own business, an idea of life they would like to live, wants to grow and that's what we

give vent to, what we invest in... but what I also think is that we have loads of time for each other, we're growing strong... and hopefully we shall continue in this vein...

In a transforming society, which experiences a crisis of bonds, the described strategy seems to be one of the potential individualistic adaptations: it aims to seek to isolate oneself as the only reality, with the use of various "technologies of self," rationalizations, modes of knowledge, et cetera. Consequently, the *I* becomes the only support available, sometimes to the point when, as in this case, one's problems are absorbing oneself beyond everything else. As will be discussed below in detail, the *I* takes a given shape for specific reasons related to the interrelatedness between the social orders. From what has been related so far, though, it should be clear that Piotr's biography represents a too fixed organization of experience. He takes on anything to free himself either from his past family situation (by becoming a business psychologist), or from his present working conditions (by dwelling on the uncertain and abstract, with no value-oriented life and work prospects). Yet, the sole purpose of all that is to avoid the uncontrollable and surprising.

Identity, occupation, life: the two meanings of work

Several times during the interview Piotr makes a clear distinction between the sphere of work and his private life, both in terms of tasks (see the quotation on p. 144-145 on the organization of his work), and relationships:

I am a supporter of separating this private sphere from the professional one and having, erm: this base outside of work, not to only live your work for it not to be joined together.

Although other parts of his narrative might lead one to doubt whether Piotr is able to preserve the boundary between the sphere of life and sphere of work quite as consistently as he claims to be doing (see the quotation on p. 144-145), the narrative also shows other indicators of the modern understanding of work. As he points out in the quotation above (and also discusses at length in other places in the interview) not only does he treat them as separate entities, but he also clearly delineates their mutual relations: it is life (i.e. providing an answer to the question how I want to live and who I want to live with) that is primary and constitutes the point of reference. Work is a fact, "a natural thing" to be accepted; its role is to provide one with the means to live the way one wants to live:

And therefore to work later on was something natural for me, I mean that you have to work, right?...and anyway, you know, there comes a moment you've got your own money and it's nice... and when you don't have it, you want to have it again, and when you have already worked, it's all so natural, right?...

As indicated in various sections of the interview, the narrator holds (and so does the modern vision of functionally-interconnected spheres of reality) that the main goal of working is to earn money. It is better - even if it is not necessary - to do what you are good at and what you like doing, since it makes easier to do your work well. Work is something to

be done at the primary level, not necessarily to be pleased or to feel self-fulfilled with it; self-realization at work – although connected with the above – remains of secondary importance. As a result, his choice of studies stemmed from a rational calculation (see the discussion on p. 141-142), rather than searching for an answer to the question “Who am I?”, or “Who could I be?”. Similarly, his largely random choice of profession (see also the quotation on p. 143) could be indicative of a professional identity that is rather adopted than sought after. In addition, Piotr declares he would find it easy to change his job. It can be concluded that his attitude toward work is well summarized in the following formula: although work constitutes an (inherent) part of life, one works to live rather than lives to work.

The aim of reconstructing biographical meanings is not only to give an account of an individual’s understanding of his or her life, but also to establish the meanings that stem from the relationships between the different elements of one’s biography, even if both could be inconsistent. Reasoning in the terms of ideal types is especially effective for this goal, since it makes it possible to create notions which are rooted in the empirical material, but which do not have to be derived only from it. Reconstruction with ideal types allows one to distinguish possible separate dimensions (or discourses) interrelated in a narrator’s expressions, and to describe the relations between them and broader social processes.

One useful set of contrasting terms from a range of the possible meanings of the category of ‘professional work’ - within the biographical structure of meanings and experience - is provided by the following

ideal types, which we formulated using abductive reasoning with reference to the biographical narratives collected within the framework of our research project, as well as from the sociological literature:

Work as a necessary (inevitable) element of life is connected with other areas (elements) in life.

Work as a part of my life – similarly to other areas – is connected with my (i t s) features, my lifestyle, and with me.

The core meaning of these terms, with clear connotations, but unclear denotations, comes down to the type of relationship between the individual and his or her work, as well as the image of society and work. In the first image, the individual faces a social reality divided into different spheres, towards which the subject may display a more or less favorable attitude, but which remain facts, irrespective of individual perspectives. The individual can experience and reflect upon work in different ways, but the basis of his or her experience is the necessity to acknowledge the fact of work – by virtue of its very existence (according to Emil Durkheim’s (1965) classic definition of a social fact)⁷ or the force of needs, which, while realized in other spheres (in the sphere of life distinct from the sphere of work), remain functionally interconnected with the sphere of work, a fact understood and accepted by a rational

⁷ Durkheim in his influential definition claimed that social fact is “every way of acting, fixed or not, capable of exercising on the individual an external constraint [...] which is general throughout a given society while at the same time existing in its own right, independent of its individual manifestations” (1965: 13). Similarly gainful work in this image is experienced as external, a priori for an individual obvious and natural part of the world and one’s life.

actor. Depending on which approach is chosen, we can refer to two opposing paradigms: the over-socialized Durkheimian model of individuals (1965); or the over-rationalized model of the rational choice theory (cf. Powell and DiMaggio 1991). In each, work becomes a social role for individuals, hence (not being fully precise here) – an adopted identity.

However, there is also a different possibility. In the case of the second type expressed above, reality does not appear to have such distinct contours. Instead, the narrative develops as a story about features (dilemmas or pursuits) of individuals and his or her life. As the manifestations of these features combine to form a story of professional life. or another biographical sphere, we can get the impression of choice and/or consequences of the individual's actions, or even of a non-necessary application of a category external to the narrative to the stream of individual experience (presented in narration).

To put it metaphorically, while in the first case the boundary will run between work and life as such (*work-life balance*), in the second case there may be no such division, the division may be flexible, it may be time- and context-dependent, or – in a situation closest to the first case - it will run between professional life and personal life, treated as two contexts or manners of externalizing/expressing the individual *I*.

However, the core of the difference between the two images above is not the degree of directness in the relationship between the individual and work, but rather its mechanism. In the first case, it is work that is primary, while the individual – as he or she sees

him – or herself at the moment of telling the story – remains secondary and reconstructs himself or herself through the acceptance of (or taking a position in relation to) a social identity connected with social roles. In the second case, it is the individual identity which is of primary importance: the individual finds (i.e. reconstructs in the course of telling the story) this identity in his or her actions, dilemmas, experiences (i.e. types or styles of experiences) in various spheres of social reality. Consequently, the above distinction between the two meanings of work could be expressed as a contrast between: identity adopted and identity found, as well as between the conceptualizations of the modern society (a society of facts and social roles, or of functionally interconnected institutions, as well as rational individuals) and the postmodern society (which is fluid in both its social dimension – as devoid of clear boundaries between social spheres - and in its individual dimension – as constantly reconstructed by individuals; see also: Giddens 1991; Beck 1992; Bauman 2000). Therefore, we will refer to the first meaning of work as “modern,” and to the second one – as “postmodern”⁸.

As the above shows, it would be a mistake to conclude that the postmodern interpretation of work “expresses” the individual to a larger extent than the modern one does. In fact the contrary is true: it is modernity that offers a better chance for an individual to “adjust” to his or her work based on the

⁸ We do not find it necessary to discuss different conceptualizations of contemporary transformation as late modernity (Giddens 1991), second modernity (Beck 1992), fluid modernity (Bauman 2000) or postmodernity. We adopt the notion of postmodernity for our model since our goal is to analyze the difference between an “old” and “new” meaning of work rather than elements of continuity.

mechanisms described above. Moreover, similarly to social roles in modernity, the relation between the individual and his or her work may be mediated by the images of *I*, thus becoming motives independent from the individual *I*.

As we pointed out above, the central motive behind Piotr's actions is the search for autonomy. The narrator claims that he started working as early as in secondary school in order to financially support his mother and to move out from home. He also mentions the feeling of shame and sense of responsibility for his family at that time. His contradictory emotions led him to cut off from his (in his view) depressive mother and excessively demanding brother, yet they both keep re-emerging in his story. His mother's unemployment and depressive tendencies became the narrator's trauma, setting a direction for all his future life. A thorough analysis of the narrative shows that his taking up professional work, as well as maintaining intensified levels of activity in this area since he was a student (with symptoms of workaholism), constitutes the narrator's struggle for the *right mindset*, which is to protect him from sliding into the apathy he experienced as an adolescent.

The category of the *right mindset* manifests itself not only in the story of Piotr's work: almost all issues the narrator brings up during the 6-hour interview combine to form an analysis of reality based on this very criterion. For example, just after the end of the narrative phase, the interview contains an extensive (20-minute-long) section uninterrupted by questions, wherein the narrator reconstructs the history of his distant family pondering on the attitudes displayed by the different family members and their

ability to get on in life. From a variety of different possible perspectives a narrator is choosing the *right mindset* as the criterion to also describe his more distant family ground.

Piotr was able to transform his family problems into the *right mindset* for himself, and he regards this very ability (the ability to transform difficulties into resources) as his most important feature, his most valuable resource:

Marysia says, says about me that, that she has never known anybody who had this ability to adapt to certain circumstances as I do, right// what I mean is... I have this feeling on the other hand that if it hadn't been for our family story I wouldn't be the person I am now, if I hadn't been challenged in a certain way to grow up so early, I probably wouldn't have dared to have taken particular decisions about my life, right?, right... so I'm not treating it as a... I mean I am really trying to simply re- formulate this resource.

Piotr's professional activity of business psychologist could itself be seen as the kind of work which is linked with his intention to develop and maintain the *right mindset*. It would be hard to answer the question whether the narrator finds fulfilment in this job, given both his critical appraisal of the contemporary world (and his learners), where the lack of the *right mindset* appears to be as acute as in his family home, as well as the enormous amount of effort he puts into his work (see also the quotation on p. 147). The narrator's structure of meaning attributed to "work" should not be described in terms of self-realization, but rather as follows:

Table 1. Two meanings of work in Piotr’s biography

<p>A feature of Piotr’s life is an endeavour to achieve the <i>right mindset</i> (and this is also the main feature of his work as a business psychologist)</p>	<p><i>Postmodern meaning of work:</i> Work as a development/fulfilment of a feature of the narrator’s life</p>
<p>This feature remains a pre-condition to maintaining the ability to act and to live a life where work remains separated from other life spheres, and helps to preserve them and to preserve stability in life.</p>	<p><i>Modern meaning of work:</i> Work as an element of life whose necessary character and functional connection with other life spheres needs to be preserved</p>

Source: own elaboration.

In Piotr’s narrative, it is the postmodern meaning of the category of work that is of primary importance and constitutes the basis for applying the categories of modern meaning, while the fulcrum and the driving force behind his biography is the struggle to preserve autonomy. At work, the narrator realizes not so much the features of himself (although he considers his autonomy and the *right mindset* to be his most important features), as the features of his life. The satisfaction in his life is not a consequence of a positive configuration of non-work spheres of life; despite his declaration of the secondary importance of work, his narration indicates rather a subordination of other life domains to the sphere of work. His satisfaction results not from the work fulfilment, but from the conviction that he is able to preserve his autonomy and the *right mindset*. However, the predominance of work over other spheres of life is also perceived by the narrator as a threat to his autonomy, as some parts of the narrative indicate,

that is, where the lack of *work-life balance* is sharply criticized. To sum up, the maintenance of his ability to realize the modern meaning of work is in fact, in Piotr’s narrative, the realization of its postmodern meaning. It puts the category of work at the center of his biographical structure of experience and leads to the tension with his understanding of work in modern terms.

Discussion

The motive of autonomy usually plays an important role in the narrations of freelancers and employees of transnational corporations (cf. Miller 2016). However Piotr’s narration, being an extreme, rather than an average case, shows more clearly how important autonomy can become and how contradictory it remains in the context of the interrelation between postmodern and modern meanings (cf. Biały 2015 on the preliminary conceptualization of the auton-

omy and stability motives in the light of social orders' incoherencies). Piotr's narration indicates the complex relationship between the motive of autonomy and the motive of stability (a stable relation between the different spheres of one's life), as well as the difficulties in maintaining a *work-life balance* in the late capitalism.

Piotr's biography is an example of postmodern work patterns as structured by an individual. It is indicative of the postmodern contradiction which arises from the pursuit of autonomy stemming from the fear of becoming excessively involved in the corporate world, accompanied by the necessity to perform excessive amounts of work typical for a freelancer, carry out constant self-advertising, as well as maintain strenuous regimes of work and extensive social networks in the fluid, flexible realities of today's labor market. The story presented above shows that what really constitutes the core of a contemporary individual's condition is a structural crisis leading to a constant sense of tension: the requirement to ceaselessly climb up the career ladder (here: by means of the *right mindset*), while remaining constantly at risk of an unexpected crisis.

In addition, Piotr's case proves that work can be postmodern in its character without bringing self-fulfilment. At the same time, the modern and postmodern meanings of work can co-occur, which in the case of this narrative triggers initially hidden potential of trajectory and autonomization of the motive of work, making the individual unhappy. In this structure, work cannot become a value in itself and it cannot lead to the emergence of the self-realization motive. Nor can it be reduced

to the simple means of satisfying the needs of the individual. Work as such becomes autonomous in Piotr's biography, which leads to the emergence of elements of workaholism and professional burn-out.

Piotr's narrative contains many indicators of the co-occurrence of phenomena that the sociological literature associates with modernity and postmodernity. Therefore, we could consider his case as a transitory one between these social orders. The tensions in the area of work which we can find in his biography could be seen as a result of the discontinuities and tensions that arise between these two social orders.

Interestingly, the coexistence of modern and postmodern meanings of work is a common feature in many of the narrations of Polish professionals and corporate workers within our research project's collection of interviews. However, the relationship between them can be different. Postmodern meaning often can be identified with self-realization of an individual within the sphere of work. It is often linked with a self-image as a creative person, with some special skills or competences which are discovered and developed during one's life. Sometimes it is connected with moments of retrospective reformulation of biographical development. For example, a narrator who decided to change her type of profession from animation culture to the IT industry, summed up her education in culture and art history, as well as her earlier experiences as the development of analytical thinking and some special attitudes. She concluded that this type of thinking is her distinctive feature and led her to the IT industry.

More often it is the modern meaning of work which constitutes the basis for the postmodern one, rather than vice-versa. Two motives are dominant in these interrelations: 1) The cultural imperative of self-realization inclines one to reinterpret his or her profession or work as a matter of choice, personal or biographical development, or even fun (cf. Jacyno 2007: 2). The pressure of excessive tasks or rivalry in the workplace leads an individual to search for (psychological) tools which would rationalize his or her dedication and would make him or her more effective. The narration on work closer to this modern understanding is more characteristic for narrators who are disappointed with their occupational life and are engaged in other activities (e.g. social ac-

tivism, art). These activities are treated as a sphere of self-fulfilment, and often are more important for a narrator than profitable employment. However, in the latter case the tension is still usually present, not necessarily within the sphere of professional work, but rather between the necessary profitable work and "private" work after hours. The narration of Piotr reveals tensions which were commonly expressed within our collection of interviews. Nonetheless, his case is of special meaning as it proves that postmodern work does not have to be linked with self-realization, and that not only can postmodern discourse be utilized for modern goals, but also modern notions can be used for the sake of postmodern values.

References

Apitzsch, Ursula and Lena Inowlocki L. 2000. "Biographical Analysis. A 'German' School?" Pp. 53-70 in *The Turn to Biographical Methods in Social Science. Comparative Issues and Examples*, edited by P. Chamberlane, J. Bornat, T. Wengraf. London, New York: Routledge.

Arthur, Michael B. 1994. "The boundaryless career: A new perspective for organizational inquiry." *Journal of Organizational Behavior* 15(4):295-306.

Arthur, Michael B. and Denise M. Rousseau, (eds.). 1996. *The boundaryless career: A new employment principle for a new organizational era*. Oxford: Oxford University Press.

Bauman, Zygmunt. 2000. *Liquid Modernity*. Cambridge: Polity.

Beck, Ulrich. 1992. *Risk Society: Towards a New Modernity*. London: Sage.

Biały, Kamila. 2015. "Professional biographies of Polish corporation workers in the late capitalist world." *Przegląd Socjologii Jakościowej* 11(4):46-67. Retrieved August 31, 2017 (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume31/PSJ_11_3_Bialy.pdf).

Boltanski, Luc and Ève Chiapello. 1999. *Le nouvel esprit du capitalisme*. Paris: Gallimard.

Castells, Manuel. 1996. *The Rise of Network Society. The Information Age: Economy, Society and Culture Vol. I*. Malden, MA, Oxford: Blackwell.

Chiapello, Ève and Norman Fairclough. 2002. "Understanding the New Management Ideology." *Discourse & Society* 13(2):185-208.

Defillippi, Robert J. and Michael B. Arthur. 1994. "The Boundaryless Career: A Competency-Based Perspective." *Journal of Organizational Behavior* 15(4):307-324.

- Durkheim Émile. 1965. *The rules of sociological method. Eighth edition*. New York: Free Press.
- Domański, Henryk. 2002. *Polska klasa średnia*. Wrocław: Wydawnictwo Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej i Wydawnictwo Wrocławskie.
- Domański, Henryk. 2004. *Struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Domecka, Markieta. 2016. "Biographical Experiences of Post-Socialist Transformation in Corporate Business: Doing the Neoliberal Path." *Przegląd Socjologii Jakościowej* 12(2):56-77. Retrieved August 31, 2017 (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume34/PSJ_12_2_Domecka.pdf).
- Domecka, Markieta and Adam Mrozowicki. 2013. "Linking Structural and Agential Powers: A Realist Approach to Biographies, Careers and Reflexivity." Pp. 191-213 in: *Realist Biography and European Policy. An Innovative Approach to European Policy Studies*, edited by A. Mrozowicki, J. D. Turk. Leuven: Leuven University Press.
- Fenton, Steve and Esther Dermott. 2006. "Fragmented Careers? Winners and Losers in Young Adult Labour Markets." *Work Employment and Society* 20(2):205-221.
- Flick, Uwe. 2009. *An Introduction to Qualitative Research*. London: Sage.
- Gdula, Maciej. 2014. "Klasa średnia i doświadczenie elastyczności." *Polityka społeczna* 5-6:40-45.
- Giddens, Anthony. 1991. *Modernity and Self-Identity. Self and Society in the Late Modern Age*. Cambridge: Polity.
- Giermanowska, Ewa. 2013. *Ryzyko elastyczności czy elastyczność ryzyka. Instytucjonalna analiza kontraktów zatrudnienia*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- GUS (Główny Urząd Statystyczny). 2017. *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. IV kwartał 2016*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Retrieved August 31, 2017 (http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5475/4/23/1/aktywnosc_ekonomiczna_ludnosci_polski_czwarty_kwartal_2016.pdf).
- Hall, Douglas T. 1976. *Careers in organizations*. Pacific Palisades: Goodyear.
- Handy, Charles. 1994. *The Empty Raincoat: Making sense of the future*. London: Arrow Business.
- Hermanns, Harry. 1995. "Narratives interview." Pp. 182-185 in *Handbuch qualitative sozialforschung*, edited by U. Flick, E. V. Kardorff, H. Keupp, L. V. Rosenstiel, and S. Wolff. Munich: Psychologie Verlags Union.
- Infakt. 2010. *Raport z badania „Freelancer w Polsce 2010”*. Retrieved August 31, 2017 (http://www.infakt.pl/Raport_Freelancer_Polska_2010).
- Jacyno, Małgorzata. 2007. *Kultura indywidualizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jasiecki, Krzysztof. 2013. *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Kaźmierska, Kaja, Andrzej Piotrowski, and Katarzyna Waniek. 2011. "Biographical Consequences of Working Abroad in the Context of European Mental Space Construction." *Przegląd Socjologiczny* 60(1):139-158.
- Kochanowicz, Jacek, Sławomir Mandes, and Mirosława Marody M., (eds.). 2007. *Kulturowe aspekty transformacji ekonomicznej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kollmorgen, Raj. 2004. "Neomodernity. Theory and Practice." Pp. 169-185 in *Reflexive Representations. Politics, Hegemony and Discourse in Global Capitalism*, edited by J. Angermüller, D. Wiemann, R. Kollmorgen, and J. Meyer. Münster: LIT.
- Krzemiński, Ireneusz. 2011. *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.
- Lyotard, Jean-François. 1984. *The Postmodern Condition: A Report on Knowledge*. Minnesota: University of Minnesota Press.
- Mannheim, Karl. 1927. "The Problem of Generations." Pp. 276-320 in *Essays on the Sociology of Knowledge*, edited by P. Kecskemeti. London: Routledge and Kegan Paul.

- Marody, Mirosława and Anna Giza-Poleszczuk. 2004. *Przemiany więzi społecznych: zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Miller, Piotr. 2016. *Freelance: kariera zawodowa poza organizacją*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mrozowicki, Adam. 2011. *Coping With Social Change. Life Strategies of Workers in Poland's New Capitalism*. Leuven: Leuven University Press.
- Mrozowicki, Adam. 2016. “Normalisation of Precariousness? Biographical Experiences of Young Workers in the Flexible Forms of Employment in Poland.” *Przegląd Socjologii Jakościowej* 12(2):94-112. August 31, 2017 (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume34/PSJ_12_2_Mrozowicki.pdf).
- Pakulski, Jan. 2009. “Postmodern social theory.” Pp. 251-280 in *The New Blackwell Companion to Social Theory*, edited by B. Turner. Malden-Oxford: Wiley-Blackwell.
- Peiperl, Maury and Yehuda Baruch. 1997. “Back to square zero: The post-corporate career.” *Organizational Dynamics* 25(4):6-22.
- Perls, Frederik S., Ralph Hefferline, and Paul Goodman. 1951. *Gestalt therapy: excitement and growth in the human personality*. New York: Julian Press.
- Piejko, Paweł. 2012. *Odkrywamy sekrety polskiego freelancingu*. Retrieved August 31, 2017 (<http://www.blog.infakt.pl/odkrywamy-sekrety-polskiego-freelancingu>).
- Poławski, Paweł. 2012. “Precarious Generation on the Polish Labour Market.” *Polityka Społeczna* 1:15-22.
- Powell, Walter and Paul DiMaggio, (eds.). 1991. *The New Institutionalism in Organizational Analysis*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Rorty, Richard. 1989. *Contingency, Irony, and Solidarity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Róg-Ilnicka, Joanna. 2015. “‘Career by Choice’ or ‘Career by Chance.’ The Determinants of Flexible Professional Biographies.” Pp. 213-223 in *Forum Socjologiczne, Special Issue (Number One): Social Boundaries and Meanings of Work in the 21st-Century Capitalism*, edited by A. Mrozowicki, E. Kolasińska, J. Róg-Ilnicka. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Rychard, Andrzej. 1993. *Reforms, Adaptation and Breakthrough. The Sources of and Limits to Institutional Changes in Poland*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Schütze, Fritz. 2008. *Biography Analysis on the Empirical Base of the Autobiographical Narratives: How to Analyse Autobiographical Narrative Interviews. Part I, INVITE – Biographical Counselling in Rehabilitative Vocational Training. Further Educational Curriculum. EU Leonardo da Vinci Programme*. Retrieved August 31, 2017 (http://www.zsm.ovgu.de/zsm_media/Das+Zentrum/Forschungsprojekte/INVITE/B2_1-p-140.pdf).
- Sennett, Richard. 1998. *The Corrosion of Character: The Personal Consequences of Work in the New Capitalism*. New York: Norton.
- Sowa, Jan. 2010. „Prekariat – proletariat epoki globalizacji.” Pp. 100-132 in *Robotnicy opuszczają miejsca pracy*, edited by J. Sokołowska. Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi.
- Stachowiak, Jerzy. 2014. „O koncepcji nowego ducha kapitalizmu w ujęciu Luca Boltanskiego i Ève Chiapello.” *Przegląd Socjologiczny* 63(4):9-43.
- Standing Guy. 2011. *The precariat: The new dangerous class*. London, New York: Bloomsbury Academic.
- Strzelecki, Jan. 2012. „Postfordowska narracja o pracy i jej klasowe odmiany.” Pp. 87-116 in *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, edited by M. Gdula and P. Sadura. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe “Scholar”.
- Sullivan, Sherry E. 1999. “The Changing Nature of Careers: A Review and Research Agenda.” *Journal of Management* 25(3):457-484.
- Sullivan, Sherry E. and Michael B. Arthur. 2006. “The evolution of the boundaryless career concept: Examining physi-

cal and psychological mobility." *Journal of Vocational Behavior* 69:19-29.

Wallerstein, Immanuel. 1974. *The Modern World-System: Capitalist Agriculture and the Origins of the European World-Economy in the Sixteenth Century*. New York, London: Academic Press.

Waniek, Katarzyna. 2016. „Potencjały bezładu i cierpienia w biografiami młodych kobiet wchodzących w świat sztuki i medycyny.” *Przegląd Socjologii Jakościowej* 12(2):114-144. Re-

trieved August 31, 2017 (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume34/PSJ_12_2_Waniek.pdf).

Wnuk-Lipiński, Edmund and Marek Ziółkowski, (eds.). 2001. *Pierwsza dekada niepodległości: próba socjologicznej syntezy*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

Zalewski, Dariusz. 2012. „Stabilization of ‘Instability’: Consequences of fixed-term employment for collective labour relations.” *Polityka Społeczna* 1:8-15.

Citation

Haratyk, Karol, Kamila Biały, and Marcin Gońda. 2017. „Biographical meanings of work: the case of a Polish freelancer.” *Przegląd Socjologii Jakościowej* 13(4):136–159. Retrieved Month, Year (www.przegladsocjologiiijakosciowej.org). DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.08>.

Biograficzne znaczenia pracy: przypadek polskiego freelancera

Abstrakt: Socjologiczne analizy współczesnego społeczeństwa podkreślają przede wszystkim jego płynny i zmienny charakter, co – i na poziomie makrostrukturalnym, i na poziomie jednostkowymi – niesie za sobą zarówno nowe możliwości, jak i zagrożenia. Niekoherencja współczesnych czasów może być jednak też postrzegana jako współwystępowanie i oddziaływanie na siebie różnych łańców społecznych, które w literaturze przedmiotu opisane zostały jako „przednowoczesność”, „nowoczesność” i „ponowoczesność”. W Polsce te napięcia są szczególnie obecne z powodu zderzenia reżimów nowoczesności, ponowoczesności, jak i elementów kultury tradycyjnej, które są tu ciągle bardziej dostrzegalne niż w społeczeństwach Zachodu.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie związków występujących pomiędzy dwoma z wymienionych łańców (nowoczesności i ponowoczesności) w obszarze pracy w odniesieniu do biograficznego wymiaru doświadczenia jednostkowego. Empirycznym przykładem tych napięć jest autobiograficzna opowieść Piotra – freelancera zajmującego się doradztwem psychologicznym dla biznesu. Pierwsza część artykułu skupia się na teoretycznych i metodologicznych ramach badań odnoszących się do biograficznego wymiaru napięć, które występują pomiędzy wymienionymi łańcami społecznymi. Druga część zawiera łączącą perspektywę socjologiczną i psychologiczną analizę opowieści narratora. Następnie przedstawiane są dwa sposoby rozmiennia pracy i ich zastosowanie w opisywanym przypadku. W końcowej części analizowany wywiad ujmowany jest w szerszym, porównawczym kontekście.

Słowa kluczowe: łańca społeczny, późny kapitalizm, neoliberalizm, nowoczesność, ponowoczesność, biografia, praca, freelancing, Polska

Magdalena Cygan
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja książki

Magdalena Szpunar (2016) *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Kraków: Wydawnictwa AGH

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.10>

Wszyscy jesteśmy narcyzami. Targowisko próżności w sieci

W dzisiejszym świecie dominuje natychmiastowość, kompulsywne i permanentne kupowanie, powierzchowność oraz materializm. Kultura instant, władza, kariera, sukces finansowy i popularność to słowa klucze obecne w nowoczesnym dyskursie medialnym w XXI wieku. Można tu mówić o kulcie

Magdalena Cygan, doktorantka w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania prowadzi w Zakładzie Genologii Dziennikarskiej i Historii Mediów, na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Główne zainteresowania badawcze: literatura faktu, teoria i historia reportażu, komunikacja wizualna, konwergencja mediów, transmedialność.

Adres kontaktowy:

Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński
ul. prof. Stanisława Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków
e-mail: magdalena.cygan@doctoral.uj.edu.pl

konsumpcji, marnotrawstwie, społeczeństwie nadmiarowości czy życiu ponad stan. Obecnie mamy również styczność z erupcją narcystycznych zachowań, egocentryzmem i istnym targowiskiem próżności. Zjawiska te dominują szczególnie w mediach społecznościowych, ale trzeba też zauważyć przemiany w obszarze ludzkiej psychiki. O neurozie całego pokolenia, eksplozji ekshibicjonizmu w przestrzeni Internetu i utowarowieniu jednostki pisze dr hab. Magdalena Szpunar w swojej książce *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Autorka jest ekspertką w dziedzinie nowych mediów, a w licznych artykułach i publikacjach porusza tematy z zakresu socjologii Internetu, medioznawstwa i metodologii badań internetowych.

Kultura cyfrowego narcyzmu to analiza kondycji człowieka ponowoczesnego, funkcjonującego w rzeczywistości przesyconej autopromocją oraz nieustanną potrzebą afirmacji, akceptacji i podziwu ze strony innych. To transparentna synteza całej kultury narcyzmu, ukazująca aktualne trendy w nowych mediach, ujęcie psychologiczne i szeroką perspektywę socjologiczną.

Magdalena Szpunar w pierwszym rozdziale książki przybliżyła odbiorcom postać mitycznego Narcyza, którego traktuje jako reprezentację młodości, egoizmu i nieumiejętności pokochania drugiej osoby. Autorka pisze o narcyzmie w ujęciu genetycznym i klinicznym, zaznaczając również aspekt społeczno-kulturowy. Badaczka przedstawia podejście teoretyczne, podkreślając, że zaburzenia zachowania dotyczą nie tylko osobowości jednostki, ale i całej kultury. Egomania, brak empatii, tendencje wielkościowe i poczucie wyjątkowości to tylko niektóre cechy, które można przypisać prawdziwym narcyzom. Okazuje się, że osoby pewne siebie są najbardziej wystraszone, a ich przebojowość stanowi barierę ochronną przed ujawnieniem kompleksów. Dodatkowo jednostki narcystyczne są obcesowe, arogantkie, nieugodowe, zwykle nastawione na własne korzyści i ostentacyjne eksponowanie swojego statusu materialnego. Magdalena Szpunar zauważa, że w relacjach międzyludzkich coraz częściej pojawia się manipulacja, chłodna kalkulacja i instrumentalne traktowanie. Badaczka dużo miejsca poświęca też narcystycznemu lękowi, który działa hamująco i destrukcyjnie na rozwój osobowości. Dynamika zmian zachodząca w erze multimedialnej sprawia, że w społeczeństwie pojawia się coraz więcej doświadczeń lękowych i asekuracyjnych. Powoduje to zagubienie, niepewność i egzystencjalną frustrację. Autorka opisuje również hiperlękowe zasady działania mediów, kulturę strachu i cynizmu, podkreślając, że naczelną zasadą w przestrzeni medialnej jest hasło: *bad news is a good news*.

Drugi rozdział książki jest w całości poświęcony kulturze narcyzmu, w której króluje kult osiągnięć, medialna widoczność, *oversharing* i *self-branding*. Wio-

dą tu prym osobowości online, które obsesyjnie informują innych o swoich działaniach, rozpaczliwie szukając kontaktu z drugim człowiekiem. Magdalena Szpunar stwierdza, że mamy do czynienia z trywializacją publikowanych treści, utowarowieniem jednostki i autopromocją. Mowa tu o kulturze upozorowania, kreowaniu własnego szczęścia i prezentacji wyidealizowanego wizerunku opartego w głównej mierze na sukcesie. Autorka zaznacza, że w dobie wizualności i widzialności dominuje gra pozorów, nieautentyczność i sztuczność. Ludzie ubierają wystylizowane maski i próbują przebić się przez kofonię powierzchownych przekazów. Badaczka podkreśla, że następuje schyłek sfery publicznej, tyrania intymności i transmisja treści prywatnych w sieci. Jedynym panaceum na ekshibicjonizm emocjonalny i zanikające umiejętności komunikowania międzyludzkiego okazuje się model kultury terapeutycznej. Magdalena Szpunar, mówiąc o kolejnym intrygującym zjawisku, jakim jest narcystyczna miłość, zwraca uwagę na kult ciała i młodości, zewnętrzną atrakcyjność oraz postępujący dystans w relacjach międzyludzkich.

Kolejne rozważania autorki dotyczą związku narcyzmu z imperatywem sukcesu, pragnieniem sławy, splendoru i rozgłosu. Wzrasta aktywność użytkowników na targowisku próżności portali społecznościowych. Pojawia się eksplozja własnego ja, konkurencyjność i wszechobecna rywalizacja o zainteresowanie. Ludzie chcą zaimponować innym prestiżowymi osiągnięciami, pragną popularności, poklasku i podziwu. Magdalena Szpunar zaznacza, że głównym celem stała się pogoń za zdobywaniem szczytów, efektywność i parcie na sukces. Ekran telewizora czy monitor komputera są teraz lustrem Narcyza, w którym przegląda

się całe społeczeństwo. Badaczka podkreśla, że mamy do czynienia z człowiekiem jednowymiarowym, który kieruje się fałszywymi potrzebami w świecie natychmiastowości i kultu tendencji materialistycznych. Mówimy więc o estetyzacji życia, hedonizmie i celebryzacji w epoce dostatku. Autorka zwraca uwagę, że priorytetem stało się otaczanie się ważnymi ludźmi, blichtr i ometkowanie. Powierzchniowość, sztuczne potrzeby czy merkantylizm są na porządku dziennym w świecie konsumpcjonizmu. Ciekawe może okazać się tutaj nawiązanie do koncepcji *flâneura* i zadanie sobie pytania o tożsamość, kondycję człowieka żyjącego w kulturze audiowizualnej. Walter Benjamin w swojej książce *Twórca jako wytwórca* pisał bowiem o subkulturze flanerów, włóczęgów w XIX-wiecznej Francji. Mieli oni zwyczaj przechadzania się po mieście, kontemplowania i obserwowania otoczenia. Często są oni utożsamiani z pewną bezcelowością czasu wolnego. Benjamin zaczerpnął postać *flâneura* z twórczości Charlesa Baudelaire'a, mówiąc o samotnym artyście-spacerowiczu, wędrującym ulicami i pasażami Paryża. *Flâneur*, błądzący labiryntem miasta i towarów, został więc przedstawiony jako symbol nowoczesnej egzystencji. W perspektywie *flâneura 2.0* chodzi o pokazanie wędrowki od pasaży po centra handlowe i rozszerzoną rzeczywistość – od miasta do cyberprzestrzeni. Włączenie stało się bierną konsumpcją. Ludzie obserwują innych przy użyciu technologii, gubią się w tłumie anonimowych użytkowników sieci, nie odczuwając potrzeby spotkań bezpośrednich. W wirtualnej przestrzeni Internetu realizuje się współczesna wersja XIX-wiecznego spacerowicza, a *flâneur 2.0* jest ucieleśnieniem interaktywnej kultury. Moim zdaniem ta koncepcja trafnie wpisuje się w poruszaną tematykę zaproponowaną przez Magdalенę Szpunar. Na zakończenie rozważań w tym rozdziale autorka pro-

ponuje również przyjrzenie się bliżej idei *slow life*, czyli odpowiedzi na kulturę pośpiechu i ciągłej aktywności. Chwila skupienia, wsłuchanie się w samego siebie czy próba wyciszenia się jest bowiem w dzisiejszym świecie bardzo potrzebna.

Ostatni, czwarty rozdział to zaprezentowanie cyfrowej odsłony narcyzmu i pokazanie, że aplikacje mobilne i media społecznościowe ułatwiają autoreklamę. Żyjemy w czasach nieautentyczności i sztuczności. W Internecie ludzie pozwalają sobie na większą śmiałość, czasami nawet na nietaktowność. Magdalena Szpunar pisze o autentyczności zainscenizowanej, grze pozorów i deficycie szczerości. W świecie manipulacji, chłodnej kalkulacji i wyrachowanych strategii mamy do czynienia z aktorami ubierającymi maski w wirtualnym spektaklu. Badaczka podkreśla, że żyjemy na ekranie i poprzez ekran, a bojąc się wyszydzenia lub odrzucenia, decydujemy się na kreację spreparowanych wizerunków. Brak uczucia stałości, napięcie i niepewność potęguje imperatyw fałszu i chęć pokazania się z jak najlepszej strony. Magdalena Szpunar zaznacza, jak ważne jest w egotycznej kulturze narcyzmu uwiecznianie wydarzeń i późniejsze ich publikowanie. Słynne selfie, stała obserwacja i rejestracja, nieustanny monitoring treści i bycie online to znak naszych czasów. Autorka podkreśla, że bez publiczności nie ma narcyzmów, a większość z nas jest nastawiona na ciągłe podglądactwo i kompulsywne przeglądanie profili znajomych na portalach społecznościowych.

Podsumowując, *Kultura cyfrowego narcyzmu* to książka, która powinna zainteresować wszystkich miłośników nowych mediów, aktualnych trendów w sieci i badań związanych z rozwojem Internetu. To cało-

ściowa wizja kultury cyfrowego narcyzmu pokazana z perspektywy psychologicznej, medioznawczej, socjologicznej czy kulturoznawczej. Takie szerokie zaprezentowanie tematu jest z jednej strony zaletą, ale może prowadzić również do trudności w zrozumieniu zagadnień przez osoby, które nie są specjalistami w tych konkretnych dziedzinach.

Barwny i przystępny język, bogate słownictwo i kompleksowa wiedza to niewątpliwe walory tej publikacji. Magdalena Szpunar nazywa rzeczy po imieniu, pokazując trafne spostrzeżenia i życiowe prawdy. Katastroficzna wizja współczesności może jednak przytłoczyć odbiorców. Ciągłe epatowanie negatywnymi zjawiskami w sieci przygnębia i wprowadza w pesymistyczny nastrój. Autorka ukazuje bowiem toksyczne relacje panujące w dzisiejszych czasach bardzo realistycznie, dobitnie, czasami nawet dość cynicznie.

Książka skłania do refleksji i weryfikacji ludzkich postaw. To transparentna synteza zjawisk zachodzących w sieci i diagnoza wirtualnej rzeczywistości. Dzięki szerokiej bibliografii zawierającej dzieła twórców rodzimych, jak i zagranicznych można kontynuować rozważania dotyczące tej tematyki w rozbudowanej formie. Dla czytelników ciekawe mogą wydać się odwołania do twórczości Zygmunta Baumana czy Richarda Sennetta oraz zagadnienia związane z psychoanalizą Zygmunta Freuda i społeczeństwem ryzyka Ulricha Becka. Analizując *Kulturę cyfrowego narcyzmu*,

nie można pominąć takich publikacji jak: *Człowiek w teatrze życia codziennego* Ervinga Goffmana, *Spółczesność spektaklu* Guya Deborda, *Technopol: triumf techniki nad kulturą* Neila Postmana, *Kultura narcyzmu* Christophera Lascha i *No logo* Naomi Klein. W publikacji Magdaleny Szpunar pojawiają się bowiem podobne odniesienia do egocentryzmu, odgrywania społecznych ról i przybierania masek, rządów technokracji, technofilii, ometkowania, kultu materializmu i utowarowienia.

Magdalena Szpunar jest autorką wielu innych publikacji z zakresu nowych mediów i rozwoju Internetu. W jej książkach takich jak między innymi: *Imperializm kulturowy internetu*, *Nowe-stare medium*, *Spółeczne konteksty nowych mediów* czy *W stronę nowych mediów* można również znaleźć ciekawe przemyślenia dotyczące dynamicznych zmian w mediach i najnowszych trendów w wirtualnej przestrzeni.

To, co wyróżnia *Kulturę cyfrowego narcyzmu* to przede wszystkim odwaga autorki w pisaniu o zjawiskach obecnych we współczesnej kulturze. Badaczka nie boi się mówić o ich ciemnych stronach czy zagrożeniach z nich płynących. Ciągły rozwój portali społecznościowych i aplikacji mobilnych, społeczna aktywność w sieci sprawiają, że publikacja Magdaleny Szpunar niezwykle trafnie wpisuje się w oczekiwania i potrzeby odbiorców. Książka pokazuje, że każdy z nas jest narcyzem przeglądającym się w wirtualnym lustrze codzienności.

Cytowanie

Cygan Magdalena (2017) Recenzja książki: Magdalena Szpunar (2016) „*Kultura cyfrowego narcyzmu*”. Kraków: Wydawnictwa AGH. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 4, s. 160–163 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologii-jakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.10>.

Łucja Lange
Uniwersytet Łódzki

Recenzja książki

Piotr Szenajch (2015) *Trudne umieranie. Narracyjne przedstawienia choroby i śmierci a doświadczenie osób terminalnie chorych*. Warszawa: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Fundacja Sławistyczna

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.11>

Łucja Lange, doktorantka w Katedrze Socjologii Kultury Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, absolwentka teatrologii (2004) oraz etnologii i antropologii kulturowej (2015). Bada doświadczenie żałoby po dzieciach. Zajmuje się też tematami bezdomności i marginalizacji (zarówno ludzi, jak i zwierząt) jako aktywistka i badaczka. Jej zainteresowania naukowe skupiają się na kwestiach: różnorodności, *gender studies*, *animal studies*. Jest autorką książki *Antropolog jako audytor wewnętrzny* (2016) oraz współredaktorką i wydawczynią e-książki *Bezdomność w Łodzi* (2016). Konserwatorka, fotograficzka, koordynatorka akcji społecznej („Mój Kot Ma Dom”) oraz redaktorka naczelna internetowego magazynu o sztuce („Mega*Zine Lost&Found”). Członkini Łódzkiego Partnerstwa Pomocy w sytuacji Wykluczenia i Bezdomności. W przeszłości księgowka i audytor wewnętrzny. Więcej informacji: www.lange.pl.

Adres kontaktowy:

skrytka pocztowa 111, 90-954 Łódź 4

e-mail: LangeL@o2.pl

Książka *Trudne umieranie* Piotra Szenajcha jest ważna i warta uwagi, ale przede wszystkim jest... trudna. Trudność ta wynika z wielu względów. Po pierwsze autor eksploruje tematy choroby i śmierci, czy bardziej umierania. Po drugie swoje badania prowadzi dwutorowo: bada kulturowe przedstawienia śmierci oraz narracje biograficzne osób terminalnie chorych. Po trzecie książka jest napisana w sposób skomplikowany, z nagromadzeniem odniesień do innych fragmentów rozdziałów i podrozdziałów (jednakże bez podania stron). W efekcie czytelnik nie ma pewności, czy powinien powrócić do wspomnianych już treści, czy przeskoczyć do kolejnych, czy może czytać dalej, nie zwracając uwagi na kwestie, których sam już nie pamięta. Nie zmienia to jednak faktu, że podjęte wyzwanie autor realizuje w sposób godny przesłedzenia. Po czwarte książka ta stała się dla mnie doświadczeniem niełatwym ze względu na własną biografię i zmagania z terminalnością oraz stałą obecność śmierci i opowieści o niej w moim życiu.

Konstrukcja książki

Piotr Szenajch podejmując się zbadania (czy też wyłowienia z wielości przedstawień kulturowych oraz metafor zawartych w narracjach osób terminalnie chorych) obrazu umierania, stanął w obliczu zadania wręcz karkołomnego. Udaje mu się jednak poprowadzić swoje rozważania w sposób logiczny, przemyślany i ciekawy, solidnie poparty literaturą przedmiotu oraz badaniami własnymi. *Trudne umieranie* składa się z trzyczęściowego opisu doświadczenia umierania, wyjaśnienia autora w postaci uwag dotyczących kluczowych terminów, opisu metody, a także najbardziej osobistej i – w mojej opinii – wartościowej części opisującej doświadczenia autora oraz aneksu z wypisem fabularnych przedstawień choroby i śmierci. Wspomniane trzy części książki to: „Obrazy śmierci”, „Dyskurs o śmierci” i „Doświadczenie umierających”. W pierwszej z nich autor opisuje XX-wieczne fabularne przedstawienia interesujących go zagadnień. W drugiej poddaje analizie i interpretacji publiczny dyskurs o śmierci. W trzeciej natomiast znalazła się relacja z badań przeprowadzonych w Hospicjum Stacjonarnym „Caritas” Archidiecezji Warszawskiej, które odbyły się w roku 2007. „Każda z części przybrała odmienny charakter. Różnią się one metodologią analiz, strategiami interpretacji, a nawet, w jakimś zakresie, stylem prowadzenia narracji. Każda część jest też w pewnym sensie oddzielną próbą powiedzenia czegoś o współczesnym umieraniu” (s. 12). To prawda. Każda część mogłaby być osobnym, samodzielny przedstawieniem, co stanowi o wartości pracy, bo nawet czytana wyrywkowo pozwala czytelnikowi pozyskać konkretną wiedzę. Należy jednak mieć w pamięci to, co pojawia się przed trzema częściami, czyli wprowadzenie w tematykę książki i zapoznanie z metodologią. Bez

lektury tych rozdziałów możemy zarówno zastanawiać się nad tożsamością badawczą autora (czy jest on literaturoznawcą lub filmoznawcą, czy może etnologiem, czy jednak socjologiem?), jak i nad tym, dlaczego analiza literaturo- i filmoznawcza jest tak pobieżna, a postrzeganie etnologiczne tak ograniczone. Przypominam, że autor jest przede wszystkim socjologiem, który porywa się na obszary sobie nieznane i stara się nadać swoim rozważaniom aspekt interdyscyplinarny. Przypuszczam, że specjaliści poszczególnych dziedzin mogliby poczuć się urażeni lub poirytowani jak ja. Przykład: kiedy dramatopisarka Sarah Kane stała się obywatelką „Cane” (s. 63), chociaż w aneksie jest już zapisana poprawnie, albo kiedy niespodziewanie pojawia się w tekście postać Brada Pitta, chociaż żaden aktor nie został w treści głównej książki wymieniony z imienia i nazwiska, więc pojawienie się tego jednego jest zupełnie nieuzasadnione (s. 77). Mimo tych drobniostek książka nadal stanowi wartościową pozycję w literaturze przedmiotu.

Szenajch we „Wstępie” informuje, że *Trudne umieranie* zostało wydane osiem lat po napisaniu oryginalnego tekstu (s. 13), który był pracą magisterską z socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. Tekst oryginalny został zmodyfikowany, by uzyskać wrażenie większej precyzyjności i przystępności. Nie został on jednak zaktualizowany o dzieła i wiedzę powstałe na przestrzeni tych ośmiu lat. Z jednej strony szkoda, z drugiej, patrząc na już pokaźną objętość publikacji i ogrom powstających co roku realizacji, mogłoby to zaszkodzić efektom pracy i uczynić książkę absolutnie niedostępną i bardziej przytłaczającą. Pominę fakt, że autor mógłby zwyyczajnie „ugrzeznąć w temacie” i nigdy swojej książki nie ukończyć.

Autor wyjaśnia również, że w centrum jego zainteresowania znalazło się umieranie we współczesnych nam czasach. Kluczowym terminem pracy jest natomiast „doświadczenie” w ujęciach koncepcji Hansa-Georga Gadamera, Joan Scott, Mary Douglas. I już w tym miejscu pojawiają się uciążliwe odniesienia do kolejnych fragmentów wywodu, które w miarę wchodzenia w treść (a także zwiększającej się intensywności odnośników – zaznaczę, że do strony 20 jest ich aż sześć), wcale nie ułatwiają czytania, a nawet powodują poczucie zagubienia w labiryncie odsłań i braku kontroli nad treścią. Autor oczekuje od czytelnika dużej zręczności i całkowitego skupienia, co wskazuje wyraźnie, że swoją publikację kieruje raczej wyłącznie do osób posiadających więcej niż podstawowe kompetencje czytania dzieł naukowych.

Przechodząc do metody, Szenajch sprawia, że czytelnik może poczuć się rozczarowany:

Nie chciałbym, żeby czytelnik odniósł wrażenie, że prezentuję ten przegląd [chodzi o przedstawienia fabularne – przyp. ŁL] jako systematyczny i reprezentatywny dla przedstawień śmierci w euroatlantyckiej kulturze XX wieku. [...] Jestem świadom, że prawdopodobnie nie dotarłem do wielu cennych tekstów kultury, które były w zasięgu polskiego widza lub czytelnika. [...] Chciałbym także zaznaczyć, że raport, który przedstawiam w części pierwszej, nie ma ambicji pogłębionej analizy literaturoznawczej. Nie skupia się też na poszczególnych dziełach, choć wiele z nich na to zasługuje. Jest raczej pobieżnym przeglądem historycznym, traktującym materiał zbiorczo, mającym na celu weryfikację hipotez dotyczących przedstawiania śmierci, które sformułowałem u początku analizy, a w uchwyceniu których pomogły mi właśnie weberowskie typy. (s. 22)

Zamieszczony więc w pierwszej części opis obrazów śmierci nie jest kompletny, a nawet pomija wiele dzieł, które znalazły się w załączonym aneksie (czyli zostały zauważone przez autora, ale nie poświęcił on im uwagi podczas opisywania doświadczenia umierania). Tłumaczenie pogłębia poczucie rozczarowania, a nawet podaje w wątpliwość sens dołączania niekompletnego aneksu – i tu właśnie ważnym sformułowaniem pochodzącym od autora, z którego jednak sam autor do tego celu nie korzysta, usprawiedliwiając swoje wybory, jest zalecenie z pierwszych zdań rozdziału metodologicznego: polecenie „rodzaju ćwiczenia intelektualnego” (s. 21). Dotyczy ono co prawda sposobu analizowania źródeł i porządkowania ich w pewne typy czy kategorie, jednak rozciągając to ćwiczenie na całą pierwszą część, uzyskujemy luźną zabawę formą. Do wyznaczonych przez autora typów przedstawiania choroby i śmierci czytelnik może dodawać znane sobie obrazy, co czyni książkę bardziej otwartą, a nawet interaktywną i mniej męczącą. Pierwsza część jest bowiem w dużym stopniu bardzo skrótowym opisem, przypominającym sprint, którego celem jest dotarcie do mety. Być może taki zabieg Szenajcha miał pokazać, że ogrom „produkcji tanatologicznych” nie daje się ogarnąć i lepszym rozwiązaniem jest pokazanie kilku reprezentantów niż długiej listy, której rozwinięcie należałoby rozpisać na kolejne tomy, a dzieło to i tak nigdy nie byłoby kompletne, natomiast do znalezienia się w drugiej części książki mogłoby nie dojść wcale. Dlatego mimo poczucia niedosytu warto podążać dalej oraz wybaczyć autorowi tak pobieżność opisów i analiz, jak i skromny wybór reprezentacji przedstawień choroby i śmierci ze świata sztuki.

Poza klasyfikacją wybranych „tanatoprodukcji” i ich odniesieniem do typów idealnych zgodnie z propo-

zycją Maxa Webera autor w swojej książce stosuje analizę dyskursu („fragmentów dyskursu o śmierci”) opartą na zaleceniach Michela Foucaulta, a także wywiad narracyjny tematyczny oraz analizę systemu metaforycznego wywiadów wraz z ich opisem – oparte na metodzie zaproponowanej przez Barbarę Fatygę i Przemysława Zielińskiego. Każde z przyjętych przez autora założeń metodologicznych zostaje wypełnione, a łatwość, z jaką przeprowadzane są analizy, pozwala domniemywać, że pisanie pracy poprzedziły dogłębne przemyślenia. Pojawiają się jednak momenty, kiedy czytelnik ma wrażenie, czy przypadkiem dany fragment nie pojawił się gdzieś wcześniej – ma to miejsce szczególnie w części pierwszej, kiedy autor analizuje poszczególne dzieła w kontekście różnych typów idealnych, ale zdarza się też w części drugiej (w mniejszym stopniu) i trzeciej. Jest to tylko wrażenie wynikające z przyjętej konwencji pisania stopniującego zagęszczenie opisu i chociaż nie jest to najłatwiejszy sposób prowadzenia narracji, ma on swoje plusy – te powtórzenia pozwolą na lepsze zrozumienie omawianych kwestii i ich zapamiętanie. Chociaż nadal nie na tyle, by sprawnie poruszać się w gąszczu odniesień.

Poczucie niedosytu odnoszę również do zbioru pozycji omawianych w drugiej części książki – „Dyskurs o śmierci”. Wybór literatury jest w mojej opinii bardziej niż oczywisty, mam jednak w pamięci fakt, że tematyką tanatologiczną zajmują się od wielu lat i to, co dla mnie jest oczywiste, nie musi takim być dla innych odbiorców. Zdaję sobie również sprawę z tego, że moje interdyscyplinarne doświadczenie pozwala mi na dostrzeżenie innych rzeczy i dostęp do innych źródeł. Dlatego, kiedy w rozważaniach Szenajcha przytoczony zostaje Renato Rosaldo, którego zdaniem etnografia koncentruje swoją uwagę na analizie rytuału, ale po-

mija niejako doświadczenie osób w żałobie – wiem, że nie zostały uwzględnione związki przyczynowo-skutkowe oraz struktury długiego trwania, które w formach szczątkowych istnieją nadal. Inny problem wynikający z doboru literatury polega na powoływaniu się na poglądy o wyjątkowości doświadczenia żałoby i świadomości umierania wśród ludzi, jako jedynych zwierząt dostępujących tego „zaszczytu”. Reprezentuje taki światopogląd Edgar Morin (s. 144). Tymczasem badania dowodzą, że są to doświadczenia dostępne prawdopodobnie na wszystkich poziomach drzewa ewolucyjnego, a jako najbardziej charakterystyczny i znany w zootanologii przykład warto wspomnieć w tym miejscu słonie i ich cmentarzyska, odwiedzane systematycznie przez bliskich zmarłego (King 2013).

Autor raz jeszcze zwraca uwagę na Rosalda (s. 142), kiedy docenia autoetnograficzne podejście (wątki autobiograficzne) w badaniach, sam jednak odważył się na poprowadzenie ciekawej, wartkiej i bogatej w fakty narracji dopiero w „Zakończeniu”. Poczytuję to jako ogromną stratę, bo uczynienie książki bardziej dostępną – chociażby poprzez zmianę stylu na ten zawarty w „Zakończeniu”, mogłoby zagwarantować łatwiejsze zrozumienie treści. Nie chodzi jednak o uczynienie z książki dzieła quasi-naukowego lub poradnika, na czym autorowi nie zależy (s. 143), a o uzyskanie osadzonej w dyskursie nauk humanistycznych żywej narracji, która jest łatwiejsza do zrozumienia dla każdego odbiorcy, do czego autor nawołuje (s. 299).

Kulturowe przedstawienia kontra narracje biograficzne

Moją wątpliwość budzi jedno ze stwierdzeń autora zawarte w „Zakończeniu”. Dotyczy ono kwestii

etycznych w przeprowadzanych badaniach. Szenajch albo nie ma świadomości, albo trochę bagatelizuje ciężar tematu, który porusza i jego naszpikowanie właśnie etyką. Gdyby jego badania miały być realizowane w ramach projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, musiałby poddać je ocenie komisji do spraw etyki. Może to wydawać się przesadą – w końcu są to „tylko” rozmowy, co prawda na temat trudny, ale wyłącznie z osobami, które same wyraziły chęć udziału w badaniach, z zachowaniem wszelkich zasad wpisanych w technikę przeprowadzania narracyjnego wywiadu autobiograficznego. Jednak to nie przesada. Badania z osobami chorymi terminalnie, o dużym stopniu uciążliwości (długa rozmowa, trudny temat, wymóg opowiadania o sobie i swoim doświadczeniu nie zaś odpowiadania na pytania) przeprowadzane przez psychologa będą postrzegane jako wymagające opinii komisji do spraw etyki – przypomnę w tym miejscu, że chorzy terminalnie znajdują się na pierwszym miejscu listy w punkcie drugim jako „osoby szczególnie podatne na urazy psychiczne i zaburzenia zdrowia psychicznego” (NCN 2016: 2). Tymczasem w oczach socjologów te same badania nie stanowią problemu. Szenajch pisze:

Po kilku rozmowach, w których usłyszałem te ostrzeżenia, zacząłem odpowiadać, że nie widzę nic nieetycznego w rozmawianiu z chorym człowiekiem. Umierający pacjenci są takimi samymi ludźmi jak inni i podobnie znoszą sytuację wywiadu. Nie rozumiem, czemu rozmów z nimi należałoby unikać, a ich głos pomijać. (s. 307)

Nie chodzi tutaj ani o unikanie rozmów, ani o pomijanie głosu. Nie chodzi również o to, że ktokolwiek usiłował potraktować gorzej (lub lepiej) osoby chore i umierające. Kwestia dotyczy nawet nie tyle sposobu

procedzenia wywiadów, czy taktu, jakim musi wykazywać się badacz, czy chociażby możliwego negatywnego wpływu rozmów z umierającymi pacjentami na badacza, chodzi o to, czy obie strony interakcji są na te badania gotowe, czy badacz potrafi bez krzywdy dla badanego przeprowadzić wywiad. Mam tu na myśli kwestię kończenia wywiadu i poczucia, że wywiad nie wyrządził żadnych szkód, że badany czuje się (o ile to możliwe) dobrze i rozmowa z badaczem przyniosła mu więcej pożytku niż szkody. Ta kwestia stanowi podstawowy problem natury etycznej. Nie tyle poruszanie trudnego tematu, tematu stabuizowanego, ile wpływ poruszanych kwestii na badanego i upewnienie się, że po wywiadzie jest w stanie psychicznym nie gorszym niż przed rozpoczęciem badań.

Kolejna moja uwaga dotyczy cytowanego już fragmentu, że „umierający pacjenci [...] podobnie znoszą sytuację wywiadu”. To stwierdzenie nie pokrywa się z moim doświadczeniem, dlatego nie mogę się z nim zgodzić. Dodam, że trudno byłoby mi znaleźć dwie zdrowe i nieobarczone trudnymi doświadczeniami osoby, które faktycznie podobnie znoszą sytuację wywiadu, co dopiero osoby, których biografie są dramatycznie skonfrontowane z rychłym końcem. Zdaję sobie sprawę z tego, że w tym miejscu moja wrażliwość, czy też nadwrażliwość, daje o sobie znać i trudno byłoby oczekiwać, by doświadczenia wszystkich badaczy były jednakowe.

Piotr Szenajch celem swojej książki uczynił zbadanie współczesnego obrazu doświadczenia umierania. W pierwszej jej części autor zastanawia się nad tym, czy zauważone przez niego „ćwierć wieku milczenia” miało miejsce i dlaczego. Pisze on: „Moje badania wyszły od obserwacji, że w XX wieku w literaturze

i w filmie przez długi czas nie podejmowano tematów choroby i śmierci, następnie zaś, w dość krótkim czasie, powstało stosunkowo wiele ważnych dzieł poruszających te tematy” (s. 43). Jednocześnie okres milczenia ustala początkowo na lata 50–80, później weryfikuje ramy czasowe do lat 50–70. Mam wrażenie, że autor nie wziął jednak pod uwagę swoistego przesunięcia, które miało miejsce w sztuce – nie zauważył on „schowania” tematu śmierci pod powierzchnią toposu bohatera, osoby, która przeżyła i musi zmagać się z konsekwencjami śmierci: sieroctwem. W tym miejscu właśnie pojawiają się treści wyrażane przy okazji głównej narracji i będące tłem historii, a nawet jej punktem zwrotnym. Traumy związane ze śmiercią rodziców, śmiercią jedynych opiekunów (pokolenie osób starszych) oraz żałobą po najbliższych pojawiają się w literaturze i filmie dla dzieci i młodzieży, które prawdopodobnie nie znalazły się nawet w polu zainteresowania autora. Stąd jego spostrzeżenia dotyczące braku fabuł, „które podejmowałyby [...] temat żałoby po zmarłych rodzicach” (s. 64) lub o nieznaledzeniu „żadnych jednoznacznych przedstawień śmierci ze starości” (s. 65). Należy pamiętać, że twórczość wszelaka ma spełniać konkretne cele, które nie opierają się tylko i wyłącznie na założeniu o modzie i zwiększeniu oglądalności. Poruszane tematy są częścią dyskursu społecznego, wynikają z problemów dotykających społeczeństwo i opisują je, by edukować, uświadamiać i zmieniać percepcję. Stąd faktycznie w nurcie twórczości dla dorosłych tematy te pojawiają się z mniejszym nasileniem i autor mógł ich nie spotkać, jednak twórczość przeznaczona dla dzieci i młodzieży wątek żałoby po rodzicu (rodzicach) i śmierć ze starości uwzględnia – oswa- jając odbiorców z sytuacjami, które mogą stać się ich udziałem. Szenajch zwraca uwagę na motyw śmierci

dziecka w książce Érica-Emmanuela Schmitta *Oskar i pani Róża*, która w ostatnich latach jest bardzo popularną fabułą przetwarzaną na deski teatrów dla dzieci właśnie ze względu na jej potencjał edukacyjny.

Autor w pierwszej części swojej książki wyznacza typy idealne przedstawień choroby i śmierci, tworząc pary pojęciowe: śmierć–znak – śmierć „prawdziwa”, śmierć jako metafora – metafora śmierci, śmierć oswojona – śmierć dzika, śmierć brudna – śmierć czysta. Następnie przypisuje do opisanych przez siebie typów wybrane narracje fabularne. Dostrzega ważne motywy i ich zmienność lub też naprzemienność w czasie. Pochyla się w tym miejscu nad: śmiercią w konsekwencji choroby, śmiercią na wojnie, karą śmierci (i kwestią morderstw wraz z sytuacją osób, których bliscy stali się ofiarami zbrodni), samobójstwem (i depresją), eutanazją, śmiercią bliskiej osoby, śmiercią dziecka, żałobą, śmiercią szpitalną, śmiercią ukazaną z perspektywy umierającego (kategoria „moja śmierć”) oraz obecnymi w pojedynczych przypadkach i niestanowiącymi tematów do dłuższych omówień w treści książki wątkami śmierci w zamachu terrorystycznym, wizjami zaświatów, aborcji, kalectwa i starości. Autor zaznacza także, że nie brał pod uwagę przedstawień, w których przyczyny śmierci można sklasyfikować jako efekt bójki, pojedynku, morderstwa na zlecenie, postrzału w wojnie gangów, katastrofy naturalnej, epidemii, ataku atomowego, najazdu kosmitów, ataku istoty nadprzyrodzonej (jak wampir lub duch), apokalipsy (s. 69). Na koniec części pierwszej Szenajch pozostawia efekty rewizji własnych pomysłów i porównania typów z przedstawieniami fabularnymi.

Część druga poświęcona jest trzem fragmentom współczesnego dyskursu o śmierci. Autor wyróżnia

do tego celu trzy formacje dyskursywne: „emancypację umierających”, „śmierć jako klucz do człowieka” oraz „tabu śmierci”. Czytamy, że: „Każdy z rozdziałów jest esejem zawierającym płynne przejście od rekonstrukcji fragmentu dyskursu do jego interpretacji przy wykorzystaniu kategorii zewnętrznych wobec niego” (s. 93). W rozdziale pierwszym, którego ramę teoretyczną tworzą książki przeważnie autorstwa lekarzy i psychologów (wśród autorów Elizabeth Kübler-Ross, Stephen Levine, David Kessler, Jacques Bréhant, Marie de Hennezel) oraz doświadczenia autora związane z działalnością organizacji wspierających osoby terminalnie chore i ich bliskich, poznajemy przyczyny powstania i cele działań emancypacyjnych. Autor dochodzi do wniosku, że działania opisane w ramach ruchów emancypacyjnych mają ograniczone efekty i oddziałują zaledwie na jednostki, na dodatek sami chorzy rzadko zabierają w swojej sprawie głos (s. 111–112). Dlatego Szenajch proponuje, by ciężar oddziaływania na wyobraźnię i emocje odbiorców przenieść na działania artystyczne, także literackie czy filmowe. Mam jednak wrażenie, że jednej podstawowej kwestii autor nie uwzględnił. Odbiorca bez podstawowych kompetencji rozumienia i interpretowania dzieła sztuki może po prostu pozostać obojętnym na przekaz, a fabułę postrzegać jedynie w jej warstwie powierzchniowej. „Oświecający wpływ” na przykład socjografii uprawianej przez socjologów (s. 114) może więc być niewystarczający, jeżeli nie uwzględnimy istnienia wyedukowanego i kompetentnego odbiorcy.

Rozdział drugi poświęcony został antropologii śmierci, czyli próbie uchwycenia ludzkiego doświadczenia śmierci w opracowaniach między innymi takich autorów, jak Michel Vovelle, Michel Fo-

ucault, Julia Kristeva, Jean Clair, Philippe Ariès, Jean-Pierre Vernant, Frank Ankersmit. Szenajch zwraca uwagę na charakterystyczny impresyjny styl pisarstwa antropologów śmierci i umierania, którzy nie unikają tworzenia kolejnych metafor. Skłania się też wreszcie do wniosku, że „warto samo umieranie i umierających uczynić przedmiotem badań” (s. 147), bo właśnie perspektywa doświadczającego jest badawczo zdecydowanie najciekawsza.

Trzeci rozdział przygląda się tabu śmierci. Ramą teoretyczną dla tych rozważań stała się w głównej mierze twórczość Toniego Waltera, Geoffreya Gorea, Arnolda van Gennepa, Mary Douglas oraz Gerharda Riemanna i Fritza Schützego. Autor uważa, że pomimo masowej produkcji tanatologicznej, czy wręcz obecności zjawiska, które nazywa „tanatopornografią”, tabu śmierci nie znika. Doświadczenie umierających ma charakter chaotyczny i wynika z utraty kontroli nad własnym życiem – czy raczej (w moim rozumieniu) iluzji tej kontroli. Ponieważ umieranie jest zbyt fizjologiczne i zagrażające społeczeństwu, staje się kulturowym brudem, a więc podlega tabiuzacji.

W trzeciej części książki docieramy wreszcie do narracji samych osób umierających, które Szenajch podaje analizie systemu metaforycznego. Jest to część w moim odczuciu najbardziej interesująca i najwięcej wnosząca – uważam jednak, że bez wcześniejszych rozważań mogłaby zostać niezrozumiana przez czytelnika, który nie ma rozeznania w fabularnych i akademickich przedstawieniach śmierci i choroby. Autor przeprowadził piętnaście wywiadów z pacjentami hospicjum i pięć z pracownikami. Postanowił jednak nie włączać do pracy wywiadów z obsługą

hospicjum, uznając, że nie wnoszą one niczego nowego do treści. Osobiście żałuję takiej decyzji autora, rozumiem jednak, że z jego punktu widzenia i dla jasności wyводу lepiej było te wywiady pominąć. Poza wspomnianą analizą systemu metaforycznego i stopniowym „rozmontowywaniem” piramidy znaczeń interesujący jest rozdział prezentujący obszary doświadczenia pacjentów. Co prawda nie z każdą interpretacją tychże wypowiedzi mogę się zgodzić, ponieważ dostrzegam w nich inne kwestie niż te, na których skupił się autor, doceniam jednak bogactwo wyróżnionych obszarów. Należą do nich: trajektoria pacjenta, lęk przed śmiercią, wcześniejsze doświadczenie śmierci, poczucie niewiedzy i dezinformacji, komunikacja, warunki pobytu w szpitalu i w hospicjum, życie codzienne hospicjum, rodzina (w tym samotność, izolacja i usprawiedliwianie bliskich – właśnie w tym miejscu najbardziej dostrzegam tęsknotę za tym, co było, za tym, co znane i oswojone – tęsknota jest więc kategorią dominującą, ale pominiętą przez autora), nadzieja i przeciwstawianie się śmierci, chęć wyjścia z hospicjum, świadomość umierania, chęć śmierci, wątek winy, doświadczenia fizyczne, dezorganizacja i kontrola (czyli kwestia chaotyczności doświadczenia i poczucia utraty czy próby odzyskania kontroli nad swoim ciałem, a w konsekwencji także życiem), kwestia chaotyczności języka, religia i doświadczenia duchowe.

Dostrzegam w przytoczonych narracjach także chęć umierania na własnych warunkach, która w przypadku pacjentów hospicjów jest wszechobecna – może to być jednak rzecz dostrzegalna wyłącznie dla kogoś, kto do tego świata przynależy i zdaje sobie sprawę z tego, że pacjent ma poczucie bycia „rzeczą”. Mimo iż wszelkie działania w szpitalu czy hospicjum toczą

się wokół niego, czyniąc go ważnym, pacjent może pragnąć samotności, izolacji i możliwości „umierania w spokoju”. Zauważam tego typu pragnienia w wypowiedziach przytoczonych w treści, ukrywają się w opowieściach o rodzinie, marzeniach o powrocie do domu, tęsknocie za czymś, co znane. W analizach struktur metaforycznych autor dociera do części tych doświadczeń i także je dostrzega, co tylko dowodzi skuteczności i adekwatności przyjętej metody. Konfrontując narracyjne przedstawienia z doświadczeniem umierających, Szenajch formułuje alternatywne podsumowanie i nawołuje do korzystania z prawdziwych doświadczeń osób umierających.

Ważny i trudny temat

Jak już wspomniałam, książkę poświęcono ważnemu poznawczo i społecznie zagadnieniu umierania oraz kulturowym przedstawieniom choroby i śmierci. Czytana nawet kolejny raz nie przestaje inspirować i pozwala odkryć nowe obszary, które mogły umknąć za pierwszym razem. Jest to dzieło obszerne i bogate, mimo iż autor zastrzega, że dokonany przez niego wybór XX-wiecznych dzieł literackich, dramatycznych i filmowych jest okrojony i niekompletny.

Książka wpisuje się w bogaty nurt publikacji tanatologicznych i podobnie jak inne dzieła może zostać zapomniana przez swój naukowy (a tym samym hermetyczny) charakter. Jako osoba z doświadczeniem własnej terminalności uważam, że to właśnie osobiste rozterki i pobudki autora, jego droga do tematu i przez temat, której poświęcił wspomnianych już kilka stron w zakończeniu książki, podwyższałyby jej wartość i być może mogłyby zastąpić tłumaczenie się autora

ze swoich wyborów metodologicznych, interpretacyjnych lub dotyczących selekcji materiału do badań.

Ostatnia kwestia, do której pragnę się odnieść, jednocześnie odpowiadając autorowi, o ile moja odpowiedź ma prawo zaistnieć (w końcu „wymknęłam się śmierci”), dotyczy dokuczających Szenajchowi przemyśleń:

Trudne było dla mnie to, że gdy spisywałem głos rozmówców z taśmy, byłem świadomy, że część z nich nie żyje. Wiedziałem też, że duża część z nich zmarła jeszcze przed zakończeniem mojego badania w hospicjum. Tu też pojawia się refleksja nad etyką badań, która naprawdę mi dokuczała – nie będę w stanie poddać moich wniosków ocenie badanych. Nie zostanie sporządzony protokół rozbieżności, nie można też przeprowadzić kontrolnego badania. Zebrałem historie moich rozmówców i wykorzystałem je w pracy. Mam

nieodparte poczucie, że nie dałem im wiele w zamian. Mogłem ich tylko długo słuchać, nie przerywając. (s. 308)

W tym miejscu pragnę bardzo podziękować autorowi za poświęcenie i trud włożone w przeprowadzenie badań, za ogrom pracy i czasu spędzonego na transkrypcji, czytaniu i oglądaniu dzieł dotyczących zagadnień choroby i śmierci. Wreszcie, chcę pogratulować dokonania rzeczy trudnej, napisania książki, do której, mimo jej „trudności”, można wracać. Mimo różnic w postrzeganiu, chociażby wypowiedzi badanych, uważam, że *Trudne umieranie* może i powinno znaleźć się pośród tanatologicznych pozycji obowiązkowych. Dziękuję za tę lekturę, bo umocowała mnie ona w sposobie patrzenia na umieranie i napełniła optymizmem, że jednak można pisać mądre książki o sprawach ważnych i objętych powszechnym tabu.

Bibliografia

King Barbara J. (2013) *How Animals Grieve*. Chicago: University of Chicago Press.

Narodowe Centrum Nauki (2016) *Zalecenia Rady Narodowego Centrum Nauki dotyczące badań z udziałem ludzi* [dostęp 30 czerwca 2017 r.]. Dostępny w Internecie: <https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2016_zalecenia_Rady_NCN_dot_etyki_badan.pdf>.

Cytowanie

Lange Łucja (2017) Recenzja książki: Piotr Szenajch (2015) „*Trudne umieranie. Narracyjne przedstawienia choroby i śmierci a doświadczenie osób terminalnie chorych*”. Warszawa: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Fundacja Slawistyczna. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 4, s. 164–172 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologii.jakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.13.4.10>.

PSJ

Dostępny Online

www.przegladsocjologiijakosciowej.org

„PSJ” stworzyliśmy, aby umożliwić swobodny przepływ informacji w społecznym świecie socjologii jakościowej. Adresujemy go do wszystkich socjologów, dla których paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe stanowią podstawową perspektywę studiowania rzeczywistości społecznej.

Dzieciństwo i adolescencja w perspektywie socjologii jakościowej

Tom XIII ~ Numer 4

30 listopada 2017

REDAKTOR NUMERU TEMATYCZNEGO: Paulina Bunio-Mroczek

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof T. Konecki

REDAKCJA: Waldemar Dymarczyk, Marek Gorzko,

Anna Kacperczyk, Łukasz T. Marciniak,

Jakub Niedbalski, Izabela Ślęzak

KOREKTA: Magdalena Chudzik-Duczmańska,

Magdalena Wojciechowska

EDYCJA: Magdalena Chudzik-Duczmańska

PROJEKT OKŁADKI: Anna Kacperczyk

ISSN: 1733-8069

